7285 II

XII.

A. PROCNER I SKA FABRYKA PRZEROBU
PAPIERU - KRAKÓW -

Za ten zeszyt zapłacono 16/11 1917 jedną kor. 50 hal.
Bel



O odszkodowanie za stracenie bez sądu czterech włościan.

30/11 1917

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. (Wir) Poseł Jachowicz i towarzysze wnieśli do ministra obr. kraj. interpelacyę, w sprawie odszkodowania dla rodzin czterech włościan z Jelny i Woli Zarczyckiej, w powiecie sanockim, **straconych bez sądu za obronę mienia przed rabunkiem żołnierzy.**

(Należało żądać wyszukania morderców i ich ukarania)

26/11 1917

Nekrologia.

† Dr. Ignacy Tadeusz Baranowski.

Z Warszawy donoszą: 1917

Dn. 25/11 b. m. zmarł w Warszawie ś. p. Ignacy Tadeusz Baranowski, wybitny i zasłużony historyk, dyrektor biblioteki ordynacyi hr. Krasińskich. Zmarł w sile wieku, w którym wielu uczonych rozpoczynało dopiero najbardziej owocny okres życia. Urodzony w r. 1882 w Warszawie, po ukończeniu gimnazyum, kształcił się na Uniwersytecie w Krakowie i we Lwowie. Powróciwszy do Warszawy, objął zarząd biblioteki ordynacyi Krasińskich i na tym stanowisku zaskarbił sobie głęboką sympatyę w świecie naukowym. Z wydanych prac ś. p. Ign. Tad. Baranowskiego wymienić należy: »Komisye porządkowe«, »Z dziejów feudalizmu na Podlasiu«, »Podlasie w przededniu Unii Lubelskiej«, »Wieś polska między Unią a konstytucyą«, »Inwentarze pałacu Krasińskich«, »Księgi referendarskie«, »Biblioteka Załuskich«, »Spis rycerstwa ziemi Wizkiej«, oraz »Wieś i folwark«. Zmarły jest bratem stryjecznym znanego publicysty i szefa biura prasowego Departamentu politycznego p. Wojciecha Baranowskiego.

Subskrypcye VII wynosiła 5-8 mi[illegible] koron 15/12 1917



Zeszyt XII.

Dyaryusz Krakowski

od 24 listopada 1917.

T. S. L. P. II. K.

do 9/X 1918

B. l.

Składki na sieroty
8/12.1917.

Nekrologia.

† Rektor Stanisław Patschke.

Z Warszawy donoszą nam:

Dn. 8 b. m. zmarł prawie nagle, rektor politechniki warszawskiej, Stanisław Patschke. Ceniony przez kolegów, szanowany przez fachowców w dziedzinie swej specyalności, śmiercią swą okrył żałobą uczelnię, którą kierował i wszystkich, którzy się z nim stykali. Młodzież żywiła dla niego szczególny szacunek, dając często wyraz swym uczuciom podczas uroczystości akademickich, w których zmarły brał zwykle wybitny udział. Urodzony w r. 1871 w Niechcicach, ziemi piotrkowskiej kształcił się początkowo w szkole realnej w Warszawie, a następnie w petersburskim Instytucie technicznym. — W r. 1906 rozpoczął wykłady z dziedziny chłodnictwa w szkole mechaniczno-technicznej Wawelberga i Rotwanda. Pracując ciągle w swej specyalności, zamieszczał wiele fachowych artykułów w »Przeglądzie technicznym« (»Skala bezwzględna przy pomiarze temperatury«, »Termodynamika zjawisk chemicznych w świetle hypotezy Nernsta«). — W r. 1915 powołany został na stanowisko dziekana wydz. mechanicznego wskrzeszonej politechniki warszawskiej; w rok potem został mianowany jej rektorem. W niedawnych wyborach senat zatwierdził go na tym stanowisku. Wykładał ostatnio na politechnice budowę maszyn. Kilka prac osobno wydanych, postawiły ś. p. Patschkego w rzędzie najwybitniejszych specyalistów mechaniki w Polsce.

† 3/12 1917

18/12 1917 Koncept z Warszawy: „Jednostka monetarna będzie się nazywać legun, a dzielić się będzie na sto ligawek.”

23 listopad. piątek pogoda 1917.
Bar 748 T+5° R. potem deszcz
24 listopad. sobota pochmurno
Bar 741. T+8° R
25 listopad. niedziela, pogoda rano, potem deszcz
Bar 730. T+10° R (i wicher
Od paru dni zupełny brak mąki, cukru, zapałek
26 listopad poniedziałek pochmurno
Bar 740 T+3° R.

Według dzienników wczoraj przez „zjazd mniejszości" dużo krzyku pokazywali w bunie nad brakami w aprowizacji i niedołęstwem rządu – „towarzysze" odbyli także w tym celu zgromadzenie i uchwalili, „pochód," i żądali „zawarcia pokoju".
Czy pokoju za każdą cenę?!? więc takie ofiary mają pójść na marne, byle ludzie szybko wrócili do mięsa i chleba i tytoniu, a więc nu wielkiej zostanie i pocałunku dalej wszystkie sobie ludzie?
Mają dalej ludy zależeć od „dynastyj"?

%

24 listopad Wtorek pogoda. Bar 747. T + 1.° R

W nocy 27/28 wicher, jakiego dotąd nie pamię-
tam szarpał oknami i dachem, dolaty-
wały echa stłuczonych okien i spadają-
cych z góry przedmiotów. Księżyc świecił
jasno a porozrywane chmurki pędziły
szybko przed sierpem (tarcza) z szybkością auto-
mobilu.

28 listopad środa, pogoda

Bar 743. T. + 6° R.

Rząd „bolszewików" chwilowo obecnie rządzący
w Petersburgu zaprojektował zawieszenie broni
i otworzenie rokowań pokojowych.

29 listopad czwartek pochmurno

Bar 750 T + 8° R.

Cukiernie i masarnie zamknięte.

30 listopad piątek pogoda

Bar 750 T + 9° R

Kościołom odmówiono mąki na o-
płatki — ale żydzi na mace dostali
w swoim czasie!

1 grudzień sobota pogoda

Bar 748 T + 4° R

Od września coraz częściej zupełnie
brak mąki, a czasami przynajmniej
w połowie, ludzie uzupełniali braki
z resztek zapasów, przez przesiewanie
porzucanej mąki – obecnie wyczerpu-
ją się te ubożsne źródła i głód dotkliwie
zaczyna!

2 grudnia niedziela pochmurno

Bar 735 T. +7.° R

Bolszewiki dorwawszy się do steru rządu w
Petersburgu wzywali dowództwo do zawiesze-
nia broni – jedni natrafiali na froncie
drudzy nie – a państwa do pertraktacyj
pokojowych, zdradzając w ten sposób koa-
licję, w obec której zobowiązała się Rosya nie
zawierać odrębnie pokoju. Zarazem
ogłaszają dokumenty dyplomatyczne
z których okazuje się to, co wszak
zresztą rozsądna polska przypuszczała,
że Anglia i Francya ani myślą

1/12 1917

— Demonstracya kobiet w magistracie krakowskim. Dzisiaj w przedpołudniowych godzinach przybyło do magistratu krakowskiego paręset kobiet przeważnie z Grzegórzek, chcąc się użalić na trudne położenie, brak chleba, mąki do gotowania, węgli, nafty, nawet ziemniaków. Wiele kobiet miało małe dzieci na rękach lub prowadziło je obok siebie. Kobiety zamierzały z dziedzińca przejść bocznemi schodami do prezydyum na I piętro. Przy wejściu na schody próbował je zatrzymać policyant; niebawem jednak wobec naporu ustąpił, a tłum kobiet zapełnił wielką poczekalnię przed biurami prezydenta miasta i wiceprezydentów. Rozległ się płacz i głośne narzekanie. »Od tygodna chleba nie widzimy! Co damy dzieciom jeść. Ja przy praniu zarabiam 3 korony dziennie, to niemogę kupować bułeczek dla dziecka po 60 halerzy! Po pewnym czasię do poczekalni weszło kilku policyantów. Kobioty przesunęły na ich widok do drugiej połowy sali i utworzyły zbity tłum. Po chwili pojawił się wiceprezydent Rolle. Otoczono go kołem wśród coraz bardziej wzrastającej wrzawy. Nareszcie udało się perswazyom wiceprezydenta doprowadzić kobiety do chwilowego spokoju. Wiceprezydent wskazał, że w poniedziałek wydane będą resztki zapasów, jakie jeszcze gmina posiada.

Krzyk przerwał dalsze wywody; znowu trzeba było uspokajać wzburzenie. Wreszcie same kobiety zaczęły wzywać towarzyszki, aby pozwoliły mówić wiceprezydentowi. W dalszym ciągu p. Rolle wyjaśniał, ze gmina poczyniła wszelkie możliwe kroki, aby ludność miała chleb; że o braku mąki i żywności wie p. namiestnik, wie także cesarz. Położenie w Austryi jest trudne. Znowu hałas; kobiety wołają: »Ale panowie z Central chleb i wszystko mają!« Dopiero zapewnienie wiceprezydenta, że trzy wagony mąki przyszły i że od poniedziałku chleb będzie wydawany, przez cały tydzień, zdołało uspokoić kobiety. Po skończeniu wyjaśnień wiceprezydenta, kobiety dopytywały się, czy naprawdę chleb będzie od poniedziałku wydawany, a następnie opowiadały swoje ciężkie położenie z powodu braku żywności. Potem rozeszły się spokojnie do domów.

To się powtarza 3 razy w tygodniu!

o Polsce i zostawiał Rosyi zupełnie wolną rękę, co do sprawie załatwienia, uznając sprawę Polski za wewnętrzną rosyjską!

Nie wiadomo zupełnie, jaki sprawy staną w obec bezsilności Rosyi. Byłoby to dla Polski korzystne, gdyby Koalicja zwyciężyła, bo w ten sposób w odwecie nie oddalałby jej Rosyi, ale jeżeli zwycięż-

żą Austro-Niemcy, to będziemy na ich łasce, bo Koalicja będzie się troszczyć o Lotaryngię, Belgię i swą skórę, a nie o Polskę. Szanse Koalicji jednak zmniejszają się, bo front wschodni nieczynny, i Prusacy będą mogli posłać do Francji z milion ludzi, a czy Ameryka na czas dostarczy pomocy w ludziach, to wielkie pytanie.

3 grudnia poniedziałek pogoda rano

Bar 738. T ± 0° R W nocy śnieg pobielił ulice i dachy. Potem śnieg ustał, wieczorem i w nocy zadymka zimowa.

Od 8 dni piekarnie nie pieką, zamożni schowali zapasami ubodzy głodują. Demonstracje kobiet i dzieci co dzień po ulicy ale bez żadnego skutku — nie ma

nowu zrobić rewolucyę, bo męż-
czyzni skrępowani koszarami
lub na wojnie.

W domu parafialnym do Kozyń spadł też dziś sufit od popsutej rury gazowej, bo brak robotników do naprawy.

<u>Ogłoszono oficyalnie zawie-
szenie broni z Rosyą!</u> Towarzyskie bydło, dawniej niewolnicy cara i ślepe narzędzia ucisku stawian, ciemne Kacapy, chcą zaprowadzić republikę o formach, na jakiej się nie zdobyły cywilizowane naro-
dy, znieśli własność, sądy — a za to rabują, palą, wzajemnie wydzierają sobie władzę, — słowem wprowadzili do kraju swego anar-
chię a zdradziwszy sojuszników narażają ich i wielką ideę po-

prawy stosunków światowych na upadek. Zwiedzione [?] przez Rosyę, Serbia, Czarnogóra, Rumunia, które los swój związały z tą wojną na podjudzenie przez Moskali, nagle zostają przez nich opuszczone [?] i na łaskę nieprzyjaciół [?] wydane! Co za los straszny! I wszelkie nadzieje Francyi i Anglii zwyciężenia militaryzmu zachwiane. Ludzkość cała musi się bolec nad tem – Polska na łasce Niemiec! Mysz zależna od kota. Wieczorem zadymka, ~~[illegible]~~

4 Grudzień wtorek pogoda

Bar 741 T – 3° R.

Popołudniu i wieczorem zadymka pojawiają się sanki po ulicach. Gromady kobiet demonstrujących z powodu braku chleba. Nędza.

5 grudnia środa pogoda
Bar 756. T – 3°R

W delegacyach austro-węg. minister spraw zagr. hr. Czernin wymówił utworzenie Królestwa Polskiego jako fakt, co delegacye przyjęły do wiadomości. Jestto także prawne zobowiązanie dające pewne gwarancye do utrzymania owego utworzenia Królestwa polskiego.

Żuwior dziś demonstrował kobiety, a po drodze w Sukiennicach poturbował trochę kram żydowski.

6 grudnia czwartek pogoda
Bar 759 T – 4°R

Dyskusye w obradach parlamentarnych Austryi i Niemiec o Polsce konstatują fakt powstania Królestwa polskiego. Mamy moralne uznanie przynajmniej częściowe. Jakkolwiek będzie wynik wojny,

państwo polskie powinno powstać – tylko pytanie w jakich granicach i warunkach? Zdaje się nie ulegać wątpliwości po-tyczenie z nią Galicyi za cenę korony na rzecz domu austryackiego. Zawsze to lepsze, niż było przed wojną. Militaryzmowi pruskiemu ukręcić kark brak pieniędzy, (bo tej pajdą na długi) skoro koalicja nie zdołała zdusić hydry, dzięki nieoczekiwanemu upadkowi Rosyi. Już i Rumunia bredzą zgłosiła się o zawieszenie broni. –

7. grudnia piątek, pochmurno
Bar. 757 T – 2° R. – śnieg gęsty.

8. grudnia sobota M. Boskiej deszcz
Bar. 747 T + 1° R odwilż.

Składki po restauracyach i kawiarniach na sieroty. Składki muszą być co niedzielę i święto.

9 grudnia niedziela deszcz
Bar 746. T + 2° R.

10 grudnia poniedziałek pogoda mróz
Bar 748 T – 4° R.

Wczoraj zerwała policja rano plakaty wzywające głodny tłum do splądrowania sklepów i do napadu na wagony kolejowe z żywnością.

Zmarły w Krakowie lekarz Dr Strobel pozostawił większe zapisy z majątku swego na cele dobroczynne, w tem 20000 dla Akademji Umiejętności dla prac nad czystością języka polskiego.

Guayaquil 9 grudnia,

(Reuter) Urzędowo podają do wiadomości, że Ekwador zerwał stosunki dyplomatyczne z Niemcami.

Gabinet polski.

Warszawa 8 grudnia.

(B. kor.) Rada regencyjna zatwierdziła listę ministrów. Skład gabinetu jest następujący: prezydent ministrów **Jan Kucharzewski**; sprawy wewnętrzne **Jan Stecki**; sprawiedliwość **Stanisław Bukowiecki**; skarb **Jan Kanty Steczkowski** wyznanie i oświata **Antoni Ponikowski** ministerstwo żywnościowe **Pszanewski**; rolnictwo i dobra koronne **Mikułowski Pomorski**; przemysł i handel **Jan Zagleniczny** opieka społeczna i ochrona robotników **Stanisław Staniszewski**.

Warszawa 9 grudnia.

(B. Wolffa). W sprawie ukształtowania zarządu wojskowego toczą się jeszcze rokowania. Komisya wojskowa b. T. Rady stanu będzie pełnić dalej swoje dotychczasowe agendy aż do chwili, w której nastąpi zmiana tego stanu rzeczy. Sprawy, które koncentrowały się dotychczas w departamencie politycznym, poddano bezpośrednio prezydentowi ministrów.

Wojna Austro-amerykańska.

Waszyngton, 7 grudnia.

(Reuter) Izba przyjęła 363 głosami przeciw 1 socyalistycznemu głosowi rezolucyę o wypowiedzenie wojny Austro-Węgrom. Także senat uchwalił tę rezolucyę po krótkiej dyskusyi. **Stan wojenny rozpoczyna się dnia 7 grudnia 1917 wieczorem. Prezydent Wilson podpisał wypowiedzenie wojny.**

Berlin 9 grudnia.

(B. k.) Lenin wydał dekret, znoszący wszystkie przywileje rodowe, zawodowe i stanowe. Dekret postanawia, że każdy ma się zwać obywatelem republiki rosyjskiej.

Petersburg 9 grudnia.

(B. k.) Komisarz ludowy ustanowił dla wszystkich urzędników państwowych równe płace miesięczne w wysokości 500 rubli, przyczem urzędnicy żonaci mają otrzymać dodatek 100 rubli miesięcznie. Urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych powrócili do pracy.

Petersburg 9 grudnia.

(B. k.) Rada komisarzy ludowych upoważniła miejscowe Rady robotniczo-żołnierskie, aby jako organa państwowe, pobierały podatki.

Petersburg 5 grudnia.

(Tel. spóźniony). Związek kolejarzy objął na propozycyę Sowietu ministerstwo kolejowe.

Republika finlandzka.

Sztokholm 9 grudnia.

(B. k.) Według państwowych ustaw zasadniczych, które senat finlandzki przedłożył sejmowi, ma być Finlandya republiką z prezydentem, wybieranym co 6 lat. Wybór pierwszego prezydenta odbędzie się dnia 15 stycznia, zaś objęcie przez niego urzędu dnia 15 kwietnia. Senat wysłał delegatów, którzy mają zawiadomić państwa zagraniczne o utworzeniu się republiki finlandzkiej. Sejm uchwalił pożyczkę 25 miliardów marek; socyaliści wstrzymali się od głosowania.

<u>11 grudnia</u> wtorek popołudniu
Bar 751. T – 2° R

Donoszą, że Jerozolima poddała się Anglikom – w 800 lat prawie po nieudałej wyprawie krzyżowej Ryszarda Lwie Serce. Nareszcie może zapanuje porządek*) w Ziemi Świętej. Jestto wielki moralny sukces Anglików, który wywrze wielkie wrażenie zwłaszcza w świecie protestanckim. U nas przyjęto to dość obojętnie!!

*) Napisałem w Reformie artykuł o Jerozolimie

W Rosyi coraz większa anarchia ludzie
zdani na łup dezerterów, rozbójników,
i całego tłumu. Trzeba będzie lat ca-
łych, zanim wróci jaki ład wśród lud-
ności ciemnej i „intelligencyi" wy-
chowanej na literaturze przesyconej mi-
styczno-anarchiczno-występczno-piw-
niczno-szynkowo-alkoholiczno bez-
nadziejnej, w kraju bez kolei, dróg, szkół.

12 grudnia środa pogoda

Bar 749 T – 2° R.

Wzrosty spadającej z zasady podaży
co parę dni ceny, ani władza, ani pu-
bliczność nie może znaleźć na to rady.
Masło 50–60 koron kilo, spodnie 200 K
palto 1500 K futro lisie 10,000 K (!)
Biała bułka 1 korona, ciasteczko
bronzowe zdaje się z mielonej skórki
chlebowej 70–80 h. Kieliszek wódki
1 kor minimum i więcej – szynk

bucikach nie do kupienia — byle
naprawka buta 5 do 20 koron, mąki bia-
łej nie ma, cukru 12 kor kilo, her-
bata 180–200 k. kilo i.t.d.! W restau-
racyach zupa 1 kor – mięso 3.50 – 4.50 –
legumina najtańsza 2.60 – 3.50, – kie-
liszek (ósemka) wina 1.50. Nic dziwnego
kto pije piwo, takie świństwo, a drogie.
Rękawiczki bawełniane 22 K. zapałki
20 hal pudełeczko, papierosy liche a kel-
nerom po 15. hal i.t.d.

Gmina uchwala również podwyżkę
ceny gazu na 30 h. za m^3 i 1 K. za
kilowatgodzinę elektryki.

Dobrzyński, który wkręcił się do
wycieczki dziennikarzy na front za-
chodni z tytułu, że i on jest literatem
bo ... właścicielem Reformy, nie
był w stanie nic napisać, i podczas
gdy Nowakowski w Głosie Narodu, a

Bezapne w Prasie podające wkreś-jące sprawozdania — Reforma dru-kuje relacyj ... twórczego dzienni-karza Wasilewskiego, bo p. Dobaczyński nie umie nic skleić.

W Warszawie były jakieś rozruchy w celu wymuszenia uwolnienia Pił-sudskiego. Jak go puszczą, to pewnie zwącha się z „bolszewikami" i urządzi „nam taki porządek", jak obecnie w Rosji!

Brak węgli i innych przedmiotów spro-wadzanych pochodzi także i z powodu znisz-czenia kolei: mnóstwo już zetlało lo-komotyw, wagonów, tysiące popsu-tych, towarowych, wagony pa-sażerskie bez szyb. Im dłużej woj-na potrwa, tem trudniejsza będzie komunikacja.

W organizacji władz Królestwa Pol.

najtrudniejsza jest i kwestya wojskowa tem trudniejsza, że obok argumentów podawanych w dobrej wierze przestarzałych za i przeciw — młodzież jest przeważnie przeciw. Gdyby to było na początku wojny, cała opinia byłaby zmuszona do tworzenia wojska. Dziś brak zapału u starszych po rozmaitych doświadczeniach, a młodzież widząc, że wstąpienie w szeregi nie następuje tylko na parę miesięcy i na krótką zabawkę, nie ma ochoty wcale do służby. Pełno więc u nas tych młodych „pacyfistów" po kawiarniach i wielkich lokalach, którzy znajdują coraz nowe argumenty, aby się uchronić przed służbą wojskową, nie będące zawsze „nie odpowiadać" forma [illegible]du lub przysięgi, skład rządu, mowa jakiegoś ministra etc., byle pozór...

Gdyby Prusacy i Austryacy chcieli teraz opróżnić królestwo, to zaraz każdy musiałby ich chyba prosić, aby zostali; bo skoro nie ma wojska polskiego, to ktoby utrzymał porządek? Smutne to, ale musi się skonstatować zobojętnienie dla sprawy publicznej narodowej w młodszej generacji zmaterjalizowanej do reszty w ciągu wojny.

13 grudnia czwartek pochmurno

Bar 754. T ± 0° R.

Rumunia zerwała stosunki dypl. z Austryą...
Popołudniu spalił się w Rynku sklep z linoleum.
Wczoraj miał Dr Szydłowski referat w Akad. Umiej. (Komisji sztuki) „O dworze w Ragowie" – z którego dowiedzieliśmy się, że kwaterujące wojsko austryackie obrabowało dwór z wielu pamiątek, a „Tup" Tadeusz sam

p. podkomendantowi... nagelas! Nad-
to w pięciu rozstawili w sumie... [illegible]
z Państwie pakret — dynamita!

14 grudnia piątek pochmurno.
Bar 749. — T + 1° R.
Major Slavik, o którym wspominałem
w dyaryuszu, — pojawił się w Królewcu w
stroju robotnika z długą brodą uciekłszy
po 2 latach z niewoli rosyjskiej. Znowu
brak drożdży. Od wieczora deszcz.

15 grudnia sobota pochmurno potem
deszcz Bar 737. T + 2° R, śnieg
Dziecko rusko-rosyjska rabuje miasta
i dwory — Polacy na Wołyniu, Podolu
i Ukrainie powracają ... ty.

16 grudnia niedziela śnieg
Bar 743 T + 0° R
Wieczorem przymrozek. Składki na
gwiazdkę dla legionistów.

17. grudnia poniedziałek pogoda
Bar 743 T − 2° R

Na wschodzie od Bałtyku do Morza Czarnego i w Rosyi rozejm zawarty z dzisiejszem komunikacyi pocztowej i handlu! Blokada Austro-węgier jest to ogromne zwycięstwo – było to niedwuznacznie wygrane nie wszystko może i ... więcej!

18 grudnia wtorek pochmurno
Bar. 748. T ± 0° R.

Zmarł Dr Brudziński pierwszy rektor uniwersytetu warszawskiego.

19 grudnia środa pogoda
Bar 756 T − 2° R.

20 grudnia czwartek pogoda
Bar 754 T − 8° R.

Zawarty się z Brześciu pertraktacye o pokój z Rosyą. Ważą się losy Polski, bez nas. Wszyscy przeważnie jako zachłoreformowany

podczas operacyi stępieni bliznami, niedostatkami, zawodami i smutkiem z rezygnacyą czekają losu, nawet dyspu- ty rzadsze.

21 grudnia piątek pogoda

Bar. 746. T — 9° R.

Rada miasta wysłała deputacyę do Warszawy z hołdem dla regentów jako reprezentantów niepodległej Polski. Przyczepił się do tej delegacyi i Do- bczyński (ten, co nie umiał mi napisać o podróży na front francuski z dziennikarzami, do których się także przyczepił) i na ja- kimś bankiecie mówił mowę w imieniu Krakowa, którą zaś wy- drukował w Reformie.

Koncept warszawski: Tytuły dla regentów:
X. Arc. Kakowski: Jego Zmienność
ks. Lubomirski: Jego Bierność
hr. Ostrowski: Jego Senność.

22 grudnia sobota pochmurno
Bar 748 T – 3° R

Zmarł Stanisław Tondos znakomi-
ty dawniej akwarelista architektury
widoków Krakowa – od lat jednak
malował tylko z fotografij albo
pamięci, podobały się te barwne
fioletowo i niebiesko cieniowane
akwarele, ale nie odpowiadały
prawdzie – sprzedawał je masowo
po 50 – 100 k. Od czasu wojny
brał już po 300 – 600 k. bo zbo-
gaceni kradzieżą lichwą i oszust-
wem paskarze i cyrulicy, kupcy
i aktorzy etc kupowali chętnie
„pamiątki z Krakowa", więc Ton-
dos masami malował Sukien-
nice, Zamek, kościoły etc. Lubiono
jego widoczki barwne i efektowne.

23 grudnia niedziela pogoda
Bar. 752. T. − 2° R

W teatrze podwyższono opłatę za garderobę
20 na 40 hal – bagatela, 100%.
Składki na Komitet Biskupi.

24 grudnia poniedziałek
Bar 748 T − 8° R
Czwarta wojenna wilia!

KBK 1917

25 grudnia wtorek Boże Narodzenie
Bar 736 T − 5° R. pogoda

Święta ubogie, nikt z powodu drożyzny, chyba drobna część bogatych, nie ma trunków, ciast, owoców. Jajo 42 hal maksym. cena, de facto 50 h. – Drożdży nie ma – Kieliszek wódki 1 K 50. – Kilo ryby 14·30. – jabłko średnie 20 – 40 lepsze 1 do 2 koron! wino Klosterneuburger w tkani 16 kor flaszka, śmietanka do 3 koron litr (właściwie mleko niezbierane rozebrano), powidło 12 k. za kilo.

Dawno nie pamiętam tak pięknego B. Narodzenia: dzień słoneczny, mały mrozik, nawet lekko przyprószone białym puchem śniegu... Smutno pomyśleć, że według wiadomości we wschodniej Galicji całe dziesiątki tysięcy ludzi koczuje w norach bez opału, ubrania, w ostatniej nędzy i głodzie!

26 grudnia środa pogoda

Bar 738 T − 3° R

~~Przybył~~ z Włoch jenerał Latinik opowiadał, że Prusacy zrabowali Udine do cna. Pod wieczór gęsty śnieg

27 grudnia czwartek pochmurno

Bar 739 T − 4° R

W mieście cisza panuje, bo powłoka śniegowa pochłania turkot rzadko pojawiających się fur a ledwo czasem

ożywią się sanki — coraz mniej za-
przęgów, bo coraz mniej gdzie koni
dla braku pary.

28. grudnia piątek pochmurno
Bar 744. T — 1 1/2° R

Odwilż. Codzienny widok: jeden żołnierz
„warjuje" tj. rozbija palcem szkło, ciuksa,
„nu" itp. potem zabierają go do szpitala.
Zwykle są to symulanci.

29. grudnia sobota pochmurno
Bar 752. T ± 0° R.

Ofiarność na Komitet biskupi bardzo
znaczna, ale cóż to wobec nędzy milj-
jonowej! Wzbogaciły się tylko kreatury
z pod ciemnej gwiazdy i żydzi i te war-
stwy będą po wojnie rządzić zubożałem
porządnem społeczeństwem, którego
młodzież pod rozwarty ręce uczy się mor-
derstw i rabunku w wojsku, a — nie
uczy się nic w cywilnym stanie... co
to będzie za obudzenie nauki,

moralności!
Papier i druk tak podrożały, że kupowanie książek będzie teraz dla poważnej większości luk-susem.

<u>30 grudnia</u> niedziela pochmurno
Bar 752. T — 2° R

Składki na Komitet biskupi.

<u>31 grudnia</u> poniedziałek pochmurno
Bar. 751. T. — 2 1/2 °R

Od paru dni brak mięsa - dlatego zapewne urząd żywnościowy pozwolił na Nowy Rok (wtorek bezmięsny) spożywać mięso!

Dziś zmarł <u>Stanisław</u> <u>Tarnow-ski</u>, przeżywszy lat 80, głowa konser-watystów. Dawniej był celem napaści wszelakich dzienników, demokratów, postępowców i.t.d. w ostatnich latach o-studziły się te napady i przynajmniej na starość zyskał spokój w poważaniu

i uznanie dla jego niewątpliwie dobrych
chęci, patryotyzmu i pracy literackiej.

1918.

1. stycznia wtorek pochmurno
Bar 749. T–3° R.

Ktoby rok temu przypuszczał że Rosya
która przez 200 lat była biczem bo-
żym i postrachem rządów — rozle-
ciała się na gruzy jak potłuczony
gliniany garnek! Terror wojskowo
czynowniczy trzymał zlepione z róż-
nych ludów państwo — wojsko uciekło
do domu i na rabunek, utopiści dali
chłopom i robotnikom prawo ra-
bunku i mordu a cała budowa odgó-
ry do dołu pękła, runęła, a został chaos
kilkunastu terytoryów bez własnego
rządu, prawa, na łasce dziczy chłopsko-

robotniczej. Gdyby Austro węgry (tj. nie byli zajęci na zachodzie) mieli dość wojska, że mogliby podbić teraz całą Rosyę — ale i bez tego będą nad nią panami, bo wyzyskują jej niemoc. Pierwszy przypadek w historyi, że wojna kończy się tem, że jedna strona poprostu poszła do domu! Moskale uciekli z frontu, zostali tylko ci, którzy nie mają się czego spodziewać w domu, a mają [illegible] również na froncie. ~~Tak, jakby~~ Podobno patryoci rosyjscy pouciekali zbiorowo na Syberyę i pragną, aby — Niemcy weszli i zrobili porządek między hołotą. Toż muszą Niemcy kpić sobie i śmiać się z tej lekcyi szatańskiej! Najpotężniejsze państwo szatańsko tarza się samo w błocie, nędzy, ciemnocie, niszczy własne siły wzajemnemi walk

łkami i rabunkami. Oni chcieli Europie prawa dyktować! Pobić Niemców! Bydło, i zawsze zaś bydło!

Austro Niemcy zrobiły nadzieję, że reprezentant Polski (Kucharzewski) będzie dopuszczony do rokowań pokojowych w pewnem stadium. Dobre i to, gdy nie może być inaczej. Vana sine viribus ira. Nie mamy siły, nie umiemy niczego wymusić, dostaniemy to, co zwycięzcy dać raczą z uwzględnieniem ogólnych stosunków wytworzonych sytuacyj. Oby rok zaczęty dziś przyniósł Polsce wolność i spokój do leczenia ran! Składki na Czerwony Krzyż.

2 stycznia środa pogoda

Bar 739 T −5° R

3 stycznia czwartek pochmurno

Bar 738 T −7° R

Dotkliwy mrozik mało.

4 stycznia piątek pogody
Bar 747. T – 7° R.

Wieczorem zac-
mieć świeżą
i sensacyjny tele-
gram o zerwaniu
rokowań pokojo-
wych w Brześciu i
to właściwie przez
bolszewików.

5 stycznia sobota
pochmurno
Bar 743 T – 1° R.
Miasto zasypane
śniegiem. Cisza.
Moskale zdecy-
dowali dalej pro-
wadzić pertrakta-
cye w Brześciu.
Odwilż. Dla Ukra-
kova zudzono

Kradzieże kolejowe i pocztowe.

Skarga L. P. P. — Rozmiary kradzieży. — Spryt złodziei. — Przesyłki żywności i obuwia — Kto kradnie? — Objawy anarchii. — »Grupa złodziejska«. — Milicya kolejowa państwowa

Z Ligi pomocy przemysłowej otrzymujemy następujące pismo:

Nie pomagają wszelkie środki zabezpieczenia, nie pomaga opakowywanie w najgrubsze, podwójne kartony, osłanianie ich dodatkowo tak zw. falistą, żeberkowatą tekturą (Wellenpappe), wiązanie silnym, prawdziwym konopnym szpagatem, nie pomaga podawanie wartości, ścisłe oddawanie, tak samo, jak i nie zabezpiecza przed rozbojem i kradzieżami opakowywanie towaru w silne, żelaznemi obręczami zbijane skrzynie. Na 1.800 przesyłek, wysłanych przez Ligę pomocy przemysłowej, względnie wysłanych pod jej adresem w ostatnich kilku miesiącach, przynajmniej jedna trzecia część nie mogła być odebrana przez odbiorców, lub przez sam zarząd Ligi pomocy przemysłowej, z powodu — jak brzmią odnośne doniesienia: »zgruchotania« lub »obrabowania« dotyczącej przesyłki, które przychodzą z wagą, pozornie nie zmniejszoną, wykazują wyraźne ślady rozmyślnego, złośliwego dobierania się do ich wnętrza i zawsze da się stwierdzić brak części zawar-

szą skalę; w Wiedniu w roku 1917 przekroczyły cyfrę kradzieży galicyjskich przynajmniej dziesięciokrotnie. Wchodzą wprost w stały system. Skarżą się na nie kupcy, wszystkie instytucye handlowe, osoby prywatne. Prawie żadna przesyłka kolejowa ani pocztowa nie przychodzi nienaruszona do rąk adresatów. Widocznie sprawcy mają dosyć czasu do spełniania kradzieży; czynią to chyba jawnie, nie potrzebując się ukrywać, bo odbijają paczki, wyjmują część towaru, w miejsce skradzionego dając słomę, drzewo lub papiery. Dobrze jeszcze jeżeli część towaru pozostawią, bo zazwyczaj zabierają wszystko. O powszechnym, jawnym systemie świadczy fakt, że sprawcy po usunięciu towaru wypełniają paczkę innymi bezwartościowymi odpadkami tak dokładnie, że wykazuje one ściśle tę samą wagę, jaką miała przed obrabowaniem, a przytem tak troskliwie i umiejętnie obwiną ją sznurkiem i przybiją gwoździami, że niema śladu naruszenia. Tak samo dzieje się z wielkiemi pakami, kuframi i koszami.

Przesyłki z żywnością i obuwiem z reguły niemal nie dochodzą do rąk adresata. Najlepiej zapakowane, deklarowane jako innego rodzaju przesyłki, nie ujdą uwadze złodziei. I zawsze wykradzione są tak zręcznie, że opakowanie zdaje się być nienaruszone, a zawartości niema. Kupcy i strony prywatne, instytucye handlowe ponoszą kolosalne straty,

Kto się dopuszcza kradzieży i tych śmiałych obrabowań przesyłek kolejowych i pocztowych? Biorą w niej udział ludzie ze służby kolejowej magazynowej i mającej z towarami do czynienia tak daleco, że w niektórych punktach i kategoryach uczciwi pracownicy zaczynają być w teroryzowanej mniejszości. Poza niesumiennymi sprawcami z pośród służby kolejowej i pocztowej, zorganizowanych kradzieży z wagonów i magazynów towarowych dopuszczają się bardzo często dezerterzy, grasujący swobodnie, gdyż niema ich w ewidencyi władza bezpieczeństwa publicznego, a żandarmerya śledzić za nimi niema czasu, gdyż tak często pełni służbę w pociągach osobowych, konfiskując wiezione przez prywatnych właścicieli artykuły żywności.

Dalej kradzieży dopuszczają się żołnierze, uznani za obłąkanych, pozostawieni na wolności i mający poniekąd patent na kradzieże. Aresztowani na kradzieży, po odstawieniu do sądu, okazują swoje świadectwo pomieszania zmysłów, i sąd wypuszcza ich zaraz na wolność, bo przecież obłąkanego zasądzać niepodobna. Wypuszczony, pewny bezkarności, tem śmielej uprawia kradzieże z patentem obłąkania w kieszeni. Kradzieży w wielu wypadkach na kolejach dopuszczają się również żołnierze pruscy. Nodzień przybiera większe. Kradzieże spełniają już nietylko jednostki, ale zorganizowane szajki. Nie zaradzą złemu półśrodki. Nie pomogą kłódki, zamki, plomby, sztuczne opakowania, nawet wnyki żelazne wewnątrz przesyłek i pak. Nie przeszkodzą kradzieżom strażnicy, bo albo ulegną terorowi i mogą życiem lub kalectwem przypłacić wierność służbową, albo raczej sami wezmą udział w podziale łupu.

racye chleba i 16
węgli o 25%!
Mięsa jest tyle
co nic – czem tu
żyć? 2

6 stycznia![1]
Niedziela
pochmurno
Bar 741 T+1/2°R

7. stycznia
poniedziałek
pochmurno
Bar 733. T+3°R
potem słońce
i odwilż generalna. Demonstracye
kobiet z powodu braku
chleba i węgli.

---

x Trzech Króli 6/I koncept „dziś niemieckiej
Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego."

(Telegram Biura Wolffa).

Berlin, 5 grudnia.

Główna komisya parlamentu toczyła wczoraj dalej swe obrady. Konserwatysta hr. Westarp oświadczył, że jego przyjaciele polityczni nie zupełnie zgadzają się na stanowisko, zajęte w Brześciu Litewskim przez pełnomocników niemieckich. **Oświadczenie, złożone w Brześciu, że czwórprzymierze jest gotowe przystąpić do rokowań pokojowych ze wszystkiemi państwami, było niespodzianką.** Propozycya ta była zresztą niepotrzebną wobec sytuacyi wojskowej, **a dla interesów niemieckich nawet szkodliwą.**

Przyjaciele mowcy żądają energicznie, aby termin, postawiony w oświadczeniu, uważać za upłyniony i nie odnawiać go pod żadnym warunkiem. Życzeniem przyjaciół politycznych mowcy jest nawiązanie ponowne dobrych i ścisłych stosunków z wielkim rosyjskim krajem sąsiednim.

Kanclerz dr. Hertling złożył

NASTĘPUJĄCE OŚWIADCZENIE:

Pan przedmowca był łaskaw wskazać na to, co powiedziałem na końcu mego krótkiego zagajenia, mianowicie, że to, co było ważnem jeszcze wczoraj, **nie będzie ważnem już dzisiaj i że my zawsze liczyliśmy się z możliwością nieprzewidzianych wypadków. Taki wypadek zdaje się zaszedł dzisiaj.**

Już przedtem podczas rokowań rząd rosyjski **wyrażał życzenie, by rokowania przenieść z Brześcia do jakiejś miejscowości neutralnej,** więc np. do Sztokholmu. Dziś tę propozycyę uczyniono wyraźnie. Rząd rosyjski proponuje przeniesienie rokowań z Brześcia do Sztokholmu.

Pomijając już to, że **nie możemy pozwolić na to, aby nam ze strony Rosyi przepisywano, gdzie mamy dalej prowadzić rokowania,** pozwolę sobie wskazać na to, że przeniesienie rokowań do Sztokholmu natrafiłoby na nader wielkie trudności. Wskażę tylko na jedną trudność, mianowicie na to, że bezpośrednie połączenie, które rokujący pełnomocnicy muszą posiadać ze swojemi stolicami: Berlinem, Wiedniem, Zofią, Konstantynopolem i Petersburgiem (bezpośrednie połączenia, urządzone w Brześciu, funkcyonują dobrze), byłoby w Sztokholmie niezmiernie trudne do urządzenia. Już to samo sprawia, że

nie możemy zgodzić się na wniosek rosyjski.

Do tego przyłącza się, że robota koalicyi, siejąca nieufność między rosyjskim rządem i jego przedstawicielami a nami, znalazłaby tam nowy punkt oparcia.

Poleciliśmy przeto sekretarzowi stanu Kühlmannowi, by odrzucił tę propozycyę.

(Brawa.)

Tymczasem przybyli do Brześcia przedstawiciele Ukrainy, i to nietylko jako rzeczoznawcy, lecz także jako wyposażeni w pełnomocnictwa do rokowań delegaci. Będziemy zupełnie spokojnie z zastępcami Ukrainy dalej pertraktować.

Dodaję jeszcze, że z Petersbuga doniesiono, iż rząd rosyjski nie może zgodzić się na punkty 1 i 2 naszych propozycyi. Oba te punkty tyczą się metod opróżnienia obszarów i dokonania głosowania ludowego.

W prasie rosyjskiej pokazuje się, w jak nielojalny sposób pragniemy wycofać się z naszego przyrzeczenia w sprawie samostanowienia narodów o sobie. Muszę tę insynuacyę odeprzeć. (Brawa).

Punkt pierwszy i drugi są uwarunkowane względami praktycznymi. Nie możemy od nich odstąpić. Myślę, moi Panowie, że możemy spokojnie czekać, jak się ta sprawa dalej rozwinie. Opieramy się na naszem stanowisku siły, naszem lojalnem usposobieniu i na naszem dobrem prawie (Wir stützen uns auf unsere Machtstellung, auf unsere lojale Gesinnung und unser gutes Recht. Brawa.

Komisya odroczyła się do jutra, ponieważ po południu będą obradowały frakcye nad sytuacyą polityczną.

Amsterdam. Biuro Reutera donosi z Londynu z datą 6 b. m.: Lloyd George złożył wczoraj oświadczenie o celach wojennych, w którem powiedział:

Anglia weszła teraz w najkrytyczniejszą fazę wojny i zanim jakikolwiek rząd powźmie decyzyę co do warunków, pod jakimi walkę należy dalej prowadzić albo ukończyć, musi się przeświadczyć o tem, że sumienie narodu zgadza się na te warunki. Naradzałem się nad celami wojennymi z Partyą Pracy, z Asquithem i z Greyem. Moje oświadczenie wyraża nietylko zapatrywanie rządu, lecz także ludności całego państwa.

Zanimby można pomyśleć o rokowaniach, państwa centralne powinny zrozumieć istotne fakty położenia. Przyszłość europejskiej cywilizacyi nie może dłużej zależeć od dowolnych postanowień kilku osób układających się.

Wszystkie układy terytoryalne powinno się robić za zgodą tych, którymi się rządzi.

Pierwszem żądaniem rządu brytyjskiego i jego sojuszników jest zupełna restauracya Belgii wraz z powetowaniem strat i uznaniem prawa międzynarodowego. Potem przychodzi restauracya Serbii, Czarnogóry, obsadzonych obszarów Francyi, Włoch i Rumunii i zupełne wycofanie obcych armii. Powetowanie wyrządzonych krzywd jest zasadniczym warunkiem trwałego pokoju.

Anglia zamierza aż do ostateczności popierać francuską demokracyę i jej żądanie powetowania krzywdy z roku 1871. Anglia jest dumną z tego, że wraz z Ameryką, Francyą i Włochami może popierać nową demokracyę rosyjską, ale jeżeli dzisiejsi władcy Rosyi postępują bez względu na sojuszników, to ci nie mają żadnych środków zażegnania katastrofy, która Rosyę na pewne spotka.

Sojusznicy wierzą w to, że

niepodległa Polska, obejmująca wszystkie istotnie polskie obszary, jest pilnie potrzebną dla trwałości zachodniej Europy.

Rozkawałkowanie Austro-Węgier nie należy do angielskich celów wojennych, ale narodowości austro-węgierskie muszą otrzymać rzeczywistą autonomię. Również analogiczne żądania Włochów co do połączenia ze swymi ziomkami muszą być spełnione. To samo tyczy się Rumunii.

Jeżeli te uprawnione żądania będą spełnione, Austro-Węgry staną się monarchią, pożyteczną dla pokoju i wolności Europy, podczas gdy dziś są one narzędziem potępienia godnej pruskiej autokracyi.

Anglia nie ma nic przeciw utrzymaniu państwa tureckiego z Konstantynopolem jako stolicą, przyczem przejazd z morza Czarnego do Śródziemnego zostałby zneutralizowany, ale Arabia, Armenia, Mezopotamia, Syrya i Palestyna dostałyby prawo do uznania ich narodowych stosunków.

O losie kolonii niemieckich rozstrzygnęłaby konferencya, którąby musiała uwzględnić życzenia i interesy tubylców.

W końcu musi być naprawiona krzywda wyrządzona przez naruszenie prawa międzynarodowego i konferencya pokojowa nie może zapomnieć o marynarzach angielskich.

Jest jasnem, że kraje rozporządzające surowcem przy jego rozdziale uwzględnią przedewszystkiem przyjaciół. Trzeba też podjąć energiczną próbę znalezienia środków do usunięcia wojen. Anglia walczy o trwały pokój, przeto muszą być spełnione trzy warunki:

1) wprowadzi się nienaruszalność traktatów.

2) Terytoryalne układy muszą być oparte na prawie samostanowienia o sobie, albo zgody tych, którymi się rządzi.

3) Trzeba się starać o zmniejszenie prawdopodobieństwa wojny i ograniczenie zbrojeń przez stworzenie odpowiedniej organizacyi międzynarodowej.

Dług Austryi 31/12 1917 według urzędowej cyfry wynosi 72 miljardy prócz zobowiązań dla inwalidów odszkodowań i dostawców !!!

8 stycznia wtorek pochmurno
Bar 725. T + 4°R
9 stycznia środa dzień pogodny
Bar 737. T − 2°R
10 stycznia czwartek pogoda
Bar 745 T − 8°R

Pałac 17 lutego [illegible] 1900a) [illegible]

Wilson przedkłada ostateczne warunki pokojowe.

Program pokoju światowego — mówił dalej Wilson — jest dlatego naszym programem, który równocześnie przedstawia dla nas jedyny możliwy program.

Pierwszym punktem jest, aby wszystkie układy pokojowe były jawne, dochodziły do skutku jawnie i aby nie czyniono w nich żadnych tajnych międzynarodowych układów jakiegokolwiek rodzaju, lecz aby dyplomacya była uprawiana zawsze otwarcie i przed całym światem.

Drugim punktem jest zupełna wolność żeglugi na morzu, poza obrębem wód terytoryalnych tak w czasie pokoju jak i w czasie wojny z wyjątkiem tych mórz, które w zupełności albo częściowo zostały zamknięte przez międzynarodowe czynniki celem przeprowadzenia międzynarodowych układów.

Trzecim punktem jest możliwe usunięcie wszystkich gospodarczych ograniczeń i doprowadzenie do równości w stosunkach handlowych między wszystkimi narodami, które przyłączą się do pokoju i złączą się w celu jego utrzymania.

Czwartym warunkiem jest, aby były dane i przyjęte odpowiednie gwarancye, że zbrojen[...]dów zostaną zniżone do najniższej miary, [...] się ustali na podstawie układów.

Piątym punktem jest wolne, szczere i zu[...] niestronnicze uporządkowanie wszystkich [...] kolonialnych, któreby oparto na ścisłem prz[...]ganiu zasady, że przy rozstrzyganiu wszy[...] kwestyi suwerenności interesy wchodzących [...] uwagę ludów muszą mieć równe znaczeni[...] uprawnione żądania rządów, których prawa [...] być rozgraniczone.

Szósty punkt dotyczy opróżnienia całego [...]skiego obszaru i takiego uregulowania wszy[...] kwestyi tyczących się Rosyi, któreby zape[...] najlepszą i najswobodniejszą współpracę i[...] narodów świata, Rosyi zaś zapewniło uzy[...] sposobności niezawisłego rozstrzygania w [...]wach swego własnego politycznego rozwoju [...]lityki narodowej, i zapewniło jej szczerze [...]zne przyjęcie do społeczności wolnych nar[...] na zasadzie praw, jakich ona sama pragnie [...]sób traktowania Rosyi przez jej siostrzane [...]dowości w nadchodzących miesiącach będ[...]

11 stycznia piątek pochmurno
Bar 737. T + 2° R Odwilż

Postawić pomnik Wilsonowi za tę propozycję. 18

żną próbą ich dobrej woli i ich zrozumienia dla nieszczęść Rosyi, w odróżnieniu od ich własnych interesów.

Siódmy punkt: Cały świat zgodzi się, że Belgia ma być opróżniona i odbudowana bez przedsięwzięcia jakiejkolwiek próby ograniczenia jej suwerenności, którą się cieszy wspólnie z innymi wolnymi narodami. Żaden czyn nie posłuży tak jak ten do odbudownaia zaufania narodów do prawa, które one same między sobą ustanowiły dla uregulowania swoich stosunków. Bez tego czynu byłaby cała budowa i siła międzynarodowego prawa raz na zawsze naruszoną.

Ósmy punkt: Cały francuski obszar powinien być uwolniony a okupowane części odbudowane. Niesprawiedliwość, jaką Francya poniosła od Prus w r. 1871 w kwestyi Alzacyi i Lotaryngii, przeszkadzała pokojowi światowemu od przeszło lat 50, musi być naprawioną, aby pokój w interesie wszystkich znów był zapewniony.

Dziewiąty punkt: Skorygowanie granicy Włoch ma być dokonane według jasno dającej się poznać narodowej linii.

Dziesiąty punkt: Ludom Austro-Węgier, których miejsce wśród narodów pragniemy widzieć chronionem i zabezpieczonem, ma być użyczona pierwsza sposobność do autonomicznego rozwoju.

11-ty punkt: Rumunia, Serbia i Czarnogóra mają być opróżnione, a okupowane obszary odbudowane. Serbii ma być dany wolny i pewny dostęp do morza. Stosunki rozmaitych państw bałkańskich między sobą mają być uregulowane przez przyjazne umowy, stosownie do historycznie danych linii przynależności narodowej. Dla politycznej i gospodarczej niezależności i terytoryalnej nienaruszalności rozmaitych państw bałkańskich mają być stworzone gwarancye.

12-ty punkt: Tureckim państwom obecnego państwa osmańskiego ma być zapewnione używanie pełnej suwerenności, ale innym narodom, które obecnie znajdują się pod panowaniem tureckiem, ma być zapewnioną niewątpliwa pewność życia i absolutna sposobność autonomicznego rozwoju. Dardanele mają być otwarte dla wolnego przejazdu okrętów i handlu wszystkich narodów, pod gwarancyą międzynarodową.

Polska zjednoczona narodowo musi otrzymać dostęp do morza.

13-ty punkt:

Niezawisłe państwo polskie, któreby musiało zamknąć w sobie niewątpliwie przez polską ludność zamieszkałe obszary, miałoby być stworzone. Musiałoby ono posiadać wolny dostęp do morza. Jego gospodarcza niezawisłość i terytoryalna nienaruszalność musiałyby być zagwarantowane przez międzynarodowy układ.

o 5. popoł. wśród zamieci śnieżnej grzmoty i błyskawice

14-ty punkt: Musi być utworzony ogólny związek narodów. Specyalne układy muszą zapewnić wzajemną gwarancyę politycznej niezawisłości i terytoryalnej integralności wielkich i małych państw w jednakowej mierze.

W tych istotnych sprawach naprawy niesprawiedliwości i ponownego zyskania siły przez prawo czujemy się w ścisłym związku z rządami i ludami, które związały się przeciw imperyalistycznym podstępom. Nie możemy być oddzieleni od siebie przez nasze interesy, ani przez nasze cele. Aż do końca będziemy stali razem. Dla tych układów chcemy walczyć aż do chwili, w której zostaną one osiągnięte, ale tylko dlatego, ponieważ życzymy sobie,

ABY PRAWO SIĘ OSTAŁO

i ponieważ żądamy sprawiedliwego i trwałego pokoju, który może być zapewniony tylko przez usunięcie głównych przyczyn wojny, które program ten usunie z powierzchni świata.

Nie jesteśmy zazdrośni o wielkość Niemiec, i w programie tym nie ma niczego, coby wielkość tę uszczuplało. Nie zazdrościmy im wcale naukowych zdobyczy i wybitności. Nie chcemy naruszać żadnej z tych rzeczy, które przyczyniły się do zapewnienia im świetnego i godnego pozazdroszczenia imienia. Nie chcemy naruszać ani hamować wpływu i mocy Niemiec o ile one są uprawnione, nie chcemy ani orężem, ani nieprzyjaznym układem handlowym zwalczać ich o ile zgodzą się połączyć się z nami i innymi miłującymi pokój narodami, w sprawiedliwych układach. Pragniemy tylko, aby zajęły one również uprawnione miejsce między ludami świata — świata nowego, w którym obecnie żyjemy.

Nie ważymy się również proponować Niemcom jakiejś zmiany albo przemiany ich instytucyi, ale musimy powiedzieć otwarcie, że jest warunkiem każdych rozsądnych rokowań naszych z Niemcami, abyśmy wiedzieli w czyjem imieniu ich mowcy przemawiają, mianowicie czy w imieniu większości Reichstagu, czy też w imieniu partyi wojskowej i tych, którzy wierzą w hegemonię nad światem. Mówiliśmy dotychczas z pewnością aż nadto wyraźnie i nie pozostawiliśmy żadnych wątpliwości, ani żadnej otwartej kwestyi.

Wyraźna zasada przebija z całego programu, który tu przedstawiłem. Jest to

ZASADA SPRAWIEDLIWOŚCI DLA WSZYSTKICH LUDÓW I NARODÓW

i ich prawa współżycia na równych warunkach wolności i bezpieczeństwa, bez względu na to, czy są one silne czy słabe. Jeżeli ta zasada nie zostanie uczynioną fundamentem, żadna budowa międzynarodowej sprawiedliwości nie będzie trwałą. Naród Stanów Zjednoczonych nie mógłby działać według jakiejś innej zasady i jest gotów poświęcić obronie tej zasady życie, honor i wszystko, co posiada.

Nadszedł obecnie moralny

PUNKT KULMINACYJNY TEJ WOJNY

za wolność ludzką. Naród amerykański jest gotów wystawić na próbę swą siłę, swe najwyższe cele i ofiarność.

wczoraj (10/1) przyszło na cały Kraków jeden wagon mąki – dziś ani jeden! Zbliżają się najgorsze czasy nie już niedostatku pożywienia, ale braku!

12. stycznia - sobota pochmurno
Bar 729 T. -1° R. potem śnieg
13 stycznia niedziela, śnieg mokry
Bar 734. T. +1° R
Kroniczka minęła ostatniego roku jed-
nakowo monotonna, w gazetach i w
rozmowach po kolei: brak mąki, etc.
drożyzna - nędza - kradzież - włamanie -
w polityce niepewność, niezgoda zdań,
narzekanie, rezygnacja.
14 stycznia poniedziałek śnieg pada
Bar. 742. T. ± -2°. R.
Wczoraj tłum kobiet i wyrostków
demonstrując z powodu braku chleba
wybił szyby w Kawiarni Esplanada i
obrabował kramy z wiktuałami w
Sukiennicach.
W Warszawie zmarł kompozytor
ś.p. Michał Hertz, we Lwowie
zm. akademik prof. Niedźwiedzki -

15. stycznia wtorek pogoda

Bar 750. T — 7° R.

Na 3 godz. popoł. zapowiadano kartkami demonstracyi głodowej, więc policya obsadziła Kazimierz. Tłumy kobiet i niedorostków nie dopuszczone do tego gniazda żydowskiej hołoty – rozbiegły się po mieście i tłukły szyby ka-, tołdkom w kawiarniach, sklepach itd.

We Lwowie zmarł Erazm Przerzowski (76 lat) eks-powstaniec z r. 1863, agent win francuskich, i z tego tytułu y konsul francuski we Lwowie przed wojną – przyjaciel ś.p. G. Ostrowskiego, nader gładki, uprzejmy i pożądany w towarzystwie. W czasie inwazyi spotkało go ktoś znajomy we Lwowie

i pyta, czemu się tak butami chwali? Zaleciał butami? Dla to prawdziwego interpelant w naj-lepszą ubrać i pokazuje go-łoskę szewską, w której na parze butów jest napis: „Buty dla p. Konsula Szwajcarskiego"

<u>16 stycznia środa odwilż</u>

Bar 736 T + 7° R

Gazetom zakazano pisać o wczoraj-szych rozruchach. Z nastaniem ciemności wyrostki, pauprzy i roz-maita hołota kontynuowała de-monstracye popołudniowe wobec z powodu braku chleba od 3 dni. Bandy goniły z ulicy na ulicę i tłukły szyby nieznanym ludziom. Na Ulicy Długiej odbito jakiś sklep z wiktuałami i zrabowano. Dziś jak we święto sklepy poza-

wyglądały wystawy!, jedne mając już
wybite szyby, inne bojąc się o nie.
Tylko wejście do sklepu do pół otwarte
a we drzwiach czuwa ktoś ze sklepu
dopuszcza do środka. Mnóstwo drogich
szyb wybitych np. u Kuczmierczyka na św.
Anny – u Jurowicza apteka na ul. Sławkow-
skiej, Wernera szewca tamże, w Grand
Hotelu, Saskim, Francuskim itd.
Sukiennice zamknęły dziś kramy i
sklepy, zrazu je otwierając drzwi sklepu ostrożnie
na chwilę i znowu zamykając. Poli-
cjanci dali się słyszeć, że są głodni,
i póki jeść nie dostaną, nie będą się
do niczego mieszać. Rząd bez głowy
równocześnie dorwała konfiskować
po drogach i kolejach dowożone pro-
wianty i w ten sposób do reszty o-
głodzić pomaga.

Smutnie i brudno wygląda rynek: na A-B
na rogu św. Anny parkan zasłaniający
fundamentu nowego domu, który-
słupy oparkanowane z powodu
zasłaniają potrzebność dam kawalerów,
obok dom Szmoleńskich ze śladami nie-
dawnego ognia, zamurowany. Przed Pocztą,
rząd brudne kramy, reszta pokryta
błotem, papierami, słomą, na-
wozem, i którego stróżą dzierżą lampę
tramwaju. Tramwaj przepełniony do
niemożliwości, bo brak dorożek i dłu-
go ludności obcej, połowa pasażerów nie
płaci, bo konduktorki nie mogą
się doczekać od wyniesionych z wsia-
dek pasażerów, gdzie ciągle operu-
ją złodzieje kieszonkowi.

We Lwowie zmarł 14/, Wojciech
Kętrzyński uczony, dyrektor Zakł.
Ossolińskich, członek Akad. Umi.
w Krakowie. Żył lat 80. Syn

Jego, naówczas historyk, był jako pod-danego austr. internowany w Rosyi i dopiero przed tygodniem powrócił stamtąd.

Popołudniu rozpoczęły się znowu zbiegowiska wzrastające ze zmrokiem. Bandy ~~niedorostków i terminatorów~~ (niższogimnazyalnych z studentów) wybijały okna po ulicach i zapełniały je wrzaskiem i świstem. Kawalerya przejeżdżała ulicami, pod Magistratem dano do zbiegowiska 3 ślepe strzały, acz nad głowy. W Radzie miasta przypominał się wczoraj Daszyński stawiając popularne wnioski o reformę wyborczą gminną i rub. reorganizowanie Komisyi robót miejskich (wykluczenie obecnie, i rzekomo przynajmniej wyłącznie katolickich członk.) Żydzi i socyal. sprytnie tłum prowadzą zawsze w

katolickie dziewczęce jeszcze co wyżej szkół nie chodzą. Tramwaj przestał od rana kursować.

17 stycznia czwartek pogoda

Bar 749. T ± 0° R

Późnym wieczorem wczoraj rozlepiano afisze którymi policja nakazuje zamykanie kawiarni etc o 4. popoł a z domów wolno wychodzić po 6 godz. tylko w razie potrzeby Policja może żądać legitymacji.

Z dzisiejszych dzienników wiedeńskich można się domyślać że i w miastach dolno austr. były rozruchy i trwają strejki.

Rokowania w Brześciu toczą się dalej (na razie co do sposobu objawienia woli ludności w krajach okupowanych i terminu opróżnienia z wojska okupacyjnego.

Chwila tak ważna historycznie dla
Polski różne wyrażuje zdania. Dużo
jeszcze takich, którzy zupełnie nie
troszczą się o to, wierząc, że Francya
i Anglia z Ameryką jedynie rozde-
cydują — ale to pytanie, czy tak
Belgii i Alzacyi nie uznają sprawy
na wschodzie za załatwioną między
Austro-Niemcami a Rosyą. Dlatego
jestem zdania, aby pracować na
rzecz tak zwane Austropolskie
rozwiązanie tj. powołanie Habsburga
na tron polski z równoczesnem przyłą-
czeniem Galicyi do Polski — jeżeli
Koalicya da nam więcej potem, to
przecież nie odrzucimy, ani nie
będziemy wojny prowadzić o to,
gdyby antanta wymusiła w Polsce
republikański ustrój w miejsce Habs-
burga! Jeżeli co prędzej nie wyrównuje się

jakiegoś porządku państwowego w Polsce
z żandarmeryą lub wojskową siłą, to
doczekamy się anarchii, bo bolszewiki
agitują wśród chłopstwa z żydami.
Socyaliści pomagają pośrednio pod-
sycając nienawiść przeciw władzom
ciałom zwierzchnim z powodu drożyzny
i nieurodzajów. Już wczoraj,
jak mi mówiono, „poseł" Marek
pod Magistratem piorunował na
„Obszarników" z osobistem powo-
dzeniem. Żydzi zbogaceni wojną
występują tem potężniej, że mają
na wysługi socyalistów po mia-
stach a bezdomnych po wsiach -
program podziału gruntów będzie
więc z radością przez tłumy wi-
tany i pożądany, a gdyby nie było
siły dla utrzymania porządku wśród
ewentualnych reform - to będzie
rabunek i zniszczenie.

Jeżeli w tym dzienniku wyrażam się ujemnie o socyalistach, to nie dotyczy to idei. Soc. ma zdrowe podstawy ale wprowadzenie w życie zasad soc. wymaga rozwagi poważnej i legalnego wykonania. Tymczasem przeważna część przewódców są to agitatorzy żyjący z tego przewództwa np. Daszyński, lub robiący na nim interesy jak Marek, albo bogaci ambitni żydzi jak Diamand i cała sfora ciemnych lub sfanatyzowanych towarzyszy, który chcą reformy przez ulicę i motłoch.

Dziś miasto jeszcze bardziej wojennie wygląda, bo przybyły deski zasłaniające tu i owdzie wybite wystawy, zawarte okna zastawione drzewcami, drzwi do pół żaluzyą zakryte, póki dzień jasny porządek — co będzie o zmroku, gdy wypłyną ulicznicy złodzieje i hołota — nie wiadomo jeszcze

Codzień jakaś katastrofa na kolei, coraz ubywa lokomotyw i wagonów. Przy przedwczorajszem zderzeniu pociągów pod Trzcianą, gdzie 20 osób zginęło a drugie tyle ciężko rannych, — wszyscy zabici zostali zupełnie obrabowani i to przez żołnierzy, którzy jechali w tym pociągu, niby ratowali i potem odjechali. Pociąg ratunkowy, który dopiero w parę godzin przyjechał, zastał trupów obrabowanych, nawet u kilku legitymacyj, bez których jechać nie można, nie znaleziono, tak, że trudno wszystkich agnoskować! Wczoraj wyjechała tam wojskowa komisja śledcza, której innymi oficer ukradł ~~futro~~ strzelbę w futerale ją ~~księż~~ jakaś pani, której nazwisko mi wymieniono! (widziała jak tę strzelbę jej [illegible] oficer zabierał). Takto wojsko nauczyło się bezkarnie rabować i kraść. Jeżeli ta banda kiedy zrobi rewolucję, to będzie umiała z doświadczenia tego korzystać!

Że zmierzchem rozlegały się strzały i hałasy, o 6 godz. wybiegło parę osób przy ulicy Św. Jana (przy której mieszkam) policyanci od strony Rynku zaczęli hałastrę wypędzać z ulic, potem przejeżdżała kawalerya ulicami, które poprzednio opróżniały, o godz. 8. było cicho. O godz. 6. padł też strzał na rynku, ale nie wiem szczegółów. Dopiero jutro będzie można zebrać wiadomości o ogólnych skutkach.

Czytam zatwierdzone ogłoszenie afisza policyjnego nakazującego zamknięcie lokali o 4 i zakaz wychodzenia po 6. „z powodu wzrastających rozruchów".

Z dzisiejszej depeszy widać, że strajk objął dolny Śląsk, Styryę, Pragę i daje się zauważyć, jak hasłem nie tylko polepszenia życia ale i pokoju.

Zmarł w Kr. Jan Drozdowski nauczyciel muzyki który drukował także rozprawy z dziedziny muzyki

Nekrologia.

† Dr Wojciech Kętrzyński.

Lwów 17 stycznia.

Fejletonista *Gazety wieczornej* p. St. Wasylewski pisze z powodu śmierci ś. p. W. Kętrzyńskiego:

Nazywał się — Albert Winkler. Aż w Ełku na Mazurach pruskich urodzony, słyszał dzieckiem coś niecoś o tem, że jego przodkowie inaczej zwali się przed wiekami, ale tak, że tego żaden człowiek wymówić nie potrafi. Ojca oddawna zniemczałego stracił wcześnie, zaś matka, Niemka gorąca i rodowita, starannie zabiegała, by syna wychować na chlubę pięknej niemieckiej prowincyi: »Mazurenland«. Doskonalił się tedy Albert Winkler w »deutsche Sitte« w domu najprzód rodzicielskim, potem, gruntowniej jeszcze i trwalej, w zakładzie sierocym dla dzieci wojskowych w — Poczdamie. Wiedziała dobrze pani Winklerowa, czemu posyła ośmioletnie dziecko tam, skąd ongi rządził i promieniał »Fridericus Rex«, konstruktor paradnego kroku i patron »drillu« grenadyerów. A wreszcie oddano Alberta Winklera do gimnazyum w Rastemborku i na uniwersytet w Królewcu, i zaprawdę nic nie stało na przeszkodzie, aby zeń wyrósł dzielny obrońca wschodnich kresów niemczyzny.

Ale nie wyrósł — i mówią, że go nigdy nie było. Ze starych pergaminów wygrzebuje się nagle zuchwały głos przeszłości, Alberta zmienia na Wojciecha, Winklerowi zaś przypomina, że za piastowskich czasów nazywał się — Kętrzyńskim.

… własnemi rękoma rozgrzebać. Wojciech Kętrzyński, więzień stanu w r. 1863 stoi nad mogiłą najdalszych kresów naszych na zachodzie, badownik ich przeszłości i imienia, rewindykator polskości i — swojej własnej!

Na Grand Hotelu dałem przylepić kartki z napisami, że jest przeznaczony na [illegible] dla [illegible], z wezwaniem aby chroniono go od szkody.

NIESŁYCHANE POKRZYWDZENIE GALICYI. W „Przewodniku Kółek roln." czytamy: Wedle dat oficyalnych, liczba reklamowanych w monarchii wynosi 1,300.000 (milion trzysta tysięcy) ludzi, liczba reklamacyi w Czechach wynosi z górą 100.000, w samym Wiedniu z górą 140.000, zaś w Galicyi zaledwie 19.500. Jest to niesłychane wprost pokrzywdzenie naszego kraju, który powinien mieć w procentowym stosunku 178.000 reklamowanych, a ma ich niespełna 20.000.

Pierwsza praca śp. W. Kętrzyńskiego ukazała się w r. 1885, ostatnią »Medica clericorum dioecesis plocensis«, wykończył i oddał do druku w czasie wojny. Rozprami swemi zasilał szereg czasopism polskich i obcych. Publikacye źródeł polskich zamieścił w tomach III—IV. Monumentów Pol. hist. i Archiwum Komisyi historycznej. Ogromny rejestr jego prac historycznych świadczy o zasobie jego wiedzy, skupionym przeważnie na wiekach średnich, oraz o niestrudzonej pracowitości. Pisał po niemiecku i po polsku. Oto tytuły niektórych jego prac: »Die Lygier. Ein Beitrag zur Urgeschichte der Westslaven und Germanen« (1868). »O Stanisławie Górskim, kanoniku płockim i hr. i jego dziełach« (1871).

»O. Mazurach« (1872). (Zasługą ogromną Kętrzyńskiego jest pierwsze poruszenie sprawy Mazurów pruskich). »O narodowości polskiej w Prusiech zachodnich od czasów krzyżackich« (1874). »Nazwy miejscowe polskie Prus zachodnich, wschodnich i Pomorza, wraz z przezwiskami niemieckiemi« (1879). »O nieznanej epopei z XV w.« (1887). »Das Culmer-Land und die Südgrenze von Pomesanien« (1886). »O granicach Polski w w X w.« (1892). »O rocznikach polskich« (1896). »Przyczynki do historyi Piastowiczów i Polski piastowskiej« (1898). »Najdawniejsze żywoty św. Wojciecha i ich autorowie« (1898). »O Słowianach mieszkających niegdyś między Renem a Łabą, Salą i czeską granicą« (1899).

— **Wywiezione zabytki warszawskie.** *Nowa Gazeta* donosi: Zabytki z Łazienek i Zamku warszawskiego, wywiezione przez Rosyan z Warszawy, znajdują się w stu kilkudziesięciu wagonach kolejowych w Moskwie. Opiekę nad nimi roztacza związkowa Rada wojskowa. Dla obrony zabytków z ramienia władz mianowano komisarzem p. Włodzimierza Dybczyńskiego, warszawianina, b. starszego archiwaryusza akt dawnych Królestwa Polskiego.

— **Nowe podwyższenie cen tytoniu.** B. kor. donosi z Wiednia: Dziś następuje ogólna podwyżka cen towarów tytoniowych. Zarząd skarbowy był do tego zarządzenia zmuszony z tych samych pobudek, które zaważyły przy poprzedniej podwyżce cen tytoniu w latach 1916 i 1917. Nowe ceny są następujące: C y g a r a: Gratrositas 75 h., Regalia media 50 h., Havanna Virginia 48 h., Trabucos 44 h., Britannica 36 h., Virginia 24 h., Kuba, Portorico 22 h., Brasilia Virginia 18 h., Portorico 16 h., mieszane zagraniczne (Auslaender) 12 h., Cigarilos 11 h. P a p i e r o s y: egipskie, trzecia sorta 16 h., Dames 14 h., Damskie 8 h., Sport 6½ h., Węgierskie 2½ h. T y t o ń p a p i e r o s o w y: najprzedniejszy turecki 100 gr. 22 k., przedni turecki 25 gr. 3 k., przedni hercogowiński 25 gr. 1 k. 80 h., najprzedniejszy węgierski 25 gr. 60 hal. T y t o ń f a j k o w y: mieszanka cesarska 100 gr. 2 k. 40 h., knaster 25 gr. 42 h., tytoń krajowy (Landtabak) 25 gr. 14 h. T a b a k a d o z a ż y w a n i a drożeje przeciętnie o 20 do 25 proc.

— **Polska w kalendarzu gotajskim.** W kalendarzu gotajskim za 1918 r., który dopiero co pojawił się na półkach księgarskich, wymienione jest na stronie 880 w liczbie państw samodzielnych państwo polskie. Kalendarz gotajski wychodzi 155 lat. W roczniku 32 z roku 1795 znikło imię Polski, aby pojawić się znów po 123 latach. Pod rubryką »Polska« podaje wspomniany kalendarz: Królestwo niezależne (od Rosyi), utworzone przez akty niemiecki i austro-węgierski z d. 5 listopada 1916 Dziedziczna monarchia. Następnie wyliczenie władz krajowych, mianowicie Rady regencyjnej, gabinetu, komisyi przejściowej T. Rady Stanu, naczelnych władz krajowych i okupacyjnych. Lista ministerstwa jest zestawiona niedokładnie. Podane np., że tekę sądownictwa objął Parczewski, tekę wojny Rozwadowski. Następnie wyliczone są przedstawicielstwa konsularne w Warszawie: duńskie, holenderskie, norweskie, perskie, szwajcarskie, szwedzkie i hiszpańskie. W końcu zamieszcza kalendarz najważniejsze daty statystyczne Królestwa Polskiego Obszar Królestwa wynosi 126 000 kilometrów kw, ludność 13 milionów, z czego na Polaków przypada 72·2 proc., na żydów 14·9 proc., Rosyan 4·7 proc., Niemców 5·5 proc., Litwinów 2·6 proc.

Nekrologia.

† **Bronisław Kąsinowski.** Ze Lwowa donoszą: W parę dni po śmierci Wojciecha Kętrzyńskiego zeszedł do grobu drugi Wielkopolanin, który od lat szeregu pracował na gruncie lwowskim jako cichy a użyteczny pracownik na niwie pedagogicznej i literackiej. Ś p. Kąsinowski urodził się w r. 1861 w W. Ks. Poznańskiem. Studya uniwersyteckie odbywał we Wrocławiu; należał do najwybitniejszych uczniów Władysława Nehringa. Oddając się z zamiłowaniem studyom nad filozofią grecką, przełożył Platońskiego *Filebosa* i opatrzył tłumaczenie przedmową o etyce metafizycznej Platona (Warsz. 1888); pracował dalej nad egzegezą trzech ksiąg Arystotelesa *O duszy*. Główną dziedziną pracy ś. p. Kąsinowskiego była historya literatury w XVIII i XIX wieku. Rozprawy jego drukowane osobno, oraz w lwowskim *Pamiętniku literackim*, odznaczały się ścisłością i staranną formą zewnętrzną. Ogłosił kilka prac o twórczości Zabłockiego, gdzie rozświetlił i wyjaśnił wiele szczegółów, dotyczących działalności znakomitego komedyopisarza. Studyował również twórczość J. U. Niemcewicza i nosił się z zamiarem ogłoszenia o nim monografii. Dalsze krótsze prace i rozprawki Kąsinowskiego dotyczyły romantyków, Goszczyńskiego, Chodźki i Gosławskiego. Przyświecał przykładem pracy, patryotyzmu, zacnego serca i nieskazitelnego charakteru. Właśnie w bieżącym roku ś. p. Kąsinowski miał obchodzić 30-letni jubileusz działalności na polu literackiem i pedagogicznem. Cześć Jego pamięci!

Odt.

18 stycznia piątek pochmurno
Bar 747. T +1°R

Strejki rozszerzyły się na fabryki amunicyjne, a podobno grożą i kolejarze. Daszyński, który chciał [illegible] przez 3/4 wojny, popierał absolutyzm Stürgkha i forsował Niemców, teraz zerwał dwuznacznie i ~~[illegible]~~ [illegible] żądał ... wyboru komisji do rozszerzenia praw wyborczych! Komik! Łapka na popularność u ciemnych mas. Idzie mu o zdobycie kawałka chleba, a on prawi o prawach wyborczych! Eksmilitarysta!

Dziś dalej obijają deskami okna parterowe wystawy, a nawet na I p. na ulicy Szczepańskiej u Ždanowicza, który spaskudził kamienicę 2 wielkimi otworami wystawowymi na I p. i teraz za to pokutuje.

Zmniejszono do połowy racye mąki w całej Austryi! W Krakowie nie ma ani zmniejszonych racyj, a nawet zapowiedział Magistrat brak jej na jutro i pojutrze – czy pomoc nadejdzie dotąd niewiadomo.

Dziś rano zrabowano jakiś sklep spożywczy na Wielopolu, zaś ulicami wyrostki i kaleki obrabowywali przekupki i włościanki – odstraszy je to do reszty od przywożenia wiktuałów do miasta. Wieczór przeszedł spokojnie.

19 stycznia sobota pogoda
Bar. 744 T. + 5° R

Chleba znowu dalej nie ma! Tu, głośniej krążą, że od poniedziałku wybuchnie ogólny strejk łącznie z kolejami. W mieście spokój, cukiernice otwarte – sklepy dalej obijają deskami.

Kto za pokojem ten z nami w pochodzie!

Niedziela godz.12 Rynek główny.

Komitet za pokojem.

Podać dalej do wiadomości.

Takie kartki dziś 19/1 rozrzucono po mieście.

Donoszą, że i w Poznaniu strejk -

<u>20 stycznia</u> niedziela pogoda

Bar. 748. T.+5.° R.

W gazetach przepuszczono wzmianki o zabu-rzeniach 17 i 18 b.m. i wyliczenia ograbionych sklepów i mieszkań.

W południe podobno był zwykłem zbiegowiskiem na rynku z [illegible] szeregów różnych napisy: Chcemy pokoju! Niech żyje Polska pogrążona" i ... „<u>Precz z Prusaka-mi!</u>" Niosący ten ostatni napis zapro-ponował Komisarzowi Zobrzyńskiemu, czyby on-że nie poniósł ~~go~~ dla większej powagi?... Policya trzymała się zdala. Wieczorem zbiegowisko pamprów, kawa-lerya przejeżdżała ulicami - ale, o ile mi wiadomo, nigdzie nie przyszło do awantur. Mickiewicz musiał znowu wysłuchać szereg głupich frazesów w ostatnich dniach na rynku wygła-szanych u stóp jego...

Takie socyał wychwalał bolszewików i wskazywał ich jako przykład do naśladowania, podjudzał przeciw własności, tem zapomniał, że wygładzają lud itd. Na odwrót czyść publicznie wznowiła przy pochodzie w ul. Dunajewskiego pod redakcyą Naprzodu niepoparcie dla socyal okrzyki.

21 stycznia poniedziałek pogoda
Bar 7 45 T + 5° R.

— Teatry w budżecie miejskim. Ciekawy dział w przedłożonym Radzie m. Krakowa budżecie stanawią oba teatry miejskie: imienia Juliusza Słowackiego i ludowy przy ulicy Rajskiej. I tak dochód za bilety wstępu do teatru miejskiego im. Juliusza Słowackiego obliczono na kwotę 580.000 koron, z garderoby 23.000 kor., kasy zamówień 22.000 kor., abonament za loże 7.800 kor., opłata za rezerwowanie miejsc na sezon 4.000 kor., czynsz z bufetu 2.880 kor., subwencya krajowa 20.000 k., sprzedaż programów 8.000 kor. Razem dochody obliczono na 667.680 kor. Wydatki na 668.300 k., w tem na płace zarządu, personalu, artystów i służby technicznej 463.300 kor., na gościnne występy 30.000 kor., na tantyemy 125.000 k. Dochody teatru ludowego przy ulicy Rajskiej są następujące: bilety wstępu 370.000 kor., razem z innymi dochodami z garderoby, kasy zamówień, czynszy z bufetu, sprzedaży programów 403.000 kor. Wydatki na płace zarządu, personalu, artystów i służby miejskiej wynoszą 270.000 kor., na tantyemy 10.000 kor. Razem wydatki 393.700 kor. O ile z budżetu widzieć można, oba teatry, nawet w zarządzie miejskim, są dobrem przedsiębiorstwem.

Aktorzy mają wyższe pensye niż urzędnicy gminni.

W Rosyi coraz większy chaos i częste rewolucje. Bolszewicy rozwiązali Konstytuantę i narzucają ludności wprowadzeniem w życie ideały nych proroków,

a więc znieśli władze, sądy, prawo, obowiązek porządku, służby wojskowej, i unieważnili długi państwowe — i biją się między sobą, póki głód nie sprowadzi katastrofy. 30

Przewódcy strejkujących przyjęli oświadczenie rządu, że zarzuci najszybciej politykę „honorową” i zdemokratyzuje wybory do Dumy — ale robotnicy w znacznej części trwają jeszcze przy bezrobociu.

— **Niedzielne demonstracye.** Na dzień wczorajszy zapowiedziane było publiczne zgromadzenie, zwołane przez partyę socyalno-demokratyczną w sprawie pokoju i aprowizacyi, połączone z pochodem. Dyrekcya policyi zakazała zgromadzenia, odbył się tylko pochód, w którym jednak uczestniczyła publiczność nie należąca do partyi. Pochód wyruszył o g. 12 od pomnika Mickiewicza; na czele niesiono tablice z napisami: »Precz z wojną«, „Precz z Prusakami” »Chcemy pokoju«, »Niech żyje niepodległa zjednoczona Polska«. Policya nie przeszkadzała spokojnej manifestacyi. Wznoszono okrzyki przeciw wojnie a za pokojem, domagające się chleba i żywności; śpiewano »Rotę«, »Boże Ojcze«, »Boże coś Polskę«, »Czerwony sztandar«. Pochód przeszedł ulicami: Szewską, Dunajewskiego, Basztową pod pomnik grunwaldzki; tutaj po przemowie, jednoczącej się z hasłami, wypisanemi na tablicach, i wzniesieniu okrzyku na cześć niepodległej Polski, zebrani ruszyli wśród śpiewu pieśni patryotycznych przez ulicę Floryańską, pod pomnik Mickiewicza, gdzie się pochód zakończył.

Inny przebieg miała demonstracya wieczorna — raczej zbiegowisko. Z nastaniem zmroku zajęła publiczność wszystkie chodniki w Rynku i podcienia Sukiennic od strony pomnika Mickiewicza, którego stopnie i figury obsiedli niedorostki. Około pomnika stały gromadki chłopaków, oczekujące na jakąś awanturę uliczną. Około g. 5'30 z ulicy Szewskiej wkroczył na Rynek tłum złożony z kilkuset osób, przypominających gromady, które przez kilka dni poprzednich wybijały szyby. Przeszli w poprzek zachodnią stroną Rynku, okrążyli Sukiennice od ulicy św. Jana i wysypali się na plac około pomnika, krzycząc i gwiżdżąc; oczekujące tutaj niedorostki powitali ich również krzykiem i gwizdaniem. Fale połączyły się i ruszyły w ulicę Grodzką ku magistratowi; za niemi pospieszyła z chodników »galerya«.

22 stycznia wtorek pogoda x

Bar 744 T + 3° R. DL

Mniej więcej w połowie ulicy policya zasitałą drogę tłumowi, wzywając do odwrotu. W odpowiedzi posypały się kamienie. Żołnierze policyjni otrzymali rozkaz rozproszenia tłumu. Gdy nawoływania nie pomogły,

Parę minut przed godziną 6 zjawił się od ulicy Floryańskiej automobil z urzędnikami dyrekcyi policyi. Asystował im oddział kawaleryi z oficerem na czele. Urzędnicy, powołując się na znane obowiązujące rozporządzenia dyrekcyi policyi, ogłoszone plakatami, że z powodu ostatnich wykroczeń ruch uliczny dozwolony jest tylko do godz. 6 wieczorem, wezwali publiczność do odejścia.

Policya zamknęła następnie wejście na linię A-B od strony ulicy Sławkowskiej.

Około godziny 7 ruch zaczął się zmniejszać; Rynek wyludnił się a ożywiły ulice, prowadzące do teatrów i kinoteatrów. Przez cały czas wieczornych zajść pełniły służbę tramwaje; sklepy jak zwykle w niedzielę popołudniu, były zamknięte; dla bezpieczeństwa zamknięto także kawiarnie i cukiernie o godz. 4.

Spokój powrócił. Pozwolono każdemu otworzyć lokale i po 4. g. popoł.

23. stycznia środa
pogoda.

Bar. 748. T. + 1°R

Strejki maleją i zdaje się skończą na razie. Niemcy czynią podobno olbrzymie przygotowania do ofenzywy we francji.

24 stycznia czwartek, deszcz

Bar 755 T. + 5°. R

W parlamencie Wiedeńskim Polacy otwarcie mówią o zjednoczonej Polsce z dostępem do morza jako o ogólnym postulacie. Przynajmniej Europa dowie się urzędowo o stanie rzeczy. Mowa Głąbińs-

skrzy była jednak naiwna – Dobraby się-
tały na wiecu, ale nie w parlamencie.

Plakat o Pracy z Prusakami, niesio-
ny w niedzielnym pochodzie, zatknięto
pokaz na pomniku Mickiewicza, a w
końcu sprzedano przez licytacyę za 300. K.!

Policya zniosła z dniem dzisiejszym na-
kaz zamykania kawiarni etc. od 4. i za-
kaz chodzenia po godz. 6.

Podobno Austrya przygotowuje ekspe-
dycję korpusu do Palestyny.

25. stycznia piątek pogoda.
Bar. 762. T. + 6.° R

Klientka moja hr. C... mówiła mi, że
kupuje u p. Eisena naftę po 7. K. litr a
spirytus denaturowany po 18. K. za litr.!
Niemcy w budżecie zatrzymali pozycje anty-
polskie! Z Galicyi wschodniej wywożą robotnice!

26. stycznia sobota pogoda
Bar. 761. T. + 3.° R.

27 stycznia niedziela pogoda
Bar. 758. T + 8° R.

28 stycznia – powiedrzało pogoda
Bar 758 T + 2° R

Ulicą Warszawską jechało 20 jaszczyków ciągnionych przez żołnierzy. Jeden z żołnierzy tych, widocznie jowialista, ozwał się uśmiechając do przechodzącego D-ra W. „A co? reitender Batterie?" Na to nadszedł z przeciwnej strony oddział jeńców moskiewskich, a z tych jeden ozwał się po polsku do żołnierzy ciągnących jaszczyki: „Kazaliście psiakrew Moskalom jeść koninę, a teraz za to ciągniecie."

Koncept z Warszawy. Ks. J. Radziwiłł w przejeździe opowiadał różne drobiazgi z życia warszawskiego, między tymi koncepty: że Regenci z podróży do Wiednia i Berlina przywieźli złą markę i fałszywą koronę..

Ponieważ Regenta Ks. Lubomirskiego
ów tytułuje się „Jego dostojność"
a żonę „Jej dostojność" — przeto nazywają
przyjaciółkę ks. Lub. ~~tytułują~~
„Jej przystojność".

Bolszewicy w dalszym ciągu dezorganizowania społeczeństwa znieśli prawo dziedziczenia, i pozamykali drukarnie, a literatów osadzili do kozy.

29 stycznia wtorek pochmurno
Bar. 757. T.—1° R.

30 stycznia środa pochmurno
Bar. 758. T+1° R.

W Niemczech strajk poważny, obliczany na 300–400,000 robotników, ale zapowiedziany tylko na 2 dni jako „demonstracyjny"; nie wiadomo, czy ochłodzi zapędy aneksyjne Prusaków.

W Rosyi nikt nie płaci podatków
Kasy zaczynają pustoszeć, obok głodu

gotuje się ruina pieniądza – Ukraina drukuje już ruble („karbowańce") osob-ne – pytanie, co warte?

U nas w umysłach chaos. Jedni wie-rzą w zwycięstwo entanty bezwarunkowo i wierzą że ta da nam całą Polskę z Gdańskiem i Szlązkiem ... i dlatego nie chcą nic traktować z Austryą ani uznawać [illegible] w Warszawie rządu – drudzy obawiają się zwycięstwa Anglo-Niemiec i chcą przez zaofia-rowanie korony polskiej cesarzowi Austr. wyjednać przyłączenie Galicyi do Kon-gresówki, zwalczają ich pozornie na-miętnie, ale zdaje się, że drudzy nie odrzuciliby, gdyby do takiej przez nich proponowanej Polski dodał Kongres pokojowy Wielkopolskę i Szląsk, a są ostrożni, że przypuszczamy coś chcą zapewnić, bo jeżeli entanta przegra,

lub wziął fabrykę na targ, to mówiemy nie
nie dostać lub umowę mi Galicja z Kon-
gresówką? Anglja i Francja nigdy do-
tąd prócz najlichszych ogólników, nie
przyrzekły Polsce, trudno więc tylko z
nimi się łączyć. Tyle razy wysyłaliśmy
już na pomoc Francji i Anglii, a nigdy
jej nie otrzymaliśmy r. 1848, 1831, 1863...
1854... Socjaliści chwieją się między
militaryzmem a ... bolszewizmem,
w tłumach stykając z żądaniem podziału
ziemi, młodzież nie ma ochoty już
do wojska i pod różnymi pozorami
głosi pacyfizm, aby uniknąć służby
wojskowej – najmłodsza młodzież nie
się nie uczy, lecz włóczy, brała udział
w bezmyślnym wybijaniu szyb u
księgarza, optyka, rymarza i t.p.
słowem dziczeje. Kultura cofnie się
mocno bez względu na wynik wojny, X

31/ stycznia czwartek pochmurno
Bar 760. T. ± 0° R.

Ks. Radziwiłł opowiadał, że wczoraj przy-
jechał jego brat z Moskwy pod [illegible]-
cyą olbrzymim kosztem. Przez 8 dni
w Moskwie nie wychodził z domu z
powodu walk ulicznych, utrzymując
się z [illegible] i jałmużną żydów z tego
domu z 4 kur a po ich zjedzeniu po
3 ziemniaki dziennie. Nareszcie u-
ciekli. W posiadłości ich P... (na-
zwisko zapomniałem) koło Barano-
wicz, zrabował ~~Ałtum~~ cały dwór i
zabudowania, potem kościół, a ubraw-
szy się w kapy i dalmatyki wziął
było wszystko uprzątnąć, się odbił
sklep pod kaplicą, i wywlókł z trum-
ny dziadka opowiadającego i powie-
sili trupa na drzewie!!! Co za

zbydlęcenie!

P. Czaplińska, artystka teatru, o-trzymała 6000 k. z Banku kraj. jako subwencyę na „gospodę arty-styczną" a od Gminy kawiarnię za 4000 kor. — od stołowników pobrała z góry zapłatę za miesiąc, potem urządzono uroczyste poświęcenie „gospody," — a po miesiącu gospo-da zwinęła się ... no, i pieniądze.

Namiestnik Huyn miał się bar-dzo dobrze znaleźć w ministeryum bę-dąc z deputacyą posłów polskich, przemawiał energicznie nie żałując nawet takich wyrażeń jak okra-dzanie, rabowanie w Galicyi." —

1. Luty piątek pochmurno

Bar 763 T = 2° R

Po 4 miesiącach bezkrólewia wybrano wczoraj prezesem Koła polskiego

Goetza Okocimskiego stale wielce
szczerą ale tylko przeciw bratyjas
Karlitką. Trudna to rola, bo naj-
przód nikt się jeszcze nie urodził
coby wszystkim dogodził — a powtóre
sfora postaw których wielu nieumytych
i obskurnych, które mają pretensje
aby i oni coś znaczyli. Koło który
ledwo paru ludzi umiejących po
niemiecku i zdolnych do reprezen-
tacji — a reszta do niczego, a wszyscy
to chcieliby rządzić! Trzeba być
od tego, aby sam nie nic znaczył,
i tylko to robił za innych co chcą postawić
ci raz, inni drugi raz.

Dziś odkryto w kasie miejskiej
defraudacją, Kasjer Omyszkiewicz
przyznał się do sprzeniewierzenia 270,000 K
Zawinił kontrolor Reicher (Boga-
kpiarki!) który podpisywał wszystko
nic nie kontrolując.

Dział ekonomiczny.

Banknoty i złoto.

Bank austro-węgierski ogłosił świeżo sprawozdanie za rok 1917, z którego wyjmujemy następujące ważniejsze szczegóły: aktywa: zapas metaliczny wynosił w dniu 31 grudnia 1917 w złocie 265,126.861, w zagranicznych wekslach złotych 60,000.000, w srebrze i srebrnych monetach 56,484.777. Portfel zawierał w wekslach i efektach 1.822,043.351; pożyczki na zastaw 3 miliardy 429 milionów 110.510; pożyczki państwowe Austryi: 9,590,000.000; Węgier: 4,158,000.000.

Pasywa: kapitał zakładowy 210,000.000, banknoty w obiegu 18,439,694.767. Zysk za rok 1917 148 mil.

Następująca tabela daje dokładny obraz gospodarki handlowej podczas wojny:

	1913	1914	1915	1916	1917
	w milionach koron:				
złoto	1.241	1.055	685	290	265
złote weksle	60	14	60	6	60
srebro	261	126	66	58	56
Razem	1.562	1.195	811	354	381
Bankn. w ob.	2.494	5.137	7.162	10.889	18.439
metal. pokr.	1.562	1195	811	354	381
	w procentach:				
	62·6	23·4	11·5	3·2	2·0
	w milionach koron:				
pokryc. bank.	1.261	5.448	6.897	11.586	20.022
eskont	1.341	926	2.053	2.977	2.857
lombard	311	3.395	3.293	3.428	3.429
poż. Austryi			391	3.678	9.540
» Węgier			234	1.621	4.158
zysk	46	58	108	136	148
dywidenda	19	16	18	19	20
udz. pań. w zysku	33	31	24	22	24
dotac. fund. rez.	4	3	4	4	1
podatki wojenne	—	26	66	91	102

Z powyższego zestawienia widać, że skarb metaliczny Banku zmniejszył się podczas wojny z 1562 milionów do 381, gdy jednocześnie obieg

Na Wawelu odszu-
kał Bohusz [illegible]
[illegible] fun-
damenty [illegible]
w murach resztę
czworokątnej bu-
dowli romańskiej
z XII w prawdopodob-
nie donżonu.
Pisząc swojego
czasu „Podziemia
Wawelu" (w Rocz-
niku Krak. i od-
bitka). twierdziłem
wbrew Tomkowiczo-
wi, że na Zamku
były przed XIV wiek
kiedy budowle nie
tylko drewniane

banknotów wzrósł z 2494 milionów do 18.439. Zatem pokrycie metaliczne, które w roku 1913 wynosiło 62·6%, spadło w roku 1917. Banknoty są obecnie fundowane na pożyczkach, zaciągniętych w Banku przez oba państwa monarchii, które wynoszą razem 13.698 milionów. O ile więc państwa pokryją swoje zobowiązania, stan waluty nie powinien budzić niepokojów. Zysk Banku urósł znacznie podczas wojny, chociaż pożyczki państwowe przynoszą zaledwie ½ procent. Dywidenda wynosi w roku 1917 139 koron, czyli blisko 10%. Obrót kasowy Banku, który w roku 1913 wynosił 15·27 miliardów, urósł w r. 1917 do kolosalnej sumy 299·8 miliardów.

Rozszerzony preliminarz budżetowy.

Wiedeń 31 stycznia.

W *N. Fr. Presse* jen. sprawozdawca budżetowy Izby poselskiej, pos. Dr Steinwender, daje następujący obraz rozszerzonego nowem przedłożeniem rządowem preliminarzu budżetowego na rok 1917/18:

Wskutek dodatkowych wydatków w sumie 1.653·9 milionów kor., ogólne wydatki, przewidziane preliminarzem na r. 1917/18, wzrosły do 23.823·25 milionów kor. Również w nowem przedłożeniu dochody występują w wyższej sumie o 666·8 milionów, czyli razem w wysokości 4.860·9 milionów kor. Ogólny niedobór wynosi 18.962·3 miliony kor. Z ogólnej sumy wydatków na siłę zbrojną przypada 12.000 milionów, a 6.142·2 miliony kor. na wydatki administracyi cywilnej, spowodowane wojną. Wydatki administracyi cywilnej są następujące:

	milionów kor.
zasiłki wojskowe	3.432
wsparcia dla uchodźców	994
dodatki dla funkcyonaryuszów państwowych, robotników, duchowieństwa i nauczycieli	955
odbudowa obszarów woj.	364·4
pomoc wojenna	396·3

Suma stałych wydatków wynosi więc 5.681 milionów kor.

wykryłem według dokumentów numerowane przed rokiem 1300 domy w mieście i argumentowałem stąd, że jeżeli [illegible] w XIII w. miało numerowane domy, to niepodobna, aby pracujący na zamku nie nie numerowali. Wszystkie poszukiwania Bolesława wykazały słuszność mego zapatrywania. W Berlinie ogłoszono stan oblężenia; strejk maleje — Prusacy nie zrobią rewolucji!

<u>2 luty</u> sobota M. B. Gromnicznej

Mgła. Bar 763 T –1° R. Jeden
z sędziów opowiadał mi dziś o proce-
sach p. Krzerra Artysta ten, który do-
dał sobie na urzędowanie jakiejś po-
stawie przydomek Męcina, a zwany
przez kolegów „Kręcina weź"
uzupełnia swe" zarobki skarżąc
od czasu do czasu Kolej, zapobyło
się przy wystawce, o uszkodzenie
cennego jego obrazu. Tak wygrał
parę tysięcy od Kolei za to, że
zielonego obraz zamówił i po wyrok-
niegdyś stracił na wartości... On
ponie zaskarżył Lohmanna
o to, że obraz jeden z jego cyklu
Ojcze nasz spadł ze ściany i w
rogu na dole dostał dziurę którą
restaurator P. Ochwalski tak naprawił
że jej teraz nie znać (. K. B

(P. wziął za to 300 k. a pokwitował 1500 k!) Otóż Knur zażądał badań przez „znawcę". Zawezwani wielcy orzekli ogólnikowo, że Knur poniósł szkodę znaczną, a drugi Dębicki, że nie, owszem, obraz jest lepszy, bo mocniejszy w tem miejscu, gdzie go reparowano! Sąd przyznał Księdzowi 2500. k. — ale ogólnem zdaniem apelacya przyzna mu tylko 300. k. za reparacyę.

3. luty niedziela mgła

Bar 761. T — 2° R.

Wczoraj rozeszła się wiadomość, skombinowana w gazetach, że we Lwowie demonstrowano przeciw Prusakom, ich żandarmi dali ognia, zabili 2 studentów, a kilkunastu ranili — zapowiadają na piątek demonstracye i wszystkie pogrzeb ofiar.

4. luty, poniedziałek pogoda

Bar 756. T — 2° R

Zdaje się, że jednak Polska będzie dopuszczo-
na do obrad w Brześciu, gdyż prof. Stan.
Kutrzeba dostał telegram od ministra
Kucharzewskiego, aby był gotów każdej
chwili tam wyjechać z dwoma innymi
uczonymi co do granic, statystyki, daw-
nych traktatów etc. Strajki dogasają
w Wiedniu i w Berlinie.

5. luty wtorek, pochmurnie.

Bar. 756, T = 2° R.

Anarchję rosyjską przenosi hołota rosyjska do Fin-
landji.

6 luty środa pogoda.

Bar 753 T = 3° R

Żołnierze polscy służący w armii ro-
syjskiej zorganizowali się w korpus
nad Dnieprem, zajęli Orszę, Mińsk
a dziś nadszedł telegram że wzięli
Mohilew wraz z rosyjskim genera-
lissimusem Krylenką i sztabem do
niewoli! Jeżeli utrzyma się ~~[illegible]~~

tym korpusie karności, to wobec bez-
żołnierności szczególnej na stanowisku Rosyi
pozbawionej regularnej armii, może
odegrać rolę poważną rolę. Co do siły
tego korpusu są relacye bardzo sprzeczne
bo podają jedni 25,000, drudzy do 100,000
ludzi. Ale i 25,000 jeżeli będzie karne i
[illegible], da sobie radę z ban-
dami dezerterów i rozbójników mos-
kiewskich, zwłaszcza, że Ukraina i Ru-
munia wystąpiły przeciw rządowi pe-
tersburskiemu orężnie. Ale dziś wia-
domości z różnych źródeł niepewne
nie dają podstawy realnej do wniosko-
wania, to tylko pewne, że w Rosyi
zupełny chaos, głód i rozbój.
~~Dziś~~ W południe odbyła się masowa de-
monstracya głównie studenteryi pol-
skiej i żeńskiej z powodu zabicia studenta
we Lwowie przy demonstracyach. Tysiące

przeszły zespoleni przez Rynek pod pomnik Grunwaldzki, od czasu do czasu mowy okolicznościowe głos zabierali wzniesiono okrzyki: „Precz z Prusakami!" a „Precz z Austrją", a także — połowa zachwiała się bronić, powrócono jeszcze większym tłumem na rynek i tu rozeszła się demonstracja.

7. Luty czwartek pochmurno
Bar 749. T —1° R.

Przy rekwizycjach po wsiach zabierają już i zboże do siewu przeznaczone! Jakież więc będą żniwa tegoroczne, jak nie posieją!

8. Luty piątek deszcz chwilami od wieczora wczoraj — Bar 747 T +4° R.

Drożyzna co dzień postępuje — a teatry i kina przepełnione, co się, czas koncerty, podwieczorki, a obecnie i poranki przepełniane. Jest więc cała rzesza ludzi mających pieniądze nadto i na rozrywki, nie tylko

na codzienne tak drogie potrzeby, i buciki

Rozmaite centrale i spekulanci operu-
jące w „odbudowie” sprowadzają dla pe-
przyjmowały — a setki panienek do pisania,
płacą im po 200–300 kor. miesięcz-
nie i dają jeszcze remuneracye, bo zy-
skują łatwo krocie — a te pindy u-
rządzają pikniki i wieczorki tań-
cujące — gdy tymczasem mrą z głodu i
zimna, chorują, marzną, więdną —
to te pindy tańcują z bohaterami
zafrontowymi i studentami!

Bolszewicy skonfiskowali majątki
kościelne a nawet kosztowności i ode-
brali popom pensye etc. Pytanie
czy lud, bardzo biedny, zabobonny i do
cerkwi przywiązany, zniesie to spokoj-
nie i czy popi z mnichami nie pobu-
~~[illegible]~~ skutecznie przeciw tym rządom hałastry ży-
dowsko-ulicznej.

Ustawa o Radzie stanu.

Warszawa 7 lutego.

Urzędowy *Monitor* ogłasza następujący tekst »Ustawy o Radzie stanu Królestwa Polskiego«.

»My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

Art. 1. Rada Stanu Królestwa Polskiego z siedzibą w mieście stołecznem Warszawie, składa się z 110 członków, a mianowicie: a) członków wirylistów, b) 55 członków, powołanych na zasadzie wyborów, c) 43 członków, mianowanych przez Radę regencyjną.

Art. 2. Członkami Rady stanu z głosem wirylnym są: a) 6 biskupów dyecezyalnych obrządku rzymsko-katolickiego, b) Superintendent jeneralny wyznania ewangelicko-augsburskiego, c) Superintendent wyznania ewangelicko-reformowanego, d) najstarszy wiekiem rabin żydowski stoł. m. Warszawy, e) rektor uniwersytetu warszawskiego, rektor politechniki warszawskiej, f) pierwszy prezes sądu najwyższego.

Art. 3. Pochodzących z wyboru członków Rady stanu wybierają rady miejskie tych miast, które stanowią jednostki samorządne, niezawisłe od sejmików powiatowych, a to według następującego rozkładu:

a) Rada miejska stoł. m. Warszawy wybiera 6 członków, Rada miejska w Łodzi 3, Rada miejska w Lublinie 1 członka; b) prócz tego niezależnie od wyboru przez Rady miejskie w pełnym składzie, radni stoł. m. Warszawy, wybrani z kuryi powszechnej, wybierają 2 członków, a w tej samej kategoryi radni m. Łodzi 1 członka, c) Sejmiki powiatowe w jen.-gubernatorstwie warszawskiem warszawskiem wybierają 24 członków; sejmiki powiatowe w jenerał-gubernatorstwie lubelskiem 18 członków.

Sejmiki w jen.-gubernatorstwie warszawskiem tworzą 8, w jen.-gubern. lubelskiem 6 okręgów wyborczych.

Art. 4. Członkiem Rady stanu może być wybrany lub mianowany każdy obywatel państwa polskiego płci męskiej, zamieszkały w obrębie jen.-gubernatorstwa warszawskiego, albo lubelskiego, który ukończył 30 lat, umie czytać i pisać biegle po polsku, a nie jest wedle obowiązujących przepisów wykluczony od wybieralności do Rad miejskich i sejmików powiatowych.

Art. 5. Czynne prawo wyboru do Rady sta- łuży członkom Rad miejskich, względnie sejmików powiatowych.

Art. 6. 7, 8 i 9 zawierają przepisy normalne odnoszące się do wyborów.

Art. 10. Dla każdego członka Rady stanu z wyborów ma być wybrany zastępca. Wybór zastępców odbywa się w osobnem głosowaniu bezpośrednio po wyborze członka Rady stanu.

Art. 11. Wszystkie wybory członków Rady Stanu, dokonane w radach miejskich, albo na zebraniach połączonych sejmików powiatowych są ważne bez względu na liczbę uprawnionych wyborców, którzy przy wyborze oddali głosy.

Art. 12 Gdyby wybory w którejkolwiek z Rad miejskich, lub w którymkolwiek z okręgów wyborczych w oznaczonym terminie nie doszły do skutku, Rada regencyjna mianuje członków Rady stanu, co do których wybór nie nastąpił.

Art. 13. 43 członków Rady stanu mianuje Rada regencyjna na wniosek prezydenta ministrów.

Art. 14. Rada regencyjna zwołuje Radę stanu, otwiera ją, odracza i zamyka jej sesye.

Art. 15. Rada regencyjna ma prawo Radę stanu rozwiązać. Wskutek rozwiązania przestają być członkami Rady stanu zarówno członkowie z wyboru, jak i mianowani. Na wypadek rozwiązania Rada regencyjna zarządza nowe wybory członków Rady stanu w ciągu dwóch miesięcy po rozwiązaniu.

Art. 16. Członkowie Rady stanu nie mogą być pociągani do odpowiedzialności z powodu jakichkolwiek głosowań w Radzie stanu lub w komisyach tejże. Za zachowanie się i za oświadczenia, złożone w Radzie stanu lub w jej komisyach, odpowiadają tylko przed Radą stanu według przepisów regulaminu tejże.

Art. 17. Za udział w posiedzeniach Rady stanu, a względnie jej komisyi, członkowie Rady stanu pobierają za każdą dobę 25 mk., z wyjątkiem tych członków, którzy mieszkają w Warszawie lub pobierają stałą płacę z kas państwowych.

Art. 18. Rada regencyjna mianuje przewodniczącego Rady stanu, który ma tytuł marszałka Rady stanu, Rada stanu zaś wybiera w osobnem głosowaniu 2 wicemarszałków i 4 sekretarzy.

Art. 19. Rada stanu bada ważność wyborów i rozstrzyga o uprawnieniu wybranego członka do zasiadania w Radzie stanu.

Art. 20. Rada stanu współdziała w ustaw

…stwie, w szczególności powziąć ma uchwały w sprawie projektu konstytucyi Królestwa Polskiego, utworzenia senatu i izby posłów.

Art. 21. Rozporządzenia z mocą ustawy mogą być wydawane jedynie na zasadzie upoważnienia, zawartego w ustawie samej. Od tej zasady może Rada regencyjna odstąpić pod odpowiedzialnością całego ministeryum tylko w tym wypadku, jeżeli wydanie rozporządzenia jest niezbędnie potrzebne dla zorganizowania poszczególnych działów administracyi polskiej.

Art. 22. Radzie stanu służy prawo zgłaszania wniosków ustawodawczych. Wnioski ustawodawcze lub inne, przedkładane Radzie stanu, muszą być podpisane przynajmniej przez 10 członków Rady stanu.

Art. 23. Jeżeli wniosek ustawodawczy, uchwalony przez Radę stanu, nie uzyska zatwierdzenia Rady regencyjnej, nie będzie mógł być ponowiony w ciągu tej samej sesyi z inicyatywy Rady stanu.

Art. 24. Rada stanu uchwala budżet administracyi państwowej, przekazanej polskim władzom państwowym. Po zakończeniu roku budżetowego Rada stanu bada przedłożone jej przez ministeryum polskie zamknięcia rachunkowe i rozstrzyga o udzieleniu absolutoryum. Bez zgody Rady stanu nie mogą być zaciągane pożyczki, ani przyjmowane zobowiązania, obciążające państwo polskie.

Art. 27. Do ważności uchwał Rady Stanu potrzebna jest obecność conajmniej połowy jej członków. Uchwały zapadają bezwzględną większością …

Art. 28. Ministrowie i wyznaczeni przez nich przedstawiciele rządu mogą brać udział w posiedzeniach Rady Stanu i jej komisyi i zabierać głos poza koleją zapisów. Rada Stanu może zażądać obecności prezydenta ministrów lub innych ministrów na jej posiedzeniach komisyi w celu udzielenia wyjaśnień, jakie uważa za potrzebne. Władze okupacyjne mogą reprezentować swe interesy na posiedzeniach Rady Stanu i jej komisyi przez swoje organa.

Art. 29. Rada stanu uchwala dla siebie regulamin.

Art. 30. Posiedzenia Rady stanu są jawne. Tajne obrady zarządza marszałek na życzenie rządu, lub wskutek uchwały Rady stanu.

Art. 31. Rada stanu przestaje istnieć z chwilą zebrania się pierwszego sejmu.

Art. 32. Na zasadzie powyższych przepisów wyda Rada ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych wszelkie zarządzenia, potrzebne dla przeprowadzenia wyborów.

Art. 33. W razie powiększenia liczby sejmików powiatowych, albo rozszerzenia granic generał-gubernatorstw warszawskiego i lubelskiego, Rada regencyjna wyda dodatkową ustawę opartą na przepisach niniejszej ustawy.

Podpisali: † *Aleksander Kakowski* arcybiskup, *Józef Ostrowski*, *Zdzisław ks. Lubomirski* prezes ministrów, *Jan Kucharzewski*.

Warszawa 4 lutego 1918 r.

Odezwa Rady regencyjnej.

Urzędowy *Monitor* ogłasza następującą odezwę Rady regencyjnej o wyborach do Rady stanu:

Rodacy! Przyjęliśmy na swe barki ciężar piastowania władzy najwyższej w państwie polskiem w tem głębokiem przeświadczeniu, że władzy tej oparcie i źródło spoczywa w narodzie, który w ciągu stuletniej przeszło niewoli, a również w ciągu wojny obecnej dowiódł, że niezłomnem jego dążeniem jest posiadanie własnego niepodległego państwa. Pragniemy dać wyraz ścisłej łączności naszej z narodem i jego dążeniami przez jaknajszybsze zwołanie opartego na demokratycznych podstawach przedstawicielstwa narodowego pierwszego po dziesiątkach lat sejmu państwa polskiego. Sejm będzie tem ciałem, przez które naród wolę swoją w sprawach najdonioślejszych przyszłości jego dotyczących, objawi. Ażeby sprawa ta jaknajrychlej pomyślnie rozwiązana być mogła, winno być wydane prawo, przepisujące sposób zwołania sejmu, oraz zasady jego składu i ustroju. Projekt takiego prawa, opracowany przez nasz rząd przedstawimy do rozważenia radzie stanu, która złożona będzie z przedstawicieli wszystkich warstw ludności oraz kierunków myśli politycznej.

Ponieważ istniejące w kraju stronnictwa polityczne nie obejmują wszystkich jego mieszkańców i przeważna część ludności pozostaje poza niemi, osądziliśmy, iż nie byłoby rzeczą słuszną ani możliwą stworzenie Rady stanu na podstawie reprezentacyi stronnictw. Postanowiliśmy przeto powierzy radom miejskim i sejmikom powiato…

40

wym, prawo wyboru członków Rady stanu, zdając sobie sprawę z tego, że rady i sejmik nie reprezentują w równej mierze wszystkich obywateli kraju zachowaliśmy sobie prawo mianowania pozostałej części członków Rady Stanu aby tą drogą uzupełnić przedstawicielstwo wszystkich warstw narodu, oraz wprowadzić ludzi których zdania ze względu na ich wiedzę i doświadczenie wysłuchać należy.

Rada stanu będzie miała za najbliższe swe zadanie uchwalenie prawa o sejmie przy wiernem przestrzeganiu zasad demokratycznych, na których chcemy mieć oparty sejm polski. Skoro tylko ukończy ona tę ważną pracę, dołożymy wszelkich starań aby prawo w sejmie bez zwłoki wydane i wybory do niego dokonane zostały. Ponieważ budowa państwa polskiego wymaga wydania szeregu niecierpiących zwłoki praw, przeto, zanim zbierze się sejm, Rada stanu zajmie się uchwaleniem tych ustaw, jakie rząd i ona sama uznają za najpilniejsze.

Wszystkich tedy synów naszej ojczyzny, którzy do oddania głosów przy wyborach są uprawnieni, oraz tych, którzy przez wybór lub mianowanie nasze do pracy w Radzie stanu powołani będą, wzywamy, aby wspierając usiłowania nasze, obowiązek swój obywatelski wypełnili, pomni na tę ciężką odpowiedzialność, jaka na nas wszystkich spoczywa w tej rozstrzygającej dla przyszłych losów Polski chwili dziejowej.

Podpisali:

† *Aleksander Kakowski*, arcybiskup
Józef Ostrowski.
Zdzisław ks. Lubomirski.
Prezes ministrów:
Jan Kucharzewski.

Warszawa 6 lutego 1918 r.

Monitor polski.

Warszawa 7 lutego.

(*N*) Wczoraj wieczorem ukazał się pierwszy numer organu polskiego *Monitor Polski*. W notatce od wydawnictwa redakcya w krótkich słowach podaje swój program, w myśl którego podawać będzie przedewszystkiem tekst ustaw oraz postanowień rządowych. Pismo zajmować będzie również stanowisko wobec wydarzeń aktualnych. Pierwszy numer *Monitora* zamieszcza: Ustawę o Radzie stanu, wezwanie Rady regencyjnej do wyborów i artykuł programowy. Ostatnią czwartą kolumnę *Monitora* wypełniają depesze.

Na tytułowej stronie dziennika widnieje orzeł polski, na ostatniej kolumnie pod tekstem: »Tłoczono w drukarni państwowej Królestwa Polskiego«; natomiast nie ma słów, które obowiązują wszystkie inne pisma: »Za pozwoleniem cenzury niemieckiej«.

Pieśń armii gen. Muśnickiego.

Otrzymaliśmy z Warszawy „Pieśń armii gen. Muśnickiego". Krąży ona w Warszawie w licznych odbitkach drukowanych.

Niesiemy Wolność na bagnetach!
Niech żyje cały polski lud!
Kto chce niech trawi czas w „Sowietach",
My wierzym w święty polski cud!

W tysiącu bitew za „ich" sprawę,
Polską leliśmy próżno krew,
„Za Poznań, Kraków i Warszawę",
To nasz jedyny dzisiaj śpiew!

Od źródeł Niemna po szlak morza
Po Odry brzegi, szczyty Tatr,
I hen po stepy Zaporoża
Niech wieść na skrzydłach niesie wiatr!

Do braci naszych co w Alp śniegu,
Na polach Francyi obcą straż
W niewolnym pełnią dziś szeregu —
Leć z wieścią szczęsną Orle nasz!

Orle ty nieś im pieśń żołnierza,
Zwątpienie z piersi wyżeń, zduś,
O zmartwychwstaniu mów Przymierza,
Głoś: Żyje Polska, Litwa, Ruś!

I tam za sine oceany,
Gdzie Waszyngtona wdzięczny kraj —
Rodakom zanieś z serc wyrwany
Okrzyk: „Szczęść Boże! Boże daj"!

Hej Generale! skiń żelazem!
Armaty lśnią, bagnety skrzą,
Pod Częstochowskim my obrazem,
Rotę Przysięgi skropim łzą!

Niesiemy Wolność na bagnetach!
Niech żyje cały polski lud!
Kto chce niech trawi czas w „Sowietach",
My wierzym w święty polski cud!

Nuta nieznana.

9 luty. sobota, pochmurno,
Bar 749. T +6° R.
(Smoleński i

Generał Muśnicki z Polakami zagarnęli Wi-tebsk! Czy jest meteorem, czy gwiazdą stałą?
Nadzwyczajne dodatki przyniosły rano krót-ki telegram „Dziś o 2 w nocy podpisano pokój z Ukrainą" – ogólne zaspokojenie w oczekiwaniu detali szczegółów, bo pokój ten może być naprawdę pokojem lub sub-stratem jego i prejudykatem, a idzie tu o wschodnią granicę Polski!

10 luty. niedziela pogoda
Bar 752 T +8° R.

Dotąd nie ma wiadomości o szczegó-łach pokoju z nowo narodzonem pań-stwem Ukrainy, a kto wie, czy ten noworodek już nie zmarł, bo jest hiobo-wy telegram, że bolszewiki zajęły Kijów i rozpędziły Radę Ukraińską.
Znowu brak wody: pękła rura

wołowszczyzna.
Jak niesprawiedliwie rządzi się wszędzie, że niechże teraz „Kamienny" dom, że w konsumie Elektrowni płaciłem za kilo powidła po 10 kor — obecnie w konsumie „Beskidy Kraj" po 3 korony. O podobnych różnicach w cenach po innych konsumach dużo słyszałem, a nieraz w K. jest drożej, jak u kupców! A do tych konsumów zmiłuj się tajemniczo.

11 luty poniedziałek pogoda
Bar. 757. T + 8° 9° R
Naprzeciw gwałtowny austro-niemieckie zdecydowały się zgłosić traktat z „Ukrainą" – którym odstąpili jej Chełmskie i Podlaskie, bez pytania Polaków, wbrew statystyce narodowej. Ogólne oburzenie i wściekłość. Łajdaki! Ciekawym, czy Koło polskie uchwali teraz budżet Austryakom? Chyba nie. Najsmutniejszy dzień naszego życia.

Czas 9/2 1918.

Polscy dowódcy w Rosyi.

Z Kopenhagi donoszą:

Dowódcą I korpusu polskiego — jak wiadomo — jest jenerał-porucznik sztabu jeneralnego rosyjskiego, Józef Dowbór-Muśnicki; dowódcą I dywizyi polskiej, wchodzącej w skład I korpusu, jenerał-major Gustaw Ostapowicz; dowódcą II dywizyi jenerał major Józef Leśniewski.

Jenerał-porucznik Dowbór-Muśnicki, urodz. w rodzinnym majątku Garków, w ziemi radomskiej, pochodzi ze starego rodu litewskiego, herbu »Dowbór« (przyjaciel). Wykształcenie otrzymał w gimnazyum radomskiem; następnie był w mikołajewskim korpusie w Petersburgu i w szkole konstantynowskiej. W r. 1883 zaawansował na porucznika piechoty; w przeciągu 11-tu lat służył w szeregach na stanowiskach czynnych. W r. 1899 wstąpił do akademii jeneralnego sztabu, którą ukończył celująco, otrzymawszy nagrodę za najlepszą pracę na temat strategiczny. Jako oficer jeneralnego sztabu do szczególnych zleceń, uczestniczył w wojnie japońskiej przy sztabie I syberyjskiego korpusu, którego wszystkie pułki otrzymały za waleczność sztandary św. Jerzego. Po wojnie japońskiej wezwany był do formowania okręgu wojskowego w Irkucku; jako oficer tegoż sztabu, zbadał drogą głębokich rekonensansów najgłówniejsze kierunki strategiczne gubernii irkuckiej, jeniseiskiej i okręgu zabajkalskiego. W roku 1908 został przeniesiony do sztabu X korpusu jako sztabowy oficer do szczególnych zleceń i począwszy od tego roku, oddaje się całkowicie badaniom przyszłego teatru wojny na froncie zachodnim.

Mianowany naczelnikiem sztabu, najprzód 11-tej, a następnie 7 dywizyi piechoty, po wybuchu wojny, w pierwszej jej fazie brał udział w operacyach 1-ej dywizyi na terenie galicyjskim, zakończonych wzięciem ufortyfikowanych pozyzyj Jarosławia nad Sanem. Przerzucony z dywizyą pod Warszawę, uczestniczył w wielkiej bitwie pod Łodzią. W listopadzie 1914 r. otrzymał jeden z syberyjskich pułków. Prowadząc go pod Przasnyszem, był trzykrotnie ranny. W kilka miesięcy później przeszedł na czele tego samego pułku do Galicyi; we wrześniu 1915 r. podczas ciężkich walk pod Rygą był silnie kontuzyonowany. W październiku, awansowany na

Wczoraj (10/2) Kazano dekorować miasto z powodu pokoju z Ukrainą! Nikt nie wywiesił chorągwi, prócz budynków miejskich, ale z tych dziś zdjęto na wiadomość, jaki to pokój. Nie jest mi szkoda Wilna, i nie mam pretensyi do ziem ruskich, ale w Chełmie i Podlasiu mamy my większość i zatem te słusznie za polskie uważane być muszą.

X

jenerał-majora, zamianowany został jenerałem do szczególnych zleceń przy 10 armii. Niebawem otrzymał rozkaz formowania 10 dywizyi, z którą po jej sformowaniu wyruszył do Anatolii. W pierwszej bitwie dywizya jego zdobyła dwa sztandary tureckie i wzięła do niewoli słynnego organizatora oddziałów powstańczych Zia-beja. W r. 1916 wrócił znowu na teatr europejski i na czele 10 dywizyi uczestniczy w wielkiej bitwie pod Rygą, gdzie był niebezpiecznie zatruty gazami. W początku ubiegłego roku został mianowany naczelnikiem sztabu 10 armii; parę miesięcy później awansowany na jenerał-porucznika, zostaje dowódcą 38 korpusu, z którym bierze udział w ofenzywie na froncie zachodnim.

Jenerał Muśnicki posiada ordery bojowe: wszystkie św. Anny do 1 klasy włącznie, krzyż św. Jerzego 4 klasy, złoty oręż, order chiński podwójnego Smoka, włoski order korony i otrzymany za bitwę pod Przasnyszem angielski order komandorski Łaźni.

Jenerał-major Gustaw Ostapowicz, ur. w r. 1867 w ziemi grodzieńskiej, po ukończeniu gimnazyum w Kamieńcu podolskim odbył studya wojskowe w kijowskiej szkole piechoty. Od listopada 1915 roku do maja 1917 roku dowodził briańskim pułkiem, następnie brygadą, od czerwca z. r. był dowódzcą 31 dywizyi, a w końcu 162 dywizyi. Brał czynny udział w wojnie japońskiej, jako dowódzca batalionu. W czasie obecnej wojny był ranny cztery razy. Jako oficer frontowej służby otrzymał szereg odznaczeń bojowych między innemi złoty oręż i krzyż św. Jerzego.

Jenerał-major Józef Leśniowski ur. w r. 1867 w ziemi witebskiej, powiecie szawelskim, w majątku Poznajów, pochodzi z rodziny ziemiańskiej. Szkołę średnią kadetów ukończył w Połocku i Konstantynowską szkołę wojskową w Petersburgu w r. 1895. Cały czas służył w gwardyi petersburskiej

pułku, kwaterującego w Warszawie; stamtąd został mianowany w r. 1912 dowódcą 82 degiestańskiego pułku, z którym wyruszył też na wojnę. W lutym 1915 roku otrzymał brygadę w korpusie grenadyerów, w skład której został wcielony tzw. Legion polski, sformowany przez Goroczyńskiego. Gdy »Legion polski« przemianowano w brygadę, rozpoczęto

starania, by powołać go na dowódzcę brygady polskiej. Starania w tej mierze dowódzcy korpusu granadyerów, jenerała Parskiego, rozbiły się jednak o opór dowódzcy frontu jenerała Ewerta; zarzucono mu, że dzieci swoje kształcił w szkole Chrzanowskiego w Warszawie, a nie w gimnazyum rosyjskiem. Od kwietnia z. r. jenerał Leśniewski dowodził 8 syberyjską dywizyą. Był kontuzyonowany i ranny. Nagrodzony bojowemi odznakami i orderem Włodzimierza 2 klasy; przedstawiony był kilkakrotnie do złotego oręża i krzyża św. Jerzego.

Nad Zbruczem generał Michaelis zbiera polską armię z Polaków służących w wojsku rosyjskiem.

11/2 1918

KRONIKA.

Wobec pokoju z Ukrainą.

Wiadomości o warunkach, na których zawarty został pokój czwórprzymierza z Ukrainą, wywołały w całem mieście wrażenie, które zrozumie każdy, kto te warunki przeczytał. Dzienniki krakowskie, świadome swoich obowiązków, w pełnem odczuciu duszy polskiej, w tej chwili dają wyraz opinii, jaką o sprawie tej ma cały naród polski. W jasnem wszakże zrozumieniu sytuacyi, w której jest wskazana solidarność narodowa, uważają, iż zachowanie spokoju i powagi odpowie najlepiej potrzebom tej ważnej chwili i że wszelkie zakłócenie jej niewczesnymi i może szkodliwymi objawami, nie odpowiadałoby ani godności, ani interesom narodowym.

Redakcye: Czasu, Głosu narodu, Kurjera codziennego ilustr., Naprzodu, Nowej Reformy, Piasta.

Perfidya socyalist. Dzienniki krakowskie umieściły obok załączone wezwanie do spokoju z powodu grożących rozruchów demonstracyjnych. Naprzód zapytany, czy podpisze, zaraz się dał zwołać do pióra. Na to redaktorowi z Wagnerówki odpowiedział, że umieszczą bez podpisu Naprzodu — a Naprzód jak chce, jutro ogłasi. Na to odpowiedział socyal, żeby podpisać go dla całości, dla solidarności narodowej — wieczorem zaś Naprzód podał a niektóre dzienniki podały na czele pisma odezwę: "ale sam nie przystąpiłbym do niej"!

Rada narodowa Ukrainy, która pokój zawarła, przeniosła się "według telegramu wiedeńskiego do Żytomierza. Czy przypadkiem nie wypędzili jej Bolszewicy z Kijowa?

Ogólne zwątpienie, smutek, złość, rozpacz,
zawieszenie zgromadzeń, pochody studen-
tów i tłumów śpiewających pieśni bez
żadnego oporu ze skutkiem — teatry i kina zam-
knięto, studenci zażądali zamknięcia kawiarń [i restauracji]
(po co? aby ludzie nie mogli zejść się [naradzić]
i skomunikować?.) wieczorem bez wyjścia,
ne wybijania tu i ówdzie szyb, ciemno,
deszcz, wicher dokoła — dzieci smutne,
rozpaczliwy!

Prezesem Akademii Umiejętności wy-
brany prof. Kazimierz Morawski (w
miejsce zmarłego S. Tarnowskiego.)

12 luty wtorek pogoda

odt

Bar 749. T + 4° R.

Wczoraj [wieczorem] w kawiarni Esplanada było
3 oficerów Polaków z armii rosyjskiej
z oddziału Musnickiego, którzy przekro-
czyli ~~granicę~~ kordon niemiecki i zo-
stali przez Niemców uznani za jeń-

-Aresztowanych, jechali pod nadzorem oficera niemieckiego na Kraków do jakiegoś obozu niemieckiego, wz-s niewrał z nimi Uszczembsko malarz, którego opowiadał — tłum odprowadził ich potem na kolej i powybijał szyby w Dworcu Kolejowym (właściwie „Pass Stelle")

Również Konsulat niemiecki przy ul. Asnyka na II p. zdobyto, meble zmas-orano, okna wybito i wyrzucono wiele papierów na ulicę. Dostrzegam tu jeden z takich wyrzuconych blankietów. Przy tem, o ile dotąd wiadomo, raniono ~~Komisarza policji Mianowa~~ paru policjantów a ci ciężko Dwie Małżeńcy i str-Donia, oraz wielu lekko.

X odt

Dziś o godz. 1. natychmiast byli na ulicy a wyprawy uprzątam, jak ktoś wpadł do mej kamienicy a za nim hurma studentów i robo-

Protestujące zgromadzenie na ratuszu krakowskim.

Kraków, 12 lutego.

Pod silnym, wprost wstrząsającem wrażeniem, zebrali się wczoraj wieczorem w sali Rady m. Krakowa reprezentanci stronnictw politycznych oraz liczne grono wybitnych obywateli ze wszystkich sfer miasta. W obradach między innymi wzięli udział: członkowie Izby panów: Zdzisław hr. Tarnowski, Jędrzejowicz i Michał Bobrzyński; posłowie do parlamentu: eksc. Długosz, Jahl, Tetmajer, Haller, hr. Lasocki, E. Zieleniewski, Daszyński, inż. Moraczewski, Klemensiewicz, Bobrowski, K. Srokowski.

Następnie w skład prezydyum honorowego Zebrania powołano przez aklamacyę: Maryana Starzewskiego (nar. dem.), Jentysa (Zjednoczenie narod.), eksc. Długosza (ludowiec), dra Łazarskiego (demokrata), Daszyńskiego (soc.) i Zdz. hr. Tarnowskiego (kons.).

Kierownictwo obrad objął wicepr. r. m. J. K. Federowicz.

Wkońcu zaznaczamy, że w skład komisyi, powołanej do zredagowania protestu, któryby był wyrazem jednomyślnej opinii wszystkich stronnictw, zostali wybrani następujący delegaci poszczególn. zrzesz. pol.: Stol. nar.: dr Bocheński, dr Werner, dr Rożański; Polskie stronnictwo socyal.: I. Daszyński, Moraczewski, dr Bobrowski; Ludowcy: Tetmajer, Bryl, dr Bardel; narod.-demokracya: M. Starzewski, Schmidt, dr Olszewski; stronnictwo mieszczańskie: E. Zieleniewski, J. K. Federowicz, Kosobudzki; Liga Kobiet: Pawlewska, Moraczewska, Błotnicka; Liga niezaw. polskiej: dr Kiernik, dr Ochmański; Polsk. stronn. dem.: Srokowski, Bandrowski, Battaglia; konserwatyści: M. Bobrzyński, Zdz. hr. Tarnowski, dr Estreicher; Zjednocz. narod.: Godlewski, Buszczyński, Jentys.

Zgromadzenie zagaił radca sąd. dr Olszewski, referat wygłosił dr Schmidt, poczem imieniem stronnictwa przemówili pos. St. Grabowski, pos. Daszyński, K. Buszczyński, red. Srokowski, pos. Tetmajer i pos. Haller oraz przedstawiciel młodzieży.

drwiny wołając:
Żałuję go zabić!
Tłum ustawił się
do szeregu i po chwi-
li wzrósł okrzyków
burza. I, wyrwie-
szono pokrwawioną
szablę, czyli tłum
oczerniała, rzucił
ablegata mniej
dwu szukając
ofiary. Był to,
jak się później
dowiedziałem, ofi-
cer, który nie zdjął
czapki, gdy demon-
stranci odśpiewali
„Boże coś Polskę"
(Zbyteczne wy-
maganie na co-
dzień!). Stróż
przebrał go po cy-
wilnemu i przez

balaski w drzwiowe wytransportowano go do sąsiedniej kamienicy. (z powrotem
Orła niemieckiego przybito przez na ul. Asnyka na konsulacie niem-
ieckiego którego policya pilnuje. —

Jak się dowiaduję od naocznych świad-
ków tłum studentów, studentek i innej młodzieży zaatakował „Konsulat” strzeżony lecz będąc w przewadze wyparł policyę z ulicy a podczas gdy tu panował zastój, druga grupa od strony ulicy Brzozowej wpadła do domu i demolowała. ~~Policya~~ Pro-
wadził tłum oficer z dobytą szablą po-
czem się ulotnił. Policya dostawszy po-
siłki rozpoczęła atak i wtedy przyszło do ran. Część uciekła dachami i drze-
wnicami, część dostała się do niewoli.

Dziś rozpoczęto się polowanie na orły austryackie po urzędach i trafikach. Gdy zrywano go pod Hawełką (c.k. nad.,

dworny dostawca) komisarz policyjny Mi-
nasewicz po cywilnemu ustawiał po-
rządek przymocnie gdy podniósł rękę
z jakąś szkaradołą, policyant, my-
śląc, że to jeden z demonstrantów,
ciął go pałaszem. M. padł na bruk,
wniesiono go do Hawelki i opatrzo-
no mu dyle, że sam powiedział do nad-
jeżdżającej budy ratunkowej "nic"
"mi po drodze! O! będziemy
my mieć Polskę!"

Równocześnie aresztowali policyjni
jakiegoś oficera legionów — wówczas
się nastąpiły okrzyki wygrażania
przekleństwa i wyzwiska w których ce-
lowały kobiety. tłum opadł odwach,
a straż odwachu dała salwę, na
szczęście w powietrze.

Na rogu ulicy Św. Jana pochwycono
oraz austr. wartego z Ustrzedzi i ban-
ka, w trafice głównej rozbito go na
strzępy.

Wczoraj tysięczny tłum szedł z rynku do pomnika Grunwaldzkiego w uroczystym pochodzie. Zresztą wrócił spokojnie, tylko z teatru studenci wypędzili przedstawicieli austriackiego i na dziś odwołano (13/2) przedstawienia.

Wczoraj przyjechał wicepr. Federowicz, uwiadomiono, że rząd zgodził się na ofiarę węgla i żołnierzy i obecnie pomimo pór straż obywatelska, przygotowano odezwy uspakajające i zapowiadające zgodnie wszelkich starostów, kroki, za które należy czekać.

Młodzież odbyła wielki wiec gdzie wypłatkowo rozsądnie należałoby zaniechać dalszych manifestacji, ale czekać i wykonać decyzji starszych o Cypriakeli.

Na pomiarach proponowany już generalny strajk w całej Galicji.

Generał gubernator Lubelski hr. Szeptycki i wszyscy wyżsi komendanci ko-

urzędowy podali się do dymisji na znak protestu. Dt.

13 luty środa popołudnie pochmurno
Bar 751. T + 3° R. —

Pewna panna zapytała policyanta idąc na kolej, czy prawda, że na dworcu wybito szyby? a gdy pol. potwierdził, zapytała: dlaczego? — To powinna wiedzieć każda Polka! odrzekł jej policyant. Poczucie polskości sięga coraz głębiej.

Kraków, 13 lutego.

Przez cały dzień wczorajszy odbywały się w Krakowie poważne manifestacye narodowe, w których wzięła udział cała ludność prastarej stolicy Polski.

O godz. 12 w południe kilkutysięczny tłum obywateli i młodzieży obojga płci odśpiewał pod pomnikiem A. Mickiewicza potężną „Rotę", poczem pochód skierował się ulicą Floryańską pod pomnik Grunwaldzki. Tu odśpiewano pieśni patryotyczne.

O godz. 8 wieczorem dwudziestotysięczna masa ludności krakowskiej ponownie manifestowała przed pomnikiem Grunwaldzkim, gdzie przedstawiciel młodzieży wygłosił płomienną mowę. Mówca wskazał w swem przemówieniu na tragiczną chwilę, w której cały naród polski się znajduje pod wrażeniem pokoju zawartego między państwami centralnemi a Ukrainą. Naród polski nie uznaje owego krzywdzącego traktatu i dlatego drogą żywiołowego protestu zamanifestuje wobec całego świata swoje stanowisko i niezłomną wolę w kierunku niezawisłego zjednoczenia ziem polskich.

Następnie uczestnicy po odśpiewaniu „Roty", na wezwanie delegata komitetu międzypartyjnego rozeszli się w spokoju do domu.

* * *

Wczoraj wieczorem odbył się w westibulu uniw. Jagiell. wielki wiec młodzieży akademickiej, na którym omawiano ostatnie wypadki, związane z kwestyą polską a przedewszystkiem oderwaniem ziemi Chełmskiej i Podlasia od Polski.

Po ożywionej dyskusyi, nacechowanej powagą i dostojnym majestatem chwili — wiec uchwalił rezolucyę, domagającą się energicznej akcyi politycznej łącznie z komitetem, zorganizowanym z łona wszystkich stronnictw polskich.

W obradach wzięło udział 3 tysiące młodzieży akad. obojga płci.

Jak się dowiadujemy — w d. 18 b. m., t. j. w poniedziałek odbędzie się w Krakowie powszechna manifestacya narodowa całej ludności, w trakcie której honorową straż bezpieczeństwa pełnić będzie milicya obywatelska, zorganizowana z łona młodzieży akademickiej.

Na Rynku Głównym ustawionych będzie 5 trybun, z których wygłosi 15-tu mowców przemówienia. Następnie uszykuje się pochód, który wyruszy na Wawel.

W uroczystości tej weźmie również udział lud włościański.

• • •

Odezwa Prezydyum m. Krakowa.

MIESZKAŃCY MIASTA KRAKOWA!

Pod strasznym ciosem, godzącym w serce każdego Polaka, z powodu tragicznych dla naszego Narodu warunków pokoju z Ukrainą — świadomi wielkiej odpowiedzialności odzywamy się

DO WAS OBYWATELE I MŁODZIEŻY

nie dajmy się porywać wrażeniom chwili —

nie dopuszczajmy do krwi rozlewu, by nie pogłębiać nieszczęścia naszego.

Zorganizowany komitet z łona wszystkich stronnictw polskich, opracował sposób najsilniejszego a godnego powadze chwili

PROTESTU

przeciw dokonanemu gwałtowi.

Wzywamy Was mieszkańcy miasta Krakowa a szczególnie Was kochana Młodzieży, byście zaufali temu Komitetowi i wstrzymali się od kroków, które na jednostki — wielkie nieszczęście — a na cały naród klęskę sprowadzić mogą

ROZWAGI I SPOKOJU!!

Kraków, 12 lutego 1918 r.

Prezydyum stoł. król. m. Krakowa
Jan Kanty Federowicz, Józef Sare, Karol Rolle.

* * *

Odezwa dyrektorów szkół średnich.

Otrzymujemy nast. odezwę:

Czasy ciężkie, podniecenie uczuć narodowych i ogólne zdenerwowanie wpływają na naszą młodzież szkolna w sposób ujemny, nietylko odbierając jej spokój do nauki potrzebny, ale porywając ją do czynów ani z wiekiem jej, ani z dojrzałością umysłową niezgodnych. Nauczyciele świadomi swego obowiązku wywrą należyty wpływ na młodzież, ale to samo nie wystarcza, prosimy tedy rodziców i opiekunów w imię miłości Ojczyzny, którą wszyscy równo kochamy, aby nam dopomogli do uchronienia od nieszczęścia i od zguby tego najdroższego skarbu, jaki ma naród w młodzieży. Niech rodzice i opiekunowie perswazyą powstrzymają młodzież od kroków lekkomyślnych i w skutkach nieobliczalnych, niech jej wraz z nami wpoją przekonanie, że obecna chwila wymaga przedewszystkiem zachowania spokoju i równowagi ducha.

Dyrektorowie szkół średnich krakowskich.

Po ulicach spotykano psy, którym poprzypinano austryackie ordery

Mowa Wilsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 13 lutego 1918

Biuro Reutera donosi pod datą 12 lutego:

Prezydent Wilson wypowiedział dziś następującą mowę na kongresie: Dnia 8 stycznia miałem zaszczyt przemawiać do panów w sprawie celów wojennych, jak je pojmuje nasz lud. Angielski prezydent ministrów przemawiał w podobny sposób w dniu 5 stycznia. Na mowy te odpowiedzieli kanclerz niemiecki i hr. Czernin.

Jest rzeczą pocieszającą, że nasze życzenia zostały zrealizowane, a mianowicie życzenia w tym kierunku, ażeby wszelka wymiana zapatrywań w tej wielkiej sprawie odbywała się przed forum całego świata. Odpowiedź hr. Czernina, która naogół była daną pod moim adresem, jest utrzymana w tonie bardzo przyjaznym. Hr. Czernin widzi w mojem oświadczeniu zbliżenie się do zapatrywań jego rządu i wierzy, że mowa moja może dostarczyć podstawy do dokładniejszego omówienia celów obu rządów. Miał hr. Czernin w mowie swej zaznaczyć, że o zapatrywaniach jego zostałem już zawczasu powiadomiony, tj. że w czasie, gdy on przemawiał, wiedziałem już o tych zapatrywaniach. Pod tym względem jednak został z pewnością źle poinformowany. Nie otrzymałem żadnego zawiadomienia o tem, co hr. Czernin ma mówić, a oczywista nie istniał też ku temu żaden powód, dla któregobym miał prywatnie wchodzić w kontakt z hr. Czerninem. Jestem zupełnie zadowolony, że należałem do jego publicznego audytoryum.

Co do odpowiedzi hr. Hertlinga, to muszę powiedzieć, że jest ona bardzo nieokreślona. — Jest ona pełną dwuznaczników i nie jest jasnem, do czego ona prowadzi. W tonie swoim jest ta odpowiedź z pewnością bardziej różną od mowy hr. Czernina i posiada widocznie przeciwny cel. Potwierdza ona niestety wrażenie, któreśmy odnieśli z konferencyi w Brześciu Litewskim. Rozważania hr. Hertlinga mimo uznania naszych ogólnych zasad nie doprowadziły go do żadnych praktycznych rezultatów. Wzbraniła się on zastosować te ogólne zasady do punktów istotnych, które muszą tworzyć treść każdego definitywnego układu. Hr. Hertling odnosi się z nieufnością do każdej międzynarodowej akcyi i jest przeciwny międzynarodowym obradom. Akceptuje on, jak powiada, zasadę jawnej dyplomacyi, ale zdaje się trwa nadal przy tem, ażeby przynajmniej w obecnym wypadku została ona ograniczoną do ogólników i ażeby rozmaite poszczególne kwestye co do obszarów i władzy, — te kwestye, od których rozwiązania zależy przyjęcie pokoju przez 23 państw, znajdujących się obecnie w stanie wojennym, zostały rozstrzygnięte nie na ogólnych obradach, lecz przez narodowości, najbardziej zainteresowane z powodu swego sąsiedztwa. — Zgadza się on na wolność mórz, ale nie wiadomo, co myśli o ograniczeniach tej wolności, poczynionych przez międzynarodowe zarządzenia, dokonane w interesie ogólno-światowym. Widziałby on z radością usunięcie wszelkich zapór gospodarczych między poszczególnymi krajami, ponieważ by to w żaden sposób nie zaszkodziło dążnościom partyi wojskowej, z którą hr. Hertling zdaje się, utrzymuje dobre stosunki. Tak samo nie podnosi on zarzutów przeciw ograniczeniom zbrojeń. Sprawa ta zostanie rozwiązaną, jak hr. Hertling mniema, przez sytuacyę gospodarczą, wytworzoną przez wojnę i ureguluje się sama. Żąda on jednak, ażeby kolonie niemieckie zostały zwrócone bez dyskusyi. Nie chce on z nikim innym mówić, jak tylko z przedstawicielami Rosyi, o tem, co się ma stać z ludami i krajami nad Bałtykiem i z nikim innym, jak tylko z rządem francuskim omawiać warunki, pod którymi mają być obszary opróżnione.

Rozwiązanie wszystkich kwestyi bałkańskich chce hr. Hertling pozostawić Austro-Węgrom i Turcyi. Na tle takiego załatwienia poszczególnych spraw przez odrębne rokowania i ustępstwa, zgadza się Hertling, o ile go dobrze rozumie, na ligę narodów, któraby stworzyła nową równowagę siły przeciw wpływom zewnętrznym.

Dla każdego musi być jasnem, że niemiecka strona absolutnie nie zdoła dokonać pokoju powszechnego. Metoda, którą proponuje niemiecki kanclerz, jest metodą kongresu wiedeńskiego. Nie chcemy i nie możemy wracać do metod tej epoki. Dziś idzie o pokój powszechny, o nowy porządek świata, oparty na zasadzie prawa i sprawiedliwości, a nie o pokój no-

łowiczny. Jest możliwe, że Hertling tego albo nie widzi, albo nie rozumie, bo żyje swoimi myślami jeszcze w okresie, już minionym. Czyżby hr. Hertling zapomniał jednak lub przeczył umyślnie uchwałę parlamentu niemieckiego z 19 lipca? Uchwała ta mówi o warunkach pokoju powszechnego, a nie o rozszerzaniu się narodów, ani o odrębnych układach między poszczególnemi państwami.

Pokój powszechny zależy od sprawiedliwego rozwiązania wszystkich problemów, które wymieniłem w mojem ostatniem orędziu do kongresu. Nie myślę oczywiście, żeby pokój ten zależał od przyjęcia jakiejś określonej grupy propozycyi, albo od sposobu, w jaki się te problemy załatwi. Problemy te każdy z osobna i wszystkie razem obchodzą cały świat; jeżeli nie zostaną rozwiązane w duchu bezinteresownej sprawiedliwości, z uwzględnieniem życzeń narodowych, jakoteż z uwzględnieniem bezpieczeństwa i korzystnego pokoju dla odnośnych narodów, to nie będzie można osiągnąć powszechnego i trwałego pokoju. Problemów tych nie można rozwiązywać odrębnie i roztrząsać ich w odległych zakątkach. Nikt nie może być z tej dyskusyi nad pokojem wykluczony. Wszystko, co dotyczy pokoju, dotyczy całej ludzkości, a jeżeli będzie załatwione metodą wojskową, to jeżeli się to nie stanie w sprawiedliwy sposób, nie będzie załatwione i musiałoby się zacząć na nowo.

Czy hr. Hertling nie jest świadom tego, że mówił przed trybunałem całej ludzkości, że wszystkie obudzone narody świata zasiadają w tym trybunale, sądząc każdego męża stanu, mniejsza o to, którego kraju, gdy mówi o następstwach konfliktu, który się rozszerzył na wszystkie części świata? Lipcowa uchwała parlamentu niemieckiego przyjmuje przecież wyrok tego trybunału. **Niema więc już być więcej aneksyj ani odszkodowań, ani karnych, ani żadnych innych. Żaden naród nie może być przez układ między przeciwnikami wydany przez jedno państwo drugiemu państwu. Narodowe żądania muszą być uwzględnione.** Narodami można rządzić tylko za ich własną zgodą. Prawo samostanowienia nie jest tylko frazesem. Jest to kategoryczna zasada działania, na którą mężowie stanu będą mogli w przyszłości nie zważać tylko na własne ryzyko. Pokój powszechny nie może być osiągnięty tylko przez to, że się go pragnie albo przez proste układy na konferencyi pokojowej. Nie może on być złożony z poszczególnych układów między potężnemi państwami. Wszyscy uczestnicy tej wojny muszą wziąć udział w załatwieniu każdej sprawy, w której w jakikolwiek sposób biorą udział, gdyż tem, czego pragniemy, jest pokój, któryby wszyscy mogli wspólnie zagwarantować i utrzymać.

Stany Zjednoczone nie chcą mieszać się do europejskich spraw ani występować w roli sędziego rozjemczego w europejskich konfliktach terytoryalnych. Ale Stany Zjednoczone przystąpiły do tej wojny, ponieważ chcąc niechcąc dotknięte zostały cierpieniami, które wywołali wojskowi władcy Niemiec, a rokowania pokojowe tyczą się Stanów Zjednoczonych tak samo prawie jak każdej innej narodowości, której przypada kierownicza rola w utrzymaniu cywilizacyi. Stany Zjednoczone nie mają otwartej drogi ku pokojowi do tej chwili, póki przyczyny tej wojny nie zostaną usunięte i powrót ich nie zostanie uniemożliwiony.

Wojna ta ma swe źródło w niezważaniu na prawa małych narodowości i ras, którym brak zjednoczenia i siły do przeforsowania swoich żądań. Musi się stworzyć zobowiązania, któreby takie rzeczy w przyszłości uniemożliwiły, a te zobowiązania muszą być oparte o zjednoczoną siłę wszystkich narodów, które miłują sprawiedliwość i są skłonne do utrzymania tej sprawiedliwości za wszelką cenę.

Jeżeli kwestye terytoryalne i polityczne narodów, które nie posiadają zorganizowanej siły odpornej, mają być uregulowane przez układy między potężnymi rządami, które się uważają za czynniki, posiadające w uregulowaniu tych spraw największe zainteresowanie, to dlaczegóż nie mają być uregulowane tak samo sprawy gospodarcze? W zmienionym świecie, w którym się teraz znajdujemy, doszło tak daleko, że sprawiedliwość i prawa narodów dotyczą tak samo całego zakresu międzynarodowych stosunków, jak dostępu do surowców i słusznych warunków handlowych. Hr Hertling życzy sobie, ażeby główne podstawy życia handlowego i przemysłowego zostały zagwarantowane przez wspólne układy i gwarancye, ale nie może on oczekiwać, że mu się to przyzna, jeżeli inne

kwestye, które mają być załatwione w artykułach pokojowych, nie będą traktowane w ten sam sposób, jako punkta końcowego obrachunku. Nie może on żądać dobrodziejstwa wspólnego układu na jednym obszarze bez przyznania tegoż w innej dziedzinie. Uważam za rzecz pewną, iż zrozumie on, że egoistyczne układy odrębne w sprawie handlu i surowców nie użyczyłyby podstawy do pokoju tak samo, jak egoistyczne układy odrębne w sprawie prowincyj i narodów.

Hr. Czernin widzi, zdaje się, podstawy pokoju jasnem okiem i zdaje się ich nie zaciemniać. Widzi on, że niezawisła Polska, złożona z całej bezsprzecznie polskiej ludności, z sobą graniczącej, jest sprawą europejskich układów i naturalnie musi być uznana, następnie, że Belgia musi być opróżnioną i odbudowaną bez względu na to, jakieby z tem były połączone ofiary lub koncesye, że następnie narodowe dążności muszą być zadowolone, nawet w jego własnem państwie we wspólnym interesie Europy i ludzkości. Jeżeli milczy on w sprawach, które dotyczą raczej interesów i zamiarów jego sprzymierzeńców, aniżeli Austro-Węgier, to jest to naturalnem, ponieważ, jak przypuszczam, czuje się on zmuszony pod tym względem zostawić głos Niemcom i Turcyi. Uznając te ważne, wchodzące tutaj pod uwagę zasady i konieczność ich urzeczywistnienia, czuje on naturalnie, że Austro-Węgry mogą się zgodzić łatwiej na cele wojenne, przedstawione przez Stany Zjednoczone, aniżeli Niemcy. Poszedłby on prawdopodobnie jeszcze dalej, gdyby nie był zmuszony oglądać się na sojuszników z Austro-Węgrami i zależność od Niemiec.

Rozpatrzenie sprawy, czy dla obu rządów będzie rzeczą możliwą pójść jeszcze dalej w tej wymianie zapatrywań, jest proste i jasne. Zasady, których tutaj należy użyć, są następujące:

1) Każda część definitywnego układu musi być zbudowaną na sprawiedliwości i na takiej ugodzie, któraby według wszelkiego prawdopodobieństwa spowodowała trwały pokój.

2) Narody i prowincye nie mogą być przerzucane z pod jednej władzy pod drugą, tak jakby to chodziło o przedmiot albo kostki do gry, chociaż tutaj chodzi o grę wielką równowagi siły, która jest teraz zdyskredytowaną na wszelkie czasy.

3) Każde rozwiązanie sprawy terytoryalnej, która się stała aktualną przez wojnę obecną, ma być dokonane w interesie i na korzyść danej narodowości, a nie jako część ugody albo kompromisu między pretensyami rywalizujących czynników.

4) Wszystkie jasno określone narodowe żądania mają znaleźć jak najdalej idące uspokojenie a to bez stworzenia nowych czynników sporu i konfliktu, któreby mogły znów szybko zakłócić pokój Europy i całego świata.

Ogólny pokój, stworzony na takiej podstawie, może być rozważany. Dopóki taki pokój nie będzie zapewniony, nie mamy żadnego innego wyboru, jak prowadzić dalej wojnę. — O ile to możemy obecnie ocenić, są te zasady, które uważamy za podstawowe, już obecnie wszędzie przyjęte z wyjątkiem kierowników niemieckiej partyi militarnej i aneksyonistycznej. Jeżeli odrzucono je także gdzieindziej, to przeciwnicy ich nie byli dość liczni i wpływowi, aby to głośno wypowiedzieć. Jest to tragicznym momentem, że ta jedna partya w Niemczech posiada widocznie wolę i jest zdolna do wysyłania milionów ludzi na śmierć, ażeby przeszkodzić zrealizowaniu tego, co cały świat uważa obecnie za sprawiedliwe.

Nie byłbym prawdziwym reprezentantem Stanów Zjednoczonych, gdybym jeszcze raz nie powiedział, że w wojnę tę wstąpiliśmy nie z powodu jakiejś małej przyczyny i że nie możemy już nigdy wrócić z obranej zasadniczej drogi. Nasze źródła pomocnicze są już częściowo zmobilizowane i nie spoczniemy, dopóki nie zostaną zmobilizowane w zupełności. Nasze wojska wysyła się szybko na front i wysyłki zostaną w przyszłości jeszcze przyspieszone. — Użyjmy w tej wojnie naszej całej siły na rzecz uwolnienia, uwolnienia od groźby hegemonii egoistycznych grup i przed autokracyą. Jakkolwiek trudności nam się przeciwstawią, będziemy w naszej sile niezawisłego czynu niezwyciężeni, gdy nie możemy pod żadnym wa-

…nkiem żyć w świecie gwałtów i mniemamy, że nasze własne żądanie nowego porządku świata, w którymby rządził rozum, sprawiedliwość i ogólne zasady ludzkości, są wszędzie żądaniami światłych ludzi.

(Każdy uczciwy człowiek, bez względu na narodowość, może się podpisać pod projekt Wilsona) i subskrybować na pomnik dla Wilsona.)

li posiedzień magistratu m. Krakowa na I p. … duje bez przerwy codziennie od godz. 6-tej … 11-tej w nocy.

Straż obywatelska zaopatrzona będzie w od… o barwach narodowych.

Kraków, dnia 13 lutego 1918 r.

Prezydyum stoł. król. m. Krakowa.

Jan Kanty Federowicz, Józef Sare, … Rolle.

*

Straż obywatelska w Krakowie.

W sprawie utworzenia w Krakowie straży obywatelskiej i podjęcia przez nią obowiązku już w dniu dzisiejszym, prezydyum miasta ogłosiło następującą odezwę:

Obywatele!

Prezydyum m. Krakowa pragnąc skierować objawy rozpaczy i bólu, wynikłe z powodu krzywdzącego nas pokoju brzeskiego na tory, odpowiadające powadze chwili, a zarazem zapobiedz smutnym zajściom, zdołało doprowadzić do zorganizowania h o n o r o w e j s t r a ż y o b y w a t e l s k i e j, której obowiązkiem będzie utrzymać na ulicach miasta ł a d i p o r z ą d e k z zupełnem wyłączeniem na ten czas wojskowej straży policyjnej oraz organów c. i k. wojska.

Obywatelska straż honorowa rozpoczyna swe funkcye publiczne z dniem dzisiejszym na podstawie osobnego regulaminu.

Straż honorową organizuje prezydyum miasta wspólnie z obywatelstwem i młodzieżą akademicką. Ponieważ jednak do tej narodowej akcyi potrzeba wiele setek obywateli dobrej woli, przeto prezydyum miasta zwraca się z g o r ą c y m a p e l e m d o w s z y t k i c h, k o m u n a s z e d o b r o p u b l i c z n e n a s e r c u l e ż y, a b y s p i e s z y ł w s z e r e g i s t r a ż y h o n o r o w e j.

Biuro centralne straży honorowej mieści się w sa-

Służba straży obywatelskiej rozpoczynać się będzie o godz. 7 rano i trwać będzie do godziny 11 w nocy. Przez ten czas zajmie ona wszystkie posterunki dotychczasowej straży wojskowej policyjnej. Od godz. 11 w nocy służbę do godz. 7 rano obejmować będą straże policyi wojskowej.

Dzisiaj o godz. 4 po południu odbędzie się posiedzenie Rady m. Krakowa w sprawie straży obywatelskiej. Do straży tej wstąpi cała Rada miasta; wstępuje także, jak się dowiadujemy, bardzo licznie młodzież akademicka. O godz. 2 po południu odbędzie się w tej sprawie wiec akademicki.

Organizacya straży przychodzi do skutku za wiadomością czynników rządowych, począwszy od ministerstwa spraw wewnętrznych. Członkowie straży będą mieć na lewem ramieniu amarantowo-białe kokardki; dziesiętnicy rozetki tej samej barwy.

[illegible] polowano na orły austryackie
na szyldach, zamazywano go na skrzynkach
[illegible] pocztowych. Na rynku pod Sukien-
nicami stoi w rezerwie drabina
na kołach do rozsuwania w górę, służą-
ca do reparacyi lamp elektr. Tę skr[illegible]
[illegible] 10–14 letni zatoczyli o godz.
5 pod sąd powiatowy na ul. Św. Jana
i z jej pomocą zdarli blachę z orłem
[illegible] potem w tryumfie odstawili
drabinę na rynek.
Wieczorem znowu sprawili się na
rynku, co tylko tumult kamie-
ni [illegible] bez pożytku. Policya
usunęła się: 5 komisarzy po-
[illegible] rannych, z tych kilku stracił
[illegible] [illegible] w [illegible], około
30 policyantów rannych lekko —
z demonstrantów nie więcej ran-
nych, co dowodzi, że policya była
cierpliwą i [illegible].

Zdemolowano lokal Komitetu naczel-
nego legionowego na ul. Gołębiej

14 luty czwartek pochmurno

Bar 750. T. + 0° R.

Drzewa i parkany na rynku oblepiano kart-
kami z napisami: Precz z Prusakowcami!
Na latarnię z Wilusiem! itp. nikt nie
zdzierał, bojąc się zlynczowania, ale
takie papierki entuzjazmu tamują ruch
tylko po chodnikach. Dowcipniejszy był
ktoś, co przylepił na A.-B. kartkę z wi-
zerunkami na zrabowanym Austryakiem i Pru-
sakiem a nad niemi godło „Viribus uni-
tis.” Ozdobiono psy z orłami austr. u obroży.

Bolszewicy ogłosili kasatę długów pań-
stwowych wszystkich, czyli bankructwo. Nie-
wiadomo, jak zagranica będzie szukać swego za-
spokojenia, bo idzie tu o miliardy!

Krążą pogłoski o rewolucji – w Pradze.

Wieczorem śnieg

Rada regencyjna do Narodu Polskiego.

Warszawa, 13 lutego.

Gdy sprzymierzone armie monarchów państw centralnych wkraczały do Królestwa Polskiego, z-pod zwycięskich ich sztandarów usłyszeliśmy uroczyste zapewnienia, że niosą one Polsce wyzwolenie z długoletniego ciężkiego jarzma. Potem przyszły akty, poręczające Ojczyźnie naszej byt niepodległy; wreszcie przed kilku miesiącami, uznano istnienie zwierzchniej władzy Państwa Polskiego i przyrzeczono mu przyjaźń, pomoc, współdziałanie. A kiedy runęła w Rosyi władza carska i nowi jej władcy zaczęli rokować z państwami centralnemi o pokój, nie dopuszczono Polski do udziału w układach.

Żądaliśmy tego udziału od rozpoczęcia rokowań nieustannie i stanowczo; obiecano nam ten udział, następnie zwlekano z odpowiedzią, łudzono nas, aż wreszcie pełnomocnicy Niemiec i Austro-Węgier rozstrzygnęli sami sprawę granic wbrew prawom naszym. Nie dopuszczono nas, aby pod nieobecność naszą, zawrzeć pokój naszym kosztem, i zdobyć sobie upragnione bezpieczeństwo na wschodzie za cenę żywego ciała naszego Narodu. Wykrojono kawał ziemi polskiej i oddano go Ukraińcom. Powtórzono bezprawie rządu carskiego, przy-

wrócono twór nacyonalistów rosyjskich, nieistniejącą już gubernię Chełmską, i to powiększoną, potęgując tym czynem ówczesną wyrządzoną Narodowi Polskiemu krzywdę.

Ten kraj, odstąpiony Ukrainie, jest w swej większości polski i katolicki. Ludność tego kraju w czasie niecnego prześladowania religijnego w roku 1875 krwią własną okupiła swą przynależność do Polski. Nie zapytano tej ludności, do jakiego państwa chce należeć, jednem pociągnięciem pióra postanowiono o jej losie. I tak zasada wolności samookreślenia ludów, prawo stanowienia o sobie, tylokrotnie i tak uroczyście wygłaszane przez dyplomatów niemieckich i austryackich, zostały w stosunku do Polski pogwałcone.

Odjęto przez to właściwe ich znaczenie aktom monarszym, obietnicom przyjaźni. Byt niepodległy Polski i jej istnienie państwowe, jej żywotność polityczna i gospodarcza stały się pustemi słowami, gdyż nietylko interesy i prawa Polski są pominięte, lecz nawet nie szanuje się jej narodowego terytoryum.

Przysięgliśmy w obliczu Boga stać na straży szczęścia, wolności i siły Polski. I oto dziś, pomni na nasze ślubowanie, podnosimy przed Bogiem i przed światem, przed obliczem ludzi i przed trybunałem dziejów, przed ludem niemieckim i przed ludami Austro-Węgier głos nasz, protestując przeciwko nowemu rozbiorowi, odmawiając mu

swego uznania, piętnując go, jako akt przemocy.

Stwierdzając raz jeszcze pogwałcenie ducha i wewnętrznej treści wydanych aktów monarszych, będziemy mogli czerpać prawo sprawowania zwierzchniej władzy państwowej, opierając się na woli Narodu, wierząc, że Naród pragnie posiadać symbol swej niepodległości i około tego symbolu stanąć zamierza. Na tej woli Narodu chcemy oprzeć posłannictwo i wysiłki nasze; zachowamy w obecnej dobie, co nabyte: strzedz będziemy naszych sądów, wydających wyroki w imię Korony polskiej, naszych szkół odradzających się w duchu polskim, a jeżeli dziś nie osiągniemy w pełni celu dążeń Narodu, przekażemy następcom naszym, co wzięliśmy z krwi ojców, a nie uznamy pomniejszenia Ojczyzny.

Bardzo słusznie!

W Warszawie Prusacy brutalnie rozpędzali i ranili spokojną publiczność po ulicach i placach.

Straż obywatelska.

Honorowa straż obywatelska obejmie w ciągu dzisiejszego dnia wszystkie stanowiska w obrębie całego śródmieścia aż po pierścień plantacyi z wyłączeniem południowej części śródmieścia, to jest ulic, położonych poza linią ulicy Franciszkańskiej i Dominikańskiej w kierunku Grodzkiej. Dalsze części miasta będą przez straż obywatelską stopniowo obejmowane. W niektórych punktach, np. w ulicy Grodzkiej, na skrzyżowaniu placu Franciszkańskiego straż wykonuje już obowiązki. Służbę pełni bez przerwy dniem i nocą, nietylko od godz. 7 rano do 11 w nocy, jak mylnie wczoraj podano.

Biuro organizacyjne straży znajduje się na I. piętrze głównego gmachu magistratu. Dojście najlepsze schodami, wiodącemi do prezydyum magistratu. Ruch w biurze bardzo żywy; kandydaci zgłaszają się licznie tak z kół młodzieży, jakoteż z kół starszych obywateli. Wobec tego, że starsi, ze względu na swoje zajęcia ograniczają swoją gotowość obywatelskiej służby tylko do pewnych godzin, komenda straży zaprojektowała, aby z osób starszych utworzyć kontrolne peryodyczne patrole, które przedstawiałaby swe spostrzeżenia centralnemu biura straży, urzędującemu bez przerwy w prezydyum magistratu. Niemal wszyscy członkowie Rady miejskiej wezmą udział w czynnościach straży i pracach biura.

Zastępcami komendanta straży obywatelskiej w dziale administracyjnym jest p. Podworski, w dziale służbowym p. Więckowski, których biura również znajdują się w prezydyum magistratu.

Z chwilą, gdy na ulicach miasta straż honorowa obywatelska obejmuje stanowiska, zwrócić się należy jeszcze raz do mieszkańców miasta z gorącem wezwaniem, aby stosowali się do zarządzeń i wskazówek członków straży, obywateli, podejmujących trud i ciężkie zadanie w interesie miasta i wszystkich jego mieszkańców. Członkowie straży wzięli na swoje barki nietylko zadania trudne, ale i wielką odpowiedzialność za spokój i bezpieczeństwo w mieście. Z tego powinny sobie zdawać sprawy wszyscy mieszkancy Krakowa i współdziałać harmonijnie ze strażą, wspierając jej powagę i działalność.

Bolszewicy zaprowadzają od dziś kalendarz gregoriański - jedyna nie mądra ich reforma.

Andruś zdziera orła austryackiego nad trafiką a drugi go pyta: cóż ty masz do tego ptoszka?
— A bo były mu dwa pyski, to żre za dużo w tych czasach.

---

15 luty przykra pogoda
Bar 754 T. — 4° R

Manifestu cesarza do „ludów" z okazyi pokoju*) w Brześciu — nie przedrukowała żadna polska gazeta, ani nie plakatowano go w Galicyi.

Wczoraj wystosował generał Zaleski (nie przyznaje się do polskości) ultimatum do prezydyum miasta, że jeżeli miasto za godzinę nie odejmie rozlepionych po rynku plakatów, napisów itd. obrażających majestat armii i przeciwnie to każe wojsku to zrobić i rozpędzić ludność z rynku, poczem wystawił 3 karabiny maszynowe pod odwachem. (Już od kilku dni sprowadzano oddziały karabinów maszynowych do Krakowa i ukryto w budynkach przy rozmaitych ulicach, obsługę ich pełnią dzielnie [illegible]*) i

*) Także „barbarzyńcy" utrzymywani przez cesarzów rzymskich dla podpory tronu.

kryminalne mordy, którym dawano
niemal w szpitalach, a lekarze opowia-
dali o tym personalu!) Radny miejski
wyszedł na rynek, nastawiono publicz-
ności i sami żerowali pomiędzy
napięcie.

Załeski dowodził już w polu brygadą
a potem dywizją i obecnie stracił. Potem
co moment gdzieś wypływa, zostaje u-
sunięty i znowu wypływa. Był przy
w r. 1914. komendantem do ewakuacji
i groził karabinami maszynowemi (na ludności)
wobec tłumu, który pojechał do Lwowa
i w 4 godzinach usunięto Załeskiego.

Dziś znowu go usunięto, a ko-
mendantem „twierdzy" zamianowano
(innego) generała jakiegoś Stillera.

Rząd już zniósł twierdzę w Krakowie,
ale gdy się pokazało, że musiałby
skutkiem tego przystąpić do odszkodowań

oświadczył, że twierdzi, i prawnie istnieje 54
po dawnemu....

Z całej Polski dochodzą wieści o jedno-
myślnem oburzeniu przeciw podziałowi;
w Polsce w Brześciu delegowanemu,
protesty, demonstracye, cały naród
jednomyślnie przypiął oryentacyę
anti austryacką, bo anti niemiec-
kimi byli dawno wszyscy. Nie traci-
my nadziei, że pokój Brzeski zo-
stanie tylko na papierze, wojna
jeszcze nieskończona, a granice będzie
chyba kongres ogólny określać, a
nie Austro-Prusacy. –

16. luty sobota pogoda.
Bar. 761 T − 8° R.

Mróz – straż obywatelska ma ciężkie za-
danie bez trenningu i dobrych ubrań
spacerować po mrozie i wietrze.

17 luty niedziela pogoda
Bar. 756. T − 4° R

Przygotowania w całym kraju do jutrzej-
szej demonstracyi. Odezwę Koła Polskiego
i członków izby wyższej polsk. [illegible]
uchwaloną pokonfiskowano.

Krąży pogłoska, że legion ulokowany
na wschodzie około 2–3000 ludzi prze-
szedł do wojska generała Michaelisa
tworzącego za Dnieprem korpus polski.

Wszystkie dzienniki ostrzegają, aby nie,
[illegible] postępować; aby wystrzegając się nie
spowodowali interwencyi wojska.

Protest.

Przygotowania do poniedziałkowego protestu na Rynku krakowskim przeciw wydzieleniu ziemi Chełmskiej i Podlasia z Królestwa Polskiego są w pełnym toku. Protest wypadnie bardzo poważnie; wezmą w nim udział wszyscy obywatele Krakowa. Na Rynku krakowskim jest dosyć miejsca; pomieścić on może, według tradycyi, 40.000 ludzi. W dzień protestu zamknięte będą wszystkie biura, urzędy państwowe i autonomiczne, handle, pracownie rękodzielnicze, fabryki. Dzienniki krakowskie nie wyjdą. O ile wiadomo, kolejarze wstrzymają się także od pracy.

Dzisiaj rozlepiony będzie następujący plakat:

Obywatele!

Na znak protestu przeciw gwałtowi, popełnionemu w Brześciu na naszym narodzie, ustaje w poniedziałek 18 b. m. w całem mieście wszelka praca.

Obywatele! Celem podniesienia zgodnego protestu w tej ciężkiej dla naszej Ojczyzny chwili, zgromadzicie się w Rynku głównym o godz. 11 przed południem. Złożycie ślubowanie obrony najdroższych praw narodowych ze wszystkich sił waszych.

Komitet wspólny wszystkich stronnictw i grup.

Kraków 15 lutego 1918 roku.

NIECH ŻYJE WOLNA I ZJEDNOCZONA

POLSKA!

18·II·1918.

Wszyscy na furażerkach zawiązane
narodowe; trudno spotkać kogo
na ulicy, któryby nie miał tej od-
znaki:

Porucznik w rezerwie Rowiński, z okazji
rozmowy o mowie Długosza, opowiadał, 55
że sam na własne oczy widział, jak w
okolicy Gródka w r. 1914 komenda powie-
siła 93 mieszkańców całej jednej wioski tylko
dla tego, że znaleźli ich w opuszczonym
przez Moskali rowie, do którego schronili
skutkiem braku innego miejsca w cią-
gu trwającej bitwy! Podaną przez Długo-
sza cyfrę 60000 powieszonych w Galicji
uważa Dr Rowiński za możliwą i nie-
przesadzoną! Potwierdzają to inni
cywilni i wojskowi, którzy byli świad-
kami szału żołdactwa austryacko-wę-
gierskiej. A cóż działo w Bośni i Her-
cegowinie, co się musiało dziać w Istryi
i Tyrolu! Murawiew został zerem wobec
podłości austryackiej.

Rząd wiedeński zgłupiał do reszty i
zapewne spostrzega dopiero teraz, jaki
błąd popełnił nie pytając Polaków
o granicę zachodnią, ~~[illegible]~~ dzieje się jakaś

burzę rozpętał.
Na konferencyi między wiceprezydentem Federowiczem, komendantem miasta Brandnerem, kom. fortecy Stillerem i dyrekt. policyi Korpinskim, żądał Brandner zakazu manifestacyi jutrzejszej jako antipaństwowej. Dyr. Korpinski odpowiedział, że nie zakaże, że ministerstwo zgodziło się na zezwolenie, że w dodatku państwo widzi, że popełniło błąd i musi zezwolić na wyładowanie nerwu narodowego. Stanęło na tem, że wojsko będzie nieobecne, porządku obejmie sama straż obywatelska, gen. Stiller tylko tyle zastrzegał, aby nie było objawów obrazy majestatu, bo wtedy musi z wojskiem interwencyę. Równocześnie rad nie rad zgodził się rząd na strejk kolejowy 18/2 od 9 rano do 6 godz. wieczór.

Generała straży obywatelskiej. Dyrektor
Krzyżanowski zgłosił się był do prezydium
aby obmyśleć ulgi, bo policya nie
chce sama pełnić służby przeciw
uczuciom narodowym — policyanci
większości naturę potürkowani nie a
stworzeni i bez przyczyny, nie chcą
iść do służby, żonatym żony pocho-
wały buty i obcięły guziki, aby
musieli w domu zostać. Skutkiem
tego obmyślano powołanie przy-
najmniej do 19/2 na czas manif-
festacyi straży obywatelskiej.

Urzędnicy policyi, a nawet i po-
licyanci niektórzy zgłosili się do
komitetu, że oni jako polacy
chcą wziąć udział z narodem
w demonstracyi jutrzejszej. To
jest dowodem, jak niemoralnem
i niesprawiedliwem jest, gdy

obcy rząd panuje i zmusza organy
swoje do służby przeciwnej uczuciom
tych organów. We Francyi, Anglii,
jako w państwach narodowych, każdy
uważa policyanta za stróża porządku
— u nas każdy widzi w Galicyi w poli-
cyancie i żandarmie, austryackiego
żołnierza najemniczego, w Poznaniu
Niemca, w Warszawie zaś Moska-
la, stąd od młodości wyrabiało się
niemoralne nieposzanowanie orga-
nów bezpieczeństwa, nieposłuszeństwo
tym ciałom, deprawowało się wychowa-
nie prawne i moralne, bakierowało
pojęcia. Słowa Wilsona, aby każdy
naród sam się urządził, powinny być
ewangelią — ale do tego trzeba raz
powalić Niemcy i dynastye, pragną-
ce panować nad swojemi i obcy-
mi, lub nawet nad samymi obcymi!

Pokazywano list Żymirskiego do 57
Jenerała Muśnickiego w którym żegna
się z nimi, że legjony nie mając tu
co robić idą do Muśnickiego – Muś-
nicki stał się kotwicą nadziei. Po-
dobno legjoniści zabrali się całym
batalionem 13-go pułku i 16-go strzelców,
50 automobili, artylerję – a ułani III
pułku wysłani za nimi w pogoń przy-
łączyli się do nich. Tak to Polacy
idą na tułaczkę i niebezpieczeństwo
przez łajdactwa zaborczych rządów.

18. luty poniedziałek pogoda słońce
Bar 754. T — 4° R

O godz. 9. przeraźliwy świst lokomo-
tyw daje znak rozpoczęcia de-
monstracyjnego strajku.

Na ulicach ruch spieszących zew-
sząd do Rynku. O godz. 11. tłumy
koło trybun w 5 miejscach rynku
rozstawionych, zresztą drzewa

miejsca, bo z powodu mrozu nie ma dzieci, starców, niemających się w co ciepło ubrać, nie ma więc ścisku. Nastrój poważny, porządek wzorowy. Rota Konopnickiej (z muzyką Nowowiejskiego) wchodzi w modę jako hymn. Śpiewają z odkrytemi głowami, potem mowy i w końcu podnoszą wszyscy ręce w górę przysięgając wierność ojczyźnie. Nastrój podniosły. W kościołach przepełnionych odśpiewano poprzednio wśród powszechnego wzruszenia, wreszcie też, przed „Boże coś Polskę".

Strajk najkompletniejszy, miasto bardziej ciche, jak w Boże Narodzenie; zamknięto nawet kawiarnie i restauracje, także hotelowe, słowem spoczywa całe życie – z biedą dla kawalerów stołujących się w publicznych lokalach, bo muszą, o ile nie przygotowali sobie czego

58

Wobec czynu bezprawia i przemocy, którym z żywego ciała Polski ma być oderwany odwieczny kawał ziemi polskiej, Chełmszczyzna i Podlasie, — my Polacy zebrani na Rynku krakowskim w dniu 18. lutego 1918 r. zakładamy uroczysty protest przeciw temu nowemu rozbiorowi naszej Ojczyzny.

Odwołujemy się do sumienia wszystkich wolnych i sprawiedliwych narodów świata i oświadczamy, że nie uznamy nigdy za prawo gwałtu urągającego prawom Boskim i ludzkim.

Piętnując obłudę i chytry plan wrogiej nam dyplomacyi wzniecenia waśni między narodami a wierząc niezłomnie w ostateczny tryumf sprawiedliwości nad nagim gwałtem, ślubujemy, że póki tchu w piersiach wszelkimi środkami walczyć będziemy dla zdobycia zjednoczonej, niepodległej i nieuszczuplonej Polski.

Tak nam dopomóż Bóg!

w domu, obejść się kawałkiem chleba lub głodować.

Obawiano się, aby prowokatorzy przy nie zaciągnęli dzieci i wyrost-ków do jakichś wybryków — nie stało się nic takiego, porządek nienaruszony, owszem powaga ogarnęła.

W odezwach (skonfiskowane) trzy odezwy Koła pol-skiego i członków Izby panów do-laków: pierwsza stała, deklamacyjna, wobec cudzoziemców mało zro-zumiała — druga podająca fakty, zarzucająca wprost Czerninowi że złamał słowo przez nas dane, będzie dla zagranicy zrozumialsza.

Robotnicy żelazny przykazał rozpoczęcie natychmiastowej komendy austr. z pod roku, uznające przy-należność Chełmu do Kon-gresówki — nasze dzienniki o tem zapomniały! / Na granicach zatrzymali żandarmi i żołnierze chłopów i kilku zarazem na Rynek 18/2, stąd stosunkowo mało ich było, czemu się dziwiono. ×

19 luty - Wtorek pochmurno
Bar 749 T — 4° R.

Niemcy rozpoczęli pochód do Rosyi na Dynaburg — ludność zmęczona bolszewikami wzywa ich podobno do wkroczenia — Austryacy idą ku Kijowowi, aby utworzyć ową rzeczpospolitę ukraińską, z którą niby pokój zawarli!

W Wiedniu w rządzie konsternacya nie słychana, gdyż nie umieli pojąć o stosunkach polskich i zdumieli się energii opozycji i spostrzegli błąd. Cesarz więc nie przyjął dymisji ministrów polskich (Ćwiklińskiego i Twardowskiego) rząd zwołał reprezentantów polskich Ukrainy i naprędce spisał traktat dodatkowy przyrzekający „samostanowienie" w Chełmszczyźnie i rektyfikacyę granic na wschód... Nie naprawi to już sprawy i „austro-polskie" rozwiązanie jest pogrzebane. Raz nas oszukano,



Dzień protestu w Krakowie: Przy trybunie od strony ul. Szewskiej. (Przemówienie p. Weychert-Szymanowskiej)
(Fot. Pierzchalski, Kraków)

18/2 1918.

60

PREZYDENT
ST. KR. MIASTA
KRAKOWA

Kraków, dnia 6. lipca 1917.

Wielmożny Panie Syndyku !

Uprzejmie upraszam WPana Syndyka, aby zechciał zaraz jutro w porozumieniu z p. Drem Koyem jako ~~syndykiem~~ delegatem ad hoc Kasy oszczędności m. Krakowa zbadać stan hipoteki dóbr tabularnych Wola Justowska. Sprawa jest b. pilna.

Z prawdziwem poważaniem

[signature]

to nie mamy gwarancyi, że nas i dru-
gi raz oszukają, jeżeli zejdą!

Wiadomości o piątkowego dnia 18
lutego przynoszą szczegóły ~~ciekawe~~
wyczerpujące pod każdym względem.
Telegraf i telefon przestał do wieczora
także funkcyonować, Kursowały
więc tam wyłącznie bajki i prze-
rażenie. Kopalnie stanęły i na
Szlązku. Pociągi już w drodze opuź-
niano umyślnie. Maszynista,
który wiózł z bagażowymi kurie-
rów do Krakowa do ostatecznego
tłumienia rewolucji, stanął na
Szlązku 6 godzin dla naprawy loko-
motywy, a depeszowany na 9 godzinę
rano do Oświęcimia, oświadczył że
przybędzie o godz 6. Po skończeniu
strajku, poszedł sobie na piwo.
Komendanci głodni marzli cały dzień
w wagonach. W Bochni podobnie

stanął pociąg z Prusakami. W
Chełmskiem i w Królestwie protesto-
wano głośno i demonstrowano 27

20 luty środa lekki śnieg.

Bar 752 T — 4° R

Straż obywatelską rozwiązano wczoraj,
od dziś działa policja.

Rząd bolszewicki pod wpływem marszu
Niemców naprzód — zgłosił się z kapitu-
lacją, że przyjmuje warunki podyktowane
w Brześciu.

Posłali do Brześcia żydów, którzy wszystko
nie chcąc nic podpisać i wyjechać, że się
dali wyprzedzić chytrością — a teraz muszą
sami kapitulować.

Krążą smutne pogłoski, że Legioni-
stów, którzy przedzierali się do Rumunii
otoczono i po utarczce krwawej wzięto
do niewoli.

Legionistów aresztowanych w Bolechowie

Deklaracya polska w sprawie Chełmszczyzny i Podlasia

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 20 lutego.

W izbie przystąpiono do pierwszego czytania prowizoryum budżetowego. Poseł br. Goetz z polecenia Koła Polskiego złożył następujące oświadczenie:

W układzie pokojowym, zawartym 9 lutego w Brześciu Litewskim między mocarstwami centralnemi a Ukraińską republiką ludową, przyznano wielką część ziemi polskiej, stanowiącej część składową Królestwa Polskiego i Litwy, ukraińskiej republice ludowej. Zarazem

W SPOSÓB PODSTĘPNY I POD CZCZYMI POZORAMI

nie dopuszczono przedstawicieli narodu polskiego do rokowań pokojowych w Brześciu.

Obszar zaanektowany przez Ukrainę układem brzeskim od wieków należy nieprzerwanie do Polski. Gdy po rozbiorze Polski kongres wiedeński 1815 r. utworzył z okaleczonych szczątków rzeczypospolitej Kongresówkę, nawet i to państwo kadłubowe zawsze jeszcze obejmowało Chełmszczyznę i Podlasie aż po Bug. W walce z caratem i nieużytem prawosławiem ziemia ta, w znaczniu przeważającej mierze polska, stała się najdroższym, bo udręczeniem i męczeństwem uświęconym obszarem narodu.

Tam od kul rosyjskich padali chłopi w walce za Polskę i za wiarę ojców, tam opierali się bohatersko chytrości i przemocy urzędowej prawosławnej rusyfikacyi. Tam

SETKI TYSIĘCY KRWIĄ I ŁZAMI ZAŚWIADCZYŁY

o swojej przynależności do Polski. Nawet zwycięscy rosyjsko-nacyonalistyczni wstecznicy musieli zatrzymać się przed potęgą tego oporu i nie ośmielili się nowoutworzonego obszaru administracyjnego wydzielić z obrębu granic Królestwa Polskiego. Dopiero rzeczą przedstawicieli mocarstw centralnych było przez układ pokojowy brzeski obszar przeszło 10.000 km. kw. z milionami ludności polskiej oderwać w sposób o wiele gorszy, niżby się był na to zdobył nawet reakcyjny rząd rosyjski.

Koło Polskie życzy młodej republice ukraińskiej z całego serca wielkiej przyszłości (oklaski u Polaków) i wyraża nadzieję, że spory narodowościowe, któreby wynikły ewentualnie między republiką ludową ukraińską a państwem polskiem na ich granicach będą wyrównane bez udziału czynników trzecich przez wzajemne porozumienie obu narodów ze sobą. (Oklaski u Polaków).

Atoli układ brzeski, zrodzony z ducha niemiec-

verte!

62

kiego militaryzmu i bezsilnej obłudy dawnej dy=plomacyi austryackiej ma młodą republikę ukra=ińską za pomocą zbrodni popełnionej wspólnie na narodzie polskim bez wojny przyłączyć do mocarstw centralnych i wytworzyć między Pola=kami a Ukraińcami ustawiczne źródło walki bra=tobójczej.

Przez bezpośrednie sąsiedztwo rzeszy niemiec=kiej z Ukrainą poprzez obszar pogwałconej Li=twy, w przyszłości Polska okaleczona narodowo, dławiona pod względem polityki państwowej i handlowej, ma stać się

POWOLNEM NARZĘRZIEM RZESZY NIEMIECKIEJ.

Austro=Węgry zaś mają spaść na poziom osaczo=nego bezwładnego państwa lennego. (Głosy u Po=laków: To prawda!).

Tak to oba mocarstwa centralne

DEPCĄ
ZASADĘ POKOJU BEZANEKSYJNEGO,

opartego na prawie samostanowienia narodów, tak przez ten wrogi dla narodu polskiego akt Au=stryi uniemożliwia się dotychczasową politykę polską w państwie. W czwartym roku wojny, gdy już miliony żołnierzy polskich pod sztandarem obu państw centralnych na wszystkich polach bi=tew krew przelały, a masy ludu polskiego w kra=ju oddały mienie, chleb i dzieci swoje, pierwszy układ pokojowy zapowiada im nowe wojny, no=wą nędzę, nowe zaparcie się siebie (żywe pota=kiwania u Polaków). Ma on stać się tryumfem niemieckiego militaryzmu i strasznem pognębie=niem prawa samostanowienia narodu polskiego. W obliczu całego świata cywilizowanego

zakładamy uroczysty protest

przeciw tej zamierzonej grabieży ziemi polskiej. Uznanie suwerenności wskrzeszonej państwowo=ści polskiej znaczy, że rozporządzać ziemią, na=leżącą do Polski, ma prawo tylko państwo pol=skie. Dlatego odmawiamy brzeskiemu układowi pokojowemu mocy prawnie obowiązującej. (O=klaski u Polaków.)

W poczuciu naszych nieprzedawnio-nych praw narodowych przenigdy nie wyrzekniemy się naszej ziemi i naszego prawa do tworzenia niepodległego pań-stwa, obejmującego wszystkie dzielnice Polski.

(Huczne oklaski u Polaków, mowca odbiera gra-tulacye).

Mowa posła Daszyńskiego.

W dalszym ciągu posiedzenia pos. Daszyński oświadcza, że pokój zawarty między Ukrainą a dyplomacyą niemiecką jest pokojem jednostronnym. Ukraina była za słabą, aby mogła w Brześciu popierać silnie swe warunki. Wystarczy rzucić wzrok na mapę wojenną, aby natychmiast spostrzedz, że dwa cesarstwa nie mogły być przez państwo niezorganizowane, jakiem jest Ukraina, w Brześciu Litewskim zmajoryzowane. Zawarcie pokoju brzeskiego należy do metod podjudzania na siebie narodów nawzajem i wytwarzania nienawiści narodowych, przed czem mowca ostrzega państwa centralne.

Na rokowaniach w Brześciu Litewskim była reprezentowaną nie tylko ukraińska rada, ale także charkowska rada sowietów, byli obecni tam Finlandczycy, a oczekiwano także przybycia delegacyi kaukazkiej. W mieście, które było zawsze polskiem, nie dopuszczono jednak polskich przedstawicieli. Stłumiono głos polski, ani Polacy, ani Litwini nie mogli tam przybyć i nie mieli możności bronienia swoich praw. Nierozum Berlina uniemożliwił wysłanie polskich przedstawicieli do Brześcia Litewskiego. Jest to prowokacyjne lekceważenie praw narodowych. Pokój został zawarty nie przez wolę narodów, gdyż wiele narodów, o których losach tam rozstrzygano, nie było obecnych. Został on zrobiony tak, jak to powiedział Hindenburg i Ludendorff, na podstawie zwycięstwa niemieckiej armii, niemieckiego militaryzmu nad militaryzmem rosyjskim. Nie jest to pokój powszechny, nie jest to pokój, na któryby się mogły zgodzić państwa nieprzyjacielskie.

Po Daszyńskim przemawiało jeszcze kilku mowców. Pos. Adler oświadczył, że socyaliści nie będą głosowali za budżetem.

Następne posiedzenie jutro.

* * *

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 20 lutego.

Dyskusya budżetowa, jaka się wczoraj rozpoczęła w Izbie, jest właściwie w wielkim stylu podjętą dyskusyą polską na tle Podlasia i ziemi chełmskiej. Deklaracyi Koła polskiego wysłuchano w najwyższem skupieniu, gdyż wiedeńskie dzienniki poranne obiecały znaczne złagodzenie uchwalonej pierwotnie deklaracyi. W rzeczy samej deklaracya nie uległa najmniejszej zmianie.

Sprawa chełmska w parlamencie niem.

Berlin. (BK.) W parlamencie niemieckim poseł Seyda po omówieniu sprawy chełmskiej oświadczył, że obecne przyrzeczenie austryackiego prezydenta ministrów nie zmienia faktu, iż układ zawarto wbrew historycznym i naturalnym prawom Polski. Dlatego nie możemy się zgodzić na układ brzeski.

Pos. Stresemann oświadcza, że oburzenie Polaków jest zrozumiałe, ale, jeżeli Polacy na stworzenie państwa polskiego odpowiadają żądaniem oderwania niemieckich obszarów i żądają dostępu do morza, to nie można z tym ruchem sympatyzować.

Jeżeli zaś prawdą jest, że polskie legiony teraz wyruszają przeciw temu krajowi, z którym zawarliśmy pokój, to Polacy przekreślają przez to akt listopadowy.

Ledebur powiada, że sprawa chełmska wykazała zupełną nieudolność niemieckiej dyplomacyi.

Radziwiłł stwierdza, że rząd nie ruszył dotąd ani palcem, aby zaspokoić etnograficzne i kulturalne potrzeby narodu polskiego.

Dymisya generał-gubernatora lubelskiego.

Lublin. (BK.) Biuro prasowe generalnego gubernatorstwa wojskowego donosi: Jego Ces. i Król. Mość zwolnił generał majora, JE. hr. Stanisława Szeptyckiego, na własną prośbę, ze stanowiska generalnego gubernatora w Polsce.

Opróżnienie Finlandyi, Estonii i Kurlandyi warunkiem Niemiec.

Wiedeń. (Wir) Z Berlina donoszą, że rząd niemiecki jako warunek pokoju z Rosyą stawia natychmiastowe opróżnienie Finlandyi, Estonii i Kurlandyi.

Berlin. (Biuro Wolffa). Na wschodzie posuwamy się naprzód. Niemieckie wojska wkroczyły do Estonii. Wenden przekroczono w kierunku wschodnim.

Na [illegible] nas
[illegible] [illegible]
[illegible] 250
[illegible] marek za
dobre zachowanie 14/2!

X [illegible]

Z mowy prof. B. Dembińskiego w parlamencie

64

Po posiedzeniu komisyi delegacyjnej dla spraw zagranicznych hr. Czernin z Brześcia Litewskiego zakomunikował Polakom za pośrednictwem pewnej miarodajnej osobistości uspokajające oświadczenie, iż Polacy, tak tu jak i w Warszawie, mogą być spokojni, gdyż żaden z interesów polskich nie zostanie poświęcony. (Potakiwania i sprzeciwy). Co się tyczy granic Polski i Ukrainy, będą one oznaczone drogą porozumienia się pomiędzy rządami polskim i przyszłym ukraińskim.

Wielce szanowni panowie! Potem stało się jednak inaczej, a co się stało — możecie o tem myśleć, jak chcecie — nie odpowiada żywionym, a uprawnionym nadziejom, nie odpowiada złożonym przyrzeczeniom i zapewnieniom. (Potakiwania i sprzeciwy).

Jest to także w sprzeczności z całą wytyczną linią polityki, jakiej trzymano się w jeneralnem gubernatorstwie lubelskiem. Cała administracya była tam opartą do pewnego stopnia na następujących zasadach: Chcę tu odczytać pewien dokument — uważamy to bowiem za dokument: (czyta):

»Wiedeń, 7 lipca 1916. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Rozporządzeniem naczelnej komendy armii z dnia 15 czerwca 1916 r. jenerał-gubernatorstwo lubelskie rozszerza się także na Chełm, Hrubieszów i Tomaszów, a przez to obszar b. gubernii chełmskiej przyłącza się do innych, przez wojska austro-węgierskie okupowanych części Królestwa Polskiego, jako jednolitego obszaru administracyjnego. Przez to zarządzenie doczekało się spełnienia serdeczne życzenie narodu polskiego, który dokonane przez Rosyę odłączenie polskiej ziemi chełmskiej odczuwał jako uderzenie pięścią. (Słuchajcie! Słuchajcie!)

Moi panowie! Był to naprawdę cios pięścią.

Wymierzyła go nam Rosya, która jest zarówno waszym, jak naszym wrogiem. Muszę jednak powiedzieć, że obojętnem jest, kto pięść podniósł, jeśli się cios otrzymało; boli on jednakże bardziej, jeśli pochodzi ze strony, z której się go nikt nie spodziewał. (Oklaski i protesty)

Mówi się o prawach historycznych i etnograficznych. (Pos. Dr Baczyńskij: Prawa historyczne są już złożone w muzeum!). Muszę oświadczyć panu, szanowny panie kolego, że jeśli pan mówi, iż prawa historyczne należą do muzeum, w Izbie tej powinieneś pan mówić to bardzo oględnie. (Bardzo słusznie!) Prawa historyczne! To jest fakt, a fakty zawsze są realne. Skoro pewne organizmy w procesie historycznym stały się całością, nie można ich z lekkiem sercem rozdzierać. Niebezpiecznem byłoby wstrząsać wszędzie prawami historycznemi, gdyż wówczas padłoby niejedno i przemieniło się w ruinę. (Potakiwania. — Protesty). Są jedni, którzy o tem mogą zapomnieć; są też inni, którzy mają tak wielką przeszłość, iż o tem nie mogą zapominać. (Brawo! brawo!) Prawa historyczne! Moi panowie! Ja sam jestem »historycznie obarczony« ponieważ jestem historykiem; mógłbym tutaj wygłosić *privatissimum* lub *publicum* tej historyi. Chciałbym jednak tylko jedno podkreślić, ponieważ to znalazło wyraz w prasie, a ostatnio w *Reichpost*, gdzie podniesiono twierdzenie, jakoby ziemia chełmska nigdy nie należała do Polski. Panowie, idąc tą drogą dalej, można dojść do Krakowa i Warszawy, a wtedy i do zdania, że Polski wogóle nigdy nie było. (Pos. Dr Baczyńskij: Etnograficznie ziemia chełmska nie należy do Polski!) Ziemia chełmska była integralną częścią składową państwa polskiego od XIV w. do ostatniego podziału Polski; potem przez krótki czas należała do 1809 r. do Austryi; w 1809 r. została włączoną do Księstwa Warszawskiego, a w 1815 r. do tzw. Królestwa kongresowego To są fakty powszechnie znane i wielokrotnie cytowane. W każdym razie nawet po rewolucyi, na kongresie wiedeńskim, który nie miał najmniejszego zrozumienia dla zagadnień narodowościowych, nie po-

ważano się tego obszaru odłączyć od Polski. (Pos. Dr Baczyński: Właśnie dlatego, że nie rozumiano zupełnie problemów narodowościowych! — Wesołość). Przeciwnie. Fakt historyczny zawsze posiada wielkie znaczenie, a jeśli idzie o istotne dane etnograficzne, trzeba się bezsprzecznie liczyć z tem, jaki sprawa kształt przybierze.

Wszystko to może się dokonać jedynie na takiej drodze, aby każdemu stała się sprawiedliwość; atoli zawsze z tego punktu widzenia, że sporny obszar został dawniej anektowany przez Rosyę, głównie przez niejakiego Czychaczewa (bo to był jego wniosek), który w r. 1814 przyszedł do Lwowa jako wasz i nasz wróg. To był jego projekt w celu zniszczenia wiary katolickiej. (Potakiwania). Skoro idzie o daty statystyczne i spisy ludności — ponieważ i w tym kierunku wielokrotnie sprawę przedstawia się fałszywie — powołują się na rosyjską statystykę i spis ludności. Uważa się je za miarodajne i, rzecz charakterystyczna, a nie chce się nic wiedzieć o spisach ludności, przeprowadzonych przez administracyę austryacką! (Przerywania). W każdym razie z ogólnego stanowiska mogę powiedzieć, że męczeństwo tego ludu stanowi chlubną, lecz bolesną kartę w naszej narodowej martyrologii. (Przerywania).

Mówiłem tu o stosunkach religijnych; muszę przeto jeszcze raz podnieść, że właśnie ten lud oświadczył się za katolicyzmem i zań broczył krwią. Życzę Ukrainie dobrego rozwiązania własnych zagadnień wewnętrznych. Dziś jednak jeszcze tego nie widzimy; muszę więc wyrazić życzenie i podkreślić je, aby ludowi katolickiemu nie stawiano przeszkody w wykonywaniu religii katolickiej i aby wogóle nie narażano na szwank interesów katolickich. (Żywe potakiwania). Dziwić się tylko należy, że w Brześciu Litewskim tak mało mówiono o tem, że sprawy tej wcale nie poruszono i przynajmniej w zarysach zasadniczo nie uregulowano.

Odezwa jen. gubernatora lubelskiego.

Lublin 28 lutego.

(B. k.) Biuro prasowe jeneralnego gubernatorstwa donosi: Jenerał gubernator, jenerał piechoty JE. Antoni Liposcak wydał do ludności tej części Polski następującą odezwę:

»Najwyższem postanowieniem J. Ces. i Król. Apost. Mości mianowany kierownikiem jeneralnego gubernatorstwa wojskowego pozdrawiam najserdeczniej, na razie tą drogą, jego ludność i cieszę się na styczność z nią częstą i osobistą. W myśl wielkodusznych życzeń mego Dostojnego Monarchy, uważam sobie za zaszczytne zadanie ściśle, sprawiedliwie i bezstronnie, ale zarazem z największą życzliwością, popierać w każdym kierunku materyalny i gospodarczy dobrobyt ludności, a zarazem braki ograniczenia, wywołane stanem wojennym, uczynić, o ile możności, znośnemi.

Jako uczestnik ciężkich walk, które kilkakrotnie rozgrywały się właśnie na obszarze jeneralnego gubernatorstwa i jako świadek spustoszeń, wywołanych przez te walki, pojmuje dokładnie konieczność odbudowy kraju, który i pod tym względem może w zupełności liczyć na moje poparcie. Poszanowanie praw i ustaw, utrzymanie porządku i ładu muszą bezwarunkowo stanowić myśl przewodnią zarządu wojskowego w tych ciężkich czasach, które wstrząsnęły umysłami wszystkich i grożą unicestwieniem pojęć spokoju i zgody. Wszakże i sama Polska, powstała do nowego życia państwowego, oczekuje, jako podstawowego warunku, szczęśliwej przyszłości przedewszystkiem konsolidacyi, rozwoju wewnętrznego, opartego o prawo i porządek i niezamąconego zewnętrznymi wpływami. Wzajemne zaufanie, szczere i lojalne usposobienie ludności, jej duchowych przywódców, ułatwią mi niezawodnie moje ciężkie zadanie w służbie kraju, i dlatego nawołuje ogół do pełnej zrozumienia współpracy.

Antoni Liposcak jenerał piechoty wł. r.

wyporządzano — kolejarze po drodze za-
trzymywali pociągi a bezrobotni po 66
trochu uciekali, tak, że podobno tylko
12 zdołano dowieźć do Ostaszowa a
i ci tu uciekli.

21 luty czwartek pogoda

Bar. 747. 5 — 3° R

Przedwczoraj dziś zmarł Juliusz
Leo prezydent miasta po paro-
miesięcznej chorobie. Wprowadził
miasto na europejskie tory roz-
wijał rozszerzając jego granice,
zabudowując setkami morgów ob-
szary do miasta, budując pomniki,
szpitale, kanalizacje, budynki,
tramwaje, komunikacje — przez
wytyczenie swoje w Wiedniu jako
wybitny poseł i przez znajomo-
ści z ludźmi wpływowymi wyjednał
znaczne subwencje państ-
wowe dla miasta, np.

objęcie przez Rząd kosztów przesuwania
koryta Rudawy, potem jej zasklepie-
nia, kolektorów, zniżenia czynszu
akcyzy i t.d. Zasługi jego dla miasta
są kolosalne, ale jako polityk
miał Leo bardzo wielu nieprzy-
jaciół, zawistnych i zazdrosnych,
którzy nie szczędzili mu rzucać
kamieni pod nogi. Miał i wa-
dy, a temi były paktowania z
żydami nadużycia wyborcze i t.d.
ale te rzeczy popełniają zawsze
politycy na wyborze oparci, szuka-
jąc podpory do wyborów – temu też
zawdzięczają żydzi, że Leo uznał
ich prawo „posiadania" zielonego
w niektórych dziedzinach, np. wice-
prezydentury miasta. Nie łatwo
będzie prezydenta zastąpić, zwłaszcza
w rozwikłaniu interesów finansowych.
Sit ei terra levis!

Ogólne przygnębienie. Sfery rządzące au-
stryackie, mające tyłu pod ręką, po-
całowo do dyspozycji i to zaufanych, jak
b. ministra spraw zagr. Gołuchowskie-
go — ks. Adama Tarnowskiego, którzy
nie wyjednał przymierza z Bułgaryą, nie
zapłaciły ich, owszem w tajemnicy przed
nimi zawarli traktat o Ukrainę bez po-
trzeby Chełmską ziemię i Podlasie Ru-
sinom, zdradziły Polaków, okazały się
przed skończonymi oszustami i nikt
im już nie ufa, każdy głośnie nie-
nawiścią i oburzeniem. To łajdactwo
połączone z groźbą ucieczki z Austryi
na tragiczne losy, to wywołało depres-
ję, stany oblężenia w rozmaitych po-
wiatach Królestwa, zachodzi podejrze-
nie, że Austryacy po cichu oddali już
Prusakom część Królestwa zachod-
nią! Jedyna nadzieja nasza, to
ewentualna pomoc — Ameryki!
a ta strasznie daleko!

22 luty piątek dobry świeży czasami
potem deszcz Bar 744. T + 2° R wiatr

Śledź marynowany w handelku 3. K
½ portowego 1.80. – Bułka śniada 80. h
Kiełbasa 26. Kor kilo i to licha, – masło
40. Kor. Jabłka 4. do 10. Kor. Kilo – mleko
3 kor litr.

23 luty sobota deszcz. popołudniu pogoda
Bar 738 T + 3° R

Niemcy posuwają się w Kurlandji i Es-
tonii zabierając masy armat etc, bo
banda moskiewska rozproszona ucieka.
Mityczny nasz Muśnicki gdzież
między Moskalami a Niemcami?

24 luty niedziela pochmurna
Bar 753. T + 2° R

Pogrzeb prezydenta Leo odbył się wśród wiel-
kich tłumów, zarówno ze względu na oso-
bę jak i na to że dzień niedzielny pozwa-
lał ogółowi na opuszczenie domowych
zwykłych zajęć.

Dr Juliusz Leo.

Nazwisko Juluszai Leo będzie złączone z przemianą naszego miasta na Wielki Kraków. — On zakreślił dla Wielkiego Krakowa ramy terytoryalne, on dał inicyatywę do stworzenia całego szeregu nowożytnych instytucyj, cechujących każde wielkie miasto, on starał się rozszerzyć już istniejące do takiej skali, aby mogły odpowiedzieć potrzebom przyszłych pokoleń. Był człowiekiem nietylko szerszej myśli, ale także, o co u nas daleko trudniej, człowiekiem śmiałego czynu. Do celu, jaki sobie wytknął, umiał iść, nie cofając się przed walką i przyjmując wszystkie jej konsekwencye. Stał też przez całe życie w ogniu najcięższej walki.

Jak każden człowiek walki błądził zapewne w niejednem. Dzisiaj jednakże, w obec jego trumny, musi krytyka ustąpić miejsca objektywnej ocenie: że dla miasta działał bardzo wiele, że oddał na jego usługi całe swe zdolności, pracę, wiedzę, talent organizacyjny i polityczny, i że bez niego Kraków nie byłby wyzyskał dla swojego rozwoju tych kilkunastu lat przed wojną, w których zmarły rozwinął gorączkową niemal pracę nad jego wzrostem. Że bez ofiar ze strony miasta, obciążających i teraźniejsze i przyszłe pokolenia nie mogło się obejść, to rzecz jasna i zrozumiała. Historya Krakowa, mimo to jednak, zapisze niewątpliwie nazwisko Dra Lea jako jedno z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych w dziejach naszego miasta.

Ś. p. Juliusz Leo urodził się w r. 1862 w Wieliczce, jako syn tamtejszego starosty górniczego. Po ukończeniu szkół w Krakowie, otrzymał doktorat na uniwersytecie Jagiellońskim, poczem wstąpił do prokuratoryi skarbu. W r. 1889 wyjechał za granicę dla uzupełnienia studyów w kierunku teoryi skarbowej. Powróciwszy stamtąd, pracował pewien czas w naszym dzienniku, jako referent w sprawach ekonomicznych, a równocześnie przygotowywał się do karyery naukowej, opracowując większą rozprawę p. t. »Podatek od spadków w teoryi i praktyce skarbowej państw europejskich« (1891, str. 225). W tymże czasie ogłosił kilka prac innych z dziedziny skarbowości, a zwłaszcza »Finanse Galicyi i projekt reformy skarbu krajowego« w r. 1890 (str. 120), która to praca zwróciła na siebie powszechną uwagę, wykazując wysoki stopień nietylko wykształcenia teoretycznego, ale przedewszystkiem zmysłu praktycznego. Już wówczas było widać, że tkwi w nim materyał na praktycznego polityka i administratora.

Na podstawie swoich prac habilitował się w r. 1889 do nauki skarbowości w Uniw. Jag., a w r. 1892 otrzymał godność profesora nadzwyczajnego tego przedmiotu. Obok skarbowości wykładał także przez szereg lat ekonomię, równolegle z śp. Milewskim. Wykład jego niezwykle jasny, systematyczny, dokładny, posiadał pierwszorzędną wartość dydaktyczną i licznie był zawsze uczęszczany. Wraz z gronem słuchaczy opracował w tych latach przekład znakomitego podręcznika ekonomii K. Gide'a, który odtąd ukazał się już w kilku wydaniach. Dużo także w tych latach pracował nad historyą skarbowości w Polsce, pracy tej jednakże nie zdołał wykończyć.

Rychło jednak przeszedł na pole działalności praktycznej. Wybrany został w r. 1893 radcą miejskim, a niebawem pierwszym wiceprezydentem miasta (w r. 1901). Z uniwersytetu, gdzie wykłady skarbowości objął z czasem w jego miejsce śp. prof. Czerkawski i prof. Michalski, ustąpił — w r. 1904 — aby odtąd już niepodzielnie oddać się na usługi miasta, na którego rozwoju wycisnęła jego indywidualność w latach ostatnich niezmiernie wybitne piętno. Zwłaszcza, odkąd w r. 1904 po ustąpieniu prezydenta Friedleina został jego następcą, najprzód na lat sześć, a po ich upływie na dalszy przeciąg czasu.

O ile całą działalność prezydenta Friedleina cechowała pewnego rodzaju drobiazgowa ostrożność i trzymanie się na każdem polu wypróbowanej, utartej drogi, o tyle znowu jego następca wniósł ze sobą ogromne zasoby inicyatywy, szerokich projektów, rozmachu w reformach, mających przeistoczyć staroświeckie miasto na nowożytne centrum życia. Cechą charakterystyczną ś. p. Lea była skłonność do śmiałego postępowania naprzód, nie cofającego się nawet nieraz przed ryzykiem

Projekty jego napotykały też bardzo często na ostrą krytykę, zarzucającą mu skłonność do pewnego optymizmu w ocenianiu ich skutków, a do niedoceniania ciężarów finansowych, jakie na miasto nakładają. Pamiętna jest np. prawdziwa burza, jaką i w prasie i w Radzie miejskiej i Sejmie wywołał jego projekt stworzenia t. zw. wielkiego Krakowa przez włączenie gmin mniejszych, okalających Kraków, a następnie przez dołączenie do tego miasta Podgórza. Wbrew opinii, przemawiającej za powolnem, ewolucyjnem dążeniem do takiego celu, stanął śp. Leo na stanowisku że rzecz całą należy przeprowadzić odrazu, póki jeszcze istnieją pomyślne dla tego warunki, choćby nawet kosztem znacznych ofiar finansowych, potrzebnych na uporządkowanie nowych dzielnic. Nie wahał się zaciągnąć znacznej pożyczki, umiał ją uzyskać, przeprowadził istotnie sprawę szybko i w gminach i w powiecie krakowskim i w Sejmie — kładąc w ten sposób dla rozrostu miasta pierwszorzędne zasługi.

Podobnie miała się rzecz z innymi objawami jego troski o przyszłość miasta. Wszędzie działał z wielką energią, przezwyciężając przeszkody, nieraz nawet łamiąc opór. Przebudowa ratusza, będącego przedtem niemal ruderą, na nowoczesny gmach, rozszerzenie zakładów i przedsiębiorstw miejskich, rozwój Muzeum narodowego i Archiwum miejskiego, poprawa bruków, trotuarów, sanitarnych urządzeń, nowy kurs w dziedzinie hygieny miejskiej, nabycie gruntów pofortyfikacyjnych, budowa nowych szkół, rozszerzenie sieci tramwajów, szeroka spacerowa droga przez błonia, — to zaledwie ważniejsze ze spraw miejskich, jakie za jego rządów zostały dokonane. Nie jedną sprawę miejską zainicyował, chociaż nie danem mu było doprowadzić jej do końca, jak np. utworzenie parku miejskiego na Woli lub uporządkowanie błoń. Podjętej przezeń nowożytnej rekonstrukcyi miasta nie można nie przyznać świadomej celu konsekwencyi szerokości poglądu i wzroku, sięgającego dalej w przyszłość; w każdym razie można było dokonać tego li tylko przed wojną. Sposobną chwilę, jaka się nie powtórzy, umiał niewątpliwie wyzyskać.

Kraków powiększył się przy nim z 7 kl. kw. na 47 kl. kw.; przybyło mu 13 nowych dzielnic; własność gminna wzrosła z 300 na 1300 morgów, dochody z kwoty niespełna 3 mil. k. w r. 1904 tj. przy objęciu prezydentury na blisko 14 mil. k. w r. 1917/18.

W r. 1901 Dr Leo wszedł do sejmu, zaś w r. 1911 Rady państwa jako poseł z m. Krakowa. [...] politycznego okazało się potrzebne ze względu, aby mógł w obu reprezentacyach popierać interesy miasta Krakowa. W obu ciałach parlamentarnych wybił się na pierwszy plan, jako mówca rzeczowy i spokojny, jako polityk bystry o zimnej krwi. W przekonaniach swych politycznych dokonał zmiany: początkowo był członkiem stronnictwa zachowawczego krakowskiego, należał mianowicie do t. zw. Klubu konserwatywnego, skupiającego młodsze siły stronnictwa; następnie przeszedł do obozu demokratycznego, a mianowicie do grupy mieszczańskiej, w którym do końca pozostał, jako jeden z jego przywódców.

W r. 1912 obrany został prezesem Koła polskiego. Jako taki przewodniczył na słynnem posiedzeniu Koła sejmowego z dnia 16-go sierpnia 1914, na którem uchwalono utworzenie Legionów i Naczelnego Komitetu Narodowego. Przez pewien czas stał też na czele tego komitetu i podczas ofenzywy rosyjskiej przebywał w Wiedniu. Niebezpieczeństwo, zagrażające Krakowowi, skłoniło go jednakże do powrotu do Krakowa, wskutek czego złożył godność prezesa N. K. N. Resztę wypadków wojennych przeżył w mieście, nie ustając w pracy aż do chwili, gdy przed paru miesiącami ciężka choroba, oddawna w nim nurtująca, złamała jego siły.

*

Ś. p. Dr Juliusz Leo zachorował 28 września z. r. w czasie konferencyi poselskiej w Krakowie, w przeddzień wyboru prezesa Koła polskiego w Wiedniu. Od tego czasu już nie wychodził z domu; po pierwszej przyczynie zasłabnięcia, udarze mózgowym, nastąpiły dalsze komplikacye serca i nerek. Mimo momentów polepszenia, stan jego zdrowia pogarszał się stale, nie dając nadziei wyzdrowienia. W niedzielę ubiegłą ś. p. Dr Leo spowiadał się i przyjął Sakramenta św., poczem nastąpiło pogorszenie, zakończone wczoraj o godz. 2 m. 15 po poł. śmiercią. Zmarły osierocił żonę Wilhelminę z Kleckich i pięcioro dzieci.

Z mowy Daszyńskiego w parlamencie 22/2

Wojna nie jest jeszcze ukończona. Jeszcze nie wiadomo, jaki będzie jej ostateczny rezultat. Mimo tego wszystkie warstwy i wszystkie części Polski solidarnie stoją przy swoich celach i przy godności narodowej, a także w swem narodowem oburzeniu.

Powód tej solidarności leży w tem, że Polacy w swem wewnętrznem przekonaniu czują się dotknięci, ponieważ zobaczyli, że w tej wojnie, ciągnącej się trzy lata,

na narodzie polskim dokonano zdrady

ze strony dyplomacyi, najpierw ze strony dyplomacyi austryackiej, która niestety okazała się najbardziej znienawidzoną, najnieprzyjaźniejszą wobec Polaków i to w czasie, kiedy przedstawiciele tej dyplomacyi mieli śmiałość domagania się od Polaków manifestacyi zaufania.

Mowca musi otwarcie powiedzieć, że nawet dyplomacya niemiecka i pruska, mimo bezwzględności jej wobec Polaków, w tej sprawie o wiele prościej, szczerzej wobec Polaków się zachowywała, aniżeli dyplomacya austryacka, dyplomacya tego państwa, w którem Polacy dopatrywali się ochrony swoich praw i oparcia dla swoich dążeń narodowych.

Rada ukraińska nie żądała Chełmszczyzny i Podlasia.

Jestto tylko marną wymówką twierdzić, jakoby przy zawarciu traktatu brzeskiego chodziło o nieodzowną konieczność. Traktat brzeski wogóle nie jest żadnym traktatem pokojowym. Ukraińcy nigdy bowiem nie prowadzili wojny z Austro-Węgrami. Mowca otrzymał z Kijowa od Polaków, którzy żyją tam w jaknajlepszem porozumieniu z Ukraińską radą centralną, wiadomości, że

ukraińska rada narodowa wogóle nie obstawała przy tem, aby zająć obszary polskie, przeciwnie, otrzymali Polacy zapewnienie, że lud ukraiński jest za zjawieniem się przedstawicieli polskich w Brześciu, ale hr. Czernin oświadczył się przeciw temu, jakkolwiek tutaj i telegraficznie z Brześcia Litewskiego zapewniał, że ustalenie granic nie nastąpi bez porozumienia się z Polakami.

Jak sobie tłomaczyć należy to postępowanie dyplomacyi, na to mowca odpowie w imieniu własnem. Sądzi, że mocarstwa centralne jak długo czuły niebezpieczeństwo ze strony wielkorosyjskiego państwa cara, uważały samodzielny kraj polski za wał ochronny przeciw Rosyi. Po rozwiązaniu państwa rosyjskiego, zdaniem dyplomacyi niemieckiej i austro-węgierskiej, ten wał ochorнny stał się zbytecznym.

Jeżeli dążenia Polaków do niezawisłości nazywa się megalomanią, to jest to

WIELKI BŁĄD.

Polacy jak każdy naród — i to jeszcze w większym stopniu, ponieważ mogą się powołać na kilkowiekową przeszłość kulturalną — mają prawo do niezawisłości i do zjednoczenia.

Cyfry stwierdzają polskość Chełmszczyzny

Ze względu na daty przytoczone ze strony ukraińskiej cytuje mowca daty, zebrane przez administracyę wojskową austryacko-węgierską w roku 1916. Wedle tej statystyki w sześciu obsadzonych przez Austro-Węgry okręgach ludność polska wynosi 97 procent, a tylko 2 proc. przypada na ludność ruską. Mowca cytuje cyfry poszczególnych okręgów, stwierdzając, że są to cyfry zebrane przez administracyę wojskową, przyczem zaznacza, że około 214.000 mieszkańców w czasie odwrotu wojsk rosyjskich opuściło kraj, z czego przypada mniej więcej 40.000 na Polaków, 174.000 zaś na prawosławnych, naturalnie są w tej liczbie i Ukraińcy i Moskale.

Kiedy przyszło do utworzenia przez Rosyę gubernii chełmskiej, naliczono tam katolików 52,[illegible] procent, prawosławnych 31 proc., żydów 12 proc. 3 proc. ewangelików.

Według spisu dokonanego w roku 1906 przez Moskali, było w okręgu krasnostawskim 87 proc. Polaków, 5,9 proc. prawosławnych, to znaczy Rusinów i Moskali, w powiecie Zamojskim zaś 76,5 Polaków.

Lecz żądania polskie opierają się także na podstawach prawnych, nie tylko na historycznym, ale także na całym porozbiorowym rozwoju. Kongresówka utworzona na kongresie wiedeńskim była całością nierozdzielną.

Wszystkie mocarstwa, które podpisały akt kongresowy, zagwarantowały całość kraju. Dopiero po powstaniu polskiem z roku 1863 starano się ukarać Polaków przez odłączenie tych powiatów, w których była jakaś część ludności prawosławnej.

Mowca przedstawia szczegółowo stanowisk

zajęte przez Polaków swego czasu w sprawie chełmskiej. Zbija twierdzenie jakoby Polacy zgodzili się na odłączenie Chełmszczyzny. Przypomina o swej interwencyi jako prezesa Koła polskiego u ministra hr. Aehrenthala, który uznał, że wobec zamysłów Rosyi zachodzi jaskrawe naruszenie aktu kongresowego, przypomina dalej o interwencyi u Stolicy Apostolskiej, polemizuje z wywodami prezydenta ministrów, stwierdzając, że żaden z Polaków nie twierdził, jakoby Ukraińcy nie mieli prawa do wytyczenia granic. Polacy chcą tylko, aby ich od tego nie wykluczano. Wykazuje mylne stosowanie prawa samostanowienia narodów. Wskazuje na agitacyę, rozpoczętą w okolicach polskich, aby włościan nakłonić do przyznawania się do narodowości ukraińskiej. Posłowi Hauserowi przypomina mowca stanowisko zajęte przez centrum w niemieckim Reichstagu, gdzie pos Groeber oświadczył, że Polakom dzieje się krzywda.

Polacy widzą, że obecnie przeznaczono ich

JAKO MIERZWĘ DLA INNYCH NARODÓW.

Nie pozostaje im nic innego, jak zaprotestować przeciw temu, co się dzieje. Polacy protestują przeciw odłączeniu Chełmszczyzny, przeciw uciskowi Polaków w Królestwie Polskiem i na Litwie oraz w innych okupowanych obszarach, przeciw sposobowi postępowaniu wobec Polaków w Poznańskiem, przeciw niszczeniu ich gospodarki lasów, paraliżowaniu przemysłu, przeciw sprzedaży ich zagłębia węglowego; protestują przeciw wszelkim krzywdom, jakich doznali w czasie wojny.

Kto sądzi, że nadeszła już chwila, aby Polaków jako naród podeptać i poniżyć, temu mowca w tem stadyum wojny dać może tylko jedno napomnienie: Buta przychodzi przed upadkiem!

* * *

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 22 lutego.

(Wir) W dzisiejszej dyskusyi budżetowej trzej mowcy polscy odpowiedzieli w pełni zadaniu. Dembiński przez trafną syntezę stanowiska polskiego, wypowiedzianą z wielką swadą oratorską, Tertil przez swój temperament krytyczny i polemiczny, wreszcie Głąbiński przez naprowadzenie szeregu argumentów rzeczowych i statystycznych, które widoczne w Izbie sprawiły wrażenie. W ten sposób ukończono dyskusyę, która ustaliła teoretyczne podstawy opozycyi Koła polskiego. Tydzień następny da początek pozytywnemu opozycyjnemu działaniu.

25 lutego powiedziałem
Teszek:
Kat. 747. T. + 30 K.
Mianowanym ge-
nerał gubern. w Lu-
blinie w miejsce
Szeptyckiego został
jakiś generał Li-
poszczak podobno
Kroat.

Zmarł Antoni
hr. Wodzicki — b.
poseł, b. radca
miejski, starał
się być popular-
nym i pozyskiwa-
nym, miał miłe
obejście z ludźmi,
pewien talent na-
racyjny i nie-
wątpliwie dobre
chęci.

Dalej zmarła Eliza

Parceńska, wdowa po profesorze
Uniwersytetu renomowanym leka-
rzu, której dom przed 30 – 20 laty
stał otworem dla wieczych gości, była
niezmordowaną organizatorką wszelkich ko-
mitetów balowych, wentowych, festyno-
wych etc.

26 luty wtorek pogoda
Bar 756. T + 2° R

Rosya przyjęła wszystkie warunki
Niemiec!

Od lekarzy wojskowych dowiedziałem się
że Austrya (a zapewne i Niemcy) wbrew
konwencyom i moralności publ. u-
żywają do służby tak zw. Austriackich
Inwalidów, tj. wypuszczonych z
niewoli chorych i kalek, wypuszczo-
nych oczywiście w przekonaniu, że
nieprzyjaciel uzna ich także za chorych
i kaleki i nie będzie ich w wojsku
używać. Zaś dzieło podstępne

i oczywiście niemoralności, aby tylko
utrzymać dynastyę przy ich tronach!
Dwie familje tylko wysłać na wyspę
św. Heleny, a zapanowałby pokój i
sprawiedliwość w Europie — a tymczasem
miljony jak barany idą na rzeź dla u-
trzymania stanu utworzonego między
przemocą i zaborem. Terror z góry trzy-
ma jeszcze w karbach tych przełożonych,
ale jeśli Ameryka nie zdoła temu łeb
skręcić, to mam nadzieję, że w jakich
dwóch lat powszechna rewolucja musi
wybuchnąć i zmieść ten porządek, bo
miljony niezadowolonych, pozbawionych
i na nędzę skazanych musi się wreszcie
zdobyć na odwagę.

27 luty środa pochmurno

Bar 741 — T + 3° R

Rozbrojeni w Bolechowie legjoniści po-
uciekali przeważnie z pomocą kolejarzy
pełno ich po drogach we Lwowie, Krakowie

i innych miastach, a wszelka trud-
ność w dostarczeniu im ubrań cy-
wilnych. Podobno sam jeden p. 71
Dymek w Krakowie zafundował
im 200 ubrań swoim kosztem.
Resztę internowano jako jeńców w
Huszt na Węgrzech, podobno koło 1500,
a koło 9000 miało dostać się z
komendantem Hallerem do Kamieńca
Podolskiego, po bitwie ze ścigają-
cymi ich Austryakami, którzy tylko
tylnej straży użyć mieli. Tragedya

28 lutego czwartek deszcz potem
Bar 741 T + 4°R. pogoda

Znowu przesilenie w Kole polskiem!
Jak pisałem poprzednio, każda
grupka, sama nie zdolna do rzą-
dów, chciałaby rządzić prezesem
i po za prezesem, gdy ma jej mar.
Dem.: i dlatego raczej za prezesem
paktować ze Stańczykami

na własną rękę, Goethe rzekł się
przezorny zupełnie słusznie —.

Od 17ᵉ bm. sprowadzają coraz to nowe kompanie Węgrów do Krakowa, bojąc się rewolucyi. Ale ktoby ją robił? Wszystko we wojsku, zostały tylko dzieci i starzy, — rewolucya może będzie, ale po powrocie wojska z frontów.

We Lwowie zmarł tamtejszy prof. Uniw. Dr Bronisław Kruczkiewicz, filolog.

„Rząd" ukraiński wypędzony przez bolszewików wezwał rząd austr. „o pomoc" — idzie więc Austrya ratować owo państwo, z którem pokój zawarło w celu rekwizycyi — tymczasem Niemcy zajęli po Psków i Dniepr zabierając zapasy i resztę broni dostarczonej przez Francyę a porzuconej przez spodlony naród rosyjski. Tak Rosya staje się znowu Wielkiem Księstwem Moskiewskiem z granicami XVI w. tylko z anarchiczną dezorganizacyą, niby republikańską.

1. marzec piątek pogoda
Bar 737 T +8°R
w słońcu +17°R!

Jeńcy z Rosyi przybywają tysiącami z powrotem obdarci, zbrudzeni, przeważnie a na granicy ... czekają 2–3 dni na jedzenie, potem obdarci odbywają kwarantannę z miłą nadzieją dostania mundurów i wysłania na front do wojny! Tymczasem obsiadają Lwów, baraki, różne miasta, do Krakowa ma 20000 przybyć — a tu brak mięsa i mąki, a czy chłopi ukraińscy dadzą łatwo się obedrzeć ze zboża i jaką drogą ono dostanie się do Austryi przy rozkopanych podkładach na szynach — niewiadomo.

2 marca sobota pogoda
Bar. 742 T +6°R.

Rząd robi nowe pertraktacye nie mogąc bez Polaków znaleźć większości dla budżetu. ×

Dla literatury okropne czasy, papier, druk, tak
drogie, że byle książka kosztuje 8–10 koron
nawet ~~stare~~ ceny starych druków podnoszą
księgarze i antykwarze, czasy więc wskutek
wydawnictwa naukowe bardzo drogie 15 – 20 i 40
koron tom. Nie wiem, czy klasa dorobkiewiczów
kupuje książki. Natomiast wykupiono —
wszystkie herbarze, bo dorobkiewicze szukają
sobie herbów i antenatów. Antyki i obrazy
dochodzą do cen niebywałych i znajdują nabyw-
ców. Np. Śp. Kossak w ostatnich latach życia bawił
się akwarelą, tylko dorywczo i drobne, po obiedzie
biegłą ręką rzucał koniki, ułanów i żoł-
nierzy na ćwiartki papieru, przychodził Cha-
berki, nalepiał je na kartony i sprzedawał
po 30. zł (sam brał 5. zł od sztuki). Dziś za
te akwarelki płacą po 1000. koron,
za większe po parę tysięcy! W ogóle „Korona"
jest ledwo napiwkiem – ekspres za odniesienie
listu na drugą ulicę żąda 2 kor. – kelnerce

są tylko rachunkową monetą bezwartości najtańszej, czem idzie już tylko na korony i drewniaki ~~koron~~ — przedmioty wszystkie tylko na setki koron — a tu ciągle je dalej drukują i hojnie w obieg puszczają — bankructwo jest nieuniknione, ale dla utrzymania dynastji robi się bezmadrzejne długi i krwawi tysiące, zubaża ogół, doprowadza do ruiny gospodarstwo i przemysł. Ci, co za sto lat poźniej będą czytać tomy o tej wojnie, będą prawdopodobnie wolni, bez królów, cesarzy, apanaży i bez obowiązku powszechnego służenia w wojsku, nie będą znać terroru wojskowego i rządów soldateski, zapomną o tej krwi teraz przelanej i o cierpieniach przodków... Oby tak było, lepiej żebyśmy my doczekali teraz pierwsze gwiazdy czasów, byle dla potomności wyrosła stąd wolność.

U wszystkich narodów niewolnik mógł się wykupić panu z niewoli – tylko ludy europejskie nie mogą się pozbyć królów i cesarzy przez żadne wykupno, jak tylko przez rewolucję, przez przelew krwi. Tyle jej już się teraz wylewa a i to mało – trzeba będzie jeszcze niejeden raz ją przelewać, aby usunąć famil[j]e uważające się powołanemi przez Boga (chyba przez djabła) do panowania nad [~~przez~~] ludami.

__3. marzec__ niedziela pogoda

Barom. 750 7 + 8.° R

Niemcy weszli do Kijowa! Po przyjacielsku zajęto „Ukrainę” i po przyjacielsku zabierają przyjaciołom ukraińskim nie tylko armaty i amunicję, ale i lokomotywy, wagony etc!

„Legiony” ~~obecnie~~ „Korpus posiłkowy” kończy żywot bądź w niewoli pod sądem austr. bądź w obozach internowanych... Tragedyę tę opiszą ci, co lepiej ją znają.

W rządzie austr. walczą dwa prądy: napłwowy (i z serca niemieckiego) do represji, stanu o..

Traktat pokojowy z Rosyą.

Wiedeń 3 marca.

Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego 3 b. m.:

Układ pokojowy z Rosyą wraz z układami dodatkowymi podpisano dziś po południu o godzinie 5-tej.

Wiedeń 4 marca.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego 3 marca 1918 roku:

Układ pokojowy, podpisany dziś między Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgaryą i Turcyą, jako jedną, a Rosyą, jako drugą stroną, na wstępie oświadcza, że wspomniane mocarstwa zgodziły się na zakończenie stanu wojennego i na doprowadzenie, o ile możności, najszybciej do celu rokowań pokojowych, poczem, po wyliczeniu pełnomocników, zawiera następujące szczegóły:

Art I.

Niemcy, Austro-Węgry, Bułgarya i Turcya, jako jedna, a Rosya jako druga strona, oświadczają, że stan wojenny między nimi zakończył się i postanowiły odtąd żyć z sobą w pokoju i przyjaźni.

Art. II.

Strony kontraktujące zaniechają wszelkiej agitacyi, czy też propagandy, przeciw rządowi czy urządzeniom państwowym i wojskowym drugiej strony. Zobowiązanie to, o ile ciąży na Rosyi, dotyczy także obszarów, obsadzonych przez mocarstwa czwórprzymierza.

Art. III.

Obszary, które leżą na zachód od linii, umówionej między kontraktującemi stronami, należały do Rosyi, nie będą już podlegały rosyjskiemu zwierzchnictwu państwowemu. Linia ta uwidoczniona jest na mapie, dodanej do tego układu pokojowego, jako jego część istotna (załącznik 1). Dokładnie linię tę ustali komisya niemiecko-rosyjska. Obszary wspomniane nie będą miały żadnych zobowiązań względem Rosyi z tytułu swej poprzedniej przynależności do Rosyi. Rosya zrzeka się wszelkiego mieszania się do wewnętrznych stosunków w tych obszarach. Niemcy i Austro-Węgry zamierzają przyszły los tych obszarów urządzić w porozumieniu z ich ludnością.

Art. IV.

Niemcy, po zawarciu pokoju powszechnego i zupełnej demobilizacyi rosyjskiej, są gotowe opróżnić obszar, położony na wschód od linii, podanej w art. III, ustęp 1, o ile art. VI inaczej nie postanawia.

Rosya uczyni wszystko, co jest w jej mocy, aby zapewnić jak najrychlejsze opróżnienie prowincyj wschodnio-anatolskich i oddanie ich w porządku Turcyi. Powiaty Erdehen, Kars i Batum zostaną również bezzwłocznie opróżnione przez wojska rosyjskie. Rosya nie będzie się mieszała do nowego uporządkowania prawno-państwowych i międzynarodowych stosunków tych powiatów i pozostawi to nowe uporządkowanie ludności w porozumieniu z państwami sąsiedniemi, a zwłaszcza z Turcyą.

Art. V.

Rosya przeprowadzi natychmiast zupełną demobilizacyę swego wojska wraz z częściami wojsk, świeżo utworzonymi przez rząd teraźniejszy. Swoje okręty wojenne zaprowadzi Rosya do portów rosyjskich i tam pozostawi je aż do zawarcia pokoju powszechnego, albo też natychmiast je rozbroi. Okręty wojenne państw, pozostających z państwami czwórprzymierza na stopie wojennej, o ile znajdują się w obrębie zwierzchnictwa rosyjskiego, mają być traktowane tak samo, jak okręty wojenne rosyjskie. Obszar zamknięty na morzu Białem trwa dalej aż do pokoju powszechnego. Na morzu Bałtyckiem o ile sięga władza rosyjska, także na morzu Cza-

…em, ma się natychmiast rozpocząć usuwanie min. Żegluga handlowa na tych obszarach morskich jest wolna i podejmuje się ją napowrót. Dla ustalenia poszczególnych postanowień, zwłaszcza dla ogłoszenia, które drogi dla okrętów handlowych są wolne, ustanawia się komisye mieszane. Drogi żeglugi ma się stale zachowywać wolnemi od min pływających.

Art. VI.

Rosya obowiązuje się zawrzeć natychmiast pokój z republiką ukraińską i uznać układ pokojowy, zawarty między tem państwem a mocarstwami czwórprzymierza. Obszar ukraiński mają wojska rosyjskie i rosyjska czerwona gwardya natychmiast opróżnić. Rosya wstrzymuje wszelką agitacyę i propagandę przeciw rządowi i publicznym urządzeniom ukraińskiej republiki ludowej.

Także Estonia i Inflanty mają być natychmiast opróżnione przez wojska rosyjskie i rosyjską czerwoną gwardyę. Wschodnia granica Estonii biegnie na ogół wzdłuż rzeki Narwi. Wschodnia granica Inflant biegnie na ogół przez jezioro Pajpus i jezioro Pskowskie aż do południowo-zachodniego kąta tego jeziora, potem przez jezioro lubańskie w kierunku ku Lievenhof nad Dźwiną. Estonię i Inflanty obsadzą niemieckie siły policyjne aż do czasu, gdy własne urządzenia tych krajów będą dawały rękojmę bezpieczeństwa w nich i porządek państwowy tamże będzie przywrócony. Rosya wypuści na wolność wszystkich uwięzionych i uprowadzonych mieszkańców Estonii i Inflant, i ręczy za bezpieczne odesłanie wszystkich uprowadzonych Estończyków i Inflantczyków.

Również Finlandyę i wyspy alandzkie mają wojska rosyjskie i czerwona gwardya rosyjska natychmiast opróżnić, a rosyjska flota i rosyjskie siły bojowe morskie mają opuścić fińskie porty. Póki lody uniemożliwiają przeprowadzenie rosyjskich okrętów wojennych do portów rosyjskich, mają na tych okrętach pozostać tylko małe komendy. Rosya wstrzymuje wszelkie agitacye i propagandy przeciw rządowi i publicznym urządzeniom Finlandyi.

Fortyfikacye, urządzone na wyspach alandzkich, ma się usunąć, o ile możności najrychlej. O stałem niefortyfikowaniu tych wysp, tudzież o traktowaniu ich pod względem wojskowym i żeglarsko-technicznym, ma być zawarty osobny układ między Niemcami, Rosyą, Finlandyą i Szwecyą. Istnieje zgoda na to, że na życzenie Niemiec także inne państwa, przytykające do morza bałtyckiego, mogą być zaproszone do udziału w tym układzie.

Art. VII.

Wychodząc z faktu, że Persya i Afganistan są wolnemi i niezawisłemi państwami, strony kontraktujące obowiązują się szanować polityczną i gospodarczą niezawisłość i terytoryalną nienaruszalność tych państw.

Art. VIII.

Jeńców wojennych obu stron wypuszcza się do ich ojczyzny. Związane z tem kwestye uregulują osobne układy, o których mówi art. III.

Art. IX.

Strony kontraktujące zrzekają się wzajemnie zwrotu kosztów wojennych, to znaczy państwowych wydatków na prowadzenie wojny, tudzież zwrotu szkód wojennych, to znaczy tych szkód, które ponieśli ich obywatele w obszarach, objętych przez wojnę, wskutek zarządzeń wojennych, wraz z wszelkiemi rekwizycyami, przedsięwziętemi w kraju nieprzyjacielskim.

Art. X.

Natychmiast po ratyfikowaniu układu pokojowego będą podjęte stosunki dyplomatyczne i konsularne między kontraktującemi stronami. Zastrzega się osobne umowy co dopuszczenia konsulów obu stron.

75

Art. XI.

Gospodarcze stosunki między mocarstwami czwórprzymierza a Rosyą są uregulowane według postanowień, zawartych w załącznikach 2 do 5, a mianowicie załącznik 2) ustanawia stosunki niemiecko-rosyjskie, załącznik 3) stosunki austro-węgierskie, załącznik 4) stosuki bułgarsko-rosyjskie, załącznik 5) turecko-rosyjskie.

Art. XII.

Przywrócenie stosunków publiczno-prawnych prywatno-prawnych, wymiana jeńców i internowanych osób cywilnych, kwestya amnestyi, tudzież kwestya, w jaki sposób należy traktować okręty handlowe, które wpadły w ręce przeciwnika, ureguluje się w osobnych układach z Rosyą, które będą stanowiły istotną część niniejszego układu pokojowego, i o ile możności, razem z nim wejdą w życie.

Art XIII.

Dla interpretacyi tego układu miarodajnym jest dla stosunków między Niemcami a Rosyą tekst niemiecki i rosyjski; dla stosunków między Austro-Węgrami a Rosyą tekst niemiecki, węgierski rosyjski; dla stosunków między Bułgaryą a Rosyą tekst bułgarski i rosyjski; dla stosunków między Turcyą a Rosyą, tekst turecki i rosyjski.

Art. XIV.

Powyższy układ pokojowy ma być ratyfikowany. Dokumenty ratyfikacyjne mają być o ile możności, najrychlej wymienione w Berlinie. Rząd rosyjski obowiązuje się na życzenie jednego z mocarstw czwórprzymierza dokonać wymiany dokumentów ratyfikacyjnych w ciągu dwóch tygodni. Układ pokojowy wchodzi w życie po ratyfikowaniu go, o ile nie postanawiają o tem inaczej jego artykuły, jego załączniki, lub układy dodatkowe.

Berlin 3 marca.

(B. kor.) (Urzędownie 3 b. m. wieczorem:) **Skutek podpisania pokoju z Rosyą, ruchy wojskowe w Wielkiej Rosyi zostały wstrzymane.**

Jak książęta niemieccy przemawiają dziś do swoich „poddanych".

Książę Meklemburg-Strelitz popełnił, jak wiadomo, samobójstwo, a władztwo nad jego państewkiem przechodzi z kolei na księcia Meklembursko-Szweryńskiego (co nie zupełnie jest legalne, bo najbliższym krewnym zmarłego jest inny książę Meklemburski, który atoli jako generał rosyjski prowadził wojnę z Niemcami!).

Otóż nowy pan i władzca nad kraikiem Meklemburg-Strelitz ogłosił, obejmując rządy, odezwę do swego ludu, odezwę, którą dzienniki niemieckie przytaczają jako c u r i o s u m, znamienne dla dzisiejszych stosunków w Niemczech, znamienne dla niemieckiej „demokracyi".

Odezwa powołuje się na „nieodgadnięte wyroki Boskie", wspomina o niezmiernej boleści, jaką zgon „najjaśniejszego kuzyna" wszędzie wywołał i wzywa nowych „wiernych poddanych" do posłuszeństwa nowemu panu w tych słowach:

„Podając to najłaskawiej do wiadomości wszem wobec i każdemu z osobna, wszystkim mieszkańcom, urzędnikom i wazalom Naszego Wielkiego Księstwa, jakąkolwiek godność piastuje, wzywam ich, aby Nam jako władcy i Wielkiemu księciu złożyli przysięgę niezłomnej wierności i

WANY KURYER CODZIENNY" — Nr. 63. W

nieograniczonego posłuszeństwa i zachowali się wszędzie tak, jak przystoi wiernym poddanym i sługom (Unferthanen und Diener) wobec rządowej władzy."

Tak przemawia się dziś w „demokratycznych" Niemczech do obywateli państwa.

curiosum

11/3 1918 dawano w [illegible] tylko miastach ambicyi po 101 strzałów armatnich dla tego, że cesarzowi urodził się syn. Po [illegible] jeden strzał [illegible] najwyżej [illegible] [illegible] ludy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Kazano chorągwie z tej okazji wywieszać! Prócz [illegible] i budynków rządowych [illegible] nie wywieszać.

Średniowieczyzna!

-lężenia, rządów żołdackich — i polityczny, nagany poparcia parlamentu, zupełnie opinii zagranicy, zdając, że porwany górą.

4 marca poniedziałek pogoda wiosenna

Bar 753 T + 8° R

Ogłoszono tekst warunków pokoju z Rosyą które — wraca do granic z czasów Iwana Groźnego. Żydzi zemścili się na niej za prześladowania wyznawców i zawarli taki pokój, zdemoralizowawszy lud tak, że musiał przyjąć taki pokój!

5 marca wtorek pogoda wiatr zimny

Bar 755. T + 6° R.

Muśnicki jak się zdaje zdołał się porozumieć z Niemcami i stanowi odrębną grupę przeciw bolszewikom.

6 marca środa pogoda

Bar 754 T + 0° R

Pokój z Rumunią — raczej kapitulacja tejże Prezydentem Ukrainy wybrany Jan

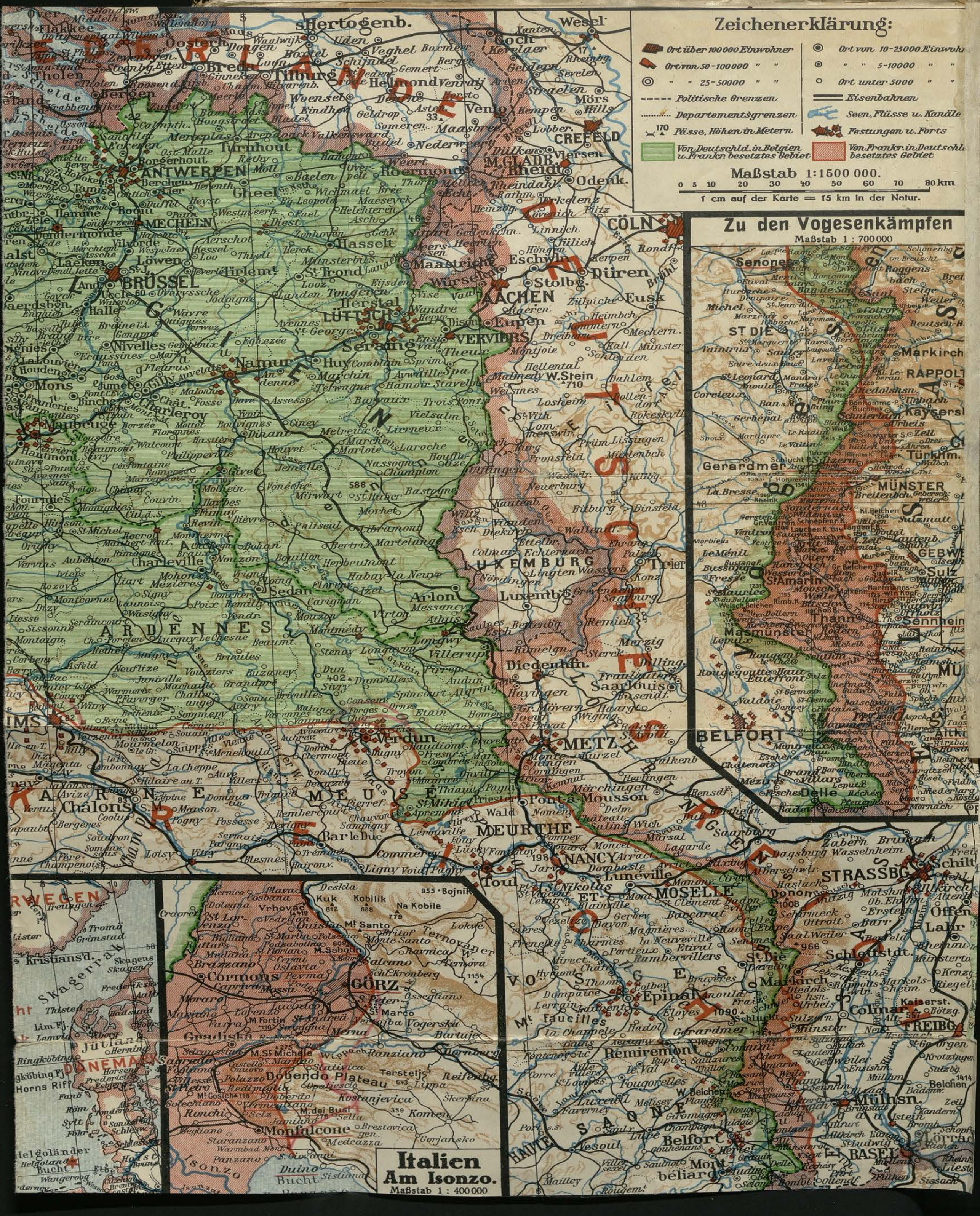
Kanty Federowicz — (którego dzieła i czyny w rękopisach moich odszuka-
nych traktujących o sposób czesania się mie-
szczan krakowskich.)

7 marca. czwartek pochmurno
Bar 750. T + 0° R

Zmarł Józef Hopcas współpracownik ~~redaktor~~ (Czasu, ogól-
nie znany w Krakowie jako reklamowy reporter.
Był przed 30 laty zecerem Drukarni Czasu, a
otrzymawszy nagrodę na konkursie na po-
wiastkę ludową awansował na reportera, który
to porządnie musiał wyzyskać zjadając wsze-
lakie śniadania obiady i kolacye przy
„poświęceniu" lokalu tego lub owego, skle-
pu i fabryki etc a nadto brał „honoraryum"
za takie sprawozdania za reklamy w kronice, wyjednał
sobie koncesyę na drukarnię, księgarnię,
wypożyczalnię, agencyę dzienników i kino
a koncesye te wydzierżawiał. Musiał zo-
stawić ładny majątek.

Śnieg mokry, pluta.


O S T S E E
Rigaer Busen
Ösel
Arensburg
Domesnäs
Russische Landungsversuche
Windau
19. Juli 15 besetzt
Libau
8. Mai besetzt
Memel
V. den Russen besetzt 18.-22. März 15
Kurisches Haff
Mitau
1. Aug. 15
RIGA
Dünaburg
Jacobstadt
Dorpat
Peipus-See
Pskow
Wenden
Wolmar
Fellin
Schawli
Ponewjesh
Kämpfe 10.-18. Juni 15
RUSSISCHES
REICH
Dubissadurchbr.
KOWNO
Kämpfe um Wilna
WILNA
Kämpfe
März 1916
Swenzjany
Minsk
Lida
Grodno
Bielostok
Wolkowysk
Ossowiec
Brest-Litowsk
Pinsk
Kobrin
Warschau
Praga
Pultusk
Ostrow
KÖNIGSBERG
Insterburg
Gumbinnen
Tilsit
Stallupönen
Kämpfe 8.-13. Okt. 14
Gefechte 20. Aug. 14
DEUTSCHES
REICH
Winterschlacht in Masuren
7.-15. Feb. 15
Goldap
Lyck
Suwalki
Mariampol
Augustow
Ortelsburg
Kurland
Kowno
Wilna
Grodno
Minsk
Sümpfe


Zeichenerklärung:
Ort über 100000 Einwohner
Ort von 50-100000 " "
" " 25-50000 " "
Politische Grenzen
Departementsgrenzen
Pässe, Höhen in Metern
Von Deutschld. in Belgien u. Frankr. besetztes Gebiet
Ort von 10-25000 Einwoh
" " 5-10000 " "
Ort unter 5000 " "
Eisenbahnen
Seen, Flüsse u. Kanäle
Festungen u. Forts
Von Frankr. in Deutschl. besetztes Gebiet
Maßstab 1:1500 000.
0 5 10 20 30 40 50 60 70 80 km
1 cm auf der Karte = 15 km in der Natur.
Zu den Vogesenkämpfen
Maßstab 1 : 700000
Italien
Am Isonzo.
Maßstab 1 : 400000

Pisma niemieckie ogłaszają już tymczasową linię, wytkniętą w traktacie brzeskim pomiędzy Rosyą a zachodem. Jak wiadomo, obszary, położone na zachód od tej linii, mają być raz na zawsze odłączone od Rosyi. Obszary, położone na wschód, aż do Dniepru, będą zajęte przez wojska niemieckie aż do ukończenia rosyjskiej demobilizacyi i do zawarcia powszechnego pokoju. To zastrzeżenie stwarza możność sprostowania linii granicznej, pociągniętej bez żadnego uwzględnienia stosunków geograficznych, etnograficznych i ekonomicznych. Obecnie przedstawia się ona jak następuje:

Zaczyna się w tem miejscu, gdzie wschodnia granica kurlandzka dotyka Dźwiny, więc na wschód od Dynaburga; stamtąd biegnie w kierunku południowym do jeziora Dryświaty; dalej ku kolei Święciany-Zysztupy, którą przecina pomiędzy obu temi miasteczkami; bez kolei Wilno-Smorgonia, którą przecina koło Słobódki; idzie wzdłuż rzeczki Gawiji, aż do jej ujścia do Niemna; stamtąd Niemnem do Mostów, na granicy gubernii wileńskiej i grodzieńskiej; dalej na południe wzdłuż Zelwianki do Rużan, a stamtąd do Prużan, gdzie dotyka granic t. zw. Ukrainy.

Zatem na wschód od tej linii pozostaje wschodnia część gubernii wileńskiej, cała gubernia mińska i wschodnia część gubernii grodzieńskiej. Granica przecinałaby w ten sposób samo serce Litwy, pozostawiając przy Rosyi takie przeważnie polskie obszary, jak powiaty dziśnieński, oszmiański, słonimski i całą Mińszczyznę. Jest to zatem podział Litwy, dokonany w formie najbrutalniejszej.

Jeszcze raz jednak trzeba przypuszczać, że linia jest tymczasową i prawdopodobnie ulegnie jeszcze rozmaitym zmianom. Niezawodnie ludność miejscowa upomni się odrazu o głos w tej sprawie i połączy wysiłki z polskimi, aby nie dopuścić do takiego pokawałkowania swego terytoryum.

Północna linia graniczna biegnie od Prużan w kierunku wschodnio-południowym do Dniepru, obejmując dużą przestrzeń kraju, zamieszkałego przez Polaków i Białorusinów. Granica ta została wytyczona wbrew historycznym i etnograficznym zasadom, jedynie w tym celu, aby, w myśl projektu niemieckich aneksyonistów, Niemcy mogły bezpośrednio zetknąć się z t. zw. ukraińskiem państwem, które biorą pod swój protektorat.

8 marca
piątek
mokry śnieg
Bar 752 T +10 R

Wobec zagrożenia podziałem Galicji i stanem wyjątkowym — a obecnymi połączeniami stosunków rady do Polaków, dla uniknięcia rozwiązania parlamentu i rządów soldateski zdecydowało się Koło polskie być nieobecnem podczas głosowania nad budżetem i kredytami wojennymi

Episkopat polski do Ojca św.

Głos narodu donosi:

Episkopat polski wystosował, jak się dowiadujemy, zbiorowe pismo do Ojca św. w sprawie oderwania ziemi chełskiej i podlaskiej. XX. biskupi przypominają w tem piśmie wierność ludu tych ziem dla Kościoła, ludu, który dla swej wiary poniósł w ostatnich dziesiątkach lat tyle tak krwawego męczeństwa, a przez to stał się tem więcej umiłowanym przez Stolicę św. Dalej przedstawiają niebezpieczeństwa, na jakie właśnie ten lud, tak zasłużony, miałby być wystawiony, gdyby miał znowu po tym pokoju popaść pod panowanie schizmatyckie, lub też być wystawiony na przewroty religijne i społeczne, jakie trawią na nieszczęście dzisiejszą Ukrainę.

Przytaczając daty statystyczne, które wykazują, jak znacznie większą jest w tych ziemiach ilość ludności katolickiej, odwołuje się to pismo do świadectwa, złożonego przez lud tamtejszy w czasie chwilowej wolności religijnej w Rosyi, kiedy tak gromadnie wracały tam właśnie rzesze przymuszonych przez rząd do schizmy na łono Kościoła łacińskiego. W końcu proszą polscy XX. biskupi Ojca św. o pomoc i wzięcie pod szczególną opiekę tego ludu, tyloma już nieszczęściami dotkniętego.

~~Traktat~~ Preliminarya pokojow~~y~~e z Rumunią.

Wiedeń 6 marca.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi z Bukaresztu pod datą 5 bm.:

W Buftea dziś o godz. 7 wieczorem między Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgaryą i Turcyą z jednej strony, a Rumunią z drugiej strony podpisano następujące preliminarya pokojowe:

Ożywieni wspólnem życzeniem zakończenia stanu wojennego między Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgaryą i Turcyą z jednej strony, a Rumunią z drugiej, oraz przywrócenia pokoju, podpi-

— w ten sposób uzyskał rząd parę głosów większości. Socyaliści byli przeciw temu i wystąpili z Koła polskiego. Dt

<u>9 marca</u>

<u>sobota</u>

pochmurnie

Bar. 753. T+1.0R

Jak dziennik „popierają" mieszczan Gminy?

Za anons, zwykły przy pogrzebach praktykowany o śmierci Lea i z zaproszeniem na nabożeństwo żałobne, podany przez Magistrat do n...

sani, mianowicie: sekretarz stanu Dr Kühlmann, jako pełnomocnik Niemiec, minister spraw zagranicznych hr. Czernin, jako pełnomocnik Austro-Węgier, wiceprezydent sobrania Dr Monczyłow, jako pełnomocnik Bułgaryi, wielki wezyr Talaat-basza jako pełnomocnik Turcyi z jednej strony a p. Argentojanu jako pełnomocnik Rumunii z drugiej, po zbadaniu swych pełnomocnictw, zgodzili się na to, że skoro rozejm, podpisany w Focsani dnia 3 grudnia 1917, dnia 2 marca wypowiedziany, skończył się dnia 5 marca 1918 o g. 12 w południe, od północy dnia 5 marca 1918 ma nastąpić **14 dniowej rozejm** z trzydniowym terminem wypowiedzenia:

Między podpisanymi istnieje zupełna zgoda na to, że **w ciągu tego czasu ostateczny pokój ma być zawarty, a to na zasadzie następującej umowy:**

1) **Rumunia odstępuje** sprzymierzonym państwom **Dobrudżę do Dunaju.**

2) Mocarstwa czwórprzymierza będą się starać o utrzymanie drogi handlowej Rumunii przez Konstancę do morza Czarnego.

3) Żądane przez Austro-Węgry **sprostowania granic na granicy austro-węgiersko-rumuńskiej zostają ze strony rumuńskiej zasadniczo przyjęte.**

4) Również przyznaje się zasadniczo ze strony rumuńskiej odpowiednio do położenia zarządzenia na polu gospodarczem.

5) Rząd rumuński zobowiązuje się **natychmiast zdemobilizować przynajmniej 8 dywizyj armii rumuńskiej.** Kierownictwo demobilizacyi będzie prowadzone wspólnie przez naczelną komendę grupy wojsk Mackensena i przez naczelne kierownictwo wojsk rumuńskich. Gdy między Rosyą a Rumunią zostanie pokój przywrócony, także reszta armii rumuńskiej będzie zdemobilizowana, o ile nie będzie potrzebna do pełnienia służby bezpieczeństwa na granicy rosyjsko-rumuńskiej.

[illegible] 16
garść kredk.
polowrytę też
gazety po....
900, 1000 a
nawet 1200. K.
za zbrodnie u- [illegible]
Skoro Rumunia [illegible], to
można ją zedrzeć"!

!!! .. kapitulacja!

6) Wojska rumuńskie mają natychmiast opróżnić obsadzony przez się obszar monarchii austro-węgierskiej.

7) Rząd rumuński zobowiązuje się popierać wszelkiemi siłami technicznie i kolejowo transport wojsk państw sprzymierzonych przez Mołdawię i Besarabię do Odessy.

8) Rumunia zobowiązuje się oficerów państw, będących w wojnie z mocarstwami czwórprzymierza, pozostających jeszcze w służbie rumuńskiej, uwolnić.

9) Układ ten zyskuje natychmiast moc obowiązującą.

Celem urzędowego zatwierdzenia tego pełnomocnicy układ ten podpisali i zaopatrzyli swemi pieczęciami.

Sporządzono w pięciu odpisach w Buftea dnia 5 marca 1918.

Następują podpisy.

---

10. marca
niedziela
pogoda.
Bar 752 T+30 R

Zwiedziłem dziś zamek z Bolusiem. Odnowił już sufit w izbie Zygm. I na I p. (narożną) z przem i odkrył, obecnie wprawia. Gdy położy posadzkę i wstawi piec, postara się o dywany i gobeliny na ściany i będzie można przynajmniej jedną którąkolwiek izbę pokazać. W zapasie brakuje piramidy srebrne w oknach, sztancach, które trzeba będzie dorobić. Koło „Kurzej Stopy" w murach ślady dawnej baszty romańskiej; wkrótce u- zyskamy dostęp do kościołka św. Adaukta odkopanego pod podłogą. Wykonał w gipsie model zrekonstruowanego dla publiczności.

80

Warszawa, 6 marca.

Ogłoszony urzędowo tekst umowy między komenderującym generałem polskiego korpusu generał lejtn. **Dowbor-Muśnickim** a pełnomocnikiem naczelnego dowódcy niemieckich wojsk wschodnich, majorem v. **Wulffenem** brzmi w szczegółach następująco:

Protokół porozumienia, zawartego w Bobrujsku co do stanowiska polskiego korpusu.

1. Polski korpus jest wojskiem neutralnem, któremu do rozlokowania się, wyżywienia się i ochrony od napadów ze strony bolszewików wyznaczono teren między Dnieprem od Mohylowa aż do ujścia Berezyny i koleją Słuck-Ossipowicze, Łapicze-Grodziniec. Sposób administrowania tego terenu będzie w najkrótszym czasie ustalony. Do tego czasu administracya pozostaje w ręku korpusu polskiego.

2. Korpus polski walczy tylko w razie, jeżeli będzie na tym terenie napadnięty i podlega niemieckiej komendzie, w tym wypadku, o ile niemieckie wojska wezmą udział w odparciu napadu. Na polu bitwy komendę obejmuje najstarszy oficer niemiecki lub polski.

Przemarsz wojsk niemieckich przez ten teren jest w każdej chwili dozwolony. Polski korpus obowiązany jest, w miarę możności, tylko w granicach swego terenu, zaprowiantować walczące wojska niemieckie za odpowiednim zwrotem w naturze lub rozszerzeniem zajmowanego terenu.

3. Polskie wojska winny ustąpić z Mińska, 27 lutego 1918 roku do godziny 6-tej wieczorem. Do tej chwili wszystkie magazyny i zapasy winny być oddane Niemcom. Własność polskiego korpusu będzie ustalona przez komisyę mieszaną, po 2 członków z każdej strony, pod przewodnictwem niemieckiem.

4. Korpus polski zabezpiecza kolej, którą Niemcy mają eksploatować, od Talki wyłącznie do Żłobina, również kolej na Słuck i kolej przez Łapicze na Grodziniec i Zawiszyn, łącznie z wszystkiemi magazynami; wojska niemieckie zabezpieczają kolej od Talki wyłącznie do Mińska.

Teren na zachód, względnie na północ od kolei Słuck—Łapicze—Grodziec nie może być wykorzystany dla zaprowiantowania przez korpus polski, natomiast ten ostatni winien zabezpieczyć magazyny, składy i t. p. położone na wschód i północ od kolei.

Most na Dnieprze pod Złobinem winien być zabezpieczony od wysadzenia. Kolej od tego miejsca na wschód zniszczona.

5. Korpus polski zajmuje odpowiedniemi siłami węzeł kolejowy Złobin i nie dopuszcza siłą zbrojną żadnego wywozu zapasów, bądź koleją, bądź na furmankach na południo-wschód i północ; wysyła tabor ruchomy z zapasami do Mińska.

Tosamo dotyczy oczekiwanego wkrótce zajęcia Mohylowa. O ile miejscowości te zajęte zostan[ą] przez wojska niemieckie, niezwłocznie winno na[stąpić] zluzowanie wojsk niemieckich przez pol[skie], po porozumieniu się z niemiecką główną komendą w Mińsku.

6. Wszystkie magazyny i zapasy w Żłobinie [i] okolicy, jakoteż na kolei, wiodącej do Orszy, s[ą] własnością niemiecką, nawet w razie zdobycia ich lub zarejestrowania przez wojska polski[e]. Wzamian za to Niemcy przez częściowe odstąpienie zapasów dadzą odszkodowanie Polskiem[u] Korpusowi. Ze swej strony polski korpus za t[o] poczuwa się do obowiązku wynajęcia składów [i] wystawienia wart, dla zabezpieczenia ich od zn[i]szczenia i ograbienia przez bolszewików lub l[u]dność miejscową. Zarejestrowana zawartość skł[a]dów winna być jaknajśpieszniej zameldowan[a] niemieckiej Głównej komendzie w Mińsku. Po[l]skie wojska mogą otrzymać produkty z tych skł[a]dów tylko za formalnem pokwitowaniem dowó[d]cy pułku dla zaspokojenia natychmiastowych p[o]trzeb.

7. Granicę północną terenu, wskazanego [w] punkcie 1-m, stanowi linia Mohylów, Małe Bi[e]lewicze — Mociewicze — Jakszyce — Grodzinie[c] (punkt końcowy kolei z Łapicz); granicę po[łu]dniową stanowi linia ujścia Berezyny do Dni[e]pru — Szczaciłka — Lubań (nad Orosą) — Sak[o]wicze — Starobin — Wyzna — Siemieżewo. Gr[a]nicę północną, względnie wschodnią, stanow[i] szosa Siemieżewo—Słuck (włącznie), potem kol[ej] Słuck—Łapicze—Grodziniec.

8. Pod nazwą Polskiego Korpusu rozumieć n[a]leży: 1-szy Polski Korpus i wszystkie te polsk[ie] korpusy, które się oddadzą pod komendę dowó[d]cy 1-go Polskiego Korpusu.

9. Powrót niemieckich jeńców wojennych

Niemiec należy popierać wszystkiemi środkami.

10. Umowa powyższa wchodzi w życie natychmiast.

Bobrujsk, 25 lutego 1918 r.

Dowódca I-go Polskiego Korpusu Józef Dowbor-Muśnicki, gen.-porucznik.

Pełnomocnik Głównodowodzącego niemieckiemi wojskami na wschodzie v. Wulffen, major sztabu gen.

Zgodność z oryginałem stwierdza: oficer do zleceń Sztabu I-go Korpusu Polskiego Trepka.

C. k. Prezydyum Dyrekcyi Policyi w Krakowie.

L. 855/pr.

Kraków, dnia 8 marca 1918.

Do
Szanownej Redakcyi »Czasu«
w
Krakowie.

Na żądanie c. i k. Komendy wojskowej w Krakowie z dnia 4 marca 1918 Präs. Nr 1868/L upraszam Szanowną Redakcyę po myśli § 20. ustawy z 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 6/1863 o zamieszczenie w trzech najbliższych — po sobie następujących numerach załączonego obwieszczenia.

C. k. Radca Rządu i Kierownik Dyrekcyi Policyi:
Krupiński.

OBWIESZCZENIE

c. k. Komendy wojskowej w Krakowie z dnia 4 marca 1918 r. Präs. Nr. 1868/L.

Niniejszem wzywa się wszystkie osoby, należące do polskiego Legionu, tak oficerów, jak i szeregowców, przebywających w Krakowie lub okolicy, by bez względu na to, czy zgłosiły swój pobyt u władz miejscowych czy też nie, jak również bez względu na to, czy otrzymały rozkaz stawiennictwa przed personalną stacyą zborną polskiego Korpusu posiłkowego w Krakowie — czy też nie — zgłosiły się najdalej do dnia 10 marca 1918 roku w stacyi zbornej Komendy etapowej w koszarach barakowych w Witkowicach, obok Prądnika czerwonego. internowani

Osoby, należące do Legionu, które się w powyższym terminie nie zgłoszą, będą w danym razie traktowane jako dezerterzy.

† Tadeusz Korzon.

Warszawa, 11 marca.

Zmarł tu znakomity historyk, Tadeusz Korzon. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w poniedziałek dnia 11 bm.

Nauka polska poniosła nową, niepowetowaną stratę. Gorący patryota, nestor dziejopisów polskich, ś. p Tadeusz Korzon, urodził się w Mińsku w 1839 r.; po ukończeniu tamtejszego gimnazyum, studyował na uniwersytecie w Moskwie. Do najwybitniejszych prac zmarłego uczonego zaliczyć należy: »Historycy pozytywiści«, »Kurs historyi wieków średnich«, »Stanisław Staszic, jako historyozof«, »Dola i niedola Jana Sobieskiego«, »Dzieje wewnętrzne Polski«, »Historya wojska polskiego«. Pogląd na działalność naukową Lelewela« i w. i. W uznaniu zasług na niwie naukowej Akademia umiejętności w Krakowie powołała ś. p. Tadeusza Korzona na swego członka.

*

Z Akademii Umiejętności komunikują nam: W niedzielę rano nadeszła do naszej instytucyi telegraficzna wiadomość o zgonie prof. Tadeusza Korzona w Warszawie. Ostatni to chyba z licznej plejady starszych uczonych warszawskich, którzy tak świetnie reprezentowali naukę polską i byli ozdobą Akademii krakowskiej. Pogrzeb ś. p. Korzona naznaczony był na poniedziałek rano. Mimo największych usiłowań Akademia nie mogła w dniu wczorajszym nadać telegramu do Warszawy. Akademia pragnęła, ażeby bawiący w Warszawie jej członek prof. Szymon Askenazy w jej imieniu nad trumną przemówił. Instytucya nasza ubolewa, że nienormalne obecne stosunki nie pozwoliły jej w sposób, jak tego pragnęła, uczcić pamięć nieodżałowanego ś. p. Tadeusza Korzona.

Rada regencyjna do jen. I. Muśnickiego.

Z Warszawy donoszą:

Rada regencyjna wystosowała do dowódcy I-go korpusu polskiego, jenerała Józefa Dowbor-Muśnickiego, w d. 6 b. m. następujące pismo:

»W d. 4 marca 1918 roku delegacya od dowództwa I-go korpusu wojska polskiego, wyodrębionego z wojsk rosyjskich, złożona z pułkownika Edwarda Malewicza i porucznika Witolda Szebeka, oraz delegacya Naczelnego polskiego Komitetu wojskowego, przekształconego dnia 30 stycznia 1918 roku w Naczelną Radę polskiej siły zbrojnej, złożona z pułkownika Andrzeja Tupalskiego i porucznika Władysława Raczkiewicza, stawiły się przed nami, Radą regencyjną i oświadczyły, że się poddają pod władzę i pod rozkazy Rady regencyjnej, najwyższej władzy państwowej w powstającem państwie polskiem.

»Wobec tego Rada regencyjna przyjmuje to oświadczenie z najwyższem uznaniem dla I-go korpusu wojska polskiego i dla jego dowództwa, kierowanego rozważnym patryotyzmem, wytrwałym w karności wojskowej, chcącego służyć sprawie polskiej, jak najspieszniej i najskuteczniejszemi środkami, oraz obejmuje zwierzchnią władzę nad I-szym korpusem wojska polskiego i oddaje go pod dowództwo jenerała Dowbór-Muśnickiego.

Ponieważ jednocześnie delegaci naczelnej Rady polskiej siły zbrojnej pismem z dnia 4 marca 1918 r. oznajmili, iż składają władzę swoją nad formacyami wojskowemi polskiemi na Białej Rusi i Ukrainie w ręce Rady regencyjnej, przyjąwszy to oświadczenie Rada regencyjna zakomunikowała, iż obejmuje polityczny kierunek nad I korpusem wojska polskiego, sprawowany dotychczas przez naczelną Radę i w najkrótszym czasie po porozumieniu się z właściwemi władzami okupacyjnemi cesarsko-niemieckiemi, ustanowi sposób pozostawania w stałem porozumieniu z dowództwem I korpusu«.

W piśmie swem Rada regencyjna daje upoważnienie p. porucznikowi Władysławowi Raczkiewiczowi, aby w imieniu Rady regencyjnej wstąpił w porozumienie z polskiemi »formacyami wojskowemi, znajdującemi się na Ukrainie, w celu możliwego skoordynowania wspólności wojskowej«.

Rada regencyjna kończy swoje pismo, jak następuje: »Prosimy Boga, aby zachował wojsko polskie i jego dowództwo w swej przemożnej opiece, ... wojskowe polskie stały się podwaliną

Roku dostęp do Smoczej Jamy przez dawno zamknięty, albo otworzy się. W tej jamie byłem akurat przed 50 laty gdy prof. Alth przekopywał ją przy świecach poszukując śladów dawnych, słoni i kości, a ja, jako szelmowny chłopak mały włóczyłem się za robotnikami i przyglądałem się legendarnemu mieszkaniu Smoka.

Nad jednem oknem Wawelu jak napis „Facile credimus quod desideratur" — obecnie pokazuje się, jak głęboka prawda w tej sentencji. Każdy tłumaczy telegramy tak, jak sobie życzy, a dziw, jak ludzie inteligentni nawet ulegają słabości łatwo-wierności i w rozmowie poważni ludzie powtarzali plotki że Francuzi zajęli Strasburg, Metz, Baden, że

./.

Wirtemberg ewakuują — jakby po 4 latach wojny nie wiedzieli, że tego rodzaju nagłe postępy są niemożliwe w paru dniach.

Szczególniej narodowi demokraci skłonni są do łatwowierności i powtarzania takich plotek, credunt id, quod desiderant..... Powtarzanie się tej ciągłej naiwnej ich łatwowierności dyskredytuje tem samem zaufanie do ich „polityki."

11. marca, poniedziałek pogoda.

Bar. 752. T. + 4° R.

Szynka 40.K za kilo — mąki i mięsa znowu nie ma, spirytus 100.K za litr! Mięso 14.K kilo

12. marca wtorek pogoda kiełbasa 30.K kilo.

Bar. 750. T + 4° R

13. marca środa pochmurno

Bar 748. T + 2° R

Muszę o sobie zapisać szczegół prywatny jako illustracyę stosunków.

z „Czasu”

† Tadeusz Korzon.

9/III. 1918

Śmierć Tadeusza Korzona, zamknęła pracowity 79-letni żywot. Długi to okres czasu, ale rzadko kto umiał wykorzystać tak znakomicie czas, udzielony jego życiu przez Opatrzność. Twardy i zacięty w pracy Litwin, któremu przyszło działać na mazurskiej ziemi, wśród najcięższych prześladowań ukochanego przezeń narodu, wyzyskał swój talent, swoją wiedzę, dla stworzenia całego szeregu znakomitych prac, dla podniesienia naszej kultury, ducha, patryotyzmu, dając jeszcze jeden przykład, jak bujnem i żywotnem źródłem polskości była, jest i da Bóg zawsze będzie polska Litwa.

Urodził się w 1839 roku na Białej Rusi, w Mińsku gubernialnym; po ukończeniu gimnazyum w rodzinnem mieście, oddał się studyom prawnym i historycznym na uniwersytecie w Moskwie w latach od 1855—59, poczem był krótki czas nauczycielem historyi w gimnazyum kowieńskiem. Jako sekretarz urzędu gubernialnego dla spraw włościańskich w Kownie, wziął udział w ruchu patryotycznym, związanym z powstaniem styczniowem. Zesłany do Orenburga, przebywał tam do 1867 r. Otrzymawszy pozwolenie na powrót do kraju, zamieszkał początkowo w Piotrkowie; następnie przenosi się do Warszawy, gdzie poświęca się działalności pedagogicznej i naukowej. Wykłada historyę w szkołach prywatnych i kompletach, a notatki, jakimi posługiwał się przy wykładach, stały się podstawą do opracowania obszerniejszych podręczników historyi powszechnej. Wydaje w r. 1875 »Historyę starożytną«, która z niewielkiemi zmianami doczekała się znacznej liczby wydań i do dnia dzisiejszego bywa używana w szkołach średnich; w ślad za tem poszła »Historya wieków średnich«, »Historya nowożytna« w 2 tomach i wreszcie obszerna »Historya nowoczesna«. Opiera się Korzon w tych pracach, przekraczających ramy zwykłych podręczników szkolnych, na szeregu poważnych dzieł uczonych europejskich, zachowując się jednak krytycznie w stosunku do rezultatów ich badań. Jednocześnie pomieszcza cały szereg artykułów treści przeważnie historycznej w czasopismach warszawskich, jak w »Tygodniku Ilustrowanym», »Bibliotece Warszawskiej« i t. d.

Wśród szerokich warstw inteligencyi polskiej, znany jest Korzon najbardziej, jako autor pierwszej większej monografii źródłowej o Naczelniku; dziełem tem jest »Kościuszko — biografia z dokumentów wysnuta«. Rozporządzając pierwszorzędnymi materyałami, poddając je ścisłej analizie i krytyce, obalił zasłużony badacz wiele legend, związanych z osobą Kościuszki, i ustalił szereg faktów, tak, że jeszcze dzisiaj, pomimo późniejszych cennych prac, jakie się o Kościuszsce ukazały, podstawowe to dzieło nie straciło bynajmniej swej wartości. Do rozpowszechnienia kultu wodza insurekcyi 1794 r. przyczyniła się popularnie napisana przezeń książeczka p. n. »Kim i czem był Kościuszko«, która rezeszła się po kraju w ogromnej ilości egzemplarzy. Jeszcze w r. 1917, na życzenie komitetu warszawskiego, skreślił broszurkę p. n. »Przedśmiertna męczarnia Kościuszki i żal pozgonny narodu«, gdzie opisuje obchody żałobne urządzane w Polsce po zgonie Naczelnika, i proponuje wznieść mu w Warszawie pomnik spiżowy w postaci figury, stojącej przy armacie.

Najważniejszem dziełem, jakie pozostawia w swej spuściźnie naukowej, są sześciotomowe »Wewnętrzne Dzieje Polski za Stanisława Augusta«, wydane przez Akademię Umiejętności w Krakowie, a potem przedrukowane w Warszawie (6 tomów) z ogromnie obfitym materyałem illustracyjnym. Śp. Korzon dał tu dokładny obraz gospodarczych, prawnych, statystycznych warunków, wśród jakich Polska upadła i odrodziła się na sejmie 4-letnim, a następnie walczyła za Kościuszki o swoją niepodległość. Oparł całe dzieło na materyałę archiwalnym, niezwykle dokładnie wyzyskanym. Na ogół cechuje to dzieło tendencya, że Polska była państwem żywotnem i mogła się była utrzymać w swojej dziejowej roli, gdyby nie słabość charakteru St. Augusta i spisek sąsiadów na jej byt. Przeprowadza zwłaszcza polemikę z X. Kalinką, zarzucajac mu zbyt pesymistyczny pogląd na działalność sejmu 4-letniego. Korzon był wogóle zwolennikiem poglądu, przerzucającego znaczną część winy rozbiorów na osobę króla Stanisława Augusta. Polemikę swoją z niektórymi poglądami »szkoły krakowskiej«, podjął także na jednym ze zjazdów

historycznych, gdzie mu świetnie odpowiadał prof. Balzer, zbijając po kolei jego zarzuty. Zjazd przychylił się też do zdania prof. Balzera i odrzucił proponowaną przez prof. Korzona w tej sprawie uchwałę.

Z dalszych monumentalnych prac śp. Korzona, należy wskazać: »Dola i niedola Jana Sobieskiego« (3 tomy), oraz »Dzieje wojen i wojskowości w Polsce« (3 tomy).

Obie prace wyszły nakładem Akademii. Druga, wydana na parę lat przed wojną, została w ciągu roku wyczerpaną, tak bardzo odpowiadała istniejącej potrzebie.

Przed niedawnym czasem wyszły z druku mowy jego, studya, listy otwarte i rozbiory, zawarte w czterech tomach, a w których ś. p. Korzon dał wyraz swych patryotycznych uczuć i poglądów, zarówno na przeszłość, jak teraźniejszość i przyszłość narodu. Jeszcze w ostatnim zeszycie *Kwartalnika historycznego* lwowskiego mieści się ostatnia praca Korzona, jako *vade mecum* do biografii Kościuszki.

Po śmierci ś. p. J. Przyborowskiego w r. 1897 został Korzon powołany na stanowisko kierownika »Biblioteki Ordynacyi Zamoyskich«. Był też jednym z założycieli »Towarzystwa Miłośników Historyi«, brał czynny udział w zjazdach historycznych naszych i zagranicznych, gdzie wygłaszał często interesujące referaty. Aż do ostatnich czasów trzymał dłoń na pulsie życia, interesując się żywo wszelkimi sprawami narodowymi i biorąc udział we wszystkich poczynaniach, mających zwłaszcza na celu badanie przeszłości. Ś. p. Korzon był członkiem czynnym Akademii Umiejętności w Krakowie oraz wielu zagranicznych instytucyi naukowych. Był członkiem honorowym Warszawskiego Towarzystwa Naukowego i Kasy Literackiej od r. 1900.

Ruch artystyczny i literacki.

Z Tow. popierania nauki polskiej.

Lwów 9 marca.

Wydział Tow. popierania nauki polskiej ogłosił sprawozdanie za r. 1917. Sprawozdanie podnosi przedewszystkiem fakt nowej darowizny, jaką Tow. otrzymało znów od p. Bolesława Orzechowicza, który aktem notaryalnym z 11 grudnia z. r. przekazał na cele utworzonej przez siebie fundacyi im. swej żony śp. Wandy z hr. Rozwadowskich, kwotę nomin. 40.000 kor. w 4 proc. obligacyach gal. pożyczki kraj. (fund. szk.). Skutkiem tej darowizny fundacya im. śp. Wandy z hr. Rozwadowskich Orzechowiczowej osiągnęła już przewidzianą w aktach fundacyjnych wysokość 100 000 kor., od której to chwili stać się miała czynną. W roku tedy najbliższym dochody z niej płynące będą mogły być użyte na bieżące potrzeby naukowe.

W porównaniu z r. 1916, w roku sprawozdawczym wzrosła znacznie liczba członków Tow. z 721 na 868. Fundusz obrotowy Tow. wykazuje w ub. roku ogólną sumę dochodów 15.079·85 kor., t. j. o 4742·84 kor. więcej. niż w r. 1916. Razem z końcem r. 1917 ogół kapitałów stałych Tow. w gotówce, efektach, wierzytelnościach i nieruchomościach wynosił 859 200.07 kor.

W r. 1917 Tow. ogłosiło następujące publikacye: Zakrzewskiego Stan.: »Opis grodów i terytoryów z północnej strony Dunaju, czyli t. zw. Geograf bawarski«. Balzera Oswalda: »Skarbiec i archiwum koronne w dobie przedjagiellońskiej«. Hartleba Kaz.: »Jan z Ocieszyna Ocieski, jego działalność polityczna i dyaryusz podróży do Rzymu 1501 — 1548«. Balzera Oswalda: »Z zagadnień ustrojów Polski«. Weyberga Zygm.: »Podstawy krystalografii«. Bednarskiego Adama: »Okulistyka ziołopisów polskich w XVI i na początku XVII wieku«. Wszystkie te prace ukazały się nakładem funduszu Bol. Orzechowicza. W druku znajdują się jeszcze: Prof. R. Zubera: »Flisz i

[n]afta«, B. Janusza: »Zabytki przedhistoryczne [G]alicyi wsch.« i Tad. Czeżowskiego: »Teorya [k]las«. Nadto Tow. udzieliło subwencyi 100 kor. [K]omitetowi dla uczczenia pamięci ś. p. prof. M. [R]aciborskiego, 200 kor. prof. L. Grabowskiemu [n]a ekspedycyę astronomiczną i 1000 kor. Tow. [h]istor. na koszta druku indeksu do 30 tom. *Kwartalnika historycznego*.

15/2 1918

KRONIKA.

— **Prezydyum miasta u p. namiestnika w Krakowie.** Korzystając z chwilowego pobytu w Krakowie p. namiestnika hr. Huyna, który wraz z namiestnictwem przenosi się na stały pobyt do Lwowa, udali się dnia wczoraj prezydent m. Federowicz z wiceprezydentami Sarem i Rollem, aby wyrazić żal, że opuszcza Kraków, oraz złożyć mu podziękowanie za życzliwość i opiekę, jaką miasto otaczał. Namiestnik oświadczył, że z prawdziwym żalem opuszcza Kraków, z którym się zżył w czasie wieloletniego tu pobytu, a który uważa nietylko za drugą stolicę kraju, ale także za stolicę kultury polskiej. Zapewnił w dalszym ciągu, że wskutek jego wyjazdu z Krakowa miasto nietylko nie będzie pozbawione jego życzliwości i opieki, ale przeciwnie, tem więcej będzie o Krakowie pamiętać, że miasto samo o swoje żywotne interesy nie będzie w możności, tak jak dotychczas, na miejscu bezpośrednio u niego interweniować. W czasie audencyi poruszano szereg aktualnych spraw, tak miejskich jak i krajowych. Prezydyum miasta opuszczając po przeszło godzinnej audencyi biuro p. namiestnika, wyniosło przeświadczenie, że jak dotąd, tak i nadal Kraków liczyć może z zaufaniem na poparcie p. namiestnika hr. Huyna.

— **Braki w aprowizacyi miasta.** W czasie wczorajszej audencyi u p. namiestnika członkowie prezydyum miasta, między innemi poruszyli najżywotniejszą dla Krakowa sprawę braków w aprowizacyi miasta, w szczególności braku mąki i chleba, oraz zupełnego wyczerpania zapasów ziemniaków. P. namiestnik podkreślił, że nie tylko kraj nasz, ale i państwo przeżywa obecnie jak najkrytyczniejsze chwile pod względem żywnościowym, gdyż zapasy są wszędzie na wyczerpaniu. Wyraził jednak nadzieję otrzymania pomocy z poza kraju.

— **Brak mąki i chleba.** Prezydyum miasta interweniowało wczoraj w namiestnictwie u referenta zbożowego, radcy nam. Maszkowskiego, w sprawie katastrofícznego braku chleba i mąki w Krakowie, gdzie w ubiegłym tygodniu ludność zaledwie przez dwa dni chleb otrzymała, a obecnie przez następne kilka dni będzie znowu zupełnie pozbawiona tego najniezbędniejszego artykułu żywnościowego.

Stwierdzono, że w młynach galicyjskich jest zaledwie $1\frac{1}{2}$ wagona mąki chlebowej, oraz 1 wagon mąki do gotowania. Co dalej będzie, nie da się przewidzieć. Zapotrzebowanie Galicyi wynosi 70 wagonów dziennie; sam Kraków zużywa obecnie, przy stosowaniu zmniejszonej normy, 4 wagony, a tymczasem, w najlepszym razie, dostawa dla całego kraju wynosi 15 wagonów. Z poza kraju nie przychodzi nic. Urgensy prezydyum miasta, wystosowywane do wiedeńskiego urzędu żywnościowego, przesyła tenże urząd, dla poczynienia dalszych zarządzeń, namiestnictwu, które jednak nie posiada żadnych środków na spełnienie tych życzeń.

karta skonfiskowana.

Szara gęś oznaczała Austryę, „Armee
Ober Kommando", cytowano w skró-
ceniu literami A.O.K. wywołało
szereg polskich i niemieckich kon-
ceptów zaczynając przedewszystkiem od tych li-
ter np. <u>A</u>lles <u>o</u>hne <u>K</u>opf — <u>A</u>ustro
<u>o</u>sły <u>K</u>omanderujące — <u>A</u>rmee <u>O</u>ber
<u>K</u>ommisknöpfe — i.t.d.

13/3 Otrzymałem dziś zawiadomienie, że
Bank Krajowy, którego filii krakowskiej
jestem syndykiem, podwyższył mi 85
honorarium roczne z 2600 koron na
3600 K. tj. o 1000 k. rocznie (Stało
się to za interwencją życzliwego mi
dyrektora filii Arno Forera nawet
bez mej prośby i wiedzy). W ten spo-
sób łącznie z wynagrodzeniem od
gminy i jej zakładów (której je-
stem syndykiem) będę miał
rocznie 12000 k. brutto, a po potrą-
ceniu podatków i wydatków na
kancelarię adwokacką 8000 na
moją osobę, co jedno dla bezżen-
nego, jest dochodem poważnym —
a mimo to w obecnych stosun-
kach, (nie sprawiając nowych
ubrań, bielizny etc.) ledwo to na
życie wystarcza!

Przy drożeniu wszelkiego trzeba wielkiej
ostrożności, aby wyżyć. Ludzie skazani
na stałą pensyę, jak urzędnicy, muszą
pozbyć się wielu drobnych, często
wprost nędzą — wyższy wyrobnicy
przemysłowcy, kupcy etc podnoszą ceny
i mają tyle, że im nie brak, ale pen-
syi podnosić sobie nie można, a tu
bułka 80 h. — mięso 14 kr kilo (o ile
jest) od czasu do czasu zupełnie brak
mąki, chleba, mleka, cukru, kawy etc
— czyli je się minimalnie, bo za-
płaciwszy drogo za obiad jest się nie
sytym, a trzebaby tysiące wydawać
żeby jadać do syta — prawie każdy kła-
dzie się spać-głodny! Toteż wszyscy po-
chudli, a szczególniej kobiety, bo te
ostatni grosz wydadzą na szmaty lub ko-
karki, choćby miały głodować — stąd
spotykam wiele kobiet, które prawie

drzewa były tyle przemrożeniami, a dziś wyglądały doskały zmarzniętych i posłaniały się przez to nie do poznania, — ale wystrojone! Zrobiłem więc w myśli budżet dla otrzymanej nadwyżki od dochodów: 400. k. na polepszenie wiktu, 300–400 na książki, resztę na dobre wydatki i składki.

Mokry śnieg pada.

14. marca czwartek, śnieg mokry

Bar. 751. T ± 0° R

„Ilustr. codzienny Kuryer" został zawieszony przez rząd na czas nieoznaczony.

15. marca piątek pogoda.

Bar 755. T + 2° R

Austro-Niemcy wkroczyli do Odessy! Z tej „przyjacielskiej" wyprawy na „Ukrainę" przywieziono pięć tysięcy rannych do Lwowa. Po wsiach biorą przyjaciele austryacy „Ukraińcom" zakładników!

16 marca sobota pogoda

Bar 755 T + 6° R

17. marca niedziela, pogoda.
Bar. 752 T. + 5.°R
18. marca poniedziałek, pogoda.
Bar. 752. T. +10°R.

17/3 Ocknąłem się z letargu. 18/3 dostałem wieczorem dreszczów, 19/3 zaprosiłem dra Łobaczewskiego, aby wziął mię w kuracyę — potem straciłem przytomność zupełnie przez 2 tygodnie, przez następne 2 tygodnie leżałem otumaniony jak kłoda czując tylko, że jakaś kobieta mną się opiekuje, że ktoś przychodzi, odchodzi... Z opowiadań dopiero dowiedziałem się, że w przystępie nieprzytomności uważałem się za zdrowego, wypędzałem lekarzy, robiłem awantury, wyskoczyłem z łóżka i rozbiłem sobie głowę przytem — po przebyciu prawego zapalenia płuc zapadłem wkrótce w chwilowej [illegible]

pielęgniarki fajkę i dostałem wysypki
do krwi i nowego zapalenia. Zaczym
Dr Kay objął zastępstwo wszelkich spraw
wewnętrznych a Dr Shapoli chirurgicznych,
Dr Shapoli z sprowadził pielęgniarkę
a drugie przysyłali mi Augustyn
i Wrotkowski czuwali przy mnie.
Po drugiem zapaleniu straciłem nadzieję
puls ustawał, wezwali lekarza i do opieki
co nad ranem opuścił moje mieszkanie,
nie w przekonaniu, że już skonałem. Za-
rządzając wszystkie ważne kompresy, Dr
Łobaczewski ~~[illegible]~~ wrócił niedługo
z zapytaniem we drzwiach, czym już
umarł? Na to pielęgniarka odrzekła:
Umarły wypił właśnie garnek kawy
z flaszką Giesshüblera, więc dalej
przez 4 dni i 4 noce wstrzykiwano mi
kamforę i coraz przychodziłem do siebie

Jako następstwo jednak przyplątała się choroba nerek, byli u mnie konsyliarnie prof. Dr Latkowski i Dr Pisarski — przychodzę do zdrowia, ale każą mi leżeć ciągle w łóżku, aby nerki w cieple i spokoju zachować... Wszystkiemu winne — odleżenie — noce bezsenne — monotonny wikt więzienny — było to małe męczeństwo, a teraz najgorsze, bo mi nie wolno jeść prawie żadnych rzeczy. A co to kosztuje i jak to wyrównać będzie ta choroba, lekarze, lekarstwa, pielęgnowanie, przepłacana mąka etc! Zapisałem kamienicę mą Towarzystwu Miłośników Historyi i Zabytków Krakowa, byłbym ją z długów w znacznej części oczyścił, gdyby nie wojna i ta choroba — o tyle będzie mniej Towarz. Mił. dziedzictwa. W czasie tym zmarli: historyk Wincenty Zakrzewski i poeta Lucyan Rydel.

Z Akademii Umiejętności 18/V 1918. 88

Nagrody.

Walne administracyjne posiedzenie Akademii Umiejętności, które się odbyło wczoraj, przyznało następujące nagrody:

Nagrodę z funduszu im. ś. p. Erazma i Anny małżonków Jerzmanowskich, wynoszącą 44.294·60 koron, **przyznano prof. Napoleonowi Cybulskiemu** za całą naukową działalność na polu badań fizyologicznych.

Dwie nagrody z fundacyi ś. p. Probusa Barczewskiego za dzieła historyczne, wynoszące każda po 2.160 kor., przyznano prof. Ludwikowi Kubali za dzieło: »Wojna Branderburska i najazd Rakoczego«, oraz Władysławowi Smoleńskiemu z Warszawy za pracę: »Mieszczaństwo warszawskie w końcu XVIII wieku« i za całą naukową działalność.

Nagrodę z fundacyi ś. p. Probusa Barczewskiego za dzieło malarskie, wynoszącą 2.160 koron, przyznano p. Leonowi Wyczółkowskiemu za cykl akwarelowych widoków z Wawelu.

Nagrodę z fundacyi X. Adama Jakubowskiego w kwocie 1400 kor., przyznano prof. Józefowi Tretiakowi za pracę »Adam Mickiewicz w świetle nowych źródeł (1815—1821)«.

Nagrodę z fundacyi im. Konstantego Simona za prace z dziedziny fizyki i matematyki, napisane w języku polskim, a wynoszącą 900 kor., przyznano Dr. Antoniemu Gałeckiemu za pracę doświadczalną nad własnościami koloidów.

Nagrodę im. Dr. Jonatana Warschauera w kwocie 2000 kor. za polską oryginalną pracę z dziedziny nauk lekarskich przyznano Dr. Kazimierzowi Rzętkowskiemu za dzieło: »Badania nad zachowaniem się kwasów aminowych w ustroju ludzkim«.

19/V Zielone

20/V Świątki.

Cudna pogoda — niewolnomi jeszcze wychodzić z domu!

21/V wtorek pogoda. Rolnicy narzekają na suszę i przepowiadają nieurodzaj przez to.

22 maj Środa pogoda 28° C.

Bar. 750.

23. maj czwartek

Pogoda.

Strejk zecerów gazety przestały wychodzić.

Mowi członkowie.

I. Wydział filologiczny. Członkiem czynnym krajowym wybrany: prof. Jan Czubek w Krakowie.

Członkami korespondentami: X. Dr Władysław Szczepański T. J., prof. uniw. w Warszawie; Dr Wacław Vondrák, prof. filologii słowiańskiej na uniwersytecie wiedeńskim; Dr Feliks Kopera, prof. historyi sztuki na Uniw. Jag. i dyrektor Muzeum narodowego w Krakowie.

II. Wydział historyczno-fillogiczny. Członkami czynnymi krajowymi wybrani: Dr Stanisław Wróblewski i Dr Stanisław Kutrzeba, profesorowie Uniw. Jag. Członkiem korespondentem: Dr Jan Ptaśnik, profesor historyi kultury na Uniwers. Jag.

III. Wydział matematyczno-przyrodniczy. Członkami czynnymi krajowymi wybrani: Dr. Stanisław Bądzyński, profesor uniw. we Lwowie; Dr Józef Morozewicz i Dr Emil Godlewski młodszy, profesorowie Uniw. Jagiell. Członkami korespondentami: Dr Stefan Kreutz i Dr Jan Zawidzki, prof. Uniw. Jag.

Nadto na wydziale filologicznym wybrano dwóch członków korespondentów, a na wydziale historyczno-filologicznym jednego członka czynnego zagranicznego, których nazwiska podane będą po zatwierdzeniu ich wyboru przez cesarza.

Odczyt prof. Morozewicza.

Posiedzenie zakończył niezmiernie interesujący odczyt prof. Dra Józefa Morozowicza pt. »Przyroda Polski wobec zadań gospodarczych państwa polskiego«. Aktualnych wywodów prelegenta publiczność wysłuchała z żywem zaciekawieniem, nagradzając je głośnymi oklaskami.

24 maj

Piątek

Wczoraj wieczorem spadł upragniony deszcz, ale bardzo mało. Dziś znów pogoda

Ba 741.

T+22 C

Od czasu jak tu notowałem ceny, poszły one dwu i trzykrotnie w górę.

Ubranie marynarkowe 1000–1200 K

Buty (kamasze) 400–500 Kr

Pani F. za spodnie dla 8 letniego

syna zapłaciła 320. k. [illegible] pi-
[illegible] kupiła 4 kilowy bochenek
chleba za 40 kor. „Urząd żyw-
nościowy" od 3 miesięcy nie do-
starcza mąki lub dostarcza!
ludzie więc kupują od tych
wiary, którzy zboże posiadali,
po bajecznych cenach..

Taryfa maks. jest bez zna-
czenia, sama Namiestnictwo
wiedząc, urząd żywnościowy płacą
po kilka razy tyle, co w taryfie
popisali! Ironia.

A ludzie sprzedają co mogą, do-
bywają ostatniego grosza z daw-
nych oszczędności, aby mieć co
do ust włożyć! X 81

25/V Sobota. Spadł upragn-
niony deszcz

T + 10 R Bar 791.

Lekarze pozwolili mi kwas cytry-
nowy do picia i 2–3 razy cielę-
cinę w tygodniu – zalecają dalsze
leżenie w łóżku z powodu niedok

<u>26 maj niedziela</u> deszcz
T + 5° R Bar

Zmarł Archiprezbiter P.
Maryi – ks. Arcybiskup
Symon. Deszcz

27 maj poniedziałek }
28 " wtorek } pogoda
29 " środa }

Gazety nie wychodzą z powodu strej-
ku zecerów (w Galicji)

<u>30 maj</u>, czwartek <u>Boże Ciało</u>
pogoda.

Niemcy posunęli się w ofensywie
wzięli 25000 Anglików i Francuzów
do niewoli. Kiedyż te Amerykany
(i czy?) dopomogą przeciw temu pru-
sackiemu plemieniu?!

31 maj piątek pogoda

Cesarz rozdał teraz ordery literatom, malarzom, rzeźbiarzom, muzykantom z polskich: Rostworowskiemu, Morsztynowi i Uziemble. Nie wiem, kto robił te propozycje dla cesarza (szlachcie, no, że) mądry marszałek krajowy?) bo chyba Kasprowicz, Żeromski, Tetmajer – (Rydel żył jeszcze w czasie propozycji) Wyczółkowski, Malczewski raczej zasługiwali na odznaczenia. (O ile kto do orderu jakąś wagę przywiązuje)...

1. Czerwiec pogoda

Komitet Pomnika Kościuszki (popularnie „Kopca Kościuszki") kooptował mnie na członka komitetu

2. czerwiec niedziela pogoda

Wczoraj skończyło się bezrobocie zecerów i dziś wyszły gazety znowu.

3 czerwca poniedziałek po deszczu pochmurno, T+7 C.

Trzeci tydzień każe mi doktorowy zostać w łóżku i na mięsnej dye-cie. Tak ciągle jedna tylko ty-dzień!....

4 czerwca wtorek pogoda

T+10 R. B. 747.

Dyrekcya teatrów oddała miasto Teofi-lowi Trzcińskiemu bo Szydłowski zrzekł się dyrektury i przenosi się do Warszawy.

5 czerwca środa pogoda niepewna

T+11 R. B. 746.

Wiązeczka świeżej marchewki (dawniej 20-30 centów) 5 koron! Ogłoszono w gazetach, że wolno na targach sprzedawać i wyżej taryfy maksymalnej - więc sprzedaje się jawnie chleb po 8-11 koron za kilo, mąkę podobnie i drożej, jajo 60 hal., słonina 42 kor miasto 50 kor i t. d. Oficjalne bankructwo taryfy.

Rozbrojenie Muśnickiego

Trzy dokumenty.

Podaliśmy już w poprzednim numerze wiadomość o rozwiązaniu Korpusu jen. Muśnickiego. Pisma zamieszczają obecnie zarówno opis, w jaki sposób jen. Muśnicki pożegnał się z swojemi żołnierzami w Bobrujsku, jak i trzy dokumenty, na podstawie których ten krok tak bolesny i przygnębiający dla polskiego uczucia musiał być dokonanym.

Z dniu 22 maja odbył się w Bobrajsku ostatni przegląd wojska które stawiło się na nim w pełnym rysztunku Kroczyło 25.000 żołnierza okazałego, świetnie umundurowanego, żołnierza bez jutra, bez przyszłości. Szli wszyscy z dumą, podniesioną głową, choć z przebłyskiem bezdennej rozpaczy w oczach, bezsilnej wobec losu przemocy. Do żołnierzy przemówił jen. Muśnicki, prosząc ich o zachowanie spokoju, o poddanie się wyższym rozkazom i złożenie broni. Starzy żołnierze płakali; część kawaleryi nie chciała poddać się rozporządzeniu, zragnąc walki; wreszcie wszyscy złożyli broń. Załoga otoczona jest zewsząd wojskiem niemieckiem; wszystkie przeprawy przez Dniepr obstawiło wojsko niemieckie. Cały I korpus gen. Muśnickiego, liczący wraz z zarządem cywilnym 30.000 ludzi (w tem 25.000 wojska), ma być zdemobilizowany z taką szybkością, na jaką tylko pozwalają stosunki transportowe. Wszyscy żołnierze mają być odstawieni do miejsc zamieszkania, o ile wypełnią warunki umowy; w przeciwnym razie grozi im wzięcie do niewoli. Zdemobilizowanie nastąpi przypuszczalnie w przeciągu 10 dni; dziennie bowiem opuszczają Bobrujsk trzy pociągi, każdy zaś wywozi po tysiąc żołnierzy.

Dokumenty, wspomniane powyżej, są tak same przez się wymowne, że nawet podane bez komentarza wywołują z pewnością w zatem naszem społeczeństwie jak najgłębsze wrażenie.

Dokument pierwszy, to list jen. Beselera do Rady regencyjnej, nawiązujący widocznie do wcześniejszej korespondencyi pomiędzy Radą regencyjną, a korpusem II, rezydującym na Ukrainie. — List został wystosowany, jak widać z daty, na dwa dni przed rozpoczęciem bitwy pod Kaniowem:

91

Prusakom ~~ukło~~ ~~sły~~ rosły znowu rogi, bo nie się powiodło posunąć naprzód we Francji – więc złamali dawny układ i rozbroili Muśnickiego

---

Legjoniści, którzy po pokoju Brzeskim zrozpaczeni poszli do Rosji – otoczeni zostali – jak

Warszawa, 8 maja 1918.

Dodatkowo do mojej odezwy z dnia 3 b. m. mam zaszczyt zakomunikować Najdostojniejszej Radzie regencyjnej, że wskutek godnego żalu zachowania się rządu polskiego w Kijowie, zwierzchnie dowództwo naczelne nie może nadal uznawać prawa Dostojnej Rady regencyjnej do współdziałania w decydowaniu politycznem w kwestyach wojskowych. Bezpieczeństwo naszych wojsk wciąż jeszcze walczących na wschodzie, wymaga bezwarunkowo, ażeby na tyłach nie było obcych oddziałów wojskowych, utworzonych z części składowych rozformowanej armii nieprzyjacielskiej, które nie poddają się bez zastrzeżeń niemieckiemu dowództwu naczelnemu. To zrozumiałe samo przez się wymaganie wojskowe jest w rażącej sprzeczności z zawartem w liście p. prezesa ministrów z dnia 30 z. m. żądaniem, mogącem mieć najcięższe następstwa, ażeby oddziały wojskowe polskie wydzielone z armii rosyjskiej, poddały się bezwarunkowo Dostojnej Radzie Regencyjnej i słuchały tylko jej rozkazów. Takie pojmowanie współpracownictwa w kwestyach wojskowych nie może być tolerowane już z zasadniczych względów wojskowych, mianowicie ze względu na jednolitość dowództwa. Przeczy ono również zasadniczym liniom wytycznym patentu z dnia 12 września 1917.

Na zasadzie zmienionego stanu rzeczy od jenerała Dowbór-Muśnickiego żąda się oświadczenia, że wraz ze swoim korpusem uznaje bezwarunkowo niemieckie dowództwo naczelne. Następnie będzie zawarta umowa z I korpusem polskim, jako wojskiem neutralnem, dla rozszerzenia umów Bobrujskich, Dostojnej Radzie regencyjnej nie może być jednak przyznany bezpośredni w tem udział.

Podpisał *v. Beseler.*

Dokument drugi jest to list Rady regencyjnej do jen. Muśnickiego, wysłany w dwa dni później:

Warszawa, 10 maja 1918.

Powołując się na załączone pismo urzędowe jen. płk. Beselera, komunikujące nam zmianę decyzyi głównej kwatery niemieckiej, w sprawie naszego u-

opowiadali: —
przez Prusaków
z wezwaniem
do kapitulacji,
potem Prusacy
po upływie
terminu na-
padli całe
zbadziało
pod komendą
wraz, tymcza-
sem przebywali
tu, bo legio-
niści pod do-
wództwem
Hallera byli
w Kijowie, nie
myśleli Prusa-
cy i ubóst-
wy ~~[illegible]~~ sporo
~~[illegible]~~ potrzebne
Prusakom

w znacznej części

działu w decyzyach natury politycznej, zawiadamiamy Waszą Ekscelencyę, że od dnia dzisiejszego Pan jenerał Radzie regencyjnej nie podlega, a I korpus od złożonej przysięgi zostaje zwolniony. Wszelkie układy dalsze z władzami niemieckiemi Pan jenerał musi prowadzić samodzielnie, kierując się nie tylko względami na własny korpus, ale przedewszystkiem na interes narodowy. W interesie zaś narodowym leży, by mimo wszystko, co zaszło, a tak niezmiernie utrudnia położenie, do ostrego konfliktu nie dopuścić. Polecając Pana jenerała i podległe mu bohaterskie wojsko opiece Boskiej, zapewniamy go o niezmiennej naszej życzliwości.

Aleksander Kakowski, arcybiskup.
Zdzisław Lubomirski. *Józef Ostrowski.*

Dokument trzeci, jest to ultimatum, wystosowane ze strony komendy »Ober-Ost« do jen. Muśnickiego, przyjęte przez niego, względnie przez jen. por. Karnickiego w jego zastępstwie.

Korpus Polski podlega zupełnemu rozformowaniu. Wszelkie stosunki pomiędzy Korpusem i Radą regencyjną są wzbronione. Werbunek do I. Korpusu Polskiego jest wzbroniony. Rozformowanie I. Korpusu Polskiego powinno się zaraz rozpocząć. Wskazówki, dotyczące rozformowania, będą dane przez »Ober-Ost« w porozumieniu z jen.-gub. warszawskiem i z wojs. gub. lubelskiem. Rozformowanie będzie sprawdzane przez komendy naczelne 10-tej armii. Należący do Korpusu Polskiego będą wysłani do miejsc, skąd pochodzą. Wszystka broń, należąca do I. Korpusu Polskiego, oraz cały materyał wojskowy przed odjazdem do kraju ma być oddany za pokwitowaniem komendom odbiorczym 10 armii.

Terytoryum przeznaczone dla I. Korpusu Polskiego będzie zajmowane przez wojska niemieckie w miarę potrzeby. Przeprawy przez Dniepr będą obsadzone natychmiast przez wojska niemieckie. Granice terytoryum, przeznaczonego dla I. Korpusu Polskiego będą zastosowane do granic administracyjnych (granic powiatów). Zabrania się I. Korpusowi Polskiemu przekraczać granicę rejonu rozlokowania i linię demarkacyjną bez upoważnienia władz niemieckich.

zdołali się przeprawić przez Dniepr. Ale co dalej zrobią z ~~wojs~~ dry bydłem z wyposażeniem? Części legionistów jednak [na granicy] otoczyli Austryacy i te rozbroili, okradli, i pod sąd oddali. Wielu jednak z uwięzionych uciekło w czasie transportu, robiąc za nimi nagonkę żandarmi.

Kraj oddany I. Korpusowi Polskiemu powinien być administrowany według linii wytycznych, które będą wskazywane przez A. O. I. O. i pod zwierzchnim dozorem niemieckim. Władze niemieckie rozporządzają wszystkiemi zapasami, o ile nie są potrzebne dla wyżywienia I Korpusu Polskiego. Decyduje o tem władza niemiecka. Żegluga, wszystkie statki i urządzenia żeglugowe, oraz policya rzeczna na Berezynie i na Dnieprze przechodzą do rąk niemieckich.

I. Korpus Polski zobowiązuje się nie prowadzić żadnej działalności politycznej na wydzielonem sobie terytoryum, szczególniej zaś nie przedsiębrać żadnych prób polonizacyi i nie dawać charakteru polskiego urządzeniom społecznym, jak kościół i szkoła. Odrzucenie, zmiana lub niedotrzymanie warunków pociąga za sobą przymusowe rozbrojenie i zabranie do niewoli.

Warunki powyższe zostały doręczone Korpusowi Polskiemu na ręce jenerała-majora Karnickiego, gdyż jenerał Muśnicki był chory. Jenerał Karnicki podpisał je, dodając uzasadnienie następujące:

»Zważając na otrzymaną na posiedzeniu kategoryczną wskazówkę co do § 13 umowy, a mianowicie, że żadna zmiana warunków nie jest dopuszczona i że takowe winny być w całości w ciągu 6 godzin przyjęte lub odrzucone, dowództwo I. korpusu zostaje zniewolone, ulegając przemocy i dla uniknięcia przelania krwi, a także powodując się derektywami zawartemi w piśmie N. Rady regencyjnej z dnia 10 maja 1918 r., podpisać warunki postawione I Polskiemu Korpusowi ze strony niemieckiej w dnia 21 maja 1918 r.

Charakterystyczne:

Odznaszenie. P. Zygmunt Kleinberger, portyer Grand-Hotelu, *) odznaczony został medalem honorowym Czerwonego Krzyża. Jest to drugie odznaczenie, otrzymane podczas wojny. Pierwszem był żelazny krzyż z koroną na wstędze medalu waleczności.

We wtorek 9 bm. św. Weroniki.

*) w Krakowie (nos sa nie wychylił za Kraków i ma odznakę waleczności, a ordery za co?!

6 czerwca czwartek pogoda

T + 14 R Bar 747

Setną rocznicę zgonu Dąbrowskie go obchodzi się nabożeństwem i odczytami, bo stosunki wojenne nie pozwalają dziś na godną bo-kuterską paradę.

Adam i Marya Zakrzewieccy z Zakrzówka wnieśli pod rolnicze jesienne ofertę, i sprzedały Gminie za 320000 ł grunt pod szkółkę, ofertę przyjęto, grunt odebrano w posiadanie i przygotowywano Kontrakt do podpisu. Tymczasem Zakrzewieccy zażądali, aby im Gmina na wszystko zapłaciła (choć cena dziś już była) i nie chcieli podpisać kontraktu [illegible]

tego zachwyciłem się o dotrzymanie
kontraktu, a obronę wszystkiego
czy Zakroczek... objąć nie kto
inny jak patryota, poseł,
moralista — p. Marek.

Zewsząd opowiadają że dezercya z
wojska szerzy się niesłychanie, żad-
den z urlopu nie wraca, póki go
żandarm nie doprowadzi, uciekają
z koszar, szpitali, pociągów, głód
i brak butów buntuje ciemnych wśród
pretoryanów...

Niemcy posunęli się naprzód
o jakie 25 kilometrów, ale nad
Marną udało się Francuzom, przy-
najmniej na razie, wstrzymać ich.

7 Czerwca piątek pochmurne
T + 12 R.

Przedwczoraj koło piętnastej dał się słyszeć (w Krakowie)
odległy huk — u nas usłyszało się dzwoni

i firanki poruszyły — była eksplozya podobno w Katowicach o 100 kilometrów od nas!

8 czerwca sobota pochmurno
T + 14°R. Bar 749.

Z targu: Koszula 260. koron!
Czereśnie kilo 16. kor — Kura 60. K
Cielęcina kilo 14–15. kor.
Frank w Szwajcaryi liczą 4 Korony!
We Lwowie były rozruchy głodowe.

9. czerwca niedziela niepewna pogoda
Bar 750.

Do policyi doniesiono codziennie o kilkudziesięciu kradzieżach, drugie tyle niezgłoszonych, bo złodziei nie znajdą, a jeżeli znajdą, to ich zaś na razie puszczą, bo nie mam im co dać jeść — a łupy rzadko kiedy odnalezione. Niepewne stosunki, piwnice, mieszkania opuszcza się z obawą, że za powrotem znajdzie się je obrabowane.

wszędzie kradzieże, łapówki oszustwa i złodziejstwo, demoralizacja starych i młodych.

O wybuchu który odczuto w Krakowie nie wolno pisać — mówią że w Nowym Brzesku, inni że w Tarnowie, i że tysiące ludzi miało zginąć

10 czerwiec pochmurna pogoda
T + 20° R — Bar 747.

11. czerwiec chłodna pogoda
T + 20° R — Bar 744

Pozwolono donieść gazetom że eksplozja prochowa miała miejsce w Tarnowie i że rzekomo tylko 8 ludzi zabitych a 200 rannych.

Uchwały wersalskie o sprawie polskiej.

Londyn, 11 czerwca

(B. kor.) *Daily Post* pisze: Sojusznicy przyjęli pretensye Polaków do przywrócenia ich niezawisłego państwa ze swobodnym dostępem do morza, co w naszej tzw. politycznej ofenzywie jest wydarzeniem bardzo doniosłem. Jako port polski wchodzi pod uwagę naturalnie Gdańsk. Nietylko przyszłość Gdańska, ale także przyszłość Poznańskiego zawisłą jest od planowanego uregulowania.

Obławy za dezerterami doprowadzają w Krakowie codziennie przeciętnie po 800 ludzi, zatem codzień ściska co najmniej 1200!

12 czerwca Środa pochmurne
Ter +16° R 744

Jestem skazany przez lekarzy na wikt rządowy, którym się gardziłem wychodząc. Pielęgniarka stara się urozmaicić kuchnię, wyprawiła cztery marchwie za 1 talerz 4 kor 50 h. — dziś kilo nowych ziemniaków 4. kor.

13 czerwca czwartek pogodnie
T + 16° R Bar 745

Przedwczoraj ustawiono na rynku moździerz 30·5 centymetrowy na pół dnia, według komunikatu gazet w celu agitacji (?) za VIII pożyczką wojenną... Popsuto przytem bruki na rynku i parę okien.

Gdy policyant sprzedał murarzowi wyłażącego na moździerz odezwał tenże: — Jakże będę na niego pożyczał, jak go nie oglądnę ?

ktoś z widzów oświadczył, że będzie
subskrybował po 100 koron za każdy
strzał z tego moździerza na Kurniowa
(na drewnianą synagogę). Humor wojenny.

14 czerwiec piątek, pochmurno
T + 18° R. Bar 745.

15 czerwiec sobota pogoda upał
T + 22° R. Bar 741.

wieczorem dwie łzawy drobny deszczyk

16 czerwiec niedziela pogoda
T + 22° R. Bar.

Jak ludzie cenią prawdę teraz i jak przy-
wykli do drożyzny dowodzi następ. fakt:
Mój przyjaciel Wójcikiewicz, zapowiedział
w swej miodosytni gościom, że z powodu po-
drożenia miodu, robocizny etc. będzie za
szklankę miodu liczył od najlepszej marki
po 1 kor 60 zamiast jak obecnie po 1.50. Na
to ozwał się jeden z gości: Podrożyłby pan
od razu na 2 korony, bo kłopot z drob.

nyni przy wydawaniu i Taturzyńca zachwalca!

17 Czerwca pomierzałem pogoda
T + 16° R. Bar 742.

Po rajach rozlepiono plakaty ogłaszające sąd doraźny w 16 pułku strzelców "na dezerterów"... 15. wr zawiesli Austryacy ofenzywę we Włoszech bez Prusaków, lecz pod ich komendą. Na południu wieli pewne powodzenie nad Piawą, na północy zdaje się że się cofnęli. Od niewoząca sprzedaje się jawnie mąkę i chleb po 8 – 12 koron za kilo, inni mało nie ma wcale!

18. Czerwca wtorek pogoda upał
T + 23 Bar 741.

W brodni ogłoszono zmniejszenie racji chlebowej do połowy (w Galicyi od niedawna bez ogłoszenia nie ma wcale żadnej racji) – pozostały rozruchy

w Dzienniku X lwowskim — deputacyi oświadczył rząd, że „Niemcy nie dostawili z Ukrainy zboża"… Także Austrya jest na łasce Niemiec.

† **Leon Goebl**, inżynier-porucznik przydzielony do komitetu technicznego w gub. lubelskiem, zginął tragiczną śmiercią podczas jazdy samochodem na Ukrainie. Liczył lat zaledwie 36. Po ukończeniu studyów technicznych za granicą, przeniósł się do Rosyi, gdzie, dzięki swoim zdolnościom, został dyrem fabryk putiłowskich, a następnie powołano go do Tokio, jako kierownika trustu stalowego. Z chwilą wybuchu wojny, przybył do kraju, gdzie, jako dzielny technik z handlowem doświadczeniem, mia sobie powierzone trudne i ważna zadanie. Gorący patryota snuł naprzyszłość szerokie plany uprzemysłowienia i gospodarczego odrodzenia kraju; niestety, śmierć tragiczna położyła kres młodemu jego życiu. Zmarły był szwagrem prezydenta m. Krakowa p. Jana Kantego Federowicza.

Zamordowany przez ludność, oburzoną na rabunkowe Niemców zapędy po zboże, krowy i konie nad Dnieprem.

Wieczorem burzowy ulewny deszcz z grzmotami

19 czerwca środa pochmurno
T + 11°R, Bar 744.
Kuryerek zaczął na nowo wychodzić
Za kamaszki żądają już szewcy po 1000 K za parę! Deszcz upragniony leje.

20 czerwca czwartek niepewna pogoda
T + 12°R Bar 749.

21 czerwca piątek pochmurno, w nocy był deszcz
T + 10°R Bar 741.

Koncept: Austryacy skończyli ofenzywę pod Monte Klapa. (Urobione z M. Grappa)

22 czerwiec. sobota pochmurnie

T +12° R. Bar 741.

Ziemniaki młode podskoczyły w cenie na 6. K. za kilo, chleb na 12. K. za kilo, truskawki 18. Kor kilo, mleko spadło na 2.60 za litr. Mięso cielęcina ± 15. Kor. kilo (wieprzowina 30 K) i wyżej, słonina 50 K. Spirytus 150 K. litr, kawa herbata sporadycznie 180. do 200. kor kilo – cukier w pokątnym handlu 10 – 15 kor kilo – tytoń 350. K. kilo. Majątki ziemskie dochodzą do bajecznych cen, – wydaje się, że ludzie nie cenią pieniędzy, bojąc się ich, że kupują więc po dowolnych cenach nieruchomości, obrazy, antyki. Drożyzna tak wszystkim dokuczyła, że tylko o niej się mówi, o wojnie bardzo mało, stąd i mniej plotek wojennych, do gazet nikt się nie spieszy, od 2 lat nie było dodatków nadzwyczajnych."

do gazet, wszyscy wierzą tylko, że dro-
żyzna jeszcze będzie wzrastać, pieniądz
traci na wartości, a wojna potrwa jeszcze
ze dwa lata, a tym czasem czeka nas co-
raz większa nędza.

23 czerwca niedziela pogoda niepewna
nad ranem lał deszcz T. + 11° R Bar 740
najdłuższy dzień w roku – mimo jeszcze
nie wolno wyjść z domu.

Koło polskie uchwaliło wczoraj jed-
nomyślnie opozycję przeciw gabinetowi
Seidlera z powodu niezyczliwości dla
Polaków i niedotrzymania przyrzeczeń.

Wczoraj otwarto Radę regencyjną w Warszawie
pochodzącą w części z wyboru, w części z nomi-
nacji regentów. Ma się ona zająć uchwaleniem
ordynacji wyborczej dla mającego się zebrać
sejmu polskiego. Wydrukowano projekt kon-
stytucji polskiej w ostatecznem opracowaniu
prof. Buska.

24. czerwca poniedz. niepewna pogoda
T +13° R Bar 743.

Nareszcie Magistrat po wielu woła-
niach na niego wziął się do wydania
przepisów o zbieraniu składek ciąg-
łych po ulicach przez niedorostków
dzieci! ponieważ i.t.d. bez legi-
tymacji, bez potwierdzenia odbioru —
z czego znaczną część zwykle rozkra-
dziono. Może będzie teraz mniej o jedną plagę.

25 czerwca wtorek pochmurno.
T +11° R. Bar 742

Bulletyn austr. przyznaje się do po-
wrotu za Piavę i opuszczenie Mon-
tello... Ofenzywa zrobiła więc klapę,
a jakie musiały być straty przy a-
taku, a potem przy odwrocie przez
wylewającą Piavę! Nawet do Krako-
wa przywieziono wczoraj rannych
skautów. Prezesem Koła polskiego
w Wiedniu obrano Adw. Dr Tertila

z Tarnowa (w Berlinie Dr Seyda).

Ś. p. Henryk Sienkiewicz i hr. Yorck.

Od p. Jadwigi Sienkiewiczówny, córki Henryka Sienkiewicza, odbieramy następujące pismo:

Dnia 9-go kwietnia b. r. hr. Henryk Yorck, zabierając głos w pruskiej Izbie panów, wśród innych wycieczek przeciwko Polakom, wypowiedział o ś. p. ojcu moim następujące twierdzenie: »Sienkiewicz wzywał polskich Prusaków i Austryjaków, (zwykła to w Berlinie parafraza dla uniknięcia nazwy Polak, przyp. Red.), aby złamali swą przysięgę na sztandar i w żadnym razie nie walczyli przeciw Rosyi«. Czuliśmy się w obowiązku wiadomość tę sprostować; przeto w nieobecności syna zmarłego, wdowa po ś. p. Henryku Sienkiewiczu i ja, jego córka, wystosowałyśmy pod datą 16 kwietnia do hr. Yorcka zapytanie, na jakim dowodzie oparł on to ówczesne twierdzenie. Zaznaczyłyśmy przytem, że ś. p. Henryk Sienkiewicz »zwalczał na równi wszystkich ciemiężycieli swego narodu«, ale walczył zawsze po rycersku z otwartą przyłbicą. Hr. Yorck odpowiedział na to pismo listem z 23-go kwietnia, że nie omieszka zbadać materyałów, na których oparł powyższe oświadczenie, zaś w liście z 12-go czerwca br. przesłał nam deklaracyę, jaką odczytał na posiedzeniu pruskiej Izby panów piątego czerwca r. 1918. W deklaracyi tej cofa hr. Yorck swoje poprzednie twierdzenie i oświadcza, że padł ofiarą mistyfikacyi. Rzekome pismo mistyfikacyi mego ojca do Koła polskiego w Wiedniu, z początku r. 1915, (o którem, choć było notorycznem fałszerstwem, gazety niemieckie szeroko się kiedyś rozpisywały), stało się przyczyną takiego twierdzenia, które teraz ostatecznie odwołanem zostało.

Jadwiga Sienkiewiczówna.

Na posiedzeniu pruskiej Izby panów d. 5 b. m. oświadczył Dr hr. Yorck von Wartenburg:

Moi panowie! 9-go kwietnia b. r. w mowie mojej, dotyczącej polskiej polityki, powołałem się na odezwę zmarłego pisarza Sienkiewicza i twierdziłem, że Sienkiewicz nawoływał austryackich i pruskich poddanych, mówiących po polsku, do łamania przysięgi na sztandar. Ponieważ nie władam językiem polskim, polegałem przeto na wiadomościach, zaczerpniętych z prasy. List, otrzymany od wdowy po Sienkiewiczu, skłonił mnie do dokładnego zbadania tej sprawy i uważam to za swój obowiązek, tu, w tem samem miejscu, z którego wystąpiłem z poprzedniem twierdzeniem, oświadczyć, że ku mojemu ubolewaniu byłem wprowadzony w błąd. Już 30 września 1915 r. — jak mi zakomunikowano z wiarogodnego źródła — dziennikarz polski, Władysław Studnicki, napisał w artykule, umieszczonym w warszawskim *Gońcu*, że obiega po Warszawie rzekomy list Sienkiewicza do Koła polskiego w Wiedniu, w którym wzywa do walczenia po stronie Rosyi przeciwko państwom centralnym; on zaś, Studnicki, zwraca uwagę, że list ten jest falsyfikatem. Treść tego podsuniętego pisma doszła za pośrednictwem prasy do mojej wiadomości i sprawiła, iż nie będąc w stanie stwierdzić falsyfikatu, wprowadzony zostałem w błąd, który niniejszem prostuję.

w nocy (26/27/6 dwrez)

Wzbroń... i lasach kryją się setkami dezerterzy, a nocą kradną po okolicznych wsiach. Obława, oby wojskowe wystapuj... już ich potrochu, ale nie ma nocy, aby chłopi dalej nie żali... ... na kradzieże

26/6 Środa pogoda

T+16 Bar 743

27 czerwca czwartek pogoda
T. +16°R Bar. 745.

Lekarz pozwolił mi wychodzić z domu na razie tylko w czasie pogody na godzinę w południe. Poraz pierwszy zobaczyłem w tym roku zielone drzewa...

Dziennikom zakazano pisać o offensywie nad Piavą z wyjątkiem podania oficyalnych komunikatów i sprawozdań... N. Freie Presse!

W Warszawie odkryto „spisek" przeciw Regentom p... Studnickiego w porozumieniu z Prusakami. Jak taki matołek jak Studnicki może odgrywać rolę w Warszawie?!

Dla charakterystyki moralności posła Marka mogę dodać nowy szczegół: W sprawie Zakrzewskiego, o którym poprzednio wspominałem

oświadczył Marek przewodniczącemu senatu Mieczkowskiemu, (dla zrobienia wrażenia że słuszność jest po stronie Zakrzewskiego) że wiceprezydent Sare proponował mu dać 10,000 K. za Mroczkowskim, tymczasem Marek nie [illegible] nawet z Sarem i dopiero na drugi dzień po rozmowie powyższej z Mieczkowskim był u Sarego i robił propozycję, aby dodać 10,000 K. Zakrzewskiemu, a Sare odmówił poparcia tej propozycji w Radzie M. Ile razy [illegible] miałem z Markiem, tyle razy skłamał i kręcił.

28 czerwca piątek wieczór

T. +11° R Bar 745.

Gazety zapełnione tylko kradzieżami i włamaniami ostatniej doby. Nie można na chwilę opuścić mieszkania bez narażenia się na okradzenie tymczasem, podob-

wciąż gęste kradzieże kieszonkowe na targu, w tramwaju, w kolei. Łamaga i nieudolność ludzi: dwoje staruszków siedziało sobie wieczorem na ulicy Długiej przed domem i wzajemnie się pytali, kto też z tego domu się wyprowadza, bo parę ludzi wynosiło na wozach bieliznę, tobołki i kosze... Wróciwszy potem do mieszkania przekonali się, że to ich właśnie w biały dzień obrabowano.

Prezydent ministrów węgierskich Wekerle zapewniał w sejmie, że przy odwrocie przez Piawę (Berezyna nowa) nie stracili Austro-Węgry ani jednego człowieka. Ktoś dodał: z tych, co uciekli.

Deszcz znowu, nie mogę wychodzić!

29 czerwca, sobota Św. Piotra i Pawła
południowo T +13°R. Bar 745·5.
Popołudniu pogoda. Prezydent min. węg.

Wekerle podał w sejmie z Austryacy stra,
ile nad Litwą 100,000 ludzi „a ani
jeden nie umarł z głodu"!

30. czerwiec niedziela rano deszcz potem
pochmurno T + 14° R Bar 745.

Wieczorem opuściła mię pielęgniarka
Marya Stachiewicz, której staraniom i
skwapliwości (tak i Dr Łabanowskiego) zawdzięczam
ocalenie od niechybnej śmierci. Zachowam
ją zawsze we wdzięcznej pamięci. Tak mi
teraz smutno, że nie ma żadnego ducha
opiekuńczego w domu...

1. lipiec poniedziałek pochmurno
Rano był deszcz, T + 12° R Bar 745. Znowu
deszcz

2 lipiec wtorek, deszcz leje bez przerwy
T + 11°. Bar 739. popołudniu pogoda

3 lipiec środa pogoda
T + 15° R Bar 743

4 lipiec czwartek pogoda
T + 17°. Bar 744

Aresztowano około 20 studentów pod
zarzutem tworzenia tajnych związków.
Podobno jeszcze robota (Strz. związku) zaczyna taką formę
nadawanie jej u „Polskiej organizacji
Wojskowej.“ Między aresztowanymi
są podobno i 12 letni chłopcy i nie-
wiele starsi, a dla braku miejsca w a-
resztach trzymają ich razem z dezer-
terami, mordercami i złodziejami...
Dziś znowu obława w okolicach
Krakowa na dezerterów i bandytów.

5 Lipiec Piątek pogoda.
T + 16° Bar 744.

Podczas wczorajszej obławy złapano wielu
podejrzanych, których uciekających zabito-
jeno lub postrzelono. Sąd Karny zapowie-
dział, że rozpuści resztę więźniów
jak nie dostanie dla nich jedzenia!
Tomaszy jadą do Włoch na pomoc
Dziś znowu obława i badanie legityma-
cji podejrzanych przechodniów i wojskowych

Na budynkach rządowych zawieszono dziś czarne chorągwie — wszyscy dopytywali kto umarł, aż wreszcie dowiedzieliśmy się, że to na cześć... sułtana tureckiego! Wieczorem kłótnia.

6 lipiec sobota pogoda
T + 14° R Bar 744

Wczoraj był dzień — podczas obławy wczorajszej aresztowano około 800 podejrzanych, jak donoszą dzienniki.
Dziś zaczyna się sezon operowy w teatrze.

7 lipiec niedziela pochmurno
T + 13° R Bar 745.

Sekretarz stanów zjedn. Lansing oświadczył, iż Ameryka dąży do tego aby żaden naród słowiański nie podlegał zwierzchnictwu niemieckiemu, ani austryackiemu! Bravo!
Tylko żeby dotrzymali Amerykanie w tym szlachetnym i mądrym zamiarze

Popołudniu chwilami deszcz, dobrze

8 Lipiec poniedziałek pogoda niepewna

T +15° R Bar 746.

Według biuletynów Austriacy wyfuchli się za Piawę. „Rein österreichische Offensive" zrobiła klapę, gdzie nie ma Prusaków, tam wszędzie w skórę biorą, na niewiele słusznie wychodzą ich ofensywy ku Lublinowi, Tyrolowcami, do Serbii i za Piawę! Znowu Niemcom zmniejszenie trochę ruchu. We Francji ucichnęła na razie i ofensywa pruska.

Nekrologia.

† Prof. Dr Leon Konrad Gliński.

Profesor nadzwyczajny anatomii patologicznej na Uniwersytecie Jagiellońskim, zmarł wczoraj w Krakowie, przeżywszy lat 47. Ś. p. prof. Gliński pochodził z Królestwa; szkoły średnie kończył w Warszawie, studya uniwersyteckie w Krakowie; następnie kształcił się jeszcze w Paryżu, skąd powróciwszy do Krakowa, rozpoczął pracę na uniwersytecie jako docent anatomii patologicznej. W r. 1910 został profesorem nadzwyczajnym i w tym charakterze wykładał do ostatniej chwili.

Ś. p. prof. Gliński był przez cały czas wojny prosektorem w szpitalu garnizonowym. Padł ofiarą obowiązku. Zakaził się przy sekcyi, i to było powodem jego śmierci. Był wysoko cenionym w kołach naukowych a przez młodzież bardzo lubianym. Przed kilku dniami wydział lekarski uniwersytetu warszawskiego ofiarował mu główną katedrę patologii, niestety przedwczesna śmierć nie pozwoliła już ś. p. Glińskiemu skorzystać z tak chlubnej dla niego propozycyi.

Całe życie zamknięty w ścisłych studyach fachowych, których wynikiem jest szereg wybitnych dzieł z zakresu autonomii patologicznej, miał jednak ś. p. prof. Gliński żywe odczucie dla spraw narodowych i społecznych, bardzo się niemi interesował i niejednokrotnie biorąc udział w różnych pracach.

Pogrzeb ś. p. prof. Glińskiego odbędzie się jutro we wtorek o g. 5 po poł. z kaplicy cmentarnej.

9 lipiec wtorek pogoda.
T + 16° R Bar 743.5
10. lipiec środa pogoda
T + 22° R Bar. 743.
Liczba aresztowanych studentów dochodzi podobno 60.
Upał doszedł w cieniu do 29° C
11. lipiec czwartek pogoda upał
T + 29° C. Bar 743.
W Albanii cofnęli się Austryacy – w Rosyi dalszy chaos i wojna domowa. Popołudniu dłuższy ulewny deszcz
12. lipiec piątek pogoda
T + 20 (rano) Bar 746. upał do 30° C
13 lipiec sobota pogoda
T + 22° R. Bar 745.
Wartość koron spada coraz niżej – niepodobna co kupić dzisiaj. Najdrobniejszy przedmiot zaraz 10, 50, 100 koron – ser owczy (baryłeczka) dawniej 1 K. obecnie 28 K.!

— **Smutne perspektywy.** W dniu dzisiejszym niektóre kuchnie prywatne, upoważnione na równi z obywatelskiemi do przyjmowania bonów, przestały je przyjmować, ponieważ w bieżącym miesiącu nie otrzymały jeszcze od magistratu zwrotu pieniędzy za bony, pobrane w miesiącu zeszłym. Zaległe sumy wynoszą po kilkanaście tysięcy koron. Wstrzymanie tych wypłat, które tak fatalnie odbije się na licznych rzeszach ludności niezamożnej, dla której akcya bonowa była wielkiem ułatwieniem egzystencyi w obecnych ciężkich czasach, nie jest bynajmniej winą magistratu. Przeciwnie, ten ostatni przez dwa miesiące wypłacał po 1,250.000 K. na akcyę bonową z własnych funduszów, licząc, że przecież, choć ze spóźnieniem, rząd nadeśle zaległe raty, do których się zobowiązał, wynoszące po 1,000.000 K. miesięcznie. Niestety, oczekiwania te okazały się płonnemi, gdyż do tej pory nie nadesłano ani halerza, magistrat zaś nie jest w stanie, wobec nadmiernych wydatków wojennych i ograniczonych dochodów, pokrywać dalej niedoboru. Prócz wspomnianych zaległości, miasto stara się również daremnie o zwrot 7,500 000 K., wyłożonych w zastępstwie rządu na pokrycie nadwyżek cen artykułów, nabytych w drodze wolnego handlu i oddanych ludności po cenach maksymalnych. Do pokrywania tej różnicy rząd zobowiązał się również, lecz na rachunek całej sumy dotychczas nadesłał zaledwie 1,000.000 K. Braki wspomniane stawiają miasto w trudnem położeniu i podcinają podstawy całej akcyi zapomogowej. Kuchnie wojenne, które obecnie w dalszym ciągu, mimo niedoborów, pełnią swoje obywatelskie zadanie, będą również w niedługim czasie zmuszone zmodyfikować swą działalność i pobierać od konsumentów całkowitą należność, o ile zaległe kwoty rządowe nie wpłyną, a wypłata dalszych nie będzie należycie unormowana. Sprawą tą przy najbliższej sposobności powinni się zająć nasi posłowie, ze względu na smutne następstwa, grożące w razie jej zaniedbania.

— **Rząd nic nie przydzieli.** Od marca b. r. nie otrzymuje Kraków żadnych dostaw rządowych mąki, owoców strączkowych itp,, zdobywa zatem te artykuły jedynie w drodze handlu wolnego po bardzo wysokich cenach. Skutkiem tego np. kilogram fasoli kosztuje w sklepach miejskich 8 kor. Obecnie prezydyum miasta w drodze poufnej dowiedziało się, że niestety stan taki trwać jeszcze będzie przez sierpień, gdyż w tym czasie rząd nie może dać jeszcze jakichkolwiek dostaw. Dopiero na wrzesień możemy się spodziewać pierwszych transportów produktów roślinnych.

Kamienice, grunta, precyoza i antyki kupowane są za horrendalne ceny — ludzie po prostu boją się mieć gotówkę. Koszula 260 kr przerobić to 300 kr. ubranie marynarkowe 1500. K Palto 1200. K ~~[illegible]~~ marki 800–1000. K Do czego to jeszcze dojdzie!

14. lipca niedziela

pogoda

T+20°R Bar 746.

Popołudniu deszcz 2 godziny.

15 lipca poniedziałek

T+22° R. Bar 746

pogoda

Zgon nestora prasy lwowskiej.

(Telef. od koresp. „Now. Kuryera krak.").

Lwów, 14. lipca.

Dnia 12. lipca zmarł we Lwowie nestor prasy lwowskiej, wybitny działacz społeczny i publicysta, Tadeusz Starkel, urodzony w r. 1840. Schodzi z nim do grobu towarzysz Romanowiczów, Łozińskich, Małeckich i Dobrzańskich. Tadeusz Starkel, który już bardzo młodo rozpoczął działalność na niwie publicystycznej, związał ją najściślej z losami Lwowa. Był literatem i publicystą, dziennikarzem i redaktorem wielu pism. Jako radny m. Lwowa, członek Rady szkolnej kraj., następnie jako dyrektor zakładu sierót w Drohowyżu, jako działacz na polu uprzemysłowienia kraju w charakterze sekretarza komisyi krajowej dla spraw przemysłowych położył niezapomniane zasługi.

Śp. Tadeusz Starkel ożeniony był z najmłodszą córką marszałka stanów galic. Tadeusza Wasylewskiego, osierocił 6 dzieci, między nimi Felicyę Nikorowiczową, żonę znanego komedyopisarza. Wnukiem śp. Starkla jest Stanisław Wasylewski, wybitny publicysta i literat polski, współpracownik „Gazety Wieczornej".

16/7 wtorek pogoda
T + 26° Bar 746
w południe deszcz
17/7 środa pogoda
T. + 26° Bar 746.

Wczoraj 16/7 odbyło się uroczyste zaprzysiężenie prezydenta miasta Fedorowicza. Tenże przeznaczył 11,000 od niepodjętej [illegible] swej pensyi na fundacyę dla wsparcia potrzebnej rodziny urzędników miejskich (poprzednio ofiarował rocznej swej pensyę na kupno „Kardynała" Rodakowskiego do Muzeum Narodowego.)

Za klapę nad Piavą dostał Hoetzendorf dymisję i tytuł hrabiowski! Upał
W lipcu owadki [illegible]
T + 18. R. Bar 746.

Nekrologia.

† **Karol Stadtmueller**, b. profesor maszyn w krakowskiej szkole przemysłowej, zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 70. Po ukończeniu lwowskiej Akademii technicznej i po studyach za granicą, przeniósł się w r. 1878 do Krakowa i tu w wyższej szkole techniczno-przemysłowej wykładał budowę maszyn. Pomnikowem jego dziełem jest niemiecko-polski słownik techniczny, nagrodzony przez Akademię Umiejętności i wydany drukiem w r. 1912; druga część, słownik polsko-niemiecki, ukończona przez ś. p. Stadtmuellera w r. 1916, dotąd nie ukazał się z powodu obecnych trudności w przemyśle drukarskim. Ś. p. Stadtmueller wydał nadto sześciotomowe dzieło o konstrukcyi i budowie maszyn.

† **Dr August Balasits**, em. profesor procedury cywilnej na uniwersytecie lwowskim, b. rektor, umarł we Lwowie, przeżywszy lat 69. Ś. p. Dr Balasits, po ukończeniu studyów prawniczych, wstąpił do prokuratoryi skarbu; w r. 1880 został nadzwyczajnym, a w r. 1886 zwyczajnym profesorem uniwersytetu lwowskiego. Jako profesor cieszył się powagą naukową, a także czcią i sympatyą młodzieży akademickiej. Podręcznik jego do procedury cywilnej należy do najlepszych. Brał także czynny udział w życiu publicznem; był pierwszym prezesem Koła panów T. S. L., wiceprezesem Koła artystyczno-literackiego i t. d. Przeszedłszy w r. 1915 w stan spoczynku, przeniósł się do Krakowa, gdzie redagował miesięcznik *Rok polski*.

19/7 1918, piątek pogoda

T + 20° B. 748.

Wczorajsze wszelkie gazety, bo nawet [illegible] niemieckie dnia, piszą o klapie ich ofensywy nad Marną. Zdaje się, że dostali dobre lanie.

20 lipiec, sobota pogoda

T + 20° R. Bar 749 mm.

Urzędowy kurs franka szwajcarskiego 2.27 Koron – w praktyce 10–15 centymów za koronę! Nawet drukowanie pieniędzy nie może nastarczyć potrzebom,

† 17/7 1918

S. p. Edmund Janczewski.

Lata wojny nie były nauce polskiej wcale przychylne: co parę dni dowiadujemy się o stracie jednej więcej polskiej siły naukowej, a przyrost młodych sił uniwersyteckich w obecnych warunkach, gdzie zawód naukowy nie zapewnia dostatecznego minimum życia, nie pokrywa bynajmniej wzrastającego z każdym niemal dniem ubytku. Dzisiaj znowu ubywa z dawnych szeregów nazwisko wybitnego pracownika na polu botaniki, Edmunda Janczewskiego.

Ś. p. prof. Janczewski był Litwinem z rodu, a tradycye uniwersytetu wileńskiego i szkoły krzemienieckiej, które tylu przyrodników wydały, a więc tradycye Śniadeckich, Warszewiczów, Andrzejewskich wiązały się przez niego z rozkwitem przyrodniczych nauk na naszym uniwersytecie. Urodzony na Żmudzi w r. 1846, ukończył w r. 1862 gimnazyum w Wilnie, poczem odbywał dalsze studya na uniwersytetach w Petersburgu i w Krakowie. Fachowe studya botaniczne — bo w tym kierunku objawiło się wcześnie jego zamiłowanie — przeszedł na wszechnicy w Halle, gdzie uzyskał doktorat filozofii w r. 1872. Już w następnym roku po napisaniu kilku prac naukowych z zakresu botaniki, habilitował się w Krakowie, jako docent anatomii i fizyologii roślin.

Z docenta został w trzy lata profesorem nadzwyczajnym, a w r. 1883 zwyczajnym profesorem tego przedmiotu. Całe życie poświęcił odtąd Uniwersytetowi i nauce. W Uniwersytecie zajął jedno z przewodnich stanowisk, jako doskonały kierownik pracowni i pedagog, jako dziekan wydziału filozoficznego (r. 1888/9) i jako rektor w r. pojubileuszowym (1901/2). Ogromne zasługi położył w latach ośmdziesiątych jako organizator Studyum rolniczego, którego był przez pewien czas wybitnym członkiem. Po ustąpieniu prof. Rostafińskiego z katedry, kierował także przez dłuższy czas ogrodem Botanicznym. Wychował całe szeregi dzielnych pracowników na polu botaniki, a niemal każdy nowoczesny botanik pol-

20/7 1918.

bo już kilka razy brakło w Filii Banku austr.-węg. na wypłaty wojskowe! Drobnych bardzo mało w obiegu, w handlach, urzędach nawet nie wydają reszty „dla braku drobnych"! Niemcy cofnęli z po za Marny.

21 lipiec

niedziela pochmurnie T+22° B 743. Kraków stracił niecoś Niemców i Żydów, mniej się słyszy niemczyzny na ulicach

przeszedł przez jego fizyologiczne laboratorium.

Przez ten czas rozwijał także żywą działalność naukową. Główne jego prace odnoszą się do anatomii roślin (»O wzroście wierzchołków korzeni«, »O rurkach siatkowych« etc.). W ostatnich latach — nawet już po ustąpieniu z katedry w r. 1915 — pracował nad nieco innym działem botaniki, a mianowicie przerzucił się do systematyki roślin. Przeprowadził także studya nad systematyką zawilców i porzeczek. Dla systematyki porzeczek sprowadził z całego świata ogromny materyał porównawczy a wyniki badań jego uzyskały wysoką nagrodę zagraniczną (Decondela w Genewie) przeznaczonych dla najlepszych badań botanicznych każdego roku. Ostatnią jego pracą, ogłoszoną przed rokiem była rozprawa o wędrujących ciałkach skrobiowych, jako przyczynek badań tropicznych.

Tyle na razie o profesorze i uczonym. Jako człowiek odznaczał się niezmiernie wysoką kulturą, obejmującą całokształt nauki i sztuki. Blisko (przez żonę) spokrewniony z Henrykiem Sienkiewiczem (pani Janczewska i pierwsza żona autora »Krzyżaków« były siostrami), związany był z Sienkiewiczem serdeczną przyjaźnią. Zbliżony też był bardzo do całego grona uczonych, literatów i malarzy, grupujących się niegdyś w Krakowie w salonie Michałowskiego. Tam zawiązała się żywa przyjaźń między nim a Karolem Potkańskim. Każdy objaw bujnego przed dwudziestu laty życia literackiego i artystycznego w Krakowie, znajdował w domu pp. Janczewskich żywy oddźwięk.

Jak wszyscy synowie ziemi litewskiej, wyniósł ze swej bliższej ojczyzny gorący patryotyzm polski. W czasie wojny otoczył Legiony żywą sympatyą i zdecydowanie stanął po stronie kierunków antyrosyjskich, pomimo, że dłuższy czas wojny przebył w Szwajcaryi. Każde dzieło patryotyczne polskie — taksamo jak kulturalne — znajdowało w jego sercu żywy oddźwięk.

Pismo nasze traci w zmarłym szczerego przyjaciela. Składamy też nad jego grobem wyrazy serdecznego żalu. Cześć pamięci wybitnego uczonego i obywatela kraju.

i po [illegible] [illegible],
[illegible]. Salda;
teska spokor;
[illegible], ablarta,
głodna, [illegible];
[illegible] i obecnie
pozbawiona pra-
wa dowolnego
aresztowania
wieszania i
prześladowania.
Popoł. deszcz
22 lipiec
[illegible]
T + 16° R. B. 745
Rano deszcz, potem
pogoda niepewna
Telegram urzędowy
donosi, że b. car

został rozstrzelany. Gabinet Seidlera podał się wreszcie do dymisji nie mogąc bez Polaków znaleźć większości dla budżetu

23. lipiec wtorek pogoda niepewna

T + 20° R. Bar 743.

Donoszą, że Pragę dekorowano z powodu niepowodzeń Prusaków we Francji, policya zdziera chorągwie

24 lipiec środa niepewnie

T + 18° R Bar 740

Popołudniu deszcz. Ofenzywa niemiecka utknęła, a Francuzi zwolna kontrofenzywą wypierają ich — radość ogólna. Zdaje się, że zaczyna się już odczuwać pomoc amerykańska i zaczyna się początek końca Niemiec

25 lipiec czwartek niepewnie

T + 18° R Bar 745

Zapałki sprzedają po 80 h. za pudełeczko!

26 lipiec piątek pogoda

T. + 20° Bar 745.

Ogół tedy długów wojennych Austryi wynosił w końcu czerwca 1918 roku:

Siedm pożyczek wojennych	33.646 mil.
Dług w Banku austro-węg.	17.659 mil.
Długi u różnych konsorcyów	7.030 mil.
Dług markowy	3.125 mil.
Inne długi walutowe	122 mil.
	61.582 mil.

Jeśli do tej kwoty dodać wynik ósmej pożyczki: 6 miliardów i długi przedwojenne 10.225 milionów, to łączny dług państwowy wynosi obecnie niespełna 78 miliardów koron, co czyni na głowę mieszkańca około 2600 koron. Dług państwa wzrósł tedy w czterech latach wojny przeszło siedem razy, w tym samym stopniu wzrosły też i wydatki państwa z 3'4 miliarda w r. 1913 na 24'3 miliarda w r. 1918, gdy natomiast dochody państwa wzrosły w tym czasie zaledwie o połowę, bo z 3122 milionów w r. 1913 na 4854 milionów w r. 1918.

Do tych długów dodać należy: 1) należytości za dostawy 2) dług za rekwizycje i urlopy 3) utrzymanie inwalidów — a zatem więc w Austryi co najmniej 100 miliardów długu! Kto to będzie płacić? A długi krajów, powiatów, gmin?

27 lipca sobota pogoda
T +18°R B. 741 !

Niemiecka zmiękła mowa w gazetach i w Radzie Państwa po klapie nad Marną. Prezydentem min. został Hussarek uchwalono mu budżet po oświadczeniu że wszystkim narodom należy się sprawiedliwość w Austryi, że tym samym kurs niemiecki zapowiadany przez Seidlera nie będzie w rządzie miał przewagi. —

28 lipiec niedziela, od południa deszcz

T +15° R. Bar 733

Składki uliczne na żydowskie dzieci – znowu wbrew ostatniej uchwale Magistratu dzieci i studenci zaczepiają z puszkami! Wszelkie rozporządzenia są tylko na papierze.

29. lipiec poniedziałek deszcz

T. +12° R. Bar 739

Od południa wypogadza się – w nocy deszcz

30 lipiec wtorek pogoda rano – popołudniu i w nocy deszcz T +13° R. B. 742.

31. lipiec środa deszcz.

T +12° R Bar 741

Skutkiem deszczów nowa obawa o żniwa i głód.

Austro Niemcy mimo zawarcia pokoju z „Ukrainą" wysłali tam oddziały rabunkowe za zbożem, myśleli, że to

Łatwo pójdzie, ale największej nie są także potalnie, zastrzelili Jenerała komenderującego Eichhorna w Kijowie (a bolszewicy posła hr Mirbacha w Moskwie). Będą Niemcy albo się wynosić, albo przysłać armię co nie będzie łatwo, bo na zachodzie napierają jako Francuzi z Amerykanami.

1. sierpnia czwartek, deszcz
T + 12° R Bar 743.
Popołudniu wypogadza się przecież.
2 sierpnia piątek pogoda
T + 16° R Bar. 745
Kuryerka codziennego należy Majora Bałłoglera i dowcudzieni z pomocy rządowego funduszu gazdowego, razem z redaktorem Maryanem Dąbrowskim, który najpierw był

w głosie Narodu antisemitą, potem zo-
stał redaktorem Kuryera zdobionego
przez Żyda Grünwalda, potem patryotą
a obecnie wszędzie austro-pruso
filem.

Koncept: Jakie mieszkanie ma ce-
sarz Wilhelm? — Trzy pokoje na wscho-
dzie, łaźnię i pralnię na zachodzie, a
spiżarnię w Polsce i Austryi.

3 sierpnia sobota pogoda
T + 18° R. Ba 745

Zwierzęta urządziły wiec na zaproszenie
Komisarza rządowego w celu poparcia
Austryi. Lew oświadczył, że będzie
swą siłą, niedźwiedź pazurami a lis ro-
zumem i chytrością ~~wspierać~~ – osioł zaś
oświadczył, że będzie subskrybować po-
życzkę wojenną.

4 sierpnia niedziela pogoda
T + 19° R Ba 742

Od dziś otwarto dostęp do Smoczej Jamy na Wawelu przez nowe urządzone schody.

Jeszcze w zimie kupiłem materyał na ubranie marynarkowe czarne 3 m 20 ctm. za 310 Koron. Obecnie krawiec mój lokator zrobił mi z tego materyału ubranie (marynarka za krótka!) i policzył „po znajomości i z życzliwości" za robotę ~~368~~ K. czyli za kwartał tj. 368 Kor. (Po wybuchu wojny obliczyłem, że wydatki na podatki domowe etc. i procent od długu wynosząc 1104 Kor kwartalnie z domu mego, rozłożyłem wziąwszy czynsz na 3 lokatorów tj. siebie, Dr Skupińskiego i krawca po 1/3 tj. po 368. K. kwartalnie — tak, że nie miałem ani centa dochodu czystego

Ze względu na reparacje dachu i czynsz podwyższyłem w r. 1917 Dr Skrzyp.: skiemu czynsz na 450 K kwar-talnie, krawca zostawiłem jeszcze za czynszem 368 K. Wobec braku mieszkań, dostałbym dziś natychmiast dwa razy wyższy czynsz, ale trudno mi ruszać starych lokatorów.)

Wieczorem i w nocy znowu deszcz

5. sierpnia poniedziałek pochmurnie
T + 15° R Bar 740.

Niemcy znowu musieli się nieco [1]) cofnąć na froncie francuskim. W południe deszcz popołudniu ładnie.

6 sierpnia T + 16° R. Bar 741

Zaczynamy piąty rok wojny! Na wstępie pod znakiem cofania się Niem-ców we Francji. Japonia wkroczyła na Syberję, aby zrobić porządek w Rosji Amerykanie przybywają wraz również;

1) Potem okazało się, że to decydujące prze-łamanie się frontu!

do Francji i dostarczają pomocy swych bogactw i przemysłu, drobne republiki (Honduras, Haiti) także przyłączyły się do akcji przeciw Niemcom, tak, że obecnie neutralne są [w Ameryce] tylko Chili i Meksyk, reszta świata przeciw Niemcom, a wszyscy można mieć nadzieję, że położą kres militaryzmowi niemieckiemu i że może zapewnią wszystkim ludom byt, a obronią przeciw zachłannym Niemcom. W czasie wojny zrodziły się te nowe problemy, które wzięły w nimpły: republikanizm, samostanowienie narodów, dostęp do morza, pokój narodów, sądy rozjemcze. Wilson ogłosił te zasady i nikt mu nie śmiał zaoponować, jedynie Niemcy chcą je wykorzystać i obejść, ale i tam niewątpliwie część narodu musi podzielać idee sprawiedliwe

zapewniały wszystkim równe pra-
wa. Ale Prusaki chciały zawsze
mieć dla siebie inne prawa – prawa
gnębienia słabszych. Każdy uczciwy
człowiek, jakiejkolwiek narodowości, mo-
że podpisać zasady Wilsona. Gdyby
ludy miały rzeczywiście władzę, to prze-
prowadziłyby je – lecz wszelkie dynastye
utrzymują się terrorem wojskowym
przy władzy i nie chcą nic ze swych
terytoryów zrabowanych innym na-
rodom oddać. Zdaje się, że nie
dojdzie do samostanowienia naro-
dów bez wypędzenia panujących
dynastyj, których ambicye są źródłem
niesprawiedliwości w oczach słabszych
ludów, poprzedzonem ciężkiego ma-
tactwa dyplomatycznego w celu za-
gruntowania pracowy.

miasto zmorzon bez wody z powodu jednostajnej suszy wodociągowej.

7 sierpień środa pogoda
T + 16° R Bar 740.

Ceny rosły z początku nie smiało po 5, 10 halerzy potem po pół korony, koronie. Dziś już śmiało każdy codziennie żąda po 10 lub 100 koron więcej za byle robotę lub furmankę. Korona zeszła do nikczemna. W restauracji nie ma obiadu niżej 12 do 20 koron i to odchodzi się głodnym. Wino (piję dla zdrowia wzmocnieniu, pokrzepieniu, złożenie) flaszka Vöslauera (!) 25 koron (przedtem prawdziwy szampan Cliquot kosztował 14 kor.). Ludzie żyją ziemniakami i kapustą przeważnie, prócz bardzo zamożnych, a wszyscy są stale głodni. Taka nędza zmusi ludność ale tylko parę dynastyj utrzymało się na tronach swoich!

wieczorem i w nocy deszcz. Zapro-
wadzono sprzedaż zapałek po 4 pudełka
na miesiąc za kartkami

8 sierpnia czwartek pochmurno
T + 15° R B. 743.

Za pół kilo chleba żytnego zapłaciłem
dziś 7 koron – przedtem był po 5 K. ale te-
raz codzień musi się cena każde[go dnia]
podnosić w górę!

9 sierpnia, piątek, – w nocy lał deszcz
obecnie pochmurno T+15° R. B. 743.

Anglicy i Amerykanie posunęli się nie-
co naprzód we Francji, Japończycy na
Syberji, a Anglicy koło Archangel-
ska. Popołudniu deszcz

Wieczorem znowu radość ogólna, bo Angli-
cy posunęli się znowu we Francji, Niemcy
przyznali się do straty jeńców

10 sierpnia sobota, T+17° R. B. 743.
We dworze zmarł prof. polit. Ś. Jan Franke
autor J. Brożyny etc. Deszcz dalej
leje

Wiedeń, 10 sierpnia.

Wczoraj rano, o godz. 9'30, pojawiło się sześć włoskich samolotów ponad Wiedniem. Rzuciły one na kilka okręgów wiedeńskich tysiące pism ulotnych, drukowanych po części na kartkach o włoskich barwach krajowych. Zbliżenia się ich dlatego nie zauważono natychmiast i nie ogłoszono, ponieważ, nie będąc obciążone bombami, samoloty te mogły się unosić w nadzwyczajnej wysokości, a mgła poranna utrudniała rozpoznanie.

Tekst jednej z rzuconych odezw opiewa:

„Wiedeńczycy, poznajcie Włochów!

„Gdybyśmy chcieli, moglibyśmy rzucić całe tony bomb na wasze miasto, lecz my

PRZESYŁAMY WAM TYLKO POZDROWIENIE TRÓJKOLOROWEJ WOLNOŚCI.

My, Włosi, nie prowadzimy wojny z obywatelami, z dziećmi, starcami i kobietami. My prowadzimy wojnę z waszym rządem, nieprzyjacielem wolności ludowej, z waszym ślepym, upartym i okrutnym rządem, który nie potrafił wam dać ani pokoju, ani chleba, karmi was zaś nienawiścią i złudnemi nadziejami.

„Wiedeńczycy! Mówią o was, że jesteście inteligentni. Ale

ODKĄD PRZYWDZIALIŚCIE PRUSKI MUNDUR, SPADLIŚCIE DO POZIOMU BERLIŃSKIEGO GRUBIANINA

i cały świat się przeciw wam zwrócił. Jeżeli chcecie wojnę dalej prowadzić, to prowadźcie ją, o ile chcecie popełnić samobójstwo. Czyż spodziewacie się zwycięstwa rozstrzygającego, które wam obiecali pruscy generałowie? Ich zwycięstwo rozstrzygające jest jak chleb z Ukrainy: czeka się nań i umiera, zanim nadejdzie.

„Obywatele Wiednia! zważcie, co was czeka i obudźcie się. Niech żyje wolność, niech żyją Włochy, niech żyje koalicya!"

11. sierpnia niedziela
pochmurno – w nocy
lał deszcz – T+15°R
B. 746.
Zewsząd donoszą o
deszczach i wylewach
nowa klęska.
Zupełny brak węgla
w mieście, w restau
racyach porcja 15 kor
ale i tych brakuje
12 sierpnia poniedziałek
pogoda T+16°R. B. 748.
Donoszą o wylewach
rzek i wielkich
kradzieżach i rabun
kach Popoł. [illegible]
13 sierpnia wtorek
pogoda niepewna T+16°R B. 746.

Galicya okazała się skarbnicą zboża i bydła dla Niemiec i Austryi. Rekwirują w niej i rabują, a co się nie da wyrekwirować, to wykupują przez żydów i wywożą przez nich i przez wojskowych. Chłopi i szlachta kuszeni przez żydów sprzedają im po cichu zboże po 600 do 1000 koron za 100 kilo, zaczem zabiera wszystko i rząd po cenie maksymalnej, a miasta głodują i również muszą potajemnie kupować po bajecznych cenach. Lichwa żydów, wszystko kwitnie, tylko rolnicy bogacą się. Jarzyny doszły niebywałych cen — mórg przynosi nieraz 20000 k dochodu, jak obliczono. Chwilami mamy deszcz!

14 sierpnia środa, południe

T. +16 B 748.

Wisła opada, jej dopływy wyschły. Zrządziły wielkie szkody w zbożu, inne zboże porasta od wilgoci, nawet mocno.

ziemi podobno zrewanżowali się, zarzynając
gmin — przednówek zaczyna się już w
grudniu

Na każdym kroku przerażający wpływ woj-
ny, niedola, żałoba, brak wszelkich nie-
zbędnych przedmiotów życia, demoralizacja.
Złodzieje podrożały niesłychanie, coraz
trudniej o wydanie książki naukowej — od-
chodzą dla nowej szlachty na wesele
zbogaconej, (kupców, szmuglerów, stra-
ganiarzy, pośredników, łapowników itd.)
romansidła kryminalistyczne, dzia-
łowe, erotyczne. Młodzież nie u-
czy się nic, chłopcy 14 letnie bawią ja-
ko bohaterowie, woźni, posłańcy etc. Dwie
zapłaty, które marnują i myślą, że
całe życie tak dobrze im będzie, bo
kombinatorzy po szlachtach i przemy-
słach, bo łatwiejszy zarobek na prowizje
w banku w urzędzie itd. Romanse

centrale płacą z łatwością po 300-400
Kor. miesięcznie pisarkom, więc i pi-
sarki u adwokatów, notaryuszy chcą
takiej pensyi, a skąd adwokatów
jako tym stanie aby mogli za-
płacić tyle? Chłopaki i panny
pobierający takie dochody marnują je
na tytoń, kino i szmatki, czekoladki,
gdy braknie kradną i oszukują. Kra-
dzieże z każdym dniem liczniejsze i
coraz dotkliwsze, bo komu zabraknie
garderoby lub bielizny, na co najwię-
cej wydatków ponoszą, nowej nie kupi
bo musiałby mieć na to tysiące.

15 sierpnia M. Boskiej

czwartek, pogoda T+18°R B. 749.

Gazety donoszą że redaktora Czasu
Skarżewskiego okradziono na 7000 Koron
Ktoś zapłakał srodze, co mu skradziono,
na co tenże i stare buty i parę portek.

16 sierpnia piątek pogoda
Bar. 746.5. T. + 17° R.
Za ostrzyżenie włosów 3 kor.

17 sierpień sobota pogoda
T. + 18° R. B. 743.
Wczoraj wieczorem i w nocy lał deszcz znowu jak z cebra.
Śmiecie pana na Wawelu cieszy się wielką frekwencyą w niedzielę, zupełnie jak pod sklepem chlebowym, lub pod trafiką. Wstępy pokrywają koszta, a potem będą przynosić pewien dochód na dalszą restauracyę zamku.
Popołudniu znowu deszcz!

18. sierpień, niedziela, deszcz
T. + 15.° R. B. 743.

19 sierpnia poniedziałek deszcz, zimno,
Odt. T. + 10° R. (!) B. 742.
Deprawacja lichwiarska zatacza coraz szersze kręgi. Ustanowiono cenę maks.

w Galicyi wyżsi, jak n. owczesnie Namiestnicy ze względu na zwrócenie kraju po 30 k za rzemieślnika a 150 za zboże. Sami rolnicy oświadczyli na konferencji wobec prezyd. Federowicza, że ceny są zupełnie dostateczne i że „nawet można „wezrać" nawet tych, coby po tych cenach nie sprzedawali. Gdy Gnośnie Kr. przyjmano powrót Bo-chenski i Jarosławski do zakupna ziemniaków, oświadczył p. Wodek (zasłużony na szlachectwo swoje i ciągle w górę nos zadzierający), że dla niego jest konjunkturą handlowa decydującą (wobec Federowicza) i że po tej cenie nie będzie dawał ziemniaków, ks Czartoryski zażądał 45 kor zamiast 30! Nie wiem, czy Federowicz zdecyduje się na pyszną rekwizycję przez Namiestnictwo: To też ogromna

wzburzenie przeciw robotnikom, chło-
pom to nic nie zrobi, ale zwrócić
odłam na szlachcie, bo w razie roz-
ruchów chłopi już bramy nie będą,
i sami pójdą na nich. Hasło po-
działu wszelkiej własności zyskuje
coraz większy posłuch nie tylko u
chłopów, ale i w wygłodzonych mia-
stach.

[illegible] obecnie do Ameryki pro-
so z należnej racji (do [illegible] ...)
i to w zbożu porośniętym od słoty!
(13 wagonów zamiast 25.!). •

W ogóle rząd jakby nie istniał. Umie-
ją tylko trąbić o „zdradzie", aresztować
młodzież, legionistów, ogłaszać roz-
porządzenia których nikt a nikt nie
wykonuje. Wszelkie taryfy maksymalne
nie przestrzegane, nawet nikt
nie pamięta ich cen, a płaci się

że lichwiarz rolny lub szkodnicliwy
zarada, bo trudno umierać z głodu
lub chodzić nago. W Zbarażu (czy Złoczowie) po ~~ofiar~~
wyparciu Moskali sprzedało wojsko ka-
nały jakiemuś urzędnikowi za 15000
K. – ten sprzedał zaraz za 30000. K. dal-
szemu spekulantowi, ten znowu dalej a
w końcu kupił te kanały dla robotników
rząd za 150,000. K.! Oto obraz gospo-
darki rządowej. Mówił mi Renis, że
pozostałe na dawnym froncie miliar-
dowej wartości druty, maszyny, płótu-
liny, etc. sprzedaje rząd za potwierdzeniem
pułkownika że rzeczy te nie są potrzebne
wojsku – pułkownik za stosowną łapówką
daje to poświadczenie, kupuje za bezcen
urzędnik Namiestnictwa, i ten dopiero
odsprzedaje z lichwą potrzebującym, nawet
rządowi i wydziałowi krajowemu! Korup-
cja niesłychana z góry i dołu.

<u>20 sierpnia</u> wtorek deszcz na przemian

T + 12° R. Bar 745.

Z powodu zjazdu w głównej kwaterze niemieckiej dyplomatów i generałów austr. niem. oraz z powodu wizyty tamże ks. Radziwiłła z Warszawy — dzienniki snują dalej bez końca kombinacye o rozwiązaniu „austro polskiem". W kraju tymczasem opinia mało się tem zajmuje, bo prócz paru starców jak Koźmian, Bobrzyński, Abrahamowicz itp. — wszyscy zostali wyleczeni z sympatyj austryackich i wszyscy cierpliwie czekają, ufając, że o losie Polski stanowić będzie przyszły kongres a nie Austro-Niemcy. Dlatego mało też zwracano uwagi na obrady Rady Stanu w Warszawie, uważając to wszystko za tymczasowe rzeczy.

Zaczęło wychodzić nowe pismo cotygodnie „Rzecz polska" — tytuł nie

bardzo ~~trafny~~ szczęśliwy). Redaktorem jest p. Dobro-
dzicki, znany bajduła pracowicz,
co nie wróży powodzenia.

Przednówek już się zaczyna! Zboże
mąka poszły — w górę w cenie. Wyprzega-
dza się.

<u>21 sierpień</u> środa, pochmurna

T + 11° R. Bar. 750.

Zaprowadzono trzeci dzień bezmięsny.

<u>22 sierpień</u> czwartek, pogoda,

T + 17° R. Bar 751.

Francuzi etc. posuwają się dość bardzo wolno na-
przód, nadzieja w klęskę Niemców rośnie, ale
tymczasem głód, brak odzieży, butów, drożyzna
niesłychana. W Rosji ciągle jeszcze chaos.

<u>23 sierpień</u> piątek pogoda

T. + 20° R. B. 747.

<u>24 sierpień</u> sobota <u>pogoda</u>

T + 22° R B. 744.

Kto może, kupuje za drogie pieniądze
zboże, mąkę, kaszę, kapustę i ziemniaki

~~się przeniesie~~ od lichwiarzy i różnych pokątnych spekulantów. Nawet kredyta cieszące się zbliżającem wyzyskaniem i w zobaczeniu grzech bezwzględnemu i ~~[illegible]~~ dzielących na kupno — złote czasy dla lichwiarzy żywnościowych — rząd właściwie piśnie nie śmieje.

Kupiłem ze składu miejskiego za protekcyą 10 kilo mąki po 12 k i 2 kilo ryżu po 6 Kor, i 10 kilo cukru po najniższej cenie.

Od paru lat jest brak mieszkań, przybyło dużo zrujnowanych na wschodzie nie mających gdzie u siebie mieszkać, urzędów rozmaitych — przeto ogromne jest poszukiwanie mieszkań a stąd charakterystyczne ogłoszenia: 500 Koron(!) dam za wyszukanie mieszkania... Dam kilo mąki, i dostarczę mleka za wyszukanie mi mieszkania.... 100 cygar i 100 K. za znalezienie pokoju z elektryką...

25 sierpnia niedziela pochmurnie
T + 17° R. Bar 745

Smoczą jamę zwiedza codzień paręstanie kilkaset osób, skutkiem czego postanowił Bohusz przyrządzić jako wyjście dawny wykład od strony Wisły. Będzie więc można wpuszczać gości górą, a wypuszczać dołem, przez co unika się pretensyi tych, że nikt nie będzie czekać ~~na wyjście~~

Wieczorem deszcz.

26 sierpnia poniedziałek pochmurno
T. + 13° R Bar 746.

Dziennikii bałwzą o wyborze króla polskiego, o konferencyach w Berlinie i Wiedniu, przyjeżdżają ministrowie, politycy, znowu dzienniki bałwzą o tem - ale kogo to nie a nic nie obchodzi, bo wszyscy mają zwróconą uwagę na Francyę, gdzie ko- alicja wypiera zwolna Niemców - wszyscy

też uwagę, że od wyniku wypadków na zachodzie, będzie zależał los Polski, a nie od konferencji w Berlinie lub Wiedniu.

Zmarł Zygmunt Kowalski, dy-rektor Kasy Oszczędn. Był zacnym urzędnikiem ~~[illegible]~~ wspaniałym długi czas w Tow. Wzaj. Ubezp. a przy założeniu Kasy Oszczędności przeszedł w jej służbę i doszedł szczeblami do dyrektury drogą protekcji Ślęka, który jakiś czas był wszechwładny opanowaw-szy wybory do rady miasta. Kowalski miał zamiłowanie do pamiątek i w czasie, kiedy nie było na nie tak wielu amatorów i nie płaco-no cen wysokich — wykupywał za-niedbane zastawy w Zakładzie Zastawniczym Kasy Oszczędności po cenie szacunkowej, a więc

Wojna aż do końca.

Berlin 26 sierpnia.

(B. Kor.) Australski prezydent ministrów Hughes w przemowie do wojsk australskich wygłoszonej 19 sierpnia w Salisbury Plain, powiedział: Zdarzają się dziś ludzie, którzy mówią o pokoju. Jak gdyby wystarczało wypowiedzieć tylko to słowo, aby mieć pokój. Ale moglibyście tak samo włożyć kubek w suche koryto rzeki i czekać, czy się napełni wodą, jak czekać pokoju w dżungli od dzikich zwierząt, moglibyście tak samo przystąpić do szaleńca i prawić mu o charakterze ludzi, jak mówić z Niemcami o pokoju. Niemca trzeba najprzód pobić i nauczyć, że wy jesteście górą nad nim. Jest tylko jedna droga do pokoju a tą jest uwolnić świat od nieprzyjaciela pokoju. Ta zaraza która wybuchła podczas tej wojny, wywołanej przez Niemców, jest niebezpieczną dla nas i dla Australii. Naszym dzieciom musimy zostawić lepszą Austalię, niż ją znaleźliśmy. Niemiecki militaryzm grozi Australii, stoi jako ciągła groźba między nami a ideałami, które przysięgaliśmy uprawiać. Pokoju nie może być, póki Niemcom nie wytrącimy miecza z ręki i nie wytłomaczymy im, że wojna się nie opłaca. Pokazaliście światu, że żołnierze australscy umieją walczyć, że jesteście wielkiemi pionierami pokoju, i że wy przywrócicie światu pokój, nawet gdybyście mieli zabić połowę narodu niemieckiego.

Waszyngton, 26 sierpnia.

(B. K.) Senator Lodge w komisyi senatu dla spraw zagranicznych oświadczył, że pokój musi być podyktowany, że nie można go osiągnąć przez rokowania z Niemcami. W ogólnym projekcie należy Niemcom postawić następujące warunki: Zupełne przywrócenie do stanu pierwotnego Belgii, oddanie Francyi Alzacyi i Lotaryngii, oraz obszarów włoskich Austro-Węgier Włochom, zabezpieczenie Grecyi, niezawisłość Serbii, Rumunii, Polski, Rosyi i Słowian, wolność Rosyi i zwrot zabranych na podstawie pokoju brzeskiego obszarów, Konstantynopol ma się stać portem wolnym, Palestyna nie może pozostać własnością Turcyi. Najważniejszem jest, by Słowianie południowi i Czechosłowacy utworzyli własne państwo, któreby razem z Polską stały w drodze pochodowi niemieckiemu na wschód. Formę rządu w Niemczech mają Niemcy sami uregulować.

bardzo tanie, nie
czekając publ. li-
cytacji w ten spo-
sób posiadł całe
muzeum kontuszów,
szabel, pistole-
tów, obrazów, ma-
kat, pasów polskich
itd.

Wzruszony wskrze-
szeniem państwa
polskiego 5/11 1916
postanowił daro-
(dla każdorazowego)
wać prezydentowi
miasta piękny
pas polski i ka-
rabelę. Muczkow-
ski uczynił mu
odpowiednie pismo
zamówił pudełko

ozdobne u introligatora – ale żona
z [illegible] obawiadły stałego starca, że
[illegible] dzieci tą [illegible],
sprawa poszła w odwłokę – i prze-
zydenci krak. nie dostali ani
pasa ani karabeli, a tymcza-
sem Kowalski brał dietę, ~~pen-~~
~~[illegible]~~ syą około 20000 kor. do-
datek drożyźniany (! dorobił
się kamienicy, drugą sprzedał,
córki wyposażył, ale żebrał
o dodatek drożyźniany do 20000
pensyi i darmowego mieszkania!)
chorował no i umarł w pewna-
żanii.

__27 sierpień__ wtorek pochmurno
T+15°R. Bar 743

__28 sierpnia__ środa pochmurno
T+13°R. Bar. 745.

Miasto wydaje na poczet przyrzeczonych
od rządu funduszów bony po 1. kor. na

a przewożącym bezpłatnie,
a sklepy przyjmują te bony w cenie
nominalnej, wreszcie nad l. kor. dopłaca
sobie obdarzony bonem. Obecnie
miasto musiało wstrzymać wydawa-
nie bonów, bo rząd nie nadsyła pie-
niędzy na ich wykup. Cierpi na tem wielu
ubogich – ale jest dużo nadużyć, roz-
maite pisarki i manipulantki poczta,
dają garściami bony, a inni ani jed-
nego lub po jednym.

Aresztowano właściciela dobr Ba-
ranówa Dolańskiego, jego radcę Trze-
ciaka i faktora Weinreka za sprzedaż
zboża po 400 do 500 k. Gdyby w każ-
dym powiecie zamknięto po paru dwo-
rów i possesyonatów, toby inni bali
się wyzyskiwać ludności. Otrzymali już
bezwolnie wysoką cenę urzędową 150
za 100 kilo – a mogą na tym zyskać

pozmieniać, a nie wyrzykować według
ludzi myśli i karać sobie pracę
~~według~~ kolektywnie więcej.

Przed otwarciem teatru powszechnego.

Przemianowany z »ludowego« na »powszechny« teatr przy ul. Rajskiej rozpoczyna w odnowionym budynku w dniu 8 września swoją działalność wystawieniem dwóch kolejno sztuk po sobie: Bogusławskiego »Opieka wojskowa« oraz melodramatu »Krakowiacy i Górale«. Plany co do prowadzenia teatru w sezonie zimowym przedstawiają się zaś w następujący sposób:

Nowa dyrekcya, złożona z p. Józefa Wiśniowskiego (kierownik literacki) i p. Jarnińskiego (kierownik sceny) zaangażowała już cały szereg nowych sił artystycznych.

I tak w trupie dramatu pozyskani zostali w personalu pań: p. Czarnecka z teatru miejskiego imienia Słowackiego w Krakowie, p. Grylewska, bohaterka liryczna z Warszawy, p. Morska przedstawicielka ról naiwnych z Łodzi.

W personalu męskim pp.: Samborski z Teatru Polskiego w Warszawie, p. Magnuszewski z Łodzi, p. Bystrzyński z Teatru Polskiego w Warszawie, oraz młodociany adept p. Roman (syn znakomitego artysty śp. Wł. Romana). Reżyseryę naczelną prowadzić będzie p. Jarniński, obok którego obowiązki reżyserskie podzielą między siebie pp. Barski i Ryszkowski. Reżyseryę operetki prowadzić będzie p. Lelewicz.

W operetce w miejsce p. Miłowskiej pozyskana została p. Rogińska, b. artystka teatrów we Lwowie i Lublinie, następnie p. Felińska i tenorzysta p. Popowski. — Nadto do ról z odcieniem komicznym bardzo odpowiednią siłą będzie p. Lawiński (Latainer).

Co do repertuaru, to dyrekcya przygotowuje szereg sztuk nowych, oraz wznowień, odpowiadających celom teatru powszechnego. Na pierwszym planie uwzględnioną będzie sztuka polska. A więc Fredro (Wielki człowiek do małych interesów), Bogusławski (»Opieka wojskowa«), Romanowski (»Popiel i Piast«) i nigdzie dotąd nie grana »Królowa« Foli-

29 sierpnia
Czwartek
T+14° R B. 744.
Pochmurnie
30 sierpnia
Piątek
T+13° R-B. 745
pochmurnie.
potem deszcz.
Kołnierzyki do koszul płócienne po 10. koron — papierowe, raz lub dwa prać się da, po 3 do 4 koron!
31. sierpień sobota
Deszcz leje od wczoraj bezprzerwy

cyana Felińskiego. — Dalej pójdą sztuki Korzeniowskiego, Kraszewskiego, Asnyka, Bałuckiego i innych.

Z nowości na pierwszy ogień pójdą: »Biały kaptur« Kozłowskiego, Bunikiewicza »Piosnki ułańskie«, Gerson-Dąbrowskiej »Laleczka z saskiej porcelany« i inne. Z melodramatów, przeznaczonych dla sfer podmiejskich, ogromnem zawsze powodzeniem cieszące się sztuki »Głośna sprawa« i »Roznosicielka chleba«, »Teodora« Sardou i tegoż »Kopacze złota«.

W operetce pójdą się »Hrabia Luksemburg«, »Palestrant«, »Nietoperz«, »Miłość cygańska«, »Córka pani Angot«, oraz jako atrakcyjna nowość operetka Lehara »Gdzie skowronek śpiewa«.

W wodewilu »Czartowska ława« Galasiewicza, »Chata za wsią« i »Robert i Bertrand«.

Nowo zorganizowany balet, na którego czele stoją nowo pozyskani pp. Koszutscy, rozpocznie popisy »Weselem w Ojcowie«.

31/8 1918 wieczór
T.+12°R. Br 742.

1. wrzesień, niedziela
nareszcie pogoda
T.+16°R. B. 741.!

2/9 pon. pogoda
T.+15°R. B. 742

Znowu ceny podskoczyły: kilo cebuli 75 k. kiełbasy podłej 50. k. masła 50. k chleba 12–14. k – w trafikach nie chcą wcale koron przyjmować lub liczą po 7 centimów! Spadek pieniądza dochodzi niesłychanej granicy, tem bardziej więc rosną ceny towarów.

Anegdota. Żydzi spekulujący na zwyżkę kupili świece i ~~sprzedawali~~ odsprzedawali je jeden drugiemu po coraz wyższych cenach, aż przywędrowały do małego miasta. ~~Żydzi~~ Przed szabasem sprzedał żydek swoją świecę, ale w niedzielę.

le po kolei przychodzili nabywcy i odda-
wali świece żądając zwrotu pieniędzy, bo
świece – nie mają knotów. Wtedy Ży-
dek powiada: ja świece kupiłem, ja się
zwrócę do tego, od którego je sprowadzi-
łem, jak mi odda, to ja wam oddam.
Zwrócił się do pośrednika, ale ten od-
powiedział mu tak samo, że świec
nie widział, upominając temu, od
którego je kupił, a jak mu odda, to
i on odda. Tak zwracali się z jedne-
go osoby do siódmego, siódmy do
szóstego itd. ale żaden nie chciał zwró-
cić pieniędzy. Do sądu nie można
było iść z tą sprawą, bo sąd zara-
zby ich za paskarstwo, więc zwró-
cili się do rabina. Ten wysłuchał
sprawy i orzekł, że żaden nie ma
zwracać a świece zostają przy ostat-
nim ~~nabywcy~~ kupcu, bo to są świece

nie do święcenia, lecz na handel, niech więc kupiec dalej puszcza je w handel.

Szarski ~~[illegible]~~ zapłacił za 3 powozy z Szarej Kamienicy do Kościoła Św. Jana na ślub i z powrotem (godzina) po 200 K. od pary. Jest to taksa ślubna stała obecnie. Dorożkarze żądają niemożliwych cen. Urzędowo należy im się już po 5 Kor za kurs, ale biorą znacznie więcej – za rogatki wedle umowy, na Bielany 100 Kor do Mogiły 150 i tp.

Znowu deszcz!

3 września wtorek pogoda

T. + 16°R B. 745.

Koncepty. W szkole nauczyciel pyta ucznia: Jaka jest najbliższa droga z Warszawy do Gdańska? – Przez Amerykę, panie psorze!

Zaliż jest podobieństwo między słoń-
cem a Hindenburgiem? Zabłys-
nął na wschodzie, a zagasł na zacho-
dzie jak słońce. —

4 września środa pogoda

T + 12.° R B. 749.

Spodziewano się spadku cen po żniwach —
tymczasem Niemcy, kapelusie, fabryki
wykupują przez żydów po wszelkiej
cenie ziemiopłody i te dalej rosną
w cenach. Wszelkie zakazy wywozu
nie skutkują, bo wojsko i żydzi
wywożą co się da, a co do nas adreso-
wane, to w połowie jest ukradzione
w drodze przez kolejarzy, pracowników
i zorganizowane bandy które na-
padają wagony a niekiedy i pociągi.
Nawet wydając najwięcej pieniędzy, jest
się wiecznie głodnym, także mało ~~tej~~
pozbyli chwili drogie.

5 września, czwartek pogoda
T + 15° R. B. 744.5
wieczorem deszcz

6 września piątek pochmurno
T + 15° R. B. 746

Niemcy cofają się zwolna na całej linii we Francji – zmiękła im rura i depesze niemieckie zaczynają skromnie już mówić nie o „zwycięskim" „niemieckim" a potem „honorowym" – obecnie już o „możliwym" pokoju – ale mimo to szykanują dalej Polaków w Wielkopolsce i na Śląsku. Stracili w ostatnich 2 miesiącach koło 200,000 jeńców 2000 armat, a ile zabitych i rannych? tego nikt oczywiście nie wie.

Teatr zakończył sezon dorywczej opery, daje teraz operetki, potem nastąpi otwarcie dramatu.

Wieczorem deszcz

7 września sobota pochmurno
T + 15° R B. 747

Całą noc lał deszcz znowu

8/9 niedziela
pogoda
T + 15° R B. 746.

9/9 poniedziałek
pogoda
T + 16° R. B. 740!
w nocy znowu lał
deszcz.

10/9 wtorek
T + 15° R. B. 745.
w nocy znowu
deszcz padał!
pochmurno

11/9 środa
deszcz!
T + 13° R. B. 741.

Warunki pokojowe Roosevelta.

Rotterdam, 8 września.

W czasie uroczystości na cześć Laffayette'a wygłosił Roosevelt mowę o warunkach przyszłego pokoju. Niemcy nie odzyskają kolonij, a muszą wynagrodzić szkody, zrządzone w zajętych obszarach. Serbia i Rumunia otrzymają z powrotem to, co wzięła im Bułgarya. Austro-Węgry i Turcya ulegną rozbiorowi a ujarzmione przez nie ludy odzyskają wolność. Turcya zniknie z Europy. Francya musi otrzymać z powrotem Alzacyę i Lotaryngię, a Belgia musi być odbudowana. Części zamieszkałe przez ludność włoską muszą wrócić do Włoch, przez rumuńską do Rumunii.

Musi się stworzyć niepodległą Polskę z dostępem do Bałtyku, a obejmującą wszystkich Polaków z pod trzech zaborów. Litwa i Finlandya muszą mieć zagwarantowaną wolność, a żaden z ludów podległych Rosyi nie może się znaleźć pod jarzmem niemieckiem. Dania odzyska północny Szlezwik, Anglia i Japonia podzielą się niemieckiemi koloniami. Armenia musi uzyskać wolność, a Palestyna stać się państwem żydowskiem.

Brawo!

Gompers o cesarzu Wilhelmie.

(Telefonem).

Wiedeń, 8 września.

»Reichspost« donosi z Londynu: Przywódca robotników amerykańskich Gompers oświadczył w mowie, wygłoszonej w Nottingham:

Cesarz niemiecki nie powinien mieć żadnego głosu przy rokowaniach pokojowych. O miejscu jego pobytu po wojnie zadecydować powinna demokracya świata.

12 września czwartek deszcz
T + 11° R. Bar 738..!

13/9 piątek niepewna pogoda
T + 11° R Bar 741.

Francuzi z Amerykanami odparli ofensywę pod St. Mihiel – oby im P. Bóg poszczęścił.

Kupiłem pszenicy 20 kilo po 8 K 50. zanieczyszczona, mokra.

14/9 1918. sobota pogoda
T. + 10° R. Bar. 748.

Amerykanie posunęli się nieco naprzód w Wogezach i wzięli 8000 jeńców, zapewne „Austryaków", bo urzędowy telegram podaje, że wojsko austr. pokryło odwrót Niemców z pod St Mihiel. Pewnie Słowianie rzuceni na pastwę jako straż tylna. Zacząłem pisać „Titi Livi de bello

„Moscovitico Commentariorum frag=
menta".

Amerykanie wzięli 13000 jeńców koło St. Mihiel – zapewne Austry=
aków. – Popołudniu znowu deszcz.

W nocy przyszedł telegram, że Au=
strya zaproponowała wszystkim kon=
ferencję na neutralnem miejscu
w celu omówienia pokoju – gdyby
zaś pokój doszedł do skutku,
to z pewnością Polska padnie
ofiarą jako kompensata za
Alzacyą Lotaryngią i t.d. Jedynie
Ameryka, jeżeli wytrwa przy
zasadach ogłoszonych przez Wil=
sona, może uratować Polskę.

15/9 niedziela pogoda
T +15°R B. 748.

Gazety pełne memoryału austryackiego
o pokoju. Oczywiście. Chcieliby znowu

oszukał kogo, jak w Brześciu. Mamy
nadzieję, że koalicja nie da się
wziąć na kawał i dobije bestję, aby
raz zrobić porządek w Europie

16/9 pochmurnawo pogoda
T + 16° R B. 750.

Teatr rozpoczął wczoraj sezon zimowy „Weselem" Wyspiańskiego. W nocy cofnęliśmy zegary o godzinę, chłód dokuczliwy wieczorem i rano — dotykalny sezon jesienno-zimowy.

W Krakowie bawili polityczni warszawscy dla poinformowania się — o, kaptowali ich arystokracja i konserwa, sfery najmniej wpływu mające; nie dowiedzieli się więc wiele, bo pp. Bobrzyński, Tarnowski, i t.p. pp. Peroś i Szneyder — (!) nic nie reprezentują. Cenzura krępuje dzienniki, głośno

zmysłu objawiać nie wolno – trzeba
wpierw po całem dowiedzieć się, co my-
~~ślą~~ zmiłowany, a nie paru zastarza-
łych polityków i pewne uprzywilejo-
wane dotąd kasty. Otóż ogół jest
republikański, nie chce słyszeć
nawet o żadnym królu i tylko
przemoc mogłaby go narzucić.
Z tem trzeba się liczyć i nie anga-
żować się zaraz teraz, nie wiedząc,
przy kim siła przemożna zostanie,
czy przy Austro Niemcach, czy przy
koalicyi, jak się raczej spodziewać
~~należy~~ wypada. Należy dalej liczyć
się z koniecznością rychłej reformy
agrarnej. Lepiej ją przeprowadzić
co żywo z pewnemi ofiarami, niż
czekać rewolucyi chłopsko-robotni-
czej, któraby wszystkie kraj
znowu wstrząsnęła. Konserwatyści
ciągle myślą że zapobiegną refor-
mie agrarnej! ×

17. września Wtorek, pogoda
T + 20° R. Bar. 748.

18. września środa pogoda
T + 19° R B. 749.

19 września czwartek. pogoda
+ 21.° R. B. 747.

Wilson oświadczył na notę austryacką, że jego warunki są znane i niema potrzeby konferencji (13ty punkt zasad Wilsona: „Polska niezależna o terytorjum przez Polaków zamieszkałem swobodnie, ma mieć dostęp do morza")

20 września piątek pogoda
T + 18 °R B. 744.

O 12½ wicher – ciemno potem, temperatura spadła na 10° a wieczorem deszcz

21 września sobota pogoda
T + 12° R B. 749.

W Lublinie zakładają obywatele

znaczną ofiarności na uniwersytet polski. Jak donosza p. Jaroszyński dał 1½ miljona, Skrzypek ½ miljona i t. d. To więcej znaczy, jak jakaś wygrana bitwa. Wracam znowu do zdrowia!

22 września niedziela pogoda
T + 13° R Bar 748.5

Dziennik donoszą że na Węgrzech przyłapano wykupującego zboże tajnie do podbijania cen i okazało się, że to agent arcyksięcia Fryderyka. Ten zacny arc. „marszałek" był „generalissimus" nad ćwiczeniami ... ze sławy, gdy był generalissimusem i robił miljony, za co wreszcie odjęto mu dowództwo zwierzchnie tytularne, gdyż jeszcze znany osioł, a pokazało się, że i świnia.

Tymczasem dziś niedziela — więc po ... znowu ...

23 września poniedziałek pogoda

T +15° R. B. 739.

24 września wtorek pogoda

T +18 R B. 739.

Zapowiadają nam zabieranie klamek mosiężnych za – drewniane!
Codziennie coraz większe kradzieże głównie garderoby, która dochodzi do cen niesłychanych ubranie marynarkowe 2000 K – prześcieradło stare 200 Kw Koszula 200 – 300 K itd!

25 września środa pochmurnie

T + 13° R. B 746.

26/9 pogoda T +16° B. 750

27/9 piątek pogoda ~~T +~~ 16° B. 745
Koalicja przerwała front turecko-austriacki w Palestynie, 25000 jeńców, 200 armat – i front bułgarski głęboko i szeroko, 6000 jeńców 80 armat dotąd.

Nekrologia.

† **Tola Certowiczówna.** Z Warszawy donoszą: D. 23 b. m. odbył się pogrzeb artystki-rzeźbiarki, kanoniczki śp. Toli Certowiczówny, zmarłej w Warszawie w d. 21 b. m. Urodzona na Ukrainie w r. 1862 uczyła się rzeźbiarstwa w Krakowie u prof. Guyskiego, w r. 1882, następnie zaś w Paryżu u St. Marceaux, Mercier'a i Chapu. Po latach dziesięciu powróciła do Krakowa i założyła w tem mieście pierwszą szkołę sztuk pięknych dla kobiet. W szkole tej uczyła sztuki rzeźbiarskiej, malarstwa zaś Jacek Malczewski i Włodzimierz Tetmajer. Nie znalazłszy dostatecznego poparcia, zwinęła szkołę w r. 1901. Prace swe rzeźbiarskie wystawiała od r. 1883. Wykonała pomnik ks. Augustyna Kordeckiego, »Św. Cecylię«, »Modlitwę dziecka«, wiele portretów kobiecych i t. d. W Muzeum narodowem w Krakowie jest bronz naturalnej wielkości, zatytułowany »Geniusz«. Na wystawie krajowej, urządzonej ku uczczeniu setnej rocznicy powstania Kościuszkowskiego, we Lwowie, w r. 1894, otrzymała medal bronzowy. Ostatniemi laty zamieszkiwała w Warszawie, należąc do Zgromadzenia PP. Kanoniczek.

Czas 28/9 1918.

Od paru dni grasuje u nas, jak i w innych krajach influenza z częstemi zboczeniami za paleniami płuc połączona, zwana hiszpańską chorobą, znaczna śmiertelność.

Krąży pogłoska // że Bułgarja zażądała pokoju od koalicji // i że w Wiedniu rozruchy. Mówią też o przygotowywaniu strajku ogólnego na 7 paździer[nika]. Stan wojenny stał się stałe chronicznym, że wszyscy spodziewają się jeszcze wojny na rok przyszły gdy Amerykanie ruszyły się do- [illegible]. Ale kto wie, czy

głód braki ubrania, metali, mięsa.
Zwolennie ale nie sprawdzają, że jednocześnie
też około skapitulują Austro-Niem-
cy. W nocy zaczyna mowa dzisiaj - te-
legramy donoszą, że Bułgarja
prosiła o zawieszenie broni i że
Cesarz zarządził wreszcie abolicję
procesu przeciw więźniom z
Marmaros Sziget. Nazwiska Za-
górskiego, Zielińskiego, Góreckiego
ks. Panasia i innych powinny
być złotemi literami wpisane w
historję polską.

28 września sobota pochmurno
T + 13° R. B. 745.

Żyjemy wśród ciągłego napięcia
i oczekiwania a do tego wśród bra-
ków i niewygód, niedostatków wsze-
lakich - trudno zabrać się do jakiejś
poważnej pracy, skupić myśli,

Cesarz Karol umorzył proces Legionistów

Prezes Koła polskiego wezwany na audy

Wiedeń, 28 września.

„Polnische Nachrichten" donoszą:

„Prezydent ministrów br. Hussarek oznajmił dziś w południe prezesowi Koła polskiego drowi Tertilowi, że

cesarz oczekuje prezesa Koła polskiego

w towarzystwie jednego z polskich członków izby panów i jednego z polskich członków izby posłów i że przyjmie ich w zamku o godzinie trzy kwadr. na czwartą po poł.

Na posłuchanie do monarchy udali się prezes Koła polskiego dr Tertil, wiceprezydent izby posłów pos. German, członek Izby panów Biliński i minister Gałecki.

Cesarz oznajmił przybyłym w sposób nader łaskawy, że z dniem dzisiejszym wstrzymuje zupełnie postępowanie w procesie przeciw legionistom w Marmarosz Sziget. Wprawdzie czyn tych żołnierzy ze stanowiska wojskowego prawa karnego nie był wolny od odpowiedzialności, atoli pamiętając o licznych dowodach wielkiej wierności i męstwa Polaków i ich poświęceniu nietylko na polu walk orężnych, lecz także i o mnogich ofiarach całego narodu poza frontem i czyniąc użytek z przysługującego mu najpiękniejszego prawa monarchy prawa łaski i przebaczenia, postanowił t postąpić w nadziei, że tensam jak dotąd stosu między monarchią a narodem polskim i nadal nować będzie.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego

127

Słowa podziękowania prezesa K dla cesarza.

Prezes Koła polskiego dr Tertil odpowie mniej więcej następującemi słowami:

Najjaśniejszy Panie!

Racz przyjąć zapewnienie najwyższej wdzięczności od nas, którzy właśnie słyszeliśmy tę radosną nowinę i od tych, których mamy zaszczyt tu prezentować, a także i od tych, na których ła twa spoczęła, od ich żon i matek, których łzy, raz pierwszy od wielu lat łzy radości w całej pe zaważą na szali wrażeń i uczuć, a może i wydarz w Polsce. Nie powiem, aby ta wiadomość by dla nas niespodzianką. Oczekiwaliśmy jej. Życzenie to było we wszystkich sercach i na ustac wszystkich Polaków. Oczekiwaliśmy jej, bośmy ani na chwilę nie tracili wiary w twoją wspaniałomyślność, Najjaśniejszy Panie.

Cieszymy się szczerze, żeśmy się pod tym wzglę

uciekających na rozmaite fronty wojenne, brzegopasie po rozmaitych tych kręgach kombinacji, przy puszczeń i domysłów. Tylko jedno pewne uspokojenie z faktu, że Niemców biją, wypierają

Bułgarya prosi o zawie

Pełnomocnicy bułgarscy wyjechali już

(*Telegram c. k. Biu*

Bułgarska agencya telegraficzna donosi:

Urzędowo podają do wiadomości: Na podsta dach wszystkich miarodajnych czynników nad położ kresu rozlewowi krwi, upełnomocnił głównokomend rującemu sił zbrojnych koalicyi w Salonikach zapro częcia rokowań w celu zawarcia zawieszenia broni

Członkowie delegacyi bułgarskiej wczoraj wi wadzących wojnę państw koalicyi.

(*Przyp. red.*). Powyższą doniosłą wiadomość podaliśmy na pods **wczorajszym,** (jak wskazuje data z Zofii — depesza została bowiem wy...

---

mond.

W godzinach wieczorny **ska,** że miała być także ro

sprawa utworzenia gabi

Dzienniki, które w ciągu dn **tylko ogólnikowy,** a więc tem **jący, doniosły o „niewątpliwi wojsk bułgarskich,** przyczem j

cały front bułgarski zo przy wielkich stratach w mat

Co do następstw polityczny **sma wiedeńskie (a niemniej** i wolnić jedynie stwierdzeniem, tyczne w Bułgaryi **ulegnie zmi** nie da **się** jeszcze przewidzieć **ona się dokona** i z jakimi celam nik uważał oczywiście za wska „ten rozwój wydarzeń na fro **nie spada niespodziewanie na** ki austro-węgierskich", gdyż

rozgrywa się od dziesi

Gorączkowy nastrój **rósł jedn** **nem tempie** w ciągu dnia w mi dalsze wiadomości, a mianowic

---

W Palestynie wzięto już 40,000 jeńców. We Francyi między Rheims a Verdun przerwali Francuzi i Amer. dalszy kawałek frontu, w Niemczech objawiać się też zaczyna depressya i rozprzęga się żelazna dotąd dyscyplina wojskowa.

[w] Marmaros Sziget.

[...]ncyę do cesarza.

[...]dem nie pomyślili i cieszymy się tembardziej, że to [...]cośmy obecnie posłyszeli, stało się nie pod naporem próśb i nie jako wynik wpływów politycznych, lecz z wolnej woli monarchy, z jego szlachetnej i swobodnej decyzyi.

A także i dlatego z radością witamy, że przypada ona na taką chwilę, kiedy w duchu dawniej już zapowiedzianych dążeń pokojowych władcy myśl pokoju wypowiedziała wojnę wojnie.

Telegram prezesa Koła do Legionistów.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 27 września.

Prezes Koła polskiego natychmiast po posłuchaniu u monarchy wysłał do ławy obrońców w procesie w Marmaros Sziget depeszę o abolicyi procesu. Równocześnie przesłał prezes do majora Zagórskiego i kapitana Góreckiego następujący telegram:

Z wielką radością donoszę panom, że monarcha raczył dokonać abolicyi procesu przeciw legionistom. Przesyłam wszystkim polskim legionistom moje pozdrowienie i życzenie, aby na wolności dożyli urzeczywistnienia tych ideałów, za które walczyli i cierpieli.

— **Przywódcy bolszewików.** Dzienniki rosyjskie [o]głaszają przybrane nazwiska całego szeregu rewolucyonistów rosyjskich. Oto niektóre z nich: Boganow — Berko Joffe; Gorjew — Goldmann; Zagorskij — Krachmalnik; Kamieniew — Rosenfeld; Kamkow — Katz; Larin — Lurje; Martow — Cederbaum; Mieszkowskij — Goldenberg; Stekłow — Nachamkes; Radek — Sobelson; Leszczynskij — Singer; Suchanow — Hammer; Trockij — Bronstein; Parvus — Goldfarb; Rjazanow — Goldenbach; Banakow — Fundamentskij; Kamienskij — Hoffman; Zwiezdień — Feinstein; Czernow — Liebermann; Sołncew — Goldstein.

---

29 września
niedziela
pochmurno
T+13°R. B.745.
Od południa pogoda
śliczna...
Wieczorem krąży
pogłoska, że Ru-
munia wypowie-
działa na nowo
wojnę Austro-
Niemcom, że
Lenin i Trocki
naprawdę [illegible]
[illegible] w Rosji
a przywódcą Kie-
reński. Francuzi
zrobili znów po-
stępy – Niemcom
robi się gorąco.

Okazało się, że to plotki bezpodstawne

30. września 1918 poniedziałek pogoda
T. + 13° R. B. 742.

Koalicja robi coraz większe postępy
wzięli Niemcom znowu już ze 100,000, a ar-
mat także około parę tysięcy.

1. paźdz. wtorek pochmurno zimno
T. + 8° R   B. 745.

Bułgarja podpisała zawieszenie broni. Go-
tuje się w Wiedniu i Berlinie, bezsilna
wściekłość pieni się z powodu klęsk i wy-
bicia im zębów zaborczych. Rewolucja
wewnętrzna więcej lub mniej groźna wisi
w powietrzu. Tymczasem jednak głodujemy
i cierpimy wszelakie niedostatki, które
będą jeszcze wzrastać, bo zboża i węgli coraz
mniej, odzieży nie ma, buty się kończą, a tu
zima nadchodzi.

2 paźdz. środa, deszcz
T + 8° R   Bar 749

Niemcy przygotowują się do stworzenia
ministerjum parlamentarnego — pierwszy

skutek ogólnej wojny.
We Lwowie zmarł wczoraj Ludwik Kubala, autor znakomitych „Szkiców historycznych". Przeżył lat 80.

2 Września

DEKLARACYA POSŁÓW POLSKICH.

Odczytano następujące wnioski:

Posłów Daszyńskiego, Głąbińskiego, Tertila i towarzyszy:

I. Izba posłów zechce uchwalić:

Uznajemy prawo każdego narodu samostanowienia o swojej formie państwowej i dążymy do pokoju światowego na podstawie porozumienia wszystkich narodów. Aby urzeczywistnić i zapewnić każdemu narodowi pełną państwową niezawisłość, zarzucamy stanowczo wszelką tajną dyplomacyę, która pragnie o losach narodów bez wiedzy i zezwolenia rozstrzygać.

Zwalczamy militaryzm i imperyalizm każdego narodu i wyrażamy przekonanie, że wojna światowa zakończyć się ma stworzeniem związku wolnych narodów i utworzeniem międzynarodowego trybunału rozjemczego. Te podstawy pokoju ludów mogą być stworzone jedynie na międzynarodowym kongresie pokojowym przy stanowczem współdziałaniu przedstawicieli wszystkich narodów. Pokoj może być tylko wtonczas trwałym, jeżeli odpowie przykazaniom historycznej sprawiedliwości, to znaczy, jeżeli przywróconą będzie w pełnej mierze niezawisłość wszystkich obecnie ujarzmionych narodów.

II. Kierując się temi zasadami, oświadczamy, jako przedstawiciele narodu polskiego w Austryi:

Dziś już w piecu się pali.

3 paźdz. czwartek
Deszcz
T+6°R. B. 751.
Francuzi znowu zapoczątkowali kawałek frontu niemieckiego, St. Quentin wzięte.
W Pesztie, Wiedniu, panika, kursy giełdowe spadają, Turcya lada dzień skapituluje

1) Uważamy podział Polski jako akt gwałtu, dokonany na narodzie polskim. Domagamy się przywrócenia niezawisłego z wszystkich polskich części złożonego państwa polskiego, a więc z własnem wybrzeżem, jako też z obszarów, zamieszkałych przeważnie przez ludność polską, zwłaszcza Śląska.

2) Zastrzegamy się przeciw temu, aby kwestya polska uważana była i traktowana, jako wewnętrzno-polityczna sprawa któregokolwiek z mocarstw, które dokonały podziału Polski. Odrzucamy wszelkie jednostronne rozwiązanie kwestyi polskiej. Domagamy się udziału przedstawicieli narodu polskiego w kongresie pokojowym świata, który ma sprawę Polski rozwiązać.

3) Dążąc do naszej wolności, dalecy od zamiaru panowania nad innym narodem, popieramy dążenia każdego narodu, zmierzające do osiągnięcia jego pełnej niezawisłości.

DALSZE WNIOSKI.

Wniosek posła Głąbińskiego, Koroszeca i tow., domagający się wyczerpującego, zgodnego z prawdą przedstawienia kwestyi pokojowej, zwłaszcza w kierunku stanowiska rządu co do prawa narodów stanowienia o sobie.

Wniosek soc. demokratów, wzywający rząd, aby rządom wszystkich państw uczestniczących w wojnie, zaproponował rokowania w sprawie pokoju na następującej podstawie:

Utworzenie związku narodów, unikanie wszelkiej wojny gospodarczej, bez aneksyi przywrócenie Serbii, Czarnogóry i Belgii, bez kontrybucyi, nowe uregulowanie kwestyi wschodu na podstawie prawa narodów stanowienia o sobie, zmiana traktatu pokojowego w Brześciu Litewskim i w Bukareszcie, zawartego w duchu ogólnego kongresu państw, uregulowanie państwowej przyszłości narodu polskiego przez konstytuantę, która ma być powołaną do Warszawy, oświadczenie przez Austro-Węgry gotowości rokowania z Włochami o rozwiązanie spornych kwestyi terytoryalnych na południu na zasadzie praw stanowienia o sobie narodu włoskiego i południowo-słowiańskiego. Oświadczenie gotowości przez austro-węgierski rząd nowego u-

4 październik
piątek deszcz
T+7°R Bar 743.
W Wiedniu w parla-
mencie mówiono
już jawnie o roz-
padnięciu się Au-
stryi na państwa
narodowe! Daszyński
i Adler zaznaczyli
to jawnie z dodat-
kiem republikańs-
kiej tendencji.
Nawet Niemcy
zaczynają się go-
dzić z myślą o
14 punktach Wil-
sona!
Anglicy wzięli
Damaszek

kształtowania stosunków narodów do państwa
na podstawie wolności i samorządów wszystkich narodów, w tym celu należy ustawodawczym ciałom przedewszystkiem zaproponować ukonstytuowanie się specyalnej reprezentacyi narodowej.

Kupiłem 50 kilo ziemniaków za 70 koron (!) jako ewentualną rezerwę na zimę.

Na radzie wspólnej uchwalono demonstracyjnie wzorem poprzednich żądania niepodległości Polski a o te. Na kilkudziesięciu radnych 4 kan- (uchwalili nie przyszli na) ~~skorzystało~~ ~~[illegible]~~ z radę, aby się nie kompromitować wobec rządu! Rzeczywiście upadli na głowę. Przeciw żywiołowemu ruchowi już nie można — w parlamencie jawnie mówić o rozpadnięciu Austryi — a w prowincyonalnem mieście paru radnych boi się jeszcze o siebie!

4 paźdź. sobota pogoda

T + 10° R. — B 746.

W Berlinie powołał cesarz parlamentarzystów do ministeryum — pierwszy krok do prawdziwej parlamentaryzacyi.

O godz. 10. telefonują mi z Głosu Narodu, że Austro-Niemcy prosiły o pokój!

O 12 godz. wyszły dodatki nadzwyczajne donoszące o tem. Podstawą 14 punktów Wilsona i jego późniejsze oświadczenia. Dodatki rozchwytują wszyscy, że kolporterzy, jak prawie nigdy, nie mają czasu zainkasować 20 halerzówek za świstki, przynoszące wiadomość o epokowym fakcie. Trochę zawcześnie, bo Niemcy jeszcze nie złamane, będą chciały Afrykę i Polską dawać rekompensaty – cała nadzieja w Wilsonie i ... Paderewskim, który będzie się starał wpłynąć na niego. Realizacja zapewne nie przystąpi do roku,,

wań, póki Niemcy nie opróżnią
zajętych obszarów. Ale jednak ko-
alicja wytworzy, że Niemcy będą
musiały odstąpić Wielkopolskę i
część Prus i Śląska Polsce, bo
nie są w stanie prowadzić dalej
wojny przeciw całemu światu.
Bądź co bądź, pokój się zbliża,
kolonialne wypuszczą towary cho-
wane do dalszego czasu i nastąpi
pewna ulga przynajmniej w tym
kierunku, że towary, o ile nie
spadną nieco w cenie, to przynaj-
mniej nie będą szły w górę – a za
jakiś rok, gdy się otworzy przywóz i
wytworzy konkurencja, ceny będą
musiały spaść. Oczywiście nie
wrócą do dawnej normy, ale zawsze
muszą się zniżyć. Nastąpi potem

rewolucji lub ewolucji społeczna i
ciężka likwidacja wojny i podo-
jonych stosunków odziedziczonych z
średniowiecza ... Republikaniz-
racja będzie niezachwiana, przy-
tanie tylko jak cyklon to na-
stąpi — może prędzej, niż się
spodziewamy i może niejedną niko-
rozumne głowy ... pęki na
karkach pewnie się tory mają...
Abdykacja Ferdynanda Bułga-
garskiego wczoraj ogłoszona nie
zrobiła żadnego wrażenia, bo też
wszak była kapitulacja pod Kra-
krają, i zadecydowała o przyspiesze-
niu likwidacji.
Zabiegi wyborców i podległości będą
używały Niemcy i Austr. aby
Polsce nie oddać krajów! Austrji
grozi po prostu rozbiór. Trudno

trzymać dziś przemocą rozmaite
ludy pod niemieckim batem,
których te ludy nie chcą. Polacy,
Czesi, Słowianie południowi,
Rumuni, Rusini — gdy każde
swój dach otrzyma, to dla ce-
sarza musi zostanie daszek
nad Austryą niższą i wyższą, Salc-
burgiem, ukoronowanym bratc-
twem Tyrolu i kawałkiem Styryi!
Może z tem przyłączyć do Rzeszy
niemieckiej i potem żyć w przy-
jaźni z nowymi sąsiadami.
Przyzwyczailiśmy się uważać
wojnę za stan chroniczny i rachu-
waliśmy jeszcze na rok lub dwa —
tymczasem jak się zdaje jesteśmy
już na początku końca, ogromnie
nas przypomnoże wkroczenia

koalicji do Berlina, okupacji Prus, aby ich pokarać, jak to sama, sują i odpłacić za zdziercstwa i ras. Amków w Polsce i na Rusi.

Do późna w nocy dyskutują wszyscy o szansach pokoju. A p. Srokowski, który nazwał Wilsona, kalkulista prawnikiem i — nazywa go teraz panem prezydentem i żałuje zapewne głupstw dawniej pisanych!

6 paźdź. niedziela pogoda

T + 13° R B. 752

Popołudniu odbył się wiec funk-cyonaryuszów państwowych — około 2000 osób — sowyalisci Daszynski Marek jawnie mówili o rozpadnięciu się Austryi, o konieczności „samo-pomocy" urzędników (?) odradzali strejk na jutro zapowiadany, jako

Cena 20 h. **Nadzwyczajne wydanie.** Cena 20 h.

Goniec Krakowski

Austro-Węgry, Niemcy i Turcya proponują zawieszenie broni i pokój na zasadzie warunków Wilsona!

Wiedeń (B. K.)
5. października 1918, godz. 10. m. 40.

Austro-Węgry, Niemcy i Turcya celem zawarcia ogólnego zawieszenia broni i wdrożenia rokowań pokojowych

postanowiły za pośrednictwem rządów, zastępujących ich interesy w Stanach Zjednoczonych, zwrócić się równocześnie do prezydenta Stanów Zjednoczonych.

W wykonaniu tego postanowienia austro-węgierski poseł w Sztokholmie otrzymał wczoraj przez ministra spraw zagranicznych telegraficzne polecenie prosić królewski rząd szwedzki o przesłanie panu prezydentowi Wilsonowi następującej depeszy:

Monarchia austro-węgierska, która wojnę stale tylko jako walkę obronną prowadziła, i kilkakrotnie zaznaczała swą gotowość położenia końca rozlewowi krwi i dojścia do sprawiedliwego i zaszczytnego pokoju, wraca się niniejszem do Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki z wnioskiem zawarcia z nim i jego sprzymierzeńcami natychmiastowego zawieszenia broni na lądzie, na morzu i w powietrzu i w bezpośredniem następstwie tego przystąpienia do rokowań o zawarcie pokoju, do których podstawę stanowiłoby 14 punktów orędzia Pana Prezzydenta Wilsona do kongresu z dnia 8 stycznia 1918 oraz 4 punkty zaawarte w przemówieniu pana prezydenta Wilsona z dnia 12 lutego 1918, przyczem także weźmie się pod uwage wywody pana prezydenta Wilsona z dnia 27. września 1918.

WYDAWCA: W ZASTĘPSTWIE SPÓŁKI WYDAWNICZEJ „EDITOR“ JERZY KONARSKI. — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: JAN STANKIEWICZ.
DRUKARNIA I STEREOTYPIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE – ULICA KARMELICKA 16. — TELEFON 315.

134

rzetelny — Morawski powiada że rewolucji zaczęcia. Tak mi zakazywano o tym wiedzieć, o którym gazety zapewne tylko coś niecoś będą mogły napisać.

7. paźdz. przeważnie pogoda.
T. +9° R Bar 753.

8. paźdz. Wtorek pogoda
T. + 14° R B. 745

Dzienniki wiedeńskie zaczynają wznawiać Wilsona i pochlebiać mu, wodząc, że los Europy jest w jego rękach. Niemcy mają nadzieję coś wytargować i wykręcają 14 punktów Wilsona jak mogą na swą stronę, aby uniknąć wydania zrabowanych ziem. Od rana do nocy dysputy co do przypuszczalnych warunków zawieszenia broni.

Proklamowanie zjednoczonej i niepodległej Polski w Warszawie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Warszawa, 8 października.

Wczoraj Rada Regencyjna w Warszawie wydała manifest, proklamujący utworzenie państwa polskiego, jako Polski zjednoczonej i niepodległej.

Rada Stanu została rozwiązana. Zapowiedziane zostało w najbliższym czasie zwołanie sejmu konstytuującego (konstytuanty polskiej w Warszawie), wybranego na najszerszych podstawach demokratycznych.

Wrażenie w Warszawie.

Warszawa, 8 października.

Manifest Rady Regencyjnej, ogłoszony został wczoraj popołudniu w nadzwyczajnem wydaniu urzędowego „Monitora". Miasto, w którem od kilku dni widać było nadzwyczajne poruszenie umysłów, przyjęto proklamacyę w bardzo podniosłym nastroju. Cała Warszawa wyległa na ulice. Nastrój wśród manifestujących tłumów entuzyastyczny.

Gabinet koalicyjny.

Warszawa, 8 października.

W związku z manifestem Rady Regencyjnej, zapowiedziane zostało utworzenie gabinetu koalicyjnego, reprezentującego wszystkie stronnictwa, z p. Janem Kucharzewskim, jako premierem na czele.

Sprawa armii polskiej.

Warszawa, 8 października.

Sprawa wojska polskiego i ochrony bezpieczeństwa publicznego wysuwa się w obecnym momencie, z natury rzeczy na pierwszy plan. Czynione są już usiłowania, niestety rozbieżne, tworzenia gwardyi narodowych, których jedna ma być „biała", druga „czerwona".

Na prowincyi, zależnie od nastroju w poszczególnych powiatach, oczekiwane jest tworzenie milicyj lokalnych.

O zwolnienie polskich więźniów w Niemczech.

Warszawa, 8 października.

Książę Janusz Radziwiłł, dyrektor departamentu stanu zwrócił się do kanclerza ks. Maksa Badeńskego telegraficznie z żądaniem, aby ze względu na historyczną chwilę, władze niemieckie natychmiast zarządziły uwolnienie Józefa Piłsudskiego, Kazimierza Sosnkowskiego, Władysława Grabskiego i Stefana Thugutta.

Kanclerz Rzeszy do Rady Regencyjnej

Warszawa, 8 października.

Rada Regencyjna otrzymała od nowego kanclerza Rzeszy niemieckiej ks. Maksa Badeńskego, pismo, utrzymane w najserdeczniejszym tonie, w którym kanclerz wyraża nadzieję utrzymania najserdeczniejszych stosunków Rzeszy niemieckiej z niepodległem państwem polskiem, tudzież zapowiada rychłe zniesienie ciężarów okupacyjnych, co w kołach politycznych warszawskich jest zrozumiane, jako zapowiedź niedalekiego ustąpienia Niemców z Królestwa.

Z mowy posła Długosza.

Z drukowanej na łamach „Piasta“ mowy eksc. Długosza wyjmujemy dalsze ustępy:

Zwycięstwo pod Gorlicami w dniu 2 maja przyniosło tamtejszej ludności zamiast wybawienia nowe niespodziewane udręki i cierpienia. — Jakżeż radośnie witała ludność zwycięskie armie sprzymierzone! Sławiła wojska jako wyswobodzicieli, jako wybawców, a jakże się okropnie łudziła To, co się teraz działo, pozostanie na wieki czarną kartą w dziejach w tej światowej wojny.

Teraz zaczęło się dopiero naprawdę zainicyowane zaraz z początkiem wojny mordowanie i wieszanie ludn... Słychać, że na podstawie wy... ków sądów polowych stracono od początku ...jny około 30.000 obywateli naszego kraju. Nie ...ść na tem: jak słychać z wiarygodnego źródła, ...arą rozszalałej soldateski padło 30.000 męż... ...zn, straconych bez wyroków sądów polowych. ...owodu podejrzenia o szpiegostwo najczęściej ...nak z powodu pospolitej żądzy mordu i nie... ...iści do ludności galicyjskiej, oficerzy i żoł... ...dze rozstrzeliwali ludzi i wieszali ich na drze... ...h bez żadnego sądu.

...wracające wojska austro-węgierskie zatruły ...ości gruntownie radość z powodu wyzwolenia ...w pod inwazyi. Kiedy chłopi, którzy pod Ro... ...ami poukrywali się ze swymi żonami i dzieć... ...c dołach ziemnych, po wypędzeniu wroga po... ...odzili z tych jam i ze skrwawionem sercem ...gli rozstrzelane podczas walk, których re... ...em było przełamanie frontu, swoje domo... ...węgierskie patrole urządzały sobie na tych ...olowanie. Starsi chłopi musieli sobie w... ...cznie kopać grób, musieli wchodzić do grobu ...olić się rozstrzelać. Małe dzieci otrzymywały tyle uderzeń kolbami karabinów, ile miały lat. Każdego chłopa obrabowywano z gotówki.

W miejscowości Kniaziołuka, w powiecie Dolina, pewien młody oficer chciał powiesić 12 osób cywilnych. W międzyczasie jeden mężczyzna gdzieś przepadł. Oficer ten, jak to w parlamencie opowiedziano, całkiem poprostu kazał wziąć w miejsce owego mężczyzny jego żonę dlatego, żeby dopełnić tuzina i w ten sposób powiesił cały tuzin, 12 ludzi!

Nekrologia.

Śp. Jan August Kisielewski.

† Jan August Kisielewski, wybitny dramatopisarz polski, od kilku już lat cierpiący umysłowo, uległ atakowi paraliżu, w następstwie czego zmarł d. 29/~~bm.~~ w Warszawie. Urodził się w r. 1876 w Rzeszowie, w Galicyi, po ukończeniu szkół średnich wstąpił na wydział filozoficzny Wszechnicy Jagiellońskiej. Jako dwudziestoletni młodzieniec zyskał laury teatralne i dużą sławę sztuką *W sieci*; następnie napisał *Karykatury*, *Sonatę* i *Spotkanie*. Dłuższy czas przebywał za granicą; wróciwszy do kraju, pisywał feljetony literackie.

Przed dziesięciu laty choroba położyła kres jego twórczości.

Nekrologia.

Ś. p. Stefan Giller.

Dnia 27 stycznia 1918 zmarł w Opatówku ś. p. Stefan January Giller (Stefan z Opatówka), dożywszy sę dziwego wieku 83 lat. Urodzony 1834 r. w Opatówku, po ukończeniu szkół w Kaliszu pełnił obowiązki adjunkta archiwum akt dawnych polsko łacińskich; poza tem wykładał w gimnazyum kaliskiem i prywatnie język, literaturę i dzieje Polski. Pierwsze jego utwory poetyckie ukazały się w *Czytelni iedzielnej*, redagowanej przez jego starszego brata, gatana; następnie drukował swe poezye w różnych zasopismach polskich, zarówno w Królestwie, jak i a kordonem. Poemat ś. p. Stefana Gillera p. t. *Jan Kochanowski w Czarnolesiu* zyskał w r. 1881 ierwszą nagrodę na konkursie poetyckim, ogłoszonym w Warszawie. Ogłosił też szereg utworów dramatycznych, jak *Nowe drogi*, *Licytacya i zajazd*, oraz powieść z 17 wieku p. t. *Pokutnicy*. Prace swe wydawał Giller przeważnie pod pseudonimem: »Stefan z Opatówka«.

Twórczość literacką Gillera cechowała gorąca miłość ojczyzny i czystość języka. Piękne są jego zasługi jako pedagoga. W dobie apuchtinowskiej, kiedy nawet literatura polska w szkołach Królestwa Polskiego musiała być wykładana po rosyjsku, nie wahał się naruszać ten zakaz i głosem przyciszonym, aby nie słyszeli jego słów podele na korytarzu, wpajał w młodzież odczucie i ukochanie utworów »romantycznej trójcy«, zakazanych przez władze rosyjskie. Za to też młodzież darzyła go przywiązaniem i miłością. Wycofawszy się z działalności nauczycielskiej, pracował przez długi czas na wie społecznej w Kaliszu. Przed kilku laty osiadł w odzinnym Opatówku, gdzie też i życie zakończył.

Z mowy delegata Eksc. Długosza.

Mowa eksc. Długosza, wygłoszona w delegayach na temat krzywd, doznanych przez ludność Galicyi, wywołała wielkie wrażenie, poparta była owiem wielu przykładami.

Między innemi mówił eksc. Długosz:

Do posła Tetmajera przyszli do Witowa, koło Nowego Targu, dla przeprowadzenia robót forvfikacyjnych w tym powiecie, dwaj oficerzy, jeden major, drugi podporucznik, niemieckiej narodowości.

Ten młodzik, podporucznik opowiadał, jaką on o miał ciężką i wytężającą robotę koło Dębicy.

Kazał on mianowicie żołnierzom swojego oddziału powiesić 83 mężczyzn z pośród ludności cywilnej, a to z powodu rzekomego podejrzenia o zdradę.

Opowiadał, że podczas tej masowej egzekucyi brakło nawet sznura do wieszania i że jeden z chłopów spadł, bo się stryczek urwał.

Poseł Tetmajer zapytał owego kata młodzika, czy wedle starego zwyczaju, tego biedaka, oderwanego od stryczka, puścił wolno. Na to ów gołowąs oficer odparł, że kazał tego chłopa sprowadzić do swojej kwatery, że mu kazał dać koniaku, aby przyszedł do siebie i obiad, aby się skrzepił, a gdy chłopina istotnie odzyskał siły, kazał go na nowo powiesić, co się też stało, tym razem już bez wypadku.

W kraju naszym — mówił Długosz — opowiada się najstraszniejsze rzeczy o tych masowych wieszaniach. Mówiono już o tem i w parlamencie. Dość powiedzieć, że w kraju nikt nie był pewnym życia, że nie oszczędzano nawet małych dzieci.

W Szymbarku został uczeń pierwszej klasy gimnazyalnej, Stanisław Lewiński, zastrzelony przez oficera czy kadeta przemaszerowującego oddziału wojska, który palnął mu kulą z rewolweru w głowę w chwili, gdy chłopiec przyglądał się żołnierzom, szukając, czy w oddziale nie znajduje się jego brat.

Ten oficer morderca strzelał potem i do innych członków rodziny Lewińskich, jednak na szczęście nie trafił. Mimo najenergiczniejszych zabiegów, w których gorący udział brał proboszcz tamtejszy, nie zdołano, niestety, ustalić jaki to był oddział wojska.

Z CHWILI.

15/12 1917

REFORMA ALFABETU.

Dochodzi nas wieść, iż rzekomo do Akademii Umiejętności w Krakowie wpłynął wniosek uproszczenia alfabetu przez skreślenie w nim litery „m", jako zupełnie zbytecznej. W uzasadnieniu wnioskodawcy powiadają:

„Ponieważ niema zgoła mąki, mleka, masła, mięsa, marchwi, mamałygi, makaronu, margaryny, miodu, mięczaków, miewa, maku, mydła, migdałów, maślanki, malin, mieszaniny, moszczu, ani nawet manny nie mówiąc już o takich rzeczach, jak marcypany, makolągwy, móżdżek, marmolada, morele, Maggi, minogi, madera, maślacz, mizerya i miętówka, czemu zbyteczne „m" ma nieniepotrzebnie zajmować miejsce w alfabecie?".

Nie warto go chyba zachowywać dla mytów, mrzonek i jednych jedynych... mac!



